

MISCELLANEA
HISTORICO-ARCHIVISTICA

Tom X



Wydawnictwo DiG

Warszawa 1999

KOMITET REDAKCYJNY

Franciszka Ramotowska — redaktor serii, Małgorzata Koška,
Michał Kulecki, Władysław Stępnia, Violetta Urbaniak — sekretarz
redakcji, Hubert Wajs, Teresa Zielińska

REDAKCJA

Michał Kulecki — redaktor naukowy tomu X

REDAKTOR

Izabella Rdzanek

Publikacja dofinansowana przez Komitet Badań Naukowych

Sesja poświęcona księgom sądowym z obszaru I Rzeczypospolitej
odbyła się dzięki pomocy finansowej Fundacji im. Stefana Batorego

Redakcja techniczna:

Wydawnictwo DiG

PL 00-322 Warszawa, Krakowskie Przedmieście 62

tel./fax: (0-22) 828-00-96 (7 linii)

E-mail: biuro@dig.com.pl; <http://www.dig.com.pl>

ISSN 0860-1054

© Copyright by Naczelna Dyrekcja Archiwów Państwowych
i Wydawnictwo DiG, 1999



Nakład 500 egz.

Druk i oprawę wykonano w drukarni Abedik, Poznań, w sierpniu 1999 r.

Waldemar Chorążyczewski, Krzysztof Syta

STOSUNEK SZLACHTY POLSKIEJ W XV–XVIII W. DO KSIĄG SĄDÓW PARTYKULARNYCH W ŚWIEŁLE USTAW SEJMOWYCH I SEJMIKOWYCH

Przyczyny podejmowania uchwał archiwalnych

W odpowiedzi na pytanie o powody, dla których tematyka ksiąg sądowych pojawiała się w uchwałach sejmów i sejmików, przyjrzymy się najpierw funkcjom, jakie pełniły księgi w życiu szlachty. Nie mamy bowiem wątpliwości, że dawne prawo archiwalne było konsekwencją swoistej dla Rzeczypospolitej popularności instytucji ksiąg sądowych.

Musimy pamiętać, że ówczesne prawo miało częstokroć charakter interwencyjny, uchwalane więc było dla zaradzenia konkretnym trudnościom. Dotyczy to również ustaw archiwalnych. Przyczyn wielu przepisów szczegółowych doszukiwać się można w nieszczęściach losowych. Codzienna opieka nad aktami należała bowiem do personelu kancelarii sądowych i regulowały ją zwyczaj i przepisy wewnętrzne kancelarii. Prawo sejmowe i sejmikowe rzadko zajmowało się dniem powszednim archiwów. Wzmianka w konstytucji z roku 1607 jako opiekunów ksiąg ziemskich bielskich wymieniała ogólnie urzędników sądowych¹. Podobnie opiekę nad księgami grodzkimi organizował starosta, powierzając je rejentom i susseptantom na stałe mieszkającym przy grodzie².

Raz jeszcze powtórzmy, iż sejmiki i sejmy interweniowały dopiero w przypadkach zaniedbań³. Niejednokrotnie też uchwały stanowiły akceptację działań podjętych samorzutnie, a koniecznych dla zapewnienia księgom bezpieczeństwa, jak

¹ *Volumina Legum. Przedruk zbioru praw staraniem XX Pijarów w Warszawie, od roku 1732 do roku 1782* (dalej: VL), t. 2, Petersburg 1859–1860, s. 444.

² P. Dąbkowski, *Kilka uwag o urządzeniu ksiąg sądowych polskich*, „Przegląd Prawa i Administracji”, t. 43, 1918, s. 297; *Akta grodzkie i ziemskie z czasów Rzeczypospolitej Polskiej z Archiwum tak zwanego bernardyńskiego we Lwowie* (dalej: AGZ), t. 1, Lwów 1870–1935, s. VII.

³ Por. M. Zwierzykowski, *Problematyka archiwalna w uchwałach sejmiku województwa poznańskiego i kaliskiego w czasach saskich (1696–1763)* [w:] *Pamiętnik II Ogólnopolskiego Zjazdu Studentów Archiwistyki*, Poznań 1998, s. 39–46.

również przewidywały wynagrodzenie dla osób przejawiających podobną inicjatywę za wiedzą i przyzwoleniem szlachty lub też bez jej wiedzy i przyzwolenia, co musiało mieć miejsce w sytuacjach nagłych, wymagających szybkiej decyzji. Dla przykładu, w roku 1652 szlachta halicka postanowiła wynagrodzić Andrzeja Poniatowskiego „za koszty i prace podjęte przy uwięzieniu podczas rebelii kozackiej ksiąg grodzkich trembowelskich”⁴.

Uwzględniając powyższe uwagi, a zatem rozumiejąc interwencyjny charakter znacznej części ustawodawstwa archiwalnego, po rozpatrzeniu funkcji ksiąg zajmujemy się przypadkami, które dla bezpieczeństwa i całości ksiąg podkomorskich, ziemskich i grodzkich stanowiły zagrożenie, a którym zaradzić miało prawo archiwalne.

Księgi sądów partykularnych służyły zarówno rejestracji spraw spornych, jak i jurysdykcji niespornej, przyjmującej oświadczenia dobrej woli. Dla szlachty podstawowe znaczenie miały te drugie zapisy. Przez wieki księgi sądowe polskie rejestrowały więc szlachecki obrót ziemią i operacje finansowe szlachty. Pełniły tym samym dzisiaj funkcję ksiąg notarialnych i hipotecznych. I długi czas pełniły tę funkcję dobrze. Konstytucja uchwalona w roku 1588 nakazywała umieszczanie aktów dotyczących dóbr ziemskich we właściwych terytorialnie księgach. Nieodpowiednio wpisane miały być przenoszone, przy czym pierwszeństwo dochodzenia obciążeń zapisanych na nieruchomościach ziemskich liczyło się od zapisu w księgach właściwych⁵. W porównaniu z tajną hipoteką rzymską, której renesans miał miejsce wraz z odradzaniem się prawa rzymskiego, polską ustawę o ważności zapisów z roku 1588 należy ocenić bardzo wysoko, jako rozwiązanie nowatorskie. Jawność zapisów obciążających dobra uzyskana dzięki ich umieszczeniu we właściwych księgach sądowych oraz wprowadzona zasada szczególności zapisu, a więc dokładnego określenia sumy wierzytelności i obciążonych dóbr, chroniły wierzycieli przed kredytowaniem obciążonych już nieruchomości⁶.

Rejestracja spraw majątkowych nie wyczerpywała oczywiście powodów, dla których księgi sądowe były drogie szlachcie. Stosunek szlachty polskiej do jej ksiąg sądowych charakteryzuje opinia obywateli sieradzkich z początku XIX w. przytoczona swego czasu przez Tadeusza Mencla: „każdy obywatel znajdzie tam genealogię swoją, każdy dociec może od 1000 lat, przez czyje ręce wieś jaka przechodziła”⁷. Podobnie rzecz ujmują lauda średzkie. Nazywają one archiwa ziemskie i grodzkie „depositoriami substancji szlacheckich czy archiwami fortun”, w czym nie są zresztą oryginalne na tle uchwał innych sejmików, ale dowodzą, że traktowano księgi jako skarbnicę pamięci o czynach przodków⁸. Wyznaczano więc księgom funkcję stróża tradycji rodzinnej ziemiaństwa i przynależności do stanu szlacheckiego. Wobec nieistnienia w dawnej Polsce urzędu zbierającego specjalnie

⁴ AGZ, t. 24, *Laudum sejmiku halickiego, Halicz 9 IX 1652 r.*, s. 96.

⁵ H. Drzewiecki, *Zarys dziejów notariatu w Polsce*, Warszawa 1927, s. 8–9.

⁶ K. Sójka-Zielińska, *Historia prawa*, Warszawa 1986, s. 152–153.

⁷ T. Mencil, *Losy staropolskich akt partykularnych w latach 1795–1815*, „Archeion”, t. 31, 1959, s. 31.

⁸ M. Zwierzykowski, *Problematyka...*, s. 46.

oficjalne informacje o szlachectwie, czystości stanu rycerskiego miała strzec instytucja ksiąg sądowych.

Dwie wymienione funkcje nie wyczerpują jednakże zakresu zadań, jakie stawała szlachta księgom. Począwszy od XVI w. akty publiczne podawano do wiadomości ogółu nie tylko przez odczytanie przez woźnych, ale też dzięki wciąganiu do ksiąg konstytucji sejmowych, królewskich mandatów i uniwersałów, sejmikowych laudów⁹. Szlachta ceniła sobie informację o sprawach publicznych za pośrednictwem ksiąg. Informacja ta warunkowała uczestnictwo w życiu państwa i dzielnicy, a także dostęp do urzędów i funkcji publicznych. Przykładowo: 1 VI 1699 r. szlachta kujawska uchwaliła, „aby uniwersały tak na podkomorskie jako i ziemskie wszystkie urzędy, które *per electiones* stawają, *eodem more* jako i na sejmiki nie do jednego grodu, ale do wszystkich, to jest, kiedy w województwie brzeskiem do wszystkich pięciu grodów, a w inowrocławskim do obudwóch przez ichm. pp. wojewodów wydane były”¹⁰. Z kolei 6 IV 1676 r. z Krakowa, z sejmu koronacyjnego pisali do szlachty województwa brzesko-kujawskiego posłowie z niego wybrani, Spytek na Bużeninie Pstrokoński i Jan Sebastian na Stawcu Osiecki, relacjonując uchwały zakończonego sejmu i powiadamiając o czasie sejmiku relacyjnego, sami przybyć jeszcze nie mogąc, „dla wiadomości wszystkich stanów w województwie brzeskim zostających”. Charakterystyczne, że adresatem listu był gród brzeski, posłowie zaś prosili, „aby dla prędzej wiadomości po grodach [ich informacji] były publikowane”¹¹.

Istotna funkcja ksiąg sądowych polegała również na przyjmowaniu protestów i manifestów. Dawały one podstawę do dalszych ewentualnych działań prawnych, przede wszystkim jednak zaspokajały potrzebę zgłoszenia odmiennego zdania bądź wyrażenia sprzeciwu wobec krzywdy, która spotkała jednostkę lub grupę. Księgi stawały się miejscem zapisu opinii w kwestiach politycznych przez protesty wobec obrad i uchwał sejmowych, jak również obrony indywidualnych swobód obywatelskich naruszonych przez bezprawny pobór podatku¹². Protestacje w księgach publicznych stawały się nieraz formą wyrażenia *votum separatum*, czy nawet uspokojenia sumienia, ale też niejednokrotnie oświadczeniem o niezłożeniu broni. Stąd przeciwnicy polityczni traktowali je poważnie, a mając takie możliwości, starali się wpłynąć na grody, by nie przyjmowały podobnych oświadczeń. Księgi tym samym odgrywały znaczną rolę w bieżącym życiu politycznym Rzeczypospolitej.

Księgi sądów partykularnych, ziemskie i grodzkie, stanowiły kluczowy element polskiej kultury szlacheckiej i znak trwania Rzeczypospolitej. Były zarówno urzędowym rejestrem operacji prawnych, jak i forum życia publicznego, kanałem przekazu informacji i wyrażania opinii, strażnikiem tradycji rodzinnej i stanowej.

⁹ S. Sochaniewicz, *Archiwum Krajowe Aktów Grodzkich i Ziemskich we Lwowie*, „Przewodnik Naukowy i Literacki”, t. 40, 1912, s. 842.

¹⁰ *Dzieje Ziemi Kujawskiej oraz akta historyczne do nich służące. Rządy sejmikowe w epoce królów elekcyjnych 1572–1795. Lauda i instrukcje 1674–1700* (dalej: Pawiński), t. 3, wyd. A. Pawiński, Warszawa 1888, s. 233.

¹¹ *Ibid.*, s. 44–45.

¹² S. Sochaniewicz, *Archiwum...*, s. 844.

Teksty zawarte w księgach obchodziły szlachtę w stopniu najwyższym, wiążąc się ze wszystkimi aspektami jej codziennego życia: gospodarczymi, politycznymi, kulturalnymi.

Przedstawione funkcje ksiąg pociągały za sobą pojawienie się tematyki archiwów sądów partykularnych w ustawodawstwie sejmowym i sejmikowym. Znaczenie ksiąg wpłynęło na ogólnopaństwowe uznanie ich publicznego charakteru i stworzenie podstaw ich organizacji. Wypadki i jednostkowe nieraz sytuacje zagrażające należytemu spełnianiu tych funkcji przez rozmaite archiwa bywały natomiast, co zasygnalizowano na początku tej pracy, bezpośrednią przyczyną podejmowania uchwał archiwalnych na forum sejmu i sejmików.

Do takich wypadków szczególnych zaliczyć trzeba pożary — plagę dosyć często nękałą archiwa ksiąg sądowych. Najczęściej była ona wynikiem złego zabezpieczenia lokali archiwalnych, umieszczanych nierzadko w drewnianych budynkach. Dla przykładu podajmy, iż, jak wynika z konstytucji sejmowej z roku 1766, żywioł ten dotknął szlachtę ziemi rawskiej. Pożar pochłonął znaczną część miasta Rawy, wraz z kościołem farnym, w którym przechowywano księgi ziemskie, grodzkie i podkomorskie¹³. Rozwiązanie sprawy zostało oparte na ustawie z 1658 r., która regulowała problem akt utraconych przez szlachtę posesjonatów województw ukraińskich, kijowskiego, braclawskiego i czernihowskiego, w okresie powstania Chmielnickiego i wojny z Moskwą. Podobne nieszczęście spotkało parę lat później księgi grodzkie pyzdrskie, które „przez ogień w perzynę zostały obrócone”¹⁴. I tym razem problem miał być rozwiązany w oparciu o dawniejszą konstytucję.

Drugą bezpośrednią przyczyną tworzenia wielu ustaw było zagrożenie ze strony kolejnego żywiołu — wody. W przepisach archiwalnych uwzględniono np. podmycie wieży zamkowej w Kownie w 1611 r. przez wody rzeki Wilii¹⁵. Wieża ta przeznaczona była od 1601 r. na odprawianie w niej sądów ziemskich, a więc zapewne jednocześnie i na skład ksiąg sądowych. Katastrofa wymusiła na szlachcie kowieńskiej zwrócenie się z prośbą do Zygmunta III o wyznaczenie nowego lokalu na odprawianie sądów i archiwum. Również „nawałność wody” była przyczyną interwencji posłów ziemi lwowskiej podczas sejmu w 1653 r. Straty były na tyle poważne, że trzeba było dokonać rewizji ksiąg ziemskich lwowskich¹⁶.

Trzecim nieszczęściem, które dotyczyło całego ówczesnego życia, w tym i archiwów, były epidemie. Z tego to powodu usunięto księgi grodzkie z Radziejowa, co znalazło odbicie w uchwałach sejmikowych. I tak 18 IV 1709 r. sejmik radziejowski odłożył do następnego zebrania się sprawę przywrócenia na właściwe miejsca ksiąg grodzkich, przeniesionych z powodu zarazy¹⁷. Tenże sejmik 17 XI 1710 r. odnośnie do ksiąg grodzkich radziejowskich, przechowywanych z powodu powietrza morowego w sąsiadującej z Radziejowem wsi Czołowo, nie tylko zezwolił pisarzowi grodzkiemu Wojciechowi Jasieńskiemu na otwarcie urzędu w swoich dobrach prywatnych, ale na wypadek rozszerzenia się zarazy pozwolił staroście

¹³ VL, t. 7, s. 213.

¹⁴ Ibid., t. 8, s. 161–162.

¹⁵ Ibid., t. 3, s. 22.

¹⁶ Ibid., t. 4, s. 193.

¹⁷ Pawiński, t. 4, s. 160.

i oficjalistom grodzkim na ulokowanie się w dowolnym miejscu¹⁸. Nareszcie 13 IV 1711 r. szlachta kujawska zebrana na sejmiku obwieszczała radośnie: „osobliwą łaski Najwyższego Pana uznajemy opatrność, kiedy po tak wielkich grasującego powietrza niebezpieczeństwach, przed którym z miejsca na miejsce publicznie obrady, tudzież i *depositorium* fortun ślacheckich, księgi grodzkie, przenosić musieliśmy, wraca nam miejsce uwolnione od gniewu swego”¹⁹. W tych samych latach z powodu powietrza przenoszono księgi nie tylko na Kujawach. 10 XII 1708 r. sejmik średzki podobnie zajął się wynalezieniem zastępczych miejsc dla urzędów na czas zarazy²⁰.

Czwartym motywem stanowienia szczegółowego ustawodawstwa był pogarszający się stan techniczny lokali archiwalnych — jeden z najczęstszych powodów uchwalania konstytucji i laudów właściwie od XVI w. Przypomnijmy okazaną już w 1587 r. troskę szlachty zebranej w Środzie o zamki wielkopolskie jako m.in. miejsca przechowywania ksiąg²¹. Uchwała ta daje początek całej serii podobnych laudów sejmikowych, idących obok prawa sejmowego, z czasem prawo to zastępujących.

Z powyższym tematem, acz tylko częściowo, łączy się problem niszczenia akt jako powód najistotniejszych ustaw rewizyjnych. W jednym przypadku spotykamy się wprost ze stwierdzeniem, że konieczność przepisania ksiąg wymuszona została przez „używanie częste”²². Innym razem przyczyny podejmowania trudu legislacyjnego sprowadzały się do psucia się akt z powodu niewłaściwego przechowywania, a więc niedbałości i nieutrzymywania porządku przez pisarzy. Dla przykładu: „kancelaria łomżyńska przez niedozór pierwszego Pisarza spustoszona i prawie rozwalona, przez co *acta* publiczne tej tam Ziemi nie dobre opatrzenie i schowanie swe mają”; podobnie było z księgami ziemskimi dobrzyńskimi, które „iż dla starości i niedozoru przeszłych Pisarzów napsowały się, i niektóre zwiatszały, dla czego przepisów potrzebuja”²³. Księgom zagrażało także przewożenie na roczki. W związku z tym warto przytoczyć sprawę, jaką przedstawili na sejmie w 1775 r. posłowie powiatu wilkomirskiego²⁴. Otóż sądy ziemskie w tym powiecie odbywały się przemiennie w dwóch miejscowościach: Oniksztach i Wilkomierzu. Wymagało to oczywiście przemieszczania akt ziemskich z jednego ośrodka do drugiego, co narażało je na różnego rodzaju niebezpieczeństwa. Aby temu zapobiec, zniesiono kadencje sądów ziemskich w Oniksztach, które od tej pory miały odbywać się tylko w Wilkomierzu, gdzie też przechowywane być miały akta ziemskie.

Nie można w końcu pominąć czynnika bardzo istotnego i charakterystycznego, który miał duży wpływ na dzieje archiwów na ziemiach Rzeczypospolitej, nie tylko publicznych, ale również i prywatnych, a mianowicie działań wojennych i ich

¹⁸ Ibid., s. 191.

¹⁹ Ibid., s. 202.

²⁰ M. Zwierzykowski, *Problematyka...*, s. 42.

²¹ *Akta sejmikowe województw poznańskiego i kaliskiego*, t. 1 (1572–1632), cz. 1, 1572–1616, wyd. W. Dworaczek, Poznań 1957, s. 65.

²² VL, t. 3, s. 453.

²³ Ibid., s. 142–143, 454.

²⁴ Ibid., t. 8, s. 391.

następstw. Wielka liczba spraw dotyczących ksiąg sądowych, które uległy zniszczeniu bądź zaginięciu, pojawiła się w okresie od połowy XVII do początku XVIII w. W 1649 r. szlachta ziemi halickiej zleciła rewizję ksiąg ziemskich i grodzkich halickich w związku z ich zniszczeniem przez nieprzyjaciela²⁵. Ta sama społeczność szlachecka w dziesięć lat później wystąpiła z wnioskiem o przewiezienie ksiąg ziemskich i grodzkich halickich i trembowelskich do Lwowa²⁶. Przyczyną był fakt, że „zamki nasze grodowe dla świeżego przez nieprzyjaciela spustoszenia w tak prędkim razie opatrzone być nie mogą, tu zaś w nich *acta i depositoria bonorumque nostrorum* zostawają”²⁷. W 1678 r. szlachta ziemi różańskiej wystąpiła z wnioskiem o zrewidowanie ksiąg grodzkich różańskich i makowskich, które były „przez nieprzyjaciela *in parte* pobrane i zrujnowane”²⁸. Przed podobnym problemem stanęła szlachta liwska, której księgi grodzkie i ziemskie zostały zrujnowane „inkursją szwedzką”. Remedium miała być ich rewizja²⁹. Próba generalnego uporządkowania spraw związanych ze stratami w zasobach archiwów sądów partykularnych powstałymi w czasie wojen była uchwała sejmu z roku 1661. Konstytucja „Rewizja ksiąg generalna Podkomorskich, Ziemskich, Grodzkich, w różnych Województwach, i Ziemiach” stwierdzając, że „od różnych nieprzyjaciół Koronnych są księgi po Województwach i Ziemiach Koronnych i Województwach Kijowskim, Braclawskim i Czernihowskim, w niektórych *funditus* z sklepami, lamusami ogniem, zniesione: w niektórych *in parte* poszarpane, i w rzekach potopione”, nakazywała generalną rewizję akt grodzkich i ziemskich³⁰.

W niniejszym podrozdziale staraliśmy się odpowiedzieć na pytanie o przyczyny uchwalenia przepisów archiwalnych przez sejmy i sejmiki Rzeczypospolitej. Dostrzegliśmy dwie kategorie tych przyczyn. Pierwsza to rola ksiąg w życiu szlachty, sprowadzająca się do rejestracji szlacheckiego stanu posiadania, strzeżenia tradycji rodzinnej i czystości stanowej, przekazywania informacji umożliwiającej udział szlachty w życiu publicznym, przyjmowania oświadczeń o stanowiskach osób i grup wobec bieżących wydarzeń. Znaczenie ksiąg spowodowało zatem otoczenie ich opieką prawną, i to w skali ogólnopaństwowej, lub przynajmniej dzielnicowej. Druga natomiast kategoria przyczyn to różnego rodzaju zagrożenia dla całości ksiąg, a więc żywioły: ogień, woda, zarazy i wojna. Spowodowały one pojawienie się całego mnóstwa ustaw interwencyjnych, reagujących na kryzysowe sytuacje występujące najczęściej w ograniczonej skali.

Inicjator ustawodawstwa o archiwach ksiąg sądów partykularnych

W ślad za wielkim znaczeniem ksiąg sądowych w życiu szlachty szło jej żywotne zainteresowanie ich bezpieczeństwem i porządkiem. Uwidocznilo się ono już w zakresie inicjowania prawa archiwalnego. Ustawodawstwo sejmowe wskazuje wyraźnie, że to społeczność lokalna, zgromadzona na sejmiku, działająca poprzez

²⁵ AGZ, t. 24, *Laudum sejmiku halickiego*, Halicz 15 III 1649 r., s. 75.

²⁶ Ibid., *Laudum sejmiku halickiego*, Halicz 24 XI 1659 r., s. 164.

²⁷ Ibid.

²⁸ VL, t. 5, s. 236.

²⁹ Ibid., s. 287.

³⁰ Ibid., t. 4, s. 336.

swoich przedstawicieli parlamentarnych, zgłaszała projekty ustaw. Czytamy zatem o prośbie „Panów Rady szlachty Województwa Brzeskiego”, prośbie obywateli powiatu chęcińskiego, posłów ziemskich lubelskich, posłów województwa nowogrodzkiego, posłów bractwskich, opowiedzeniu się posłów ziemskich łomżyńskich, skardze posłów ciechanowskich³¹. Warto przytoczyć powód uchwalenia konstytucji o chowaniu ksiąg ziemskich zatorskich: „za instancją Posłów Ziemskich, y za prozbą obywatelów Xięstwa Zatorskiego”, gdyż będzie to dobre podsumowanie brzmienia przepisów w tym zakresie³².

Pozostaje natomiast trudny do rozwiązania problemem, kto rzeczywiście podczas obrad sejmikowych występował z inicjatywą ustaw archiwalnych. Źródła rzadko przekazują nam o tym informacje. Tam jednak, gdzie inicjatora znamy z imienia i nazwiska, okazuje się, że była to osoba związana bezpośrednio z kancelarią sądową lub jej archiwum. Z jednej strony urzędnicy grodzcy, ziemscy czy podkomorscy musieli się liczyć z przykrymi konsekwencjami w przypadku strat w zasobach archiwalnych. Z drugiej zaś nie można odmówić oficjalistom poczucia odpowiedzialności za księgi i sumienności w wypełnianiu obowiązków. Przykładem inicjowania uchwał sejmikowych przez personel kancelaryjny może być interwencja pisarza grodzkiego przemyskiego Stanisława Siecińskiego w sprawie ksiąg grodzkich przemyskich w 1653 r.³³, pisarza ziemskiego przemyskiego w sprawie ksiąg ziemskich przemyskich w 1654 r.³⁴, czy pisarza grodzkiego krakowskiego Stanisława Zdanowskiego, który podczas sejmiku województwa krakowskiego w 1681 r. informował, iż akta grodu krakowskiego „nie w takim, jako należało, są zostawione porządku”³⁵. Jeśli nawet decydującą rolę odgrywali tu licznie zgromadzeni oficjaliści ziemscy i grodzcy³⁶, to ich zabiegi znajdowały zrozumienie u szlachty, która przy tylu okazjach w życiu stawiała przed urzędami, i której prywatne szkatuły pełne były ekstraktów z ksiąg partykularnych. Dbałość o archiwa ksiąg ziemskich i grodzkich stanowiła nieodłączny składnik kultury prawnej dawnej Polski.

Ustawodawstwo sejmowe a sejmikowe

Zarówno analogiczna treść sejmowego i sejmikowego prawa archiwalnego, jak i specyfika rozwoju ustrojowego Polski, która spowodowała, że sprawy leżące do pewnego czasu w gestii sejmu, przeszły z konieczności w ręce sejmików, uzasadniają łączne rozpatrywanie prawodawstw sejmowego i sejmikowego. Dotyczy to również spraw archiwalnych. Ustawodawstwa sejmowe i sejmikowe w odniesieniu do ksiąg sądów partykularnych uzupełniały się, niejednokrotnie ściśle się ze sobą wiążąc i zaradzając tym samym lokalnym problemom. Ich wzajemny stosunek

³¹ VL, t. 2, s. 186, 265, 289, 375, 379, 399.

³² Ibid., s. 469.

³³ AGZ, t. 21, s. 145.

³⁴ Ibid., s. 155.

³⁵ *Akta sejmikowe województwa krakowskiego* (dalej: ASWK), t. 5, Kraków i Wrocław-Kraków 1932–1984, s. 11.

³⁶ Por. też M. Zwierzykowski, *Problematyka...*, s. 46.

i rola zmieniały się, wykazując tendencję zgodną z ogólnym kierunkiem polskiej historii.

W wiekach XV i XVI prawo archiwalne pozostawało domeną sejmów. Przepisy uchwalano rzadko, cechowała je za to znaczna waga merytoryczna i ogólnopaństwowy zasięg. Wyrażna zmiana nastąpiła począwszy od sejmiku koronacyjnego Zygmunta Wazy. Przewaga sejmiku w zakresie prawa archiwalnego co prawda utrzymywała się jeszcze do połowy XVII w., sejmy jednakże uchwałyły w tym czasie ogromną liczbę konstytucji, z rzadka jedynie regulujących zagadnienia archiwalne na szerszą skalę, przeważnie zaś dotyczących pojedynczych ośrodków sądowych. Od połowy XVII w. nastąpił szybki zanik sejmowego prawodawstwa archiwalnego. Proces ten niejako spowolnienie zawdzięczał wojennym perturbacjom archiwów, dzięki czemu powróciły nawet przypadki ustawodawstwa ogólnopaństwowego. Wkrótce jednak wszystkiemu kres położyły czasy saskie, jałowe dla sejmowego prawa archiwalnego. Narastające przez długie lata problemy czekać musiały na rozwiązanie aż do epoki Stanisławowskiej³⁷.

Jednocześnie w XVII w. coraz częstsze stawało się przejmowanie dbałości o archiwalia przez sejmiki. Pojawił się nawet rodzaj ustaw sejmowych, które stanowiły zaakceptowanie laudów sejmików partykularnych, jak np. *Laudum ziemi bielskiej* z 1638 czy z 1641 r. *Laudum powiatu oszmiańskiego*³⁸. Z czasem, zwłaszcza od lat trzydziestych XVII w., nie mówiło się zresztą o prośbie posłów, ale wprost stwierdzało, iż konstytucja jest zatwierdzeniem uchwalonego już laudum sejmikowego bądź zgodą na jego uchwalenie w najbliższej przyszłości³⁹. Aprobata parlamentarna miała zagwarantować egzekucję postanowienia sejmikowego. Kiedy obywatele powiatu mińskiego uchwalili podatek, konstytucja sejmowa stanowiła instrument nacisku na niechętnych płaceniu: „y aby od wszystkich obywatelów takowy podatek wydany był, mieć chcemy”⁴⁰. Stąd już tylko krok do posługiwania się ustawodawstwem sejmowym jedynie w przypadku niemożności wykonania lokalnych ustaw, na co znaleźć można dowody w konstytucjach⁴¹.

W drugiej połowie XVII w. proces ten doprowadził do przejmowania ustawodawstwa archiwalnego prawie wyłącznie przez sejmiki partykularne. W czasach saskich już tylko sejmiki powoływały komisje rewidujące archiwa ksiąg⁴². Sejmiki zajmowały się zresztą sprawami archiwalnymi całkiem rzetelnie. W samych tylko latach 1696–1763 sejmik średzki podejmował problematykę kancelaryjną i archiwalną 34 razy. Nie oznaczało to negacji uprawnień sejmowych czy monarszych. Dowodzi tego choćby fakt, że w 1714 r. Wielkopolanie zabiegali o reskrypt królewski zezwalający na przeniesienie ksiąg grodzkich z zamku poznańskiego do ratusza. Dopiero krytyczna sytuacja skłoniła sejmik do podjęcia samodzielnej decyzji

³⁷ Por. W. Chorańczewski, K. Syta, *Ustawodawstwo archiwalne sejmów polskich od XV do połowy XVIII w. Zarys problemu* [w:] *Archiwistyka i bibliotekoznawstwo*, Warszawa 1997, s. 30–53.

³⁸ VL, t. 3, s. 455; t. 4, s. 15.

³⁹ Por. VL, t. 3, s. 423, 454, 455; t. 4, s. 14–16, 19, 61–62.

⁴⁰ Ibid., t. 3, s. 423.

⁴¹ Ibid., t. 4, s. 15, 61–62.

⁴² J. Bielecka, *Organizacja i działalność kancelarii ziemskich i grodzkich wielkopolskich XIV–XVIII w.*, „Archeion”, t. 22, 1954, s. 152.

o usunięciu ksiąg z chylącego się ku ruinie zamku⁴³. Kondycja państwa zmuszała po prostu sejmiki do przejmowania kompetencji władz zwierzchnich.

Przytoczone przykłady pomagają zrozumieć, dlaczego, posiłkując się jednocześnie ustawodawstwem obydwu ciał ustrojowych, przy opisywaniu zagadnień częściej odwołujemy się do przepisów sejmowych czy sejmikowych. Wynika to z chronologii zagadnienia. Organizacja archiwów odnosi się do czasu, gdy przewagę miało jeszcze prawo sejmowe. Postanowienia o lokalach, przepisaniach i rewizjach stały się konieczne jeszcze w okresie przewagi sejmu, ale też szeroko reprezentowane były za rządów sejmikowych. Dbłość o całość archiwów, pojawiająca się zwłaszcza od wojen XVII w., odbiła się już głównie w ustawodawstwie sejmikowym. Szczegółowe zagadnienia, którymi się zajmiemy, ułożone zostały zgodnie z chronologią swego pojawiania się w prawie archiwalnym.

Organizacja archiwów ziemskich

Jako pierwsze doczekały się organizacji archiwa ziemskie. Wynikało to z charakteru sądownictwa ziemskiego i ksiąg ziemskich zawierających zapisy obrotu ziemią, co stwierdzają same ustawy. Statuty warcie z 1423 r. postanawiały, aby „liber praenotatus seu acta Colloqui Generalis, sub clausura trium clavium amodo conservetur”, z których jednym sędzia, drugim podsędek, trzecim pisarz ziemski winni dysponować⁴⁴. W tymże przepisie podano powód jego uchwalenia, mianowicie, iż na wiecach „causae haereditarie et aliae majores agitantur et tractantur, et sententiae per eosdem latae robur accipiunt firmitatis [...] etiam resignationes bonorum magnorum peraguntur”. Nie można wykluczyć, choć brak na to dowodów, iż dotychczas księgi ziemskie traktowane były jako prywatna własność pisarza⁴⁵. Prawo z 1423 r. potwierdziły statuty nieszawskie z 1454 r.⁴⁶ Chodziło już tam o chowanie wszelkich ksiąg ziemskich „iuxta statuta Vartensia”. W innym miejscu autorzy starali się wskazać na możliwość, iż w 1454 r. problem osób trzymających klucze od skrzyń z aktami rozwiązywany był dwójako, zależnie od części kraju, a najpewniej i przedtem funkcjonowały w Polsce dwa typy zwyczajowego prawa o trzech kluczach. W zależności od ziemi nadzór nad księgami sprawowali zatem w XV w. sędzia, podsędek i pisarz albo wojewoda, sędzia i pisarz⁴⁷. Prawo o trzech kluczach przypomniano raz jeszcze na sejmie 1538 r., w konstytucji *De libris Terrestribus servandis*, gdzie była mowa o chowaniu ksiąg „secundum statutorum dispositionem, in bona custodia”⁴⁸.

W XVI w., w ślad za przenikaniem ustrojowym wzorów koronnych, organizowano także archiwa ziemskie w Prusach i na Litwie. W 1506 r. nakazano, aby akta ziemskie malborskie chowano pod kluczami wojewody, sędziego i pisarza⁴⁹, co

⁴³ M. Zwierzykowski, *Problematyka...*, s. 43.

⁴⁴ *De clausura et reservatione actorum judicialium, seu libri terrestres* [w:] VL, t. 1, s. 34.

⁴⁵ *Katalog Krajowego Archiwum Aktów Grodzkich i Ziemskich w Krakowie*, wyd. S. Kutrzeba [w:] Teka Konserwatorów Galicyi Zachodniej, t. 3, Kraków 1909, s. 24.

⁴⁶ VL, t. 1, s. 115.

⁴⁷ W. Chorańczewski, K. Syta, *Ustawodawstwo...*, s. 32.

⁴⁸ VL, t. 1, s. 263.

⁴⁹ *Corpus Iuris Polonici, Sectiones primae. Privilegia statuta constitutiones edicta decreta mandata Regnum Poloniae spectantia comprehendentis. Volumen tertium annos 1506–1522*

w 1511 r. rozszerzono na pozostałe województwa pruskie⁵⁰. Natomiast sejm lubelski 1569 r. nałożył na króla obowiązek rozesłania listów do wszystkich starostów w Wielkim Księstwie Litewskim, aby ci wyznaczili i wymierzili place pod budynki sądów ziemskich „y dla chowania ksiąg, w każdym Powiecie”⁵¹. Ustawa była następstwem wprowadzenia na Litwie trzy lata wcześniej nowego podziału na powiaty wyposażone w sędziów, podsędków i pisarzy⁵². Doczekała się też powtórzenia i uściślenia w 1581 r., kiedy stwierdzono wśród przepisów dla Wielkiego Księstwa: „Mieysca abo place na zbudowanie domow dla Sądow Ziemskich, y dla chowania ksiąg w każdym Woiewodztwie y Powiecie, tam gdzie sądy odprawowane bywają, Woiewodowie y Starostowie onych mieysc naznaczyć y wymierzyć mają, wedle konstytucyi Seymu Lubelskiego, roku 1569”⁵³.

Od drugiej połowy XVI w. prawo o archiwach ziemskich zmieniło charakter. W miejsce nielicznych ustaw regulujących problem w skali państwa, pojawiły się masowo przepisy zabezpieczające konkretne archiwa ziemskie. Zmieniła się również treść tych ustaw. Zajmowano się w nich odtąd nie odpowiedzialnością personalną, lecz fizycznymi warunkami przechowywania, a więc zwłaszcza lokalami i stanem samych akt. Formy opracowania archiwalnego pozostawiono kancelariom. Partykularne ustawodawstwo sejmowe rozpoczęło się dla archiwów ziemskich w 1565 r., kiedy sejm piotrkowski przyjął dwa postanowienia: o chowaniu ksiąg ziemskich sochaczewskich „w sklepie pod trzema kluczami wedle statutu” oraz o chowaniu ksiąg ziemskich gostyńskich, gdzie, „przywodząc *in exequutionem* statut około chowania ksiąg”, również nakazano księgi trzymać „w sklepie pod trzema kluczami”⁵⁴. Konstytucje te reprezentują typ wyrażnie przejściowy. Przypominają wciąż dotychczasowe przepisy o trzech kluczach, chociaż wymieniają już konkretne pomieszczenia archiwalne. Typowy jest też zwrot *in exequutionem*, zgodny z duchem czasu, zapowiadający jednak, że odtąd także prawo archiwalne starać się będzie realizować dobre postanowienia przodków, a gdy zajdzie potrzeba, naprawiać to, co z praw przodków wyszło. Organizacja archiwów ziemskich dokonana w Koronie w XV w., w XVI w. rozszerzona na pozostałe ziemie Rzeczypospolitej, przetrwała w niezmienionym kształcie do Sejmu Wielkiego.

Organizacja archiwów grodzkich

W pierwszej połowie XV w. stworzono sieć archiwów ziemskich, w drugiej wypracowano zasadę publiczności ksiąg grodzkich i położono podwaliny pod organizację przechowujących je archiwów. Dotychczas akta starostów traktowane były przez tychże jako ich własność prywatna. Taki stan rzeczy sprowadzać musiał wiele niedogodności i dowolności ze strony dysponentów ksiąg. Mimo prawodaw-

continens, wyd. O. Balzer, Kraków 1906, s. 3. W tej samej ustawie mowa jest o aktach grodzkich malborskich.

⁵⁰ Ibid., s. 176.

⁵¹ VL, t. 2, s. 101.

⁵² S. Kutrzeba, *Historia ustroju Polski w zarysie*, t. 2, Litwa, Lwów-Warszawa 1921, s. 91, 118–121.

⁵³ VL, t. 2, s. 210.

⁵⁴ Ibid., s. 47, 55.

stwa żądającego przenoszenia zapisów z ksiąg ziemskich do grodzkich, istniała silna dążność do posługiwania się również aktami grodzkimi jako zabezpieczeniem tytułów prawnych do posiadanych przez szlachtę majątków. Każdorazowe zatem przejmowanie ksiąg przez spadkobierców starostów, znikanie ich więc z łatwo dostępnych miejsc publicznych, musiało powodować niezadowolenie. Po raz pierwszy problemowi temu starał się zaradzić sejm 1493 r., na którym postanowiono, aby księgi grodzkie wielkopolskie, „in quibus venditiones et emtiones bonorum conscribuntur”, chowane były pod dwoma kluczami: wojewody i kasztelana poznańskich⁵⁵. Dopiero jednak dwie ustawy ze Statutów Jana Olbrachta z roku 1496 dały solidną podstawę dla funkcjonowania archiwów grodzkich. Nowe przepisy dotyczyły już wszystkich ksiąg starościńskich w Królestwie. Pierwszy z nich, *De servandis libris Capitaneorum*, wychodził z założenia, iż w niektórych siedzibach starostów, a zwłaszcza w Wielkopolsce, panuje zwyczaj wnoszenia do ksiąg grodzkich *inscriptiones*, co przy zabieraniu ze sobą ksiąg przez spadkobierców starostów, naraża zainteresowanych wypisami z akt na trudy i koszty⁵⁶. Dla zaradzenia temu postanowiono, aby odtąd w całym kraju, na wypadek zmiany na jakimkolwiek urzędzie starościńskim, księgi grodzkie pozostawały na swym miejscu. Przewidziano dla nich „schowanie” w ratuszach, w specjalnych skrzyniach pod kluczem wojewody, sędziego miejscowego oraz starosty. Tym samym zapobiegano prywatyzowaniu akt grodzkich w przyszłości, nie zapewniało jednak wolnego dostępu do ksiąg już przechowywanych w archiwach rodzin byłych starostów. Tę z kolei kwestię regulowała ustawa *De antiquis Capitanei libris*. Nakazywała zebranie wszelkich i gdziekolwiek się znajdujących ksiąg starościńskich z poprzednich lat „in praetorijs civitatum” pod kluczami wojewody, sędziego i starosty⁵⁷. Postanowienia z 1496 r. przypominała jeszcze konstytucja sejmu piotrkowskiego 1510 r., pt. *De libris Capitaneorum Maioris-Poloniae in Pretorio civitatis Posnaniensis, conservandis*⁵⁸.

Podobnie jak w przypadku ksiąg ziemskich, wiek XVI przyniósł recepcję organizacji archiwów grodzkich w ziemiach związanych z Koroną. Uregulowań sejmowych na skalę całej dzielnicy doczekały się tym razem jedynie Prusy. Ustawa z 1506 r. zakładała, że akta grodzkie malborskie będą trzymali pod czterema kluczami starosta, *nobilitas*, doktorzy oraz miasta⁵⁹. Ostatecznie pruskie archiwa grodzkie zorganizowano wiek później. Konstytucja 1611 r. pt. *Księgi Ziem Pruskich y Grody* ustalała lokalizację archiwów grodzkich w Kowalewie, Kiszporku i Skarszewach, po jednym w każdym z pruskich województw; zobowiązywała też pisarzy do stałej opieki nad aktami⁶⁰. Sieć archiwów grodzkich wkroczyła na Litwę bez podobnych ustaw, litewskie zaś archiwa grodzkie występują w prawie archiwalnym od razu jako twory zorganizowane.

⁵⁵ *Ius Polonicum, codicibus veteribus manuscriptis et editionibus quibusque collatis*, wyd. J. W. Bandtkie, Warszawa 1831, s. 328–329.

⁵⁶ VL, t. 1, s. 127.

⁵⁷ Ibid., s. 128.

⁵⁸ Ibid., s. 167.

⁵⁹ *Corpus Iuris Polonici...*, s. 3.

⁶⁰ VL, t. 3, s. 18.

Organizacja archiwów podkomorskich

Najpóźniej ukształtowały się archiwa ksiąg podkomorskich, a to z powodu stosunkowo niewielkiej liczby akt. Tym samym wzrost ilościowy, który wymusił zorganizowanie nad nimi opieki, przypadł na pierwszą połowę XVII w., gdy poziom ustawodawstwa archiwalnego wyraźnie się obniżył. W efekcie prawo archiwalne nie uregulowało zagadnienia w skali ogólnopaństwowej.

Księgi podkomorskie województwa lubelskiego doczekały się jako pierwsze konstytucyjnych ustaleń w 1609 r., przewidujących, iż księgi dla powiatów lubelskiego i urzędowskiego mają być chowane przy księgach ziemskich lubelskich, a dla powiatu łukowskiego — przy księgach ziemskich łukowskich. Dalej mowa była o komorniku ziemskim, pod klucz którego akta powierzałby podkomorzy⁶¹. Rok 1631 przyniósł dalsze dwie konstytucje o archiwach podkomorskich. Pierwsza dotyczyła Sandomierskiego, choć ze wzmianki w tekście można wnioskować, iż jej moc obowiązywać miała też w Krakowskim. Ustawa stwierdziła, iż dotąd akta graniczne chowane były *in domibus privatorum*, teraz zaś naznacza się sklep na te księgi w zamku sandomierskim. Opiekę nad aktami objąć miał pisarz podkomorski, zwany inaczej granicznym, mianowany przez podkomorzego i jemu oczywiście podległy. Konstytucja była na tyle dokładna, iż zapewniała nawet pisarzowi za jego pracę wynagrodzenie z cel sandomierskich. Kolejnym postanowieniem tej konstytucji był nakaz oddania do rąk podkomorzego i pisarza podkomorskiego wszelkich aktów granicznych wyjętych z archiwum ziemskiego. Archiwum podkomorskie stawało się na przyszłość jedynym stosownym miejscem dla aktów granicznych⁶². Druga z uchwał sejmu 1631 r. dotyczyła ksiąg podkomorskich łączyckich i nakazywała umieścić je *in loco publico*⁶³. Ponadto w 1616 r. uchwalono rewizję ksiąg grodzkich, podkomorskich i ziemskich winniczkich, w 1635 r. — trybunałskich i podkomorskich lubelskich, a także podkomorskich i ziemskich kujawskich, w 1641 r. przepisanie ksiąg podkomorskich i ziemskich lubelskich, rewizję ksiąg ziemskich, grodzkich i podkomorskich województwa braclawskiego, w 1647 r. — ksiąg sądowych, w tym również podkomorskich, wołyńskich, a w końcu ksiąg chełmskich podkomorskich z ziemskimi⁶⁴.

Dodać tu trzeba do sejmowego ustawodawstwa sejmikowe, słabiej rozpoznane, które jednakże odegrać musiało wybitną rolę w organizowaniu opieki nad księgami podkomorskimi na obszarze całej Rzeczypospolitej. Jako przykład podajmy lauda kujawskie. Zawierają one opis zdarzenia, gdy wdowa po podkomorzym brzeskim Sebastianie Jarnowskim prowadzoną przezeń księgę podkomorską oddała do dyspozycji sejmiku radziejowskiego. Tenże 26 V 1695 r. uchwalił umieścić księgę przy księgach ziemskich brzeskich do czasu wyboru nowego podkomorzego, ale także zlecił pisarzowi ziemskiemu zarejestrowanie jej i wydawanie z niej wypisów pod pieczęcią ziemską⁶⁵. W laudum uchwalonym 13 IX 1718 r. sejmik województw

⁶¹ VL, t. 2, s. 469.

⁶² Ibid., t. 3, s. 334.

⁶³ Ibid., s. 336.

⁶⁴ Ibid., s. 141, 420, 423; t. 4, s. 17, 20, 59, 67.

⁶⁵ Pawiński, t. 3, s. 191.

kujawskich wprost stwierdzał: „księgi podkomorskie, aby były każdego województwa do swego ziemstwa oddane i komportowane, to jest, brzeskie do brzeskiego, inowrocławskie do inowrocławskiego”⁶⁶.

Organizacja archiwów podkomorskich polegała zatem, w świetle prawa tak sejmowego, jak i sejmikowego, na określeniu odrębności prawnej aktów podkomorskich (zwłaszcza odrębności w stosunku do aktów ziemskich), przeniesieniu ich z miejsc prywatnych w publiczne, zapewnieniu im stosownej lokalizacji wraz z księgami ziemskimi oraz opieki personalnej w osobie urzędnika podległego podkomorzemu.

Poprawki w sieci archiwów partykularnych

Sieć archiwów ziemskich, grodzkich i podkomorskich, ukształtowana w XV–XVI w., a w trzecim przypadku w pierwszej połowie XVII w., odznaczała się dużą stabilnością. Poprawki wnoszono niezmiernie rzadko. Wynikały one przede wszystkim ze względu na wygodę użytkowników, a więc miejscowej szlachty. Sprowadzały się do przeniesienia sądu, urzędu i ksiąg do innej miejscowości, likwidacji urzędu pociągającej za sobą sukcesję ksiąg, utworzenia nowego urzędu, przy którym narastało archiwum ksiąg.

Wymienić należy przykładowo: decyzję o przeniesieniu wraz z jurysdykcją sądową i sejmikami powiatowymi aktów ziemskich i grodzkich z Braclawia do Winnicy i umieszczenie ich na zamku winnickim; oddanie zgodnie z konstytucją z 1607 r. ksiąg sądowych z Rajgrodu, Goniądza i Tykocina do Sądu Ziemskiego Ziemi Bielskiej; konstytucję z 1616 r. o przeniesieniu sądów i akt ziemskich z Horodła do Grabowca oraz oddaniu akt grodzkich lubaczowskich, już zamkniętych, do rąk sądu ziemskiego bełskiego⁶⁷; laudum średzkie o zgromadzeniu w Kaliszu w 1755 r., ze względu na stan zachowania, rozproszonych po powiatach ksiąg ziemskich województwa kaliskiego⁶⁸; wreszcie zezwolenie w 1667 r. szlachcie ziemi bielskiej na dokonywanie wszelkiego rodzaju zapisów, czynionych dotychczas w kancelarii grodzkiej w Brańsku, również w Goniądzu⁶⁹. To ostatnie związane było z dużą odległością i okresowymi trudnościami z przeprawą do Brańska szlachty z bardziej odległych okolic, która zmuszona była wystąpić z prośbą o wyznaczenie jeszcze jednego miejsca dla uprawomocniania swych czynności, głównie o charakterze prawnomajątkowym. Na mocy ustawy w Goniądzu urządować miał od tej pory regent, wyznaczony przez brańskiego pisarza do przyjmowania susceptów i wydawania z nich ekstraktów. Oczywiście, przy tej swego rodzaju ekspozyturze brańskiej kancelarii zaczęło w Goniądzu narastać archiwum związane z działalnością goniądzkiego regenta.

Przepisy o lokalach archiwalnych

Od momentu organizacji sieci archiwów ziemskich, grodzkich i podkomorskich najważniejszą troską prawodawców stało się utrzymanie w należytym stanie lokali

⁶⁶ Ibid., s. 348.

⁶⁷ VL, t. 2, s. 375, 444; t. 3, s. 142.

⁶⁸ M. Zwierzykowski, *Problematyka...*, s. 44.

⁶⁹ VL, t. 4, s. 448.

archiwalnych i samych ksiąg. Na pierwszym miejscu omówimy starania o pozyskanie pomieszczeń i budynków dla archiwów.

Już sejm 1578 r. przyjął konstytucję o budowie gmachu dla chowania ksiąg ziemskich w Brześciu Litewskim⁷⁰. Począwszy od wstąpienia na tron Zygmunta Wazy, aż po wojny połowy XVII w., sejm uchwalił 77 ustaw o lokalach archiwalnych. Przyczyną częstego stanowienia tego rodzaju przepisów od końca XVI w. szukać należy w niewystarczalności dotychczasowych pomieszczeń archiwalnych przy wyraźnym wzroście produkcji aktowej kancelarii staropolskich⁷¹. Pewną rolę odegrał też pogarszający się stan budowli zamkowych, jako naturalnych lokali archiwalnych, z powodu długich okresów pokoju. Zasadniczym postanowieniem ustaw o przechowywaniu ksiąg było polecenie wymierzenia placu pod budowę gmachu, a następnie zbudowanie go z przeznaczeniem na cele archiwalne.

Konstytucje nakazujące budowę gmachów archiwalnych w wielu wypadkach od razu określały sposób finansowania przedsięwzięcia. Sprowadzić go można do jednorazowego opodatkowania się zainteresowanej szlachty. Konstytucje akceptowały samoopodatkowanie się szlachty danej ziemi, pozostawiając jednocześnie w ręku lokalnej społeczności sam pobór podatku. W 1578 r. mówiło się o tym, iż obywatele zgodzili się dać po groszu litewskim od włóki, pieniądze zaś miały być wybrane przez poborcę przy okazji poboru ziemskiego, na koniec zaś poborca musiał rozliczyć się z podatku na rokach ziemskich⁷². Od tego wzorca niewiele odbiegały pozostałe ustawy, zmieniała się tylko wysokość podatku. W 1598 r. chodziło o 5 gr z włóki na kancelarię liwską, na kancelarię wąsoską tenże sejm wyznaczył po 10 gr z włóki. Podkreślić trzeba, iż w obydwu przypadkach konstytucje wyraźnie zaznaczyły, iż jest to wyłącznie aprobata podatku nałożonego już wcześniej na siebie przez szlachtę⁷³. W 1601 r. w analogiczny sposób opodatkowali się obywatele ciechanowscy, którzy nadto sami mieli sobie obrać poborcę⁷⁴. Ogólnie o koszcie obywateli wspomniała ustawa dla Połocczan z 1607 r., a także konstytucja dla Pińszczan z 1609 r.⁷⁵ Z czasem to ogólne stwierdzenie o pozostawieniu spraw finansowych do decyzji szlachty jeszcze bardziej się upowszechniło. W zależności od zaawansowania prac nad budową lokali archiwalnych niektóre przepisy zakładały dopiero ustalenie przez partykularne sejmiki wielkości i sposobu jej sfinansowania, inne mówiły o tym już szczegółowo. Niekiedy król wspomagał budowę. Na przykład w 1638 r. pozwolił brzeskiej szlachcie na wyrąb drzewa z puszczy należącej do ekonomii brzeskiej, potrzebnego do postawienia domu sądowego i sklepu do chowania ksiąg w Brześciu Litewskim⁷⁶.

Naturalną konsekwencją finansowania prac budowlanych przez społeczność lokalną wydaje się oddanie również w jej ręce nadzoru bądź kierownictwa samych prac. W rzeczywistości wyglądało to następująco: plac pod budowę gmachu

⁷⁰ VL, t. 2, s. 186.

⁷¹ H. Robótka, B. Ryszewski, A. Tomczak, *Archiwistyka*, Warszawa 1989, s. 217.

⁷² VL, t. 2, s. 186.

⁷³ Ibid., s. 374.

⁷⁴ Ibid., s. 399.

⁷⁵ Ibid., s. 450, 474–475.

⁷⁶ Ibid., t. 3, s. 460.

w Brześciu Litewskim wymierzał miejscowy starosta Ostafiej Wołłowicz, ale pracę przy budowie zorganizować musiała szlachta, co jest zgodne z naszymi oczekiwaniami; w Wołkowysku, Upicie i Poniewieżu, jak również wcześniej w Wyszogrodzie, Brańsku, Drohiczynie i Mielniku, to starostowie mieli wymierzyć place pod budowę; podobnie winien był uczynić przez swych urzędników starosta w Pińsku; starosta, jako osoba wyznaczająca miejsce pod budowę, występować będzie w późniejszych dziesięcioleciach równie często⁷⁷. Najlepiej, jeśli chodzi o pierwszy etap prac, a więc wymierzenie placu, zdaje się rzecz charakteryzować konstytucja z 1631 r., na mocy której plac wymierzyć ma starosta „zniozszy się w tey mierze z Sądem Ziemskim, *et nobilitatae*”⁷⁸.

W konstytucji sejmowej mianowanie konkretnych osób do kierowania pracami zdarzało się rzadko. W 1611 r. do zbudowania lokali na przechowywanie ksiąg ziemskich w Drohiczynie wyznaczono stolnika podlaskiego Wojciecha Niemierę, w Mielniku — wojskiego podlaskiego Stanisława Niemierę, w Brańsku i Suraziu — Adama Mińskiego, podsędką ziemi bielskiej, a na zmurowanie sklepu na zamku kijowskim konstytucją z 1631 r. — Jerzego Lasotę⁷⁹.

Szerzej potraktowano omówienie prawodawstwa dotyczącego wznoszenia gmachów archiwalnych od podstaw. Takie przypadki nie wyczerpywały jednak treści konstytucji. Obok nich należy zwrócić uwagę na ustawy o adaptacji istniejących już pomieszczeń na cele archiwalne. Pierwszy raz z taką sytuacją spotykamy się w 1589 r., kiedy polecono „mur stary w okolnym Nowogrodzkim zamku, y wieżę starą nad studnią leżącą oprawić, y tam dom sądowy y schowanie na księgi zbudować”⁸⁰. Konstytucja przewidywała więc prace budowlane polegające głównie na przeróbkach istniejących już obiektów. Podobnie w 1601 r. sejm godził się, aby obywatele powiatu kowieńskiego naprawili wieżę „murowaną granitową” w zamku kowieńskim⁸¹. Sześć lat później Połocczanie uzyskali zgodę na przysposobienie do chowania ksiąg ziemskich i grodzkich ruin cerkwi św. Zofii⁸². Za adaptację uznać też należy murowanie sklepu w ratuszu polskim w Kamieńcu⁸³. Inna ustawa godziła się na przejęcie i wyremontowanie baszty z sienią i dodatkową izbą w zamku wileńskim, z przeznaczeniem na odbywanie posiedzeń sądu ziemskiego i przechowywanie ksiąg. Podobnie w 1638 r. zezwolono na złożenie ksiąg ziemskich i trybunalskich w baszcie zamku nowogródzkiego, zwanej Szczytowską, na której wyremontowanie szlachta miała uchwalić środki w czasie sejmiku relacyjnego⁸⁴. Podczas tego samego sejmu uchwalono umieszczenie w wieży zamku kowieńskiego, odrestaurowanej kosztem kanclerza wielkiego litewskiego Albrychta Radziwiłła, ksiąg ziemskich i grodzkich w ten sposób, że te pierwsze miały być przechowywane w sklepie górnym wieży, a księgi grodzkie w jej części dolnej⁸⁵.

⁷⁷ VL, t. 2, s. 186, 265, 315, 379, 403, 474–475; t. 3, s. 15, 22.

⁷⁸ Ibid., t. 3, s. 335.

⁷⁹ Ibid., s. 15, 335.

⁸⁰ Ibid., t. 2, s. 289.

⁸¹ Ibid., s. 403.

⁸² Ibid., s. 450.

⁸³ Ibid., t. 3, s. 16.

⁸⁴ Ibid., s. 22, 457.

⁸⁵ Ibid., s. 461.

Sejmowi w zakresie zapewnienia opieki nad księgami sekundowały oczywiście sejmiki. W ich laudach znajdujemy całą masę postanowień regulujących problemy lokalowe. Przykładowo, w 1720 r. sejmik średzki zlecił marszałkowi Aleksandrowi Gorzeńskiemu, by w porozumieniu z generałem wielkopolskim zorganizował restaurację archiwum poznańskiego. Podobnie w 1726 r. polecono remont archiwum w Kaliszu⁸⁶. Z laudów sejmikowych dowiadujemy się nadto, że zwłaszcza po wojnach zapoczątkowanych w połowie XVII w., ze względu na niszczenie dawnych lokali archiwalnych, bieżącą opiekę nad księgami sądów partykularnych przejmowały instytucje kościelne i miasta. Sejmik radziejowski miał na względzie wynagrodzenie dominikanów brzeskich za ich opiekę nad księgami. Nie zawsze dysponował pieniędzmi, dlatego też zapewne 17 I 1707 r. odłożył zaspokojenie zakonników do przyszłego sejmiku⁸⁷. 14 IX 1722 r. sejmik radziejowski przyznał Inowrocławowi połowę rocznej kwoty czopowego za to, iż „*securitatem* księgom ziemskim i grodzkim przez reparacją ratusza opatruje znacznym kosztem swoim”⁸⁸. Podobnie jak sejmik radziejowski, tak też lipieński borykał się z trudnościami finansowymi. Laudum z 11 IX 1736 r. odkładało na później wynagrodzenie zasług kościoła bobrownickiego około przechowywania ksiąg grodzkich, a kościoła w Lipnie około ksiąg ziemskich⁸⁹.

Łatwo zauważyć, że za najodpowiedniejsze miejsce dla akt — jeśli nie myślano o budowie nowych gmachów lub restauracji zamków — uznawano ratusze miejskie i budynki kościelne.

Prace porządkowe w archiwach

Ustawodawcy nie określali sposobu układania ksiąg ani ich ewidencjonowania, wreszcie zasadniczo nie żądali tworzenia jakichś określonych rodzajów pomocy wyszukiwawczych, oprócz ogólnikowych nakazów rejestrowania. Kwestie te leżały w gestii zwierzchników archiwów ksiąg partykularnych oraz personelu kancelaryjnego. Prawo sejmowe i sejmikowe w kilku jednakże przypadkach ingerowało w wewnętrzny porządek archiwów, najpierw przy zmianie na stanowisku starosty, a przede wszystkim pozostawiając ogromną masę konstytucji i laudów o rewizji i przepisaniu ksiąg.

W myśl konstytucji uchwalonej na sejmie 1569 r., nakazującej, aby po śmierci starosty, dzierżawcy, celnika, mytnika czy żupnika podskarbi koronny dopilnował sporządzenia inwentarza pozostałej masy, przy zmianie na stanowisku starosty grodzkiego każdorazowe wykonanie ustawy powinno spowodować inwentaryzację archiwum⁹⁰.

W prawodawstwie silniej zaznaczyła się jednakże grupa przepisów nakazujących rewizję i przepisanie ksiąg. Początkowo te dwa rodzaje postanowień nie

⁸⁶ M. Zwierzykowski, *Problematyka...*, s. 44.

⁸⁷ Pawiński, t. 4, s. 140.

⁸⁸ Ibid., s. 363.

⁸⁹ *Lauda sejmików ziemi dobrzyńskiej* (dalej: Kluczycki), wyd. F. Kluczycki, Kraków 1887, s. 294.

⁹⁰ Por. A. Wyczański, *Zaginione księgi i funkcjonowanie grodu w Nowym Mieście Korczynie w XVI wieku*, „Czasopismo Prawno-Historyczne”, t. 34, 1982, z. 2, s. 183–184.

występowały razem. W 1569 r. sejm uchwalił konstytucję jedynie o przepisaniu ksiąg, mianowicie ziemskich łęczyckich⁹¹. Wyodrębnić w niej można kilka momentów istotnych dla tej grupy ustaw: konstytucja przyjęta została na prośbę posłów łęczyckich; przepisanie okazało się konieczne ze względu na to, że akta były „stare, y nie w wiązane”, co powodowało nieporozumienia przy wydawaniu ekstraktów; dawne księgi po przepisaniu miały zostać dobrze schowane „dla weryfikacji”; odpowiedzialny za przepisanie był sąd ziemski, a właściwie pisarz i komornik sędziego ziemskiego, którym miano przydać dwie osoby wybrane przez szlachtę; wydaje się nadto, że owi przedstawiciele szlachty mieli raczej nadzorować przepisywanie, a nie aktywnie w nim uczestniczyć, jak można rozumieć słowa, iż powinni oni asystować „dla warowniejszego przepisania”. W późniejszych latach w dwóch konstytucjach rewizyjnych zapowiadane było usunięcie znalezionych błędów. Nie oznacza to automatycznie zamiaru ewentualnego przepisania ksiąg, nie ulega jednak wątpliwości, iż rewizje ostatecznie przyczyniły się do upowszechnienia tego rodzaju rozwiązań prawnych. Ewolucja daje się zresztą łatwo zauważyć. W 1601 r. przyjęto konstytucję o rewizji dla Kijowa, sześć lat później uchwalono analogiczną konstytucję o przepisaniu ksiąg. Ustawa dla ksiąg liwskich z 1609 r. łączy już rewizję z przewidywanym przepisaniem. Tak więc w latach 1601–1609 nastąpiło zespolenie na gruncie ustawodawczym problematyki rewizyjnej z zagadnieniami zabezpieczania archiwów przez kopiowanie akt.

W niektórych ustawach sejmowych mówi się tylko ogólnie o rewizorach czy komisarzach, np. w konstytucji *Rewizja ksiąg łuckich* z 1616 r. czy *Rewizja ksiąg województwa wołyńskiego* z roku 1638⁹². Na podstawie analizy bazy źródłowej można stwierdzić, że rewizorów wybierano wedle pewnego schematu. Najprawdopodobniej, o ile posłowie zabiegający o przeprowadzenie rewizji przedstawiali uchwałę sejmikową, w której figurowały już nazwiska osób wyznaczonych do przeprowadzenia rewizji, były one akceptowane i znajdowały się w tekście ustawy. Mogła jednak zaistnieć sytuacja, że w konstytucji nakazywano konkretnej ziemi czy województwu, którego posłowie wnosili sprawę na forum sejmowe, aby sami wybrali rewizorów. Niezależnie zresztą od trybu powoływania, w skład komisji wchodził urzędnicy ziemscy oraz przedstawiciele sądów ziemskich, grodzkich czy podkomorskich, a więc sędziowie, pisarze, podsędkowie i podstarościowie, stosunkowo rzadko senatorowie. Zapewniało to rzeczywistą kontrolę archiwów partykularnych ze strony średnioszlacheckiej elity lokalnej, a także świadczyło, iż rewizje nie były dyscyplinarną inspekcją władzy centralnej. Zdaje się, że liczba komisarzy wyznaczanych do przeprowadzenia rewizji była uzależniona od zakresu rewizji oraz od stopnia trudności stojącego przed komisarzami. Liczba ta wahała się od 2 do 11. Na rewizorów ksiąg ziemskich i grodzkich województwa wołyńskiego na podstawie konstytucji z 1631 r. powołano trzy dwuosobowe komisje (oddzielne do Krzemieńca, Łucka i Włodzimierza), natomiast aż 11 rewizorów wyznaczono do przeprowadzenia rewizji ksiąg grodzkich, podkomorskich i ziemskich winnickich

⁹¹ VL, t. 2, s. 100.

⁹² Ibid., s. 143, 455.

w 1616 r. oraz rewizji ksiąg ziemskich chełmskich i krasnostawskich w 1647 r.⁹³ Najczęściej przewidywano od czterech do sześciu komisarzy.

Znaczne kompetencje samorządu lokalnego w zakresie rewizji i przepisywania wynikały — oprócz żywotnego zainteresowania — również z konieczności wyszukania środków na finansowanie tego dosyć żmudnego przedsięwzięcia. Jak w przypadku budowy gmachów archiwalnych, tak i teraz nie mogło się obejść bez dobrowolnego opodatkowania się obywateli. Komisarze dokonujący rewizji musieli być bowiem wynagradzani za swoją pracę. Co prawda, nie we wszystkich konstytucjach mówi się o zapłacie dla rewizorów, ale można założyć, że zwyczaj wynagradzania osób dokonujących rewizji był powszechny. Opłacenie rewizorów było niejako gwarantem poprawnego wykonania przez nich obowiązków. Słowami „a dla skuteczniejszego rewizji tej efektu, tym którzy około tego pracować będą, salarium tamże na Sejmiku naznaczą” mówi o tym wprost *Rewizja ksiąg podkomorskich i ziemskich województw kujawskich* z 1635 r.⁹⁴ Tak więc formę i wielkość zapłaty dla osób dokonujących rewizji ustalały sejmiki ziem. Wysokość wynagrodzenia zależała zapewne od zakresu rewizji, podjęcia specjalnych środków wymagało przedsięwzięcie wówczas, gdy pociągało za sobą przepisanie ksiąg.

Rewizja o najszerszym zakresie obejmować miała właściwe zrewidowanie akt, ich uporządkowanie, sporządzenie rejestrów oraz sumariuszy, przepisanie ksiąg zniszczonych oraz ich zintroligowanie. W większości tego rodzaju konstytucji zakres rewizji jest mniejszy, najczęściej dotyczy przeprowadzenia kontroli akt i ewentualnego przepisania uszkodzonych. W przypadku przepisania prawo nie pozwalało przy tym na niszczenie starych ksiąg. Zachowywano je jako źródło weryfikacji nadrzędne wobec nowych, pomimo pełnej wiarygodności ksiąg odnowionych.

Jak widać na przykładzie ustaw archiwalnych, polskie życie parlamentarne dość mocno obciążone było drobnymi sprawami wspólnot lokalnych. W dodatku konstytucje sejmowe nakładały na sejmiki obowiązek podejmowania przez nie uchwał o składzie komisji rewizyjnych czy wynagradzaniu rewizorów. Wobec kryzysu sejmu, na sejmiki spadała odpowiedzialność w zakresie utrzymania porządku w archiwach sądowych od połowy XVII w. W samej tylko epoce saskiej sejmik wielkopolski pięciokrotnie uchwalał rewizję ksiąg sądowych⁹⁵. Sejmik kujawski, w którego laudach tematyka archiwalna pojawiała się bez wątpienia rzadziej, też nie pozostawał obojętny wobec zagrożenia bezpieczeństwa ksiąg w swojej dzielnicy. 24 VII 1662 r. sejmik radziejowski wyznaczył więc rewizorów do ksiąg ziemskich inowrocławskich⁹⁶. Tenże sejmik nakazał rewizję ksiąg ziemskich i grodzkich 17 XI 1710 r., określając przy tym zakres prac. Składały się nań — prócz właściwego zrewidowania, uporządkowania i spisania — przewietrzenie i przesuszenie ksiąg, a więc zabiegi typowo konserwatorskie⁹⁷. Sejmik województw kujawskich 10 IX 1754 r. uchwalił wynagrodzenie z przyszłych sum czopowego m.in.: regenta ziemskiego inowrocławskiego Antoniego Grzywińskiego — za rege-

⁹³ VL, t. 3, s. 141, 330; t. 4, s. 67.

⁹⁴ Ibid., s. 423.

⁹⁵ M. Zwierzykowski, *Problematyka...*, s. 41.

⁹⁶ Pawiński, t. 2, s. 139–140.

⁹⁷ Ibid., t. 4, s. 192.

stowanie ksiąg grodzkich i reperację ziemskich inowrocławskich; wiceregenta inowrocławskiego Bartłomieja Kraszewskiego — za rejestrowanie ksiąg grodzkich kruszwickich i inowrocławskich; Walentego Rafalskiego — za rejestrowanie ksiąg grodzkich kruszwickich z lat 1596–1754⁹⁸. Analogicznie 15 IX 1766 r. sejmik sąsiadującej z Kujawami ziemi dobrzyńskiej postanowił przekazać regentowi grodzkiemu bobrownickiemu, Janowi Ośmiałowskiemu, sól roczną przynależną ziemi dobrzyńskiej, pod warunkiem jednak, że księgi grodzkie otoczy należytą opieką i uporządkuje⁹⁹.

Odzyskiwanie ksiąg z rąk prywatnych, rewindykacje, odtwarzanie akt

Rozpraszenie się ksiąg sądowych i w konsekwencji starania o ich zwrot do archiwów wynikały z dwóch przyczyn. Pierwszą był trudny do zwalczenia zwyczaj wynoszenia przez pracowników kancelaryjnych ksiąg z archiwów na zewnątrz, wbrew prawu, co kończyło się niejednokrotnie prywatyzacją akt publicznych. Okresowe przechowywanie ksiąg w domach prywatnych było zresztą usprawiedliwione w przypadku podkomorzich, którzy sądy odbywali w terenie. Tym bardziej jednak konieczna była dbałość o kompletność archiwów podkomorskich. Drugą przyczyną były wojny dotyczące Rzeczypospolitą w XVII i XVIII w., a także towarzyszące im klęski elementarne, przynoszące ze sobą przemieszczanie ksiąg, czy to w celu ich zabezpieczenia, czy też grabieży. W efekcie należało księgi rewindykować. Gorzej się działo, gdy w wyniku burz dziejowych dochodziło do fizycznego unicestwienia ksiąg. Ich znaczenie dla społeczeństwa szlacheckiego nie pozwalało na przejście nad tym problemem do porządku. Rozumiano wówczas potrzebę odtwarzania zaginionych ksiąg.

Powszechniejszą niż zaledwie polską przypadłością było przechowywanie w prywatnych archiwach akt publicznej proveniencji. Problem ten dotyczył nie tylko urzędników i akt sądowych, ale również innych osób piastujących najważniejsze urzędy w państwie, chociażby hetmanów, kanclerzy i podskarbieh. Wydaje się, że najczęściej kwestia odzyskania sądowych akt o publicznej proveniencji z rąk prywatnych dotyczyła ksiąg podkomorskich. Sytuacja taka miała miejsce w przypadku ksiąg podkomorskich sanockich w 1653 r., kiedy to szlachta ziemi w laudum sejmikowym nakazała pisarzowi ziemskiemu Janowi Ciepłińskiemu, podstaroście i pisarzowi grodzkiemu sanockiemu, odebranie ksiąg podkomorskich od sukcesorów byłego podkomorzego Jana Adama Stadnickiego. Odebrane księgi miały zostać przekazane Wacławowi Brzeskiemu, komornikowi grodzkiemu sanockiemu¹⁰⁰. Inny ciekawy przypadek zapisany został w aktach sejmikowych województwa krakowskiego. Sprawa rozpoczęła się w 1682 r. Podczas obrad sejmiku województwa krakowskiego w Proszowicach zapadła decyzja, aby jego marszałek wystąpił do sukcesorów byłego podkomorzego krakowskiego, Jana Karola Czartoryskiego (zmarłego dwa lata wcześniej), z prośbą o wydanie pozostawionych przez niego akt podkomorskich¹⁰¹. Kwestię na forum sejmiku wnieśli obywatele, którzy

⁹⁸ Ibid., s. 130–131.

⁹⁹ Kluczycki, s. 346.

¹⁰⁰ AGZ, t. 21, *Laudum ziemian sanockich, pod Sanokiem*, 10 VI 1653 r., s. 131.

¹⁰¹ ASWK, t. 5, s. 14.

„omieszkanie w dochodzeniu granic dóbr swoich ponoszą”¹⁰². W rok później, na sejmiku relacyjnym w Proszowicach, nakazano deputatom kategorycznie domagać się zwrotu ksiąg podkomorskich od wdowy po Czartoryskim, Magdaleny z Konopków, ewentualnie od jego brata, starosty krzemieńskiego Michała Jerzego Czartoryskiego¹⁰³. Jak wynika z późniejszych akt sejmikowych, egzekucja postanowień z lat poprzednich nie doszła do skutku, albowiem w 1687 r. ponownie sprawa stanęła na forum sejmiku. Tym razem jej załatwienie powierzono Janowi z Dobniej Dobińskiemu, który miał księgi podkomorskie odebrać wdowie po podkomorzym krakowskim oraz kolokować je „bez omieszkania” w grodzie krakowskim¹⁰⁴. Jednak również i Jan Dobiński nie wywiązał się z powierzonego mu zadania. W 1692 r. sfinalizowanie sprawy powierzono chorążemu i sędziemu grodzkiemu krakowskiemu Andrzejowi z Żydowa Żydowskiemu¹⁰⁵. Z podobnym problemem borykał się również sejmik ziemski gospodarski w Haliczu w latach 1728–1730, kiedy to szlachta halicka starała się odzyskać księgi podkomorskie od spadkobierców podkomorzych halickich: Teodoryka Potockiego, Mikołaja Truskolaskiego, Józefa Karsznickiego¹⁰⁶.

W pierwszej połowie XVII w. archiwa polskie zaczęła dotykać plaga wojen, w ich zaś wyniku księgi sądowe opuszczały właściwe sobie miejsca przechowywania. Już w 1638 r. konstytucja o rewizji ksiąg ziemskich dobrzyńskich zawierała stwierdzenie, iż „dawniejsze księgi teyże Ziemie, aby z Królewca powrocone Sądowi Ziemskiemu były, mieć chcemy”¹⁰⁷. Począwszy od końca XVII w. konieczność starań o zwrot ksiąg stała się ważnym tematem obrad sejmikowych. W 1696 r. sejmik średzki upomniął się o księgi ziemskie poznańskie wywiezione przez Szwedów w czasie wojen z połowy wieku¹⁰⁸. Sejmik zaś ziemi dobrzyńskiej 16 IX 1718 r. zalecał swym posłom starania o to, „aby akta graniczne i erekcje kościołów województw pruskich do Korony należących, i Ziemi naszej Dobrzyńskiej, które dotąd niesłusznie w Królewcu dwór berliński *detinet* i skąd w zachodzących kontrowersjach o granice między dworami królewskimi, szlacheckimi i duchownymi bez dokumentów większe coraz zachodzą *simultates; serio obligamus* Ichmciów panów posłów, aby *omnino* pomienione akta przez dwór berliński wydane były”¹⁰⁹. Tenże sejmik lipieński stwierdzał w instrukcji poselskiej z 16 VIII 1735 r., „ażeby akta województw różnych Rzeczypospolitej naszej w Królewcu znajdujące się przywrócone tymże województwom i ziemiom, do których należą, były”¹¹⁰. Podobnie utyskiwania na niedogodności wynikające z pozostawiania akt ziemi dobrzyńskiej w Królewcu słyhać w instrukcji z sejmiku lipieńskiego na sejm elekcyjny 1764 r.¹¹¹ Na ostatek sejmik ten uchwalił w instrukcji poselskiej z 15 VII 1776 r.:

¹⁰² Ibid.

¹⁰³ Ibid., s. 33.

¹⁰⁴ Ibid., s. 57.

¹⁰⁵ Ibid., s. 113.

¹⁰⁶ AGZ, t. 25, s. 343, 347, 350.

¹⁰⁷ VL, t. 3, s. 454.

¹⁰⁸ M. Zwierzykowski, *Problematyka...*, s. 44–45.

¹⁰⁹ Kluczycki, s. 258.

¹¹⁰ Ibid., s. 289.

¹¹¹ Ibid., s. 333.

„ponieważ w czasie dawnych rewolucji wiele ksiąg naszych grodzkich i ziemskich aktów jakimkolwiek sposobem do państw zagranicznych dostało się, przez co znaczny uszczerbek fortun naszych ponosić musimy, więc na przyszłym sejmie będą traktować Ichmć posłowie z ministrami sprzymierzonych dworów, mianowicie pełnomocnym posłem Najjaśniejszego Króla Imci pruskiego, o wydanie tychże ksiąg, w Królewcu, w Kwidzynie, lub gdzie indziej lokowanych”¹¹².

Podobnie sprawa ksiąg sądowych z terenów ukraińskich przyłączonych do Moskwy pojawiała się jeszcze w latach czterdziestych i pięćdziesiątych XVIII w., m.in. w instrukcji sejmikowej szlachty województwa ruskiego i bractawskiego w 1744 r. W jednym z jej punktów znalazło się polecenie dla posłów, aby popierali biskupa łuckiego w sprawie zwrotu przez Rosjan polskich archiwaliów. W sprawie tej miał również interweniować poseł polski w Moskwie, obożny litewski Ignacy Ogiński¹¹³. W 1746 r. problem ksiąg pozostających poza granicami Rzeczypospolitej poruszył na forum sejmu poseł lidzki Narbutt, domagając się zwrotu akt zabranych przez Rosjan do Smoleńska, a w 1748 r. z podobnym postulatem wystąpili wojewoda podolski Wacław Rzewuski oraz poseł słonimski Ignacy Łaniewski, łowczy litewski¹¹⁴. Ten ostatni w swoim wystąpieniu „dopominał się, aby zabrane akta polskie, z wielką krzywdą obywatelów W. Księstwa Lit. dotąd w Kijowie i Smoleńsku *in detentione* zostające, odebrane były, *allegando*, że szlachta za granicą, prawem przyciśnieni, po Kijowie i Smoleńsku do aktów jeździeć muszą z niemalą dla siebie ekspensą i od ekstraktów drogo płacić”¹¹⁵.

A zatem rewindykacja akt w stosunkach międzynarodowych nie była prosta. Nie dawała się przeprowadzić siłami społeczności lokalnej. Potrzebowała wsparcia państwa, którego uzyskać w XVIII w. już nie potrafiła. Jednoznaczny jest przy tym motyw podejmowania przez szlachtę wysiłków około rewindykacji akt wynikający z chęci zabezpieczenia stosunków własnościowych.

Po wojnach połowy XVII w. wydawano wreszcie uchwały zmierzające do odtworzenia akt zniszczonych i tym samym ustabilizowania spraw majątkowych szlachty. Powód ustawodawstwa był więc tu identyczny z przyczyną starań rewindykacyjnych. W 1658 r. sejm pozwolił, aby w tych ziemiach i powiatach, w których zniszczono akta publiczne, wybrano podczas sejmików relacyjnych rewizorów, którzy mieli zabiegać o odtworzenie zniszczonych archiwów. W tymże roku uchwalono „*Securitas honorum et bonorum* obywatelów województw i ziem, których akta przez nieprzyjaciela popalone są albo zabrane” i „*Securitas* spraw zaginionych i akt popalonych podczas wojny w WXLit.”; w 1661 r. przyjęto jeszcze podobną ustawę specjalnie dla województw podlaskiego, brzeskiego litewskiego, kijowskiego, bractawskiego, wołyńskiego i czernihowskiego, a w 1667 r. reasumowano powyższe konstytucje¹¹⁶. Ustawodawstwo przyczyniało się do normalizacji życia na ziemiach, które najbardziej ucierpiały wskutek działań wojennych. We wszystkich

¹¹² Ibid., s. 381.

¹¹³ AGZ, t. 23, s. 236, *Instrukcja sejmiku posłom na sejm, Sądowa Wisznia, 16 IX 1744 r.*

¹¹⁴ *Diariusze sejmowe z wieku XVIII*, wyd. W. Konopczyński, t. 1, Warszawa 1911–1937, *Diariusz sejmu z 1748 r.*, s. 40, 84; t. 2, *Diariusz sejmu z r. 1746*, s. 106.

¹¹⁵ Ibid., t. 1, s. 84.

¹¹⁶ VL, t. 4, s. 250–251, 254, 329, 338, 448.

tych ustawach, powołując się na zniszczenia akt z archiwów publicznych i prywatnych, ustalono zasady, na podstawie których obywatele mogli zalegalizować stan posiadania czy status społeczny sprzed działań wojennych. Dużo lepsza była sytuacja osób, które zachowały swoje archiwa, gdyż w ich przypadku wystarczyło oblatować lub aktykować te akta do ksiąg kancelarii grodzkich albo ziemskich. W przypadku, kiedy zniszczeniu uległy również akta prywatne, procedura dowiedzenia stanu posiadania czy statusu społecznego przez konkretną osobę była o wiele bardziej skomplikowana. Wymagała kilkuletniego okresu zatwierdzenia, a wobec ewentualnego zakwestionowania zeznania przez osobę trzecią, przedstawienia kilku świadków przez tego, komu zarzucano złożenie fałszywych zeznań bądź przedstawienie sfabrykowanych akt.

Skuteczność prawa archiwalnego

Rozpatrując zagadnienie staropolskiego sejmowego ustawodawstwa archiwalnego, wyraźnie mamy do czynienia z rozbieżnością pomiędzy intencjami wnioskodawców, tj. najczęściej lokalnych społeczności szlacheckich, a niepełną skutecznością postanowień zawartych w ustawach.

Zarówno w przypadku konstytucji rewizyjnych, jak i dotyczących przechowywania akt spotykamy się z dużą liczbą ustaw ponawiających, czyli reasumpcji. Te postanowienia sejmowe pojawiły się dopiero na początku XVII w. Były to ustawy mające na celu wprowadzenie w życie konstytucji uchwalonych na poprzednich sejmach, które nie doczekały się realizacji. Spotkać można się z dwojakim typem reasumpcji. Albo konstytucję ponawiano w jej poprzednim brzmieniu, albo też zmieniano nieco jej merytoryczną stronę, co w efekcie nadawało jej zupełnie nowy wymiar. Wymieńmy kilka przykładowych ustaw o charakterze reasumpcyjnym. W 1635 r. ponowiono postanowienie dotyczące rewizji ksiąg ziemskich płockich i zawkrzańskich uchwalone po raz pierwszy w 1631 r. W tym samym roku powtórzono ustawę dotyczącą rewizji ksiąg województwa kijowskiego, przyjętą po raz pierwszy w 1631 r.¹¹⁷ Do skutku nie doszła również konstytucja uchwalona w 1631 r., dotycząca rewizji ksiąg ziemskich chełmskich i krasnostawskich, w związku z czym ponowiono ją w 1638 r., jednak i ta reasumpcja nie została wykonana, gdyż na sejmie w 1647 r. uchwalono ponownie ustawę nakazującą przeprowadzenie rewizji tych ksiąg¹¹⁸. Podobnie kilka regulacji „ponawiających” uchwalonych zostało w przypadku konstytucji nakazujących lub zezwalających na budowę nowych lokali archiwalnych. Przykładem niech będzie sprawa budowy domu sądowego i sklepu na chowanie ksiąg w Brześciu Litewskim, kiedy to ustawa z 1633 r. powołała się na konstytucję z 1578 r., a potem została ponownie przypomniana w 1638 r.¹¹⁹ Najbardziej kuriozalny przykład ustaw reasumpcyjnych związany jest z rewizją ksiąg ziemskich liwskich. Po raz pierwszy uchwalano dla nich ustawę rewizyjną w 1609 r.; nie doszła jednak wówczas do skutku z powodu stacjonowania w Liwie żołnierzy. Wobec tego ponowiono ją w 1613 r., w później-

¹¹⁷ Ibid., t. 3, s. 330, 420, 423.

¹¹⁸ Ibid., s. 330, 454; t. 4, s. 67.

¹¹⁹ Ibid., s. 394, 460.

szym czasie uchwalano konstytucje tego rodzaju dla ksiąg liwskich jeszcze kilkakrotnie, ostatnią na sejmie koronacyjnym w 1764 r.¹²⁰

Na pewną nieskuteczność stanowionego prawa archiwalnego wskazują pojawiające się z czasem klauzule mające zapewnić egzekucję prawa. Wskazują one na zjawiska, które utrudniały wypełnianie prawa. Zaliczyć tu trzeba następujące postanowienia: nieobecność dwóch lub trzech rewizorów nie ma przeszkadzać w przeprowadzeniu rewizji; rewizja musi rozpocząć się lub zakończyć w ściśle określonym czasie; przedsięwzięcie dokonać ma się za jednym razem, bez rozjeżdżania się wykonawców. Niekiedy starano się zabezpieczyć przed niepoważnym traktowaniem obowiązków przez komisarzy rewizorskich, zaznaczając w konstytucji, że w razie niewywiązania się poniosą oni karę. Tak więc np. w konstytucji *Rewizja ksiąg ziemskich płockich i zawkrzańskich* z 1635 r. napisano: „A żeby rewizja efekt swój słuszny wziąć mogła, wkładamy penę na każdego z pomienionych Panów Rewizorów, *centum marcarum*; o którą forum naznaczamy w Trybunale Piotrkowskim, *inter causas officii*”¹²¹.

W czym można doszukiwać się przyczyny dosyć dużej, naszkicowanej tu zaledwie, nieskuteczności sejmowego ustawodawstwa archiwalnego? Można mówić o dwóch decydujących czynnikach. Pierwszym były różnego rodzaju przypadki losowe, np. śmierć rewizorów, co chwilami sprawia wrażenie przekleństwa ściągającego zgony na kolejne składy rewizorskie, czy działania wojenne. A jednak za zdecydowanie ważniejszy powód uznać trzeba mentalność wnioskodawców, tzn. lokalnych społeczności szlacheckich. Nie jest bowiem sprawą przypadku, że znaczna część ustaw reasumpcyjnych dotyczyła ziem ukraińskich, Mazowsza oraz Wielkiego Księstwa Litewskiego, a więc terenów, na które organizacja administracji i przede wszystkim sądownictwa, ustalona dużo wcześniej dla rdzennych ziem koronnych, została przeniesiona w późniejszym czasie. Te swego rodzaju opóźnienia w rozwoju społecznym, w powiązaniu z ogólnie niższym poziomem kultury politycznej szlachty tych ziem, decydowały o niepełnej skuteczności prawa archiwalnego.

Mimo wszystko ogromna liczba ustaw doszła do skutku i księgom zapewniono wystarczające warunki przechowywania, by mogły spełniać swe funkcje i żeby w tak wielkiej liczbie dotrwały do naszych czasów. Tysiące opasłych tomów w archiwach różnych państw powstałych na gruzach Rzeczypospolitej są najlepszym świadectwem, że trud sejmów i sejmików nie poszedł na marne. Nie jesteśmy odosobnieni w upatrywaniu w masie ksiąg do dziś zachowanych najlepszego dowodu na skuteczność dawnego prawa archiwalnego¹²². Rzeczywiście, trudno o lepszy argument rozpraszający wątpliwości, które mogły się zrodzić podczas lektury tych rozważań. Prawo archiwalne Polski przedrozbiorowej, ze względu na swój charakter interwencyjny, skrzywia nieco obraz kultury archiwalnej dawnej Polski, lepiej naświetla sytuacje krytyczne niż dzień powszedni kancelarii i archiwów.

Wraz z upadkiem Rzeczypospolitej księgi ziemskie, grodzkie i podkomorskie zamknęły się w swym wybitnie wielozadaniowym funkcjonowaniu. Anachronicz-

¹²⁰ Ibid., s. 88; t. 7, s. 164.

¹²¹ Ibid., s. 420.

¹²² M. Zwierzykowski, *Problematyka...*, s. 46, tak samo radzi wejrzeć w zasób AP w Poznaniu.

ność ksiąg w ich dotychczasowej formie w końcu XVIII w. każe się jednak zastanowić, czy rzeczywistą przyczyną ich zamknięcia nie było wprowadzanie nowocześniejszych form pracy kancelaryjnej i nowocześniejszych urządzeń instytucjonalno-prawnych? Ostatecznie przynieśli je zaborcy, jednakże reformy podjęte przez samą Rzeczypospolitą u schyłku istnienia państwa, dotyczące przecież m.in. kancelarii sądów partykularnych, wskazują, że księgi sądowe w tradycyjnej formie zachować się nie mogły. Księgi sądów szlacheckich odchodziły w przeszłość, jak niezależnie od rozbiorów przesądzony był los Rzeczypospolitej jako państwa rządzonego przez szlachtę.

W 1780 r. utworzono dla Galicji tabulę ziemską, do której należało wpisywać akta dotyczące szlacheckich dóbr ziemskich. Tabula odebrała tym samym księgom sądowym najistotniejszą funkcję¹²³. Tak samo wprowadzenie hipoteki przez władze pruskie na terenach przejętych od Rzeczypospolitej było rzeczywistym powodem dezaktualizacji ksiąg sądów partykularnych. Do 1799 r. wydawano z nich odpisy potrzebne do zorganizowania nowej pruskiej hipoteki dla dóbr ziemskich. Zakończenie tej akcji oznaczało ustanie czynności staropolskich kancelarii sądowych¹²⁴. Ustawy wreszcie z czasów Księstwa Warszawskiego i Królestwa Kongresowego, jak i wcześniejsze pruskie, regulujące sposób zeznawania aktów dobrej woli, doprowadziły do wykształcenia się nowoczesnego notariatu, bazującego na wyraźnym oddzieleniu jurysdykcji niespornej od spornej¹²⁵, czego zabrakło księgom sądowym polskim, choć w tym kierunku ewoluowały polskie kancelarie sądowe. Tym samym raz na zawsze odebrano księgom sądowym typu staropolskiego możliwość pełnienia funkcji notarialnych, a więc przyjmowania zeznań dobrowolnych.

Estyma, jaką ziemianie otaczali swe księgi, na początku XIX w. oznaczała już tylko sentymenty wobec przeszłości. Dzięki przywiązaniu przodków mieli z czego dowiadywać się o swej minionej wielkości. To dzięki tej dbałości, którą ukazaliśmy poprzez ustawodawstwo sejmowe i sejmikowe, posiadamy dziś tak bogaty i wszechstronny zestaw źródeł do dziejów ojczystych od XIV do XVIII w.

¹²³ *Katalog Krajowego Archiwum...*, s. 12.

¹²⁴ T. Mencil, *Łosy...*, s. 24–26.

¹²⁵ H. Drzewiecki, *Zarys...*, s. 9–13.

Janusz Łosowski

PROBLEMY KLASYFIKACJI WPISÓW KSIĄG GRODZKICH

Dotychczasowe badania nad kancelariami grodzkimi koncentrowały się przede wszystkim na zagadnieniach ich organizacji¹, układu², sposobu prowadzenia ksiąg sądowych³ bądź wszystkich wymienionych zagadnieniach jednocześnie⁴. Podobny zakres problemowy przynosiły drukowane inwentarze akt grodzkich przechowywanych przez archiwa⁵. Znaczna liczba opublikowanych prac nie szła w parze z różnorodnością ujęć, a autorzy opracowań przedkładali tradycyjny krąg problemów nad nowości kwestionariusza badawczego. Poza kręgiem zainteresowań badaczy pozostało m.in. ważne zagadnienie analizy zawartości ksiąg stanowiących zasadniczy produkt kancelarii grodzkich. Nie znaczy to, że w wymienionych pracach zabrakło informacji o treści ksiąg. Taki wniosek na pewno byłby krzywdzący dla autorów zajmujących się dotychczas problematyką kancelarii grodzkich. Jest jednak faktem, że sprawa analizy zawartości była dotychczas traktowana jako

¹ P. Dąbkowski, *Urzędnicy kancelaryjni sądów ziemskich i grodzkich w dawnej Polsce*, Lwów 1918; tenże, *Palestra i księgi sądowe trembowelskie za czasów polskich*, Lwów 1920; tenże, *Palestra i księgi sądowe sanockie w dawnej Polsce*, Lwów 1925; K. Małczyński, *Urzędnicy grodzcy i ziemscy lwowscy w latach 1352–1783*, Lwów 1938; J. Bielecka, *Kancelaria grodzka wielkopolska w XVI–XVIII w.*, „*Studia Źródłoznawcze*”, t. 1, 1957, s. 119–153.

² S. Kutrzeba, *Katalog Krajowego Archiwum Aktów Grodzkich i Ziemskich w Krakowie* [w:] *Teka Główna Konserwatorów Galię Zachodniej*, t. 3, 1909, s. 31–63; J. Bielecka, *Organizacja i działalność kancelarii ziemskich i grodzkich wielkopolskich XIV–XVIII w.*, „*Archeion*”, t. 22, 1954, s. 129–155; też, *Inwentarze ksiąg archiwów grodzkich i ziemskich Wielkopolski XIV–XVIII w.* [w:] *Województwo poznańskie, kaliskie, gnieźnieńskie, inowrocławskie*, t. 22, Poznań 1965; Poznańskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk. Wydział Historii i Nauk Społecznych. *Prace Komisji Historycznej*; A. Wyczański, *Inwentarze zaginionych ksiąg grodzkich z Nowego Miasta Korczyzna z lat 1441–1600* [w:] *Miscellanea historico-archivistica*, t. 1, 1985, s. 117–129.

³ P. Dąbkowski, *Uwagi o urządzeniu ksiąg sądowych w dawnej Polsce*, Lwów 1918.

⁴ O. Balzer, *Kancelarie i akta grodzkie w XVIII wieku* [w:] tegoż, *Studia nad prawem polskim*, Poznań 1989, s. 289–348; Z. Wojas, *Kancelaria grodzka krakowska za starosty Jana Firleja w latach 1572–1574*, „*Archeion*”, t. 27, 1957, s. 193–216.

⁵ W. Budka, *Uwagi o porządkowaniu ekstraktów grodu krakowskiego*, „*Archeion*”, t. 36, 1962, s. 37–47; J. Bielecka, *Metoda opracowania zespołów ksiąg ziemskich i grodzkich Prus Królewskich* [w:] *Działalność kancelarii urzędów i instytucji okresu księgi wpisów*, „*Biuletyn zespołu naukowo-badawczego*” pod kierunkiem tejsze, Poznań 1974, nr 3, s. 9–16; też, *Inwentarz ksiąg grodzkich kiszporskich ze wstępem*, *ibid.*, s. 36–59.

zagadnienie marginalne, wpływające przy okazji analizy produkcji aktowej, szczególnie w związku z charakterystyką serii aktowych.

Waga tego problemu wydaje się odwrotnie proporcjonalna do okazywanego mu dotąd zainteresowania, zwłaszcza że wartość źródłowa informacji zawartych w księgach grodzkich była dostrzegana od dawna⁶. Dotąd jednak brakuje zadowalających metod opisu zawartości jednostek aktowych. Inwentarze archiwalne, sporządzane jeszcze wg metodyki dziewiętnastowiecznej, podając zaledwie przynależność konkretnych ksiąg do serii aktowych, jedynie umiejscawiają jednostkę na tle całej produkcji aktowej kancelarii. Pogłębienie informacji o treści akt umożliwić może tworzenie, w miejsce inwentarzy sumarycznych, inwentarzy analitycznych⁷. Jeszcze większej głębi informacji o zawartości akt wymagają standardy opisu archiwalnego przygotowane przez zespół Bohdana Ryszewskiego z myślą o wykorzystaniu możliwości, jakie niesie technika komputerowa⁸. Przewidują one m.in. charakterystykę zawartości przy użyciu słów kluczowych. Są to elementy tekstu (wyrażenia, terminy, wypowiedzi) posiadające dla niego wartość znaczącą i charakteryzujące całą jego zawartość bądź tylko pewien jej aspekt⁹. Różne są metody ich tworzenia, a każda z nich niesie obok korzyści także różnorodne komplikacje. Istotne ułatwienie tego rodzaju prac na pewno przynieść może klasyfikacja wszystkich tekstów zawartych w księgach grodzkich.

Metodyka przygotowywania list słów kluczowych nie została jeszcze dostatecznie wypracowana, i to zarówno w odniesieniu do akt najnowszych, jak i staropolskich. Aby sprostać temu zadaniu, musiałaby objąć wszystkie występujące w nich teksty, bez względu na ich formę, charakter prawny czy też chronologię. Ogarniając ich różnorodność, powinna wprowadzić umowny porządek na podstawie różnych kryteriów oraz dostarczyć terminologii niezbędnej do szczegółowszego opisu treści. Klasyfikacja wpisów może w perspektywie przynieść dodatkowe profity dla dyplomatyki, stwarzając podstawę do badań formularza wpisów i oceny poziomu pracy nie tylko kancelarii, lecz także jej pisarzy.

W literaturze naukowej, która poświęcała tej kwestii niewiele uwagi, ciągle funkcjonuje podział wpisów dokonany przez Oswalda Balzera ponad sto lat temu¹⁰. Już sam fakt tak długiej obecności tego systemu powinien skłaniać do

⁶ Można tu wymienić prace najbardziej reprezentatywne jak O. Balzer, *Kancelarie...*, s. 296; L. Białkowski, *O znaczeniu ksiąg grodzkich dla historii obyczajów i kultury materialnej* [w:] *Pamiętnik IV Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich w Poznaniu 6–8 XII 1925*, t. 1, *Referaty*, Lwów 1925, s. 1–7. Ostatnio ich znaczną przydatność źródłową w odniesieniu do zagadnień sądownictwa nad Żydami sygnalizował A. Kaźmierczyk, *Sądy grodzkie a Żydzi w drugiej połowie XVII wieku (na podstawie akt grodzkich województwa krakowskiego)*, „Sobótka”, t. 51, 1996, z. 1–3, s. 178–185.

⁷ Pojęcie inwentarza analitycznego na polski grunt archiwalny wprowadził B. Ryszewski, patrz H. Robótka, B. Ryszewski, A. Tomczak, *Archiwistyka*, Warszawa 1989, s. 81.

⁸ B. Ryszewski, *Problemy komputeryzacji archiwów*, Toruń 1994, s. 57–58; P. Hope, *FOPARowski model archiwalnego opisu staropolskiego księgi wpisów typu „księga ziemska” — próba konstrukcji modelu* [w:] *Komputeryzacja archiwów*, t. 1, *Problemy opracowania archiwaliów staropolskich w skomputeryzowanych systemach informacyjnych*, red. B. Ryszewski, Toruń 1994, s. 86–88.

⁹ K. Leski, *Zasady budowy tezauryśa*, Warszawa 1978, s. 14.

¹⁰ O. Balzer, *Kancelarie...*, s. 304–305.

zastanowienia nad jego aktualnością, zwłaszcza że w ciągu minionego stulecia wiedza o kancelariach grodzkich niepomrotnie wzrosła. Większe wymagania stawia przed archiwistami także metodyka archiwalna. Wzrosło również znacznie zapotrzebowanie na szczególniejsze informacje ze strony użytkowników akt.

Wspomniany podział O. Balzera, odzwierciedlający jego doskonałą znajomość produkcji aktowej sądów szlacheckich, stworzony został u progu badań nad kancelariami grodzkimi. Opierał się on na czterech grupach wpisów. Do pierwszej badacz zaliczył pisma publiczne, takie jak: konstytucje sejmowe, ordynacje władz, przywileje, uniwersały, lustracje, taryfy podatkowe czy metryki, które zgodnie z konstytucją sejmową z 1764 r. miały być oblatowane w grodzie. W drugiej umieścił akty woli prywatnej zarówno jednostronne (testamenty), jak i dwustronne (kontrakty). Te ostatnie dzielił na wieczyste: kupno–sprzedaż (*emptio*), zamiana (*commutatio*), ustępstwo (*cessio*), zrzeczenie (*resignatio*), przelew (*transfussio*), ustalenie granic (*transactio granicialis*) oraz czasowe, jak: dożywocie (*advitalitio*), dzierżawa (*arrenda*), zapis, czyli kontrakt zastawu (*obligatio*).

Trzecią grupę stanowiły wg niego protesty i manifesty o naruszenie praw. Nie wdrażały jeszcze postępowania sądowego, ale je przygotowywały. Wydawanie pozwu przez sędziego następowało dopiero po zapoznaniu się z treścią protestacji, na wyraźne życzenie strony. W tej grupie wpisów umieścił odstąpienia od pretensji, tzw. recesy (*recessus*), remanifestacje (*remanifestatio*) czy reprotestacje (*reprotestatio*), prezenty (*praesentatio*) — protestacje połączone z przedstawieniem rzeczy spornej, dokładne oględziny, czyli obdukcje (*obductiones*), a także manifesty *de diligentiae* — informujące o różnych zaistniałych okolicznościach w sprawie, nie wynikających z naruszenia prawa (np. gdy dłużnik był gotowy uiścić dług, a nie mógł odnaleźć wierzyciela).

Do czwartej grupy O. Balzer zaliczył relacje, a więc zeznania o dokonanych czynnościach urzędowych, takich jak: położenie pozwu (*positio citationis*), oględziny pozasądowe (*visio*), grabież (*arestum*), kondescencja (*condescensio*), wwiązanie (*intromissio*), egzekucja (*executio*), zamknięcie bądź wypuszczenie z wieży (*turris ingressio* lub *egressio*).

Cytowany autor podziału uwzględnił także formę wpisów i wyróżnił w oparciu o to kryterium: oblaty, będące dokładnymi odpisami dokumentów bądź aktu, oraz zeznania, powstające w wyniku relacji ustnych lub pisemnych stanowiących zaledwie tworzywo do powstania wpisu.

Pierwszy z podziałów zastosowanych przez wytrawnego badacza dawnego prawa polskiego powtórzyli później Stefan Sochaniewicz¹¹, Stanisław Kutrzeba¹², a po wojnie: Zdzisław Kaczmarczyk i Bogusław Leśnodorski¹³. Umieszczenie go w podręczniku akademickim nadało mu rangę klasyczną, w istotny sposób wpływając na stan wiedzy o zawartości ksiąg grodzkich wśród tych historyków i prawników, którzy nie mieli okazji zetknąć się bezpośrednio z produkcją aktową kance-

¹¹ S. Sochaniewicz, *Archiwum Krajowe Aktów Grodzkich i Ziemskich we Lwowie*, Lwów 1912, s. 11.

¹² S. Kutrzeba, *Historia źródeł dawnego prawa polskiego*, t. 1, Lwów 1925, s. 140–141.

¹³ Z. Kaczmarczyk, B. Leśnodorski, *Historia państwa i prawa Polski*, t. 2, Warszawa 1968, s. 152.

larii grodzkich. Autorytet autora, którego można uważać za niedoścignionego znawcę problematyki prawa sądowego okresu staropolskiego, oraz akceptacja jego poglądów w kwestii podziału wpisów nie może zwalniać z obowiązku krytycznej analizy przydatności jego systematyki.

Pierwszy zarzut wiąże się ze zbyt silnym nawiązywaniem do serii aktowych kancelarii grodzkich. Wpisy grupy drugiej odpowiadają w zasadzie zawartości ksiąg inskrypcji, grupę czwartą można znaleźć w księgach dekretów, zaś pozostałe odzwierciedlają zawartość ksiąg relacji. Wprowadzony przez O. Balzera podział stanowi więc nie tyle produkt teoretyczny, co odbicie realnej sytuacji aktowej, powstałej w wyniku oddziaływania różnorodnych czynników obiektywnych, takich jak zmiany w systemie prawnym, z czym wiązały się przemiany funkcji sądów grodzkich, czy subiektywnych, związanych z kwalifikacjami personelu kancelaryjnego. W świetle tego w pełni zrozumiała staje się rezygnacja autora z zachowania podstawowego warunku poprawności logicznej podziału, a mianowicie jednolitej zasady podziału przy wydzielaniu grup.

Określenie pierwszej grupy mianem „pism publicznych”, błędne z dyplomatycznego punktu widzenia (wszak konstytucje sejmowe, niektóre uniwersały czy taryfy podatkowe są typowymi dokumentami dyspozytywnymi), nie oddaje ich istoty. Cechę publiczności posiadają również wpisy z pozostałych grup, scharakteryzowanych przez O. Balzera, od momentu wniesienia do ksiąg urzędowych.

Cytowany autor zajmował się jedynie wpisami, które miały znaczenie prawne i stanowiły przeważającą większość omawianych ksiąg. Poza jego podziałem pozostały niektóre kategorie wpisów pozbawionych waloru prawnego, stanowiących bardziej utwory paraliterackie. Chodzi tutaj o wpisy tworzone przez pisarzy dla swojszcie pojmowanej rozrywki, a więc fikcyjne transakcje czy opisy zabawnych sytuacji¹⁴. Można je określać mianem ludycznych, choć stosuje się również inne określenia¹⁵. Teksty te można nazwać wpisami kronikarskimi. Pojawiają się one, co prawda, bardzo rzadko, jednak ich obecność świadczy o zainteresowaniach pisarzy i szerszym niż można przypuszczać pojmowaniu przez nich zadań kancelarii.

Z podobnych względów O. Balzer pomiął istotny element treściowy ksiąg, a mianowicie adnotacje, pozbawione znaczenia juretycznego, podobnie jak wpisy nieurzędowe. Dla większości użytkowników ich znaczenie badawcze jest mniejsze od wpisów, jednak w badaniach kancelarii, które przeprowadzać musi także archiwista przy okazji opracowywania akt, mogą posiadać pierwszorzędne znaczenie.

¹⁴ O ich obecności w księgach wspominali S. Sochaniewicz, *Archiwum Krajowe...*, s. 16; P. Dąbkowski, *Palestra...*, s. 8; J. Bielecka, *Kancelaria...*, s. 151.

¹⁵ M. Trojanowska, *Wpisy epickie w księgach grodzkich lubelskich XVII–XVIII w.*, „Biuletyn Lubelskiego Towarzystwa Naukowego”, t. 23, 1981, nr 1, s. 11–15, używa pojęcia wpisów epickich, pochopnie traktując tego rodzaju teksty jako literaturę, bez względu na ich treść i wartość. Wszak należy pamiętać, że nie każdy tekst pisany może być uznany automatycznie za dzieło literackie. Aby tak się stało, musi odpowiadać określonym kryteriom formalnym i treściowym, a nade wszystko spełniać funkcje estetyczne. R. Wellek, A. Warren, *Teoria literatury*, Warszawa 1976, s. 20. Bardzo ważną rolę, jeśli nie decydującą, należy przypisać językowi: w dziełach literackich jest celowo bardziej wieloznaczny, działa ekspresją, wyrażając nastrój, a nawet może posiadać swoisty symbolizm dźwiękowy (metrum, aliteracja), ibid., s. 23. Tymczasem wpisy ludyczne opisują wydarzenia fikcyjne językiem urzędowym.

I wreszcie należy stwierdzić, że liczba rodzajów wpisów w rozmaitych grupach tylko w pewnym stopniu odpowiada zawartości akt. Porównanie ich liczebności choćby z wpisami urzędowymi, scharakteryzowanymi w podręczniku dawnego przewodu sądowego autorstwa O. Balzera¹⁶, nieodparcie nasuwa wniosek, że nie dążył on do objęcia omawianym podziałem wszystkich wpisów występujących w księgach, a jedynie chciał zilustrować odmienność grup.

Dlatego nie ulega wątpliwości, że potrzebna jest nowa klasyfikacja — poprawna logicznie i przydatna merytorycznie. Przy jej konstruowaniu, ze względu na szeroki zakres treściowy ksiąg, należy odwoływać się do różnych kryteriów, tworząc klasyfikację hierarchiczną, w której każda grupa (klasa) będzie się dzielić na podgrupy (podklasy), rozłączne względem siebie¹⁷. Oczywiście przy tworzeniu klasyfikacji powinna zostać zachowana zasada, że na jednym poziomie grup czy podgrup obowiązuje wspólna cecha podziału. Jej przedmiotem powinny być wszystkie teksty występujące w księgach, bez względu na ich wartość prawną i objętość. Nieodzowne wydaje się także uwzględnianie kryteriów treściowych obok czysto formalnych.

Kierując się tymi zasadami, można dokonać pierwotnego podziału wszystkich tekstów zawartych w księgach grodzkich na wpisy i adnotacje. Wpisy stanowią główny składnik treściowy także ksiąg powstałych w innych kancelariach (królewskiej, miejskich, kościelnych, a nawet wiejskich). Każdy z nich opisuje co najmniej jedną czynność prawną, która najczęściej składała się z kilku czynności fizycznych, opisanych przez tekst wielozdaniowy. Adnotacje z reguły były pozbawione tych cech. Powstawały na marginesie wpisów, odnoszą się do jednego wydarzenia bądź faktu, dlatego cechuje je zazwyczaj forma jednozdaniowa. Adnotacje dotyczą często czynności archiwalnych, jak kwerendy, rewizje ksiąg, czy numerowanie stron. W dwóch ostatnich przypadkach miały miejsce już po formalnym i prawnym zamknięciu ksiąg. Znane są również adnotacje kancelaryjne informujące o początku bądź zakończeniu roku kalendarzowego, imieniu i nazwisku pisarza, a także probacje, a więc próby pióra czynione przez personel kancelaryjny.

Uwzględniając charakter prawny wpisów, należy oddzielić wpisy urzędowe od nieurzędowych. Te pierwsze wnoszono do ksiąg z obowiązku prawnego i kancelaryjnego. Spełniały one pełną rolę dowodową w postępowaniu procesowym. Drugie powstawały z inicjatywy pisarzy bądź pomocniczego personelu kancelaryjnego i nie wynikały z jakiegokolwiek obowiązku. Do ich powstawania przyczyniał się natomiast obowiązek likwidacji pustych miejsc, nie zapisanych w księgach, tzw. *spacji*, określanych także jako *vacua*.

W tej grupie, obok wspomnianych już wpisów ludycznych, powinny się znaleźć także wpisy kronikarskie. Występują rzadko na kartach ksiąg, jednak ich istnienie dowodzi przekonania niektórych pisarzy, że ich obowiązkiem było także dawanie świadectwa wydarzeniom ważnym dla społeczności, w której żyli. Umożliwiała to także forma kancelaryjna, oparta na księgach jako miejscu gromadzenia wszelkiej dokumentacji, do których zapewniono powszechny dostęp. Tego rodzaju wpisy

¹⁶ O. Balzer, *Przewód sądowy polski w zarysie (wykład uniwersytecki)*, Lwów 1935.

¹⁷ L. A. Černyj, *Wstęp do teorii wyszukiwania informacji*, Warszawa 1978, s. 45.

upamiętniały początki panowania królów polskich, obejmowanie obowiązków przez nowo mianowanych starostów czy niecodzienne wydarzenia (groźne pożary, najazdy wojsk itp.) w miastach, w których działały kancelarie.

Wśród wpisów nieurzędowych występują także różnorodne sentencje, często jednozdaniowe i przez to podobne do adnotacji. Mimo tego podobieństwa zaliczyłbym je do wpisów, bowiem mimo lakoniczności sygnalizują zazwyczaj istotne problemy moralne czy egzystencjalne. Miały zaspokoić nie tylko potrzeby emocjonalne pisarzy, ale również pełnić wobec czytelnika (ograniczonego do kręgu kancelaryjnego) określoną funkcję dydaktyczną, korygując jego sposób myślenia czy postępowania¹⁸.

Wpisy urzędowe stanowią trzon zawartości ksiąg grodzkich. Do ich podziału należy zastosować kryterium treściowe, biorąc pod uwagę dziedzinę życia społecznego, do której się odnoszą. Najczęściej reprezentowane dziedziny to sądownictwo, finanse, podatki, polityka, wojsko, dlatego adekwatne byłyby nazwy odpowiednich wpisów: sądowe, majątkowo-finansowe, podatkowe, polityczne i militarne.

Olbrzymią część zawartości ksiąg stanowią wpisy sądowe, co wynika z sądowej specyfiki organów aktotwórczych, a więc sądów i urzędów grodzkich. Do podziału wpisów tej grupy należy zastosować kryterium formalno-treściowe, ze względu na specyfikę ówczesnego prawa procesowego, które odznaczało się formalizmem i przewlekłością. Wśród wpisów sądowych oddzielnie należy potraktować wpisy dotyczące działalności sądu, samego procesu sądowego oraz egzekucji wyroku. W pierwszej podgrupie powinny znaleźć się wpisy informujące o otwarciu roków sądu lub urzędu (*celebratio iudiciorum* lub *officiorum*), ich odłożeniu (*limitatio iudiciorum* lub *officiorum*) z powodu braku spraw lub okoliczności nie sprzyjających, związanych z groźbą najazdu obcych wojsk, pospolitym ruszeniem, zarazą itp., lub zamknięciu po wyczerpaniu spraw (*reclamatio iudiciorum* lub *officiorum*). Obok nich można umieścić rzadziej spotykane przysięgi (*iuramenta*) nowo mianowanych urzędników sądowych i kancelaryjnych, a więc podstarościego, sędziego, pisarza, a niekiedy i regenta kancelarii. W tej grupie mogłyby znaleźć miejsce także wszelkie zarządzenia dotyczące funkcjonowania kancelarii.

Drugą podgrupę powinny tworzyć wpisy procesowe, począwszy od protestacji, mimo świadomości, że formalnie nie ona rozpoczynała postępowanie, lecz dopiero pozew (*citatio*). Ten ostatni umieszczano w aktach w postaci relacji woźnego (*relatio citationis*). W sprawie mogły występować także inne wpisy, takie jak przypozew (*adcitatio*), gdy nastąpiły wyjątkowe okoliczności proceduralne (śmierć pozwanego bądź zmiana sędziego), niestawiennictwo jednej ze stron (*contumacia*), odroczenie ze względu na stronę (*dilatio*) lub sąd (*limitatio*). Sama rozprawa posiadała odrębną nazwę (*controversia*), podobnie jak wpisy dokumentujące jej przebieg. Zawierały one także zeznania świadków. Niekiedy wydanie wyroku poprzedzały „namowy” (*deliberationes*), narady nad jego treścią lub jego odłożeniem. Wyrok skazujący pozwanego zwano kondemnata (*condemnatio*), zaś przyznanie roszczeń powodowi określano jako zysk (*lucrum*). Można przypomnieć, że w typowej sprawie cywilnej,

¹⁸ Jak choćby w jednej z ksiąg: *Quaeris cur crescunt spatiosa volumina legum? Est ratio magnus crescat in orbe dolus albo Decipimur votis et tempore fallimur et mors deridet anxiae vitae.*

której przedmiotem były należności finansowe, składał się on z sumy stanowiącej roszczenie główne, tzw. szkody (*damnum*), czyli równowartości roszczenia głównego, kary na rzecz sądu określanej jako „piętnadziesta” w wysokości 3 grzywien oraz zakładu (*vadium*). Nie zawsze dochodziło do rozprawy sądowej. Niekiedy pozwany od razu był uwolniony od roszczeń powoda, w wyniku czego następowało ich odbicie, czyli *evasio* lub *eliberatio*.

Egzekucja wyroku w dawnym prawie polskim była długotrwała i skomplikowana, stąd celowe wydaje się wyodrębnić wpisy powstające w wyniku jej przeprowadzania. Otwierał ją tzw. przypowiaśc (*conciatio*), tj. pozew w stosunku do pozwanego, aby dobrowolnie poddał się wyrokowi. Zadośćuczynienie z jego strony nazywano rokiem dość czynnym (*terminus satisfactionis* lub *astitio*). Kolejnym krokiem było wprowadzenie w posiadanie (*intromissio*), czyli poinformowanie najbliższych osób i wszelkich zainteresowanych o nowym posiadaczu i jego prawach. Zdarzało się często, że skazany nie chciał zgodzić się na intromisję, wyrażał wobec niej słowny sprzeciw. Sporządzano zatem na podstawie relacji woźnego, który był tego świadkiem, wzbronienie intromisji (*denegatio intromissionis*). Kolejnym krokiem procesowym mógł być pozew egzekucyjny (*innotescentia*), w którym grożono pozwanemu — opierającemu się intromisji — potrójnym zakładem, czyli koniecznością zapłaty potrójnej sumy roszczenia głównego. W przypadku dalszego oporu pozwanego następowało założenie potrójnego zakładu (*interpositio vadium triplicatum*), a w dalszej kolejności dekret potrójnego zakładu (*decretum vadium triplicatum*). Kontynuowanie sprzeciwu pozwanego wobec postępowania egzekucyjnego powodowało wyzucie go z posiadania (*rumatio*), a w następstwie dalszego oporu, który określano jako przeszkadzanie rumacji (*denegatio rumationis*), wydawano dekret wyjęcia spod prawa (*decretum banitionis*). Jeśli nie pomagały przedsięwzięte kroki prawne i egzekucja wyroku w dalszym ciągu nie była możliwa, odwoływano się do pomocy szlachty i przy jej udziale dokonywano zajazdu (*inequitatio*).

Opisane zasadnicze stadia procesowe znajdowały odbicie w księgach w postaci odpowiednich wpisów. Spolszczone łacińskie nazwy czynności procesowych, zapisywane i wymawiane zgodnie z regułami polskiej ortografii i fonetyki, powinny stać się jednocześnie nazwami wpisów. Rezygnacja z ich polskich odpowiedników nie wynika z upodobania do łaciny, ale z faktu, że są od terminów łacińskich dłuższe, a więc mniej praktyczne w użyciu.

Wypracowywanie terminologii i precyzyjne posługiwanie się nią wydaje się konieczne, można bowiem zaobserwować zjawisko prowincjonalizacji nazewnictwa wpisów polegające na tworzeniu i stosowaniu lokalnych odmian terminologii, wynikające z partykularyzmu prawnego, który pogłębiały brak kodyfikacji prawa procesowego poza *Formula processus* z 1523 oraz specyfika urzędu starościńskiego i podległego mu sądu grodzkiego. Należy bowiem pamiętać, że tryb funkcjonowania kancelarii grodzkich wyznaczały nie tyle mandaty królewskie czy konstytucje sejmowe, lecz rozporządzenia starostów, a o kwestiach typowo kancelaryjnych (sposób przechowywania dokumentacji, układ akt, formularz wpisów) decydowali zwierzchnicy kancelarii — pisarze, a nawet regenci¹⁹. Zjawisko występo-

¹⁹ J. Bielecka, *Kancelaria...*, s. 143.

wania lokalnych odmienności w działaniach kancelarii, ważne nie tylko dla historii prawa, ale i dyplomatyki czy archiwistyki, zmusza do badania produkcji aktowej sądów i kancelarii z różnych terenów, żeby obraz całości nie był zbyt wyidealizowany, ale uwzględniał także lokalną specyfikę. W chwili obecnej bez dodatkowych badań nie można rozstrzygnąć, jak daleko sięgało omawiane zjawisko. Czy obejmowało wyłącznie nazewnictwo wpisów, czy też sięgało głębiej i wpływało na powstawanie istotnych odmian formularza? Odpowiedź na to pytanie będzie możliwa dopiero w przyszłości.

Podobny problem dotyczy innej ilościowo znaczącej grupy, a mianowicie wpisów majątkowo-finansowych. Odpowiednio do podziału O. Balzera można wyróżnić wśród nich dwie podgrupy. Pierwsza obejmowałaby umowy i akty woli jednostronnej, jak: kupno-sprzedaż (*emptio, venditio*), zamiana (*comutatio*), darowizna (*donatio*), ustępstwo (*cessio*), testament (*testamentum*), zrzeczenie (*resignatio*), przelew (*transfusio*), układ granic (*transactio granitialis*). Za Janiną Bielecką można jeszcze dołączyć do tej podgrupy dożywocie (*advitalitio*)²⁰, ale już nie wyderkafy, dla których bardziej uzasadnione wydaje się miejsce w grupie drugiej.

Wpisy czasowe powinny obejmować transakcje dzierżawy (arendy), zastawu, czyli tzw. zapisy (*obligatio*), a także rentę zakupną (wyderkał).

Pozostałe grupy nie są już tak licznie reprezentatywne, jak wymienione wcześniej, ale pod względem wartości źródłowej niejednokrotnie przewyższają wpisy sądowe czy majątkowe.

W grupie wpisów odnoszących się do spraw politycznych będą występowały oblaty różnego rodzaju dokumentów wystawionych przez inne kancelarie. Stanowią więc pod względem kancelaryjnym produkty obce, zaopatrzone w formuły oblatacyjne i raczej nie mogą być wykorzystane jako materiał źródłowy do badania poziomu pracy kancelarii grodzkich. Ich wartość kryje się jednak nie w formie, ale w treści. Fakt, że wpisywano je do ksiąg, każe dostrzegać w dokumentacji kancelaryjnej jedno z ważniejszych ogniw przekazu informacji dla odbiorcy szlacheckiego (obok korespondencji i przekazu ustnego), umożliwiające aktywniejszym przedstawicielom tego stanu uczestnictwo w życiu politycznym i wpływające na podejmowane przez nich decyzje.

Wydobycie specyfiki dokumentacji tej grupy umożliwiłoby nie tyle podział formalny wpisów, co funkcjonalny, odzwierciedlający rolę, jaką pełniły dokumenty, listy czy mandaty w procesie wzajemnej komunikacji głównych podmiotów życia politycznego Rzeczypospolitej szlacheckiej: króla i szlachty.

W pierwszej podgrupie można wyróżnić wpisy przekazujące aktualne informacje polityczne, a więc uniwersały królewskie, listy przedsejmowe króla, odpowiedzi na responsy dotyczące spraw publicznych, skierowane do niego przez posłów i urzędników.

Drugą grupę tworzyć będą nakazy określonych działań politycznych wydawane nie tylko przez króla, ale także urzędników. Wymienić tutaj można uniwersały królewskie, określające terminy: sejmów, sejmików generalnych czy ziemskich, uniwersały wojewodów, wyznaczające terminy sejmików elekcyjnych, czy mandaty

²⁰ J. Bielecka, *Kancelaria...*, s.120.

królewskie, dotyczące spraw szczegółowych (np. nakaz opuszczenia Polski przez cudzoziemców propagujących nowinki religijne z 1560 r.). W tej podgrupie znajdują się też zarządzenia wydawane przez władze konfederacji generalnych czy wojewódzkich (np. uniwersały marszałków).

W osobnej podgrupie powinny się znaleźć wpisy zawierające normy prawne, a więc konstytucje sejmowe, uniwersały królewskie, uchwały sejmików generalnych czy powiatowych. Dokumentacja taka powstała w związku z rosnącą rolą sejmików w drugiej połowie XVII w. (okres tzw. rządów sejmikowych). Uzupełniać ją będą akty powołania różnorodnych konfederacji.

Specyfika kancelarii grodzkich, obsługujących organy władzy i sądownictwa królewskiego, polegała na dokumentowaniu działalności szlacheckich organów przedstawicielskich przez przyjmowanie, udostępnianie do wglądu i wydawanie odpisów wszelkich dokumentów będących wytworem sejmików czy zjazdów szlacheckich, odbywających się z okazji tzw. kontraktów, sądów grodzkich lub roków ziemskich. Miały one postać laudów, instrukcji sejmikowych, protestacji, ale również atestacji (zaświadczeń) wybranym posłom, urzędnikom czy zwykłej szlachcie, zwłaszcza w sprawie szlachectwa. Wpisy powstałe w związku z ich działalnością można umieścić w trzeciej podgrupie.

Rozwój demokracji szlacheckiej sprawił, że księgi grodzkie były instrumentem opiniotwórczych działań politycznych pojedynczych przedstawicieli stanu szlacheckiego w tym także opozycji antykrólewskiej. Oblatowano w nich różnego rodzaju oświadczenia (manifestacje) czy protestacje odnoszące się do bieżącej działalności politycznej, nie tylko w celu ujawnienia własnych poglądów, ale również w celu pozyskiwania stronników. Wykorzystywanie ksiąg w interesie opozycyjnie nastawionych kręgów szlacheckich wywoływało królewskie zakazy oblaty niewygodnych oświadczeń, które jednak nie zawsze były skuteczne. Księgi grodzkie, przez ich wiarygodność i trwałość, o co szlachta bardzo dbała, stawały się wygodnym miejscem do umieszczania dowodów lojalności politycznej. Przykładowo: podczaszy chełmski Kazimierz Dłużewski, chcąc udokumentować wierność monarsze, postarał się o oblatację swej przysięgi złożonej Augustowi w 1708 r. Tego rodzaju wpisy powinny stanowić piątą podgrupę.

Podobny podział funkcjonalny można przeprowadzić wśród wpisów podatkowych. Wśród nich także możliwe jest wyodrębnienie dokumentacji informującej o terminach i zasadach poboru podatków. Będą się na nią składały oblaty konstytucji sejmowych, uniwersały królewskie, uchwały sejmików, uniwersały ich marszałków, deklaracje Trybunału Skarbowego w Radomiu, a później, od 1764 r., Komisji Skarbu Koronnego.

W następnej podgrupie można zarezerwować miejsce dla akt będących podstawą do opodatkowania. Będą to przysięgi posesjonatów określające rozmiary posiadanego majątku, akta kontroli stanu posiadania (np. spisy łanów osiadłych), zeznania uaktualniające stan posiadania (relacje o pożarach miast, wsi, ich części lub nawet pojedynczych domów) składane w celu uzyskania zwolnień podatkowych.

Specyfika staropolskiego systemu podatkowego, opierającego się na poborze podatków nie przez stałe urzędy fiskalne, ale przez poborców, obieranych corocznie na sejmikach ziemskich, lub na dzierżawcach zobowiązanych do ściągnięcia podatku za określoną sumę na podstawie kontraktu, spowodowała, że nie wytwor-

rzył się stały aparat fiskalny. W związku z tym jedynym miejscem, do którego mogła trafiać dokumentacja poborowa, były publiczne i wierzytelne księgi grodzkie. Tam właśnie oblatowano nominacje na poborców, ich przysięgi, rejestry poborowe, rozliczenia poborców z podskarbis wielkim koronnym, kwitacje odbioru sum podatkowych, a także kontrakty arendy rozmaitych podatków. Uzupełniać je będą wpisy wyrażające opinie obu stron uczestniczących w pobieraniu podatków, a więc protestacje poborców podatkowych, kierowane do grodów głównie z powodu opieszałości podatników, jak i protestacje szlachty przeciwko zasadom poboru oraz działaniom niektórych poborców. Tego rodzaju wpisy, powstałe w związku z poborem podatków, powinny stanowić kolejną podgrupę.

W następnej podgrupie można zarezerwować miejsce dla wpisów powstałych w związku z sądownictwem podatkowym, a więc pozwów wobec zalegających z uiszczaniem sum podatkowych, wpisów kolejnych stadiów procesowych, dekretów, jak i egzekucji (spisy zalegających z podatkami tzw. retentorów, relacje o przeprowadzeniu zajęcia z tego tytułu ich majątku ruchomego bądź nieruchomości).

Na szlachcie jako stanie rycerskim ciążył obowiązek obrony granic państwa, dlatego była ona bardzo zainteresowana informacjami o stanie bezpieczeństwa Rzeczypospolitej. Jedno z ogniw oficjalnego kanału przekazywania wieści o wszelkich zagrożeniach stanowiły kancelarie grodzkie. Za ich pośrednictwem trafiała do wszystkich stanów informacja o zagrożeniach militarnych. Do ksiąg grodzkich wpływała część dokumentacji odnoszącej się także do innych dziedzin obronności. Wpisy powstałe w wyniku oblat dokumentów i pism dotyczących wojska, jego działań, zaopatrzenia i finansowania nazwałem roboczo militarnymi.

Pierwszą podgrupę wśród tego rodzaju wpisów tworzy dokumentacja mobilizacyjna, a więc uniwersały królewskie informujące o sytuacji na newralgicznych dla państwa odcinkach oraz określające stopnie gotowości wojennej, tzw. wici. Pełna mobilizacja poprzedzona była zapowiedziami określającymi kolejnością wici. Trzecie wici oznaczały najwyższy stopień mobilizacji i były równoznaczne z koniecznością wyruszenia przez szlachtę w pole. Określały one jednocześnie termin i miejsce stawiennictwa dla pospolitego ruszenia danej ziemi bądź powiatu. Uniwersały przygotowujące szlachtę do udziału w wojnie zwykle wydawano z wyprzedzeniem czasowym i zachowaniem odstępów, niekiedy kilkutygodniowych, jednak w przypadkach nagłego zagrożenia zdarzało się, że od razu ogłaszano potrójne wici, by jak najszybciej powołać szlachtę pod broń. Kancelaria grodzka, analogicznie jak w przypadku innych uniwersałów królewskich, miała obowiązek natychmiastowego ogłoszenia obwieszczenia przez woźnego w miejscach publicznych, przeważnie na rynku miasta, wywieszenia tekstu na drzwiach ratusza oraz przesłania jego kopii do wszystkich magistratów i parafii na terenie ziemi bądź powiatu w celu dalszego rozpowszechnienia. Podobny tryb ogłaszania dotyczył uniwersałów odwołujących gotowość wojenną.

W osobną podgrupę należy wydzielić akta dotyczące organizacji wojska, a więc listy przypowiednie króla dla rotmistrzów, uprawniające ich do zaciągu określonej liczby żołnierzy, dokumenty uprawniające do dowodzenia chorągwiami bądź regimentami, jak nominacje czy cesje praw na inne osoby, rejestry szlachty uczestniczącej w pospolitym ruszeniu, dokumenty uwalniające od uczestnictwa w pospo-

litym ruszeniu, zaświadczenia wydawane zainteresowanym, potwierdzające ich stawiennictwo na wyprawie, atestacje potwierdzające rozwiązanie oddziałów.

Odrębną grupę stanowi również dokumentacja finansowa powstała w związku z działaniami militarnymi oddziałów wojskowych. Składają się na nią poważnie asygnacje, a więc zlecenia wypłaty określonych sum pieniężnych dla chorągwi, kierowane do poborców podatkowych niekiedy nawet z pominięciem podskarbiego koronnego, przeznaczonych na żołd dla żołnierzy, a także kwitacje odbioru tych pieniędzy.

Również w odrębną grupę można wydzielić akta dotyczące rekrutacji i zaopatrzenia wojska, jak rozkazy wydawane przez hetmanów dowódcom chorągwi, określające miejsca kwaterunku, np. leż zimowych, bądź zakazy obciążania nim określonych dóbr.

I wreszcie, podobnie jak to miało miejsce w poprzedniej grupie wpisów podatkowych, osobno należałoby potraktować wpisy odnoszące się do spraw sądownictwa wojskowego. I tutaj można wyróżnić pozwy i dekrety wydawane przez sądy hetmańskie.

Przedstawiona klasyfikacja ma ze zrozumiałych względów charakter roboczy i na pewno wymaga uzupełnień i korekt, umożliwia jednak lepsze zrozumienie różnorodności treściowej zawartości ksiąg grodzkich. Niektóre z wykorzystanych w niej terminów mogą stać się słowami kluczowymi, inne wymagają jeszcze odpowiednich modyfikacji. Ich wykorzystanie przy opisie zawartości ksiąg może w sposób znaczący ułatwić użytkownikowi dostęp do poszukiwanych informacji. Oprócz wymienionych skutków praktycznych, umożliwia nowe spojrzenie na kancelarie grodzkie, które dotychczas postrzegano przez pryzmat ich organicznych więzi z sądami grodzkimi. Jeśli przyjmowały tak różnorodną dokumentację, jak obrazuje zaprezentowana klasyfikacja, to czy nie powinien ulec zmianie ich obraz, zanedbany w dotychczasowych badaniach? Przecież nie były to tylko kancelarie sądowe, ale kancelarie organów uczestniczących w zarządzaniu państwem. Ich specyfika wynikała z ustroju Rzeczypospolitej, tworzyły i stosowały w praktyce formy aktowe nie pasujące do rzeczywistości innych krajów. Ich funkcje wynikały nie tylko z kompetencji urzędów starościńskich i sądów grodzkich, lecz także z uprawnień szlachty pełnoprawnie uczestniczącej w życiu politycznym. Kancelarie grodzkie były więc nie tyle drugorzędnym dodatkiem do sądów szlacheckich, co niezbędnym elementem struktury prawnej systemu politycznego demokracji szlacheckiej.

Wiktoria Leonidiewna Babkina

KOLEKCJA KSIĄG WPISÓW W CENTRALNYM PAŃSTWOWYM HISTORYCZNYM ARCHIWUM UKRAINY W KIJOWIE

W 2002 r. Centralne Państwowe Historyczne Archiwum Ukrainy w Kijowie (dalej: CPHAUK) będzie świętowało jubileusz 150-lecia istnienia, jako bezpośredni kontynuator Centralnego Archiwum Akt Dawnych w Kijowie, które zostało utworzone na podstawie carskiego dekrety z 2 (14) IV 1852 r. Archiwum, jak świadczy o tym i jego nazwa, utworzono dla kolekcji ksiąg wpisów.

Zbiór ten powstał w wyniku działalności Komisji Archeograficznej w Kijowie albo, jak wtedy jeszcze ją nazywano, Komisji dla Rozpatrywania Akt Dawnych, utworzonej w 1843 r. na wzór petersburskiej. Największą uwagę członkowie Komisji zwrócili właśnie na stare księgi wpisów, które przechowywano w archiwach sądowych i urzędach administracyjnych ówczesnej Rosji, rozumiejąc, że są to unikatowe źródła do badań ojczywej historii. Warunki ich przechowywania były na tyle niezadowalające, że zagrażały ich istnieniu.

Inicjatywa i stałe zabiegi Komisji zostały w końcu uwieńczone wydaniem imperatorskiego dekrety o utworzeniu archiwum właśnie w celu przechowywania i naukowego wykorzystywania ksiąg wpisów, a także zapobieżenia fałszowaniu dokumentów. Analogiczne archiwa tworzono w Wilnie i Witebsku — dla ksiąg wpisów z terytoriów współczesnej Litwy i Białorusi.

Do archiwum, umieszczonego na Uniwersytecie św. Włodzimierza w Kijowie, zaczęły napływać księgi wpisów z XVI-XVIII w. z archiwów wszystkich sądów powiatowych i gubernialnych izb sądowych trzech południowo-zachodnich guberni Rosji: kijowskiej, podolskiej i wołyńskiej (byłych polskich województw kijowskiego, podolskiego, wołyńskiego i bractawskiego), a także z archiwów 25 miast i miasteczek na tym terytorium.

Dosyć szybko, w latach 1852-1854, liczba zgromadzonych ksiąg sięgnęła 5838, potem wzrastając już nieznacznie, w połowie lat dwudziestych XX w. wynosiła 5998 j. a.

Było to dużo czy mało i czy można było uznać kolekcję za kompletną? Stanowiła olbrzymią masę materiałów archiwalnych, która liczyła miliony pojedynczych dokumentów. Ale znacznie większa ich część zaginęła w czasie wojen, pożarów i na

skutek innych niesprzyjających okoliczności, nigdy nie trafiając do archiwów. W wyniku tych strat w składzie kolekcji powstały znaczne luki zarówno ilościowe — z niektórych miejscowości brakuje ksiąg z całych stuleci, jak i jakościowe — w jej skład w ogóle nie weszły pewne kategorie ksiąg.

Znany badacz problemów ksiąg wpisów na Ukrainie O. I. Łewycki w swojej pracy *Ob aktowych knigach odnosiaszczisia k istorii Jugo-Zapadnogo Kraja i Matorosii*¹ przytacza fakty świadczące, że istniały takie kategorie. Wypisy z ksiąg wpisów zamków czerkaskiego (1579 r.) i lubeckiego (1576 i 1625 r.) w województwie kijowskim dają mu pewne podstawy do twierdzenia, że księgi wpisów prowadzili starostowie królewskich niepowiatowych zamków, którzy formalnie nie mieli takiego prawa, albowiem nie zajmowali posad starostów sądowych. Przy czym, jak stwierdza Łewycki, według stylu i formy dokumenty te są identyczne z aktami grodzkimi i ziemskimi.

Podobne księgi posiadali również właściciele prywatnych zamków, których jurysdykcji podlegały znaczne obszary wraz z poddanymi. Według spostrzeżeń tegoż Łewyckiego, w księgach grodzkich z XVI i XVII w. często spotyka się wypisy z ksiąg zamku ostrogskiego książąt Ostrogskich, zamków konstantynowskiego i stepańskiego należących do tychże książąt, zamku rachminowskiego książąt Wiśniowieckich, zamku korzeckiego książąt Korzeckich i in.² Do tych przykładów, przytoczonych przez Łewyckiego z powołaniem się na księgi wpisów naszej kolekcji, mogę dodać i te, z którymi zetknęłam się osobiście dopiero w ostatnim czasie: jest to wypis z ksiąg zamku zwiagalskiego książąt Ostrogskich z 1584 r. (zesp. 25, ks. nr 31, ark. 545–547, dokument 430), dwa wypisy z ksiąg wspomnianego już zamku stepańskiego z 1601r. (zesp. 25, ks. nr 63, ark. 270–271, 271–272, dokumenty 212 i 213) oraz wypis dekretu sądu ziemskiego z ksiąg zamku olickiego książąt Radziwiłłów (zesp. 25, ks. nr 37, ark. 795–797, dokument 714). Charakterystyczne, że posady członków faktycznie dominialnego sądu, jak widać to z tego ostatniego dekretu, miały takie same nazwy, jak i członków sądu państwowego, grodzkiego — podstarości i pisarz.

Istniały księgi tzw. kluczowe, które należały do kluczników zarządzających majątkami, księgi „duchowne”, które prowadzono w katedrach metropolitów prymasów oraz w niektórych zakonach. Zapisywano w nich skargi, pozwy i dekrety nie tylko w sprawach, które rozstrzygał sąd duchowny (np. o rozwodach), ale i w cywilnych oraz karnych, ponieważ wyżsi dostojnicy kościoła posiadali prawo dominialnego sądu w stosunku do mieszkańców majątków kościelnych. Przykłady wypisów, które świadczą o istnieniu takich kategorii ksiąg, przytaczane są w cytowanej już pracy O. I. Łewyckiego, a przykłady te zostały zaczerpnięte z materiałów naszej kolekcji. Nie jest to jeszcze pełny wykaz: istniały inne kategorie ksiąg, które nie przetrwały do naszych czasów. Zupełnie nie zachowały się, a to znaczy, że nie trafiły do naszej kolekcji, księgi, można by rzec, nieurzędowe.

To, że takiego losu uniknęły akta sądów ziemskich i grodzkich, a częściowo także akta miejscowych samorządów, magistratów i ratuszów, można wyjaśnić

¹ *Trudy XI archieotologiczeskogo sjezda w Kijewie, 1899*, t. 2, Moskwa 1902, s. 55–82.

² *Ibid.*, s. 63–64.

tylko stałą troską o ich zachowanie ze strony władz centralnych oraz miejscowej szlachty. Przecież znajdowały się w nich szlacheckie „honory i substancje”, tj. potwierdzenie szlacheckiego pochodzenia i praw majątkowych panującej warstwy społeczeństwa.

Mimo to księgi grodzkie, ziemskie i magistrackie również doznały olbrzymich strat. Szczególnie dużo zaginęło ich podczas burzliwych wydarzeń powstania pod przywództwem Bohdana Chmielnickiego w XVII w. oraz następnie tzw. Ruiny, kiedy Prawobrzeżna Ukraina była areną działań wojennych. W księgach wpisów, tym uniwersalnym źródle historycznym, zachowały się wzmianki o takich przypadkach zaginięcia czy zniszczenia.

Księga nr 86, zesp. 28 z 1650 r. z naszego zbioru zawiera szczegółowe sprawozdanie pisarza grodzkiego z Włodzimierza o „poszarpaniu” ksiąg grodzkich przez kozaków, którzy opanowali miasto (ark. 45). Jednak następnego dnia rozrzucone księgi pisarz znowu starannie złożył w skrzyni, dzięki czemu większość z nich do tej pory zachowała się w naszym archiwum.

Mniej szczęścia miały krzemienieckie księgi grodzkie i ziemskie. Dokładna opowieść o pastwieniu się nad nimi kozaków znajdowała się w dokumencie wpisanym w 1728 r. do księgi krzemienieckiego sądu grodzkiego (księgi tej nie ma obecnie w kolekcji). Dokument, z którego dowiadujemy się o zniszczeniu części ksiąg przez kozaków i przetworzeniu reszty w strzępy, przedstawia O. M. Andrijaszew, kierujący pierwszym oddziałem Archiwum Akt Dawnych w latach dwudziestych XX w., w artykule *Aktowi Knyhy Kyjiwskoho Centralnoho Archiwu Dawnych Aktiw*³. Wspomina się o tym również w księdze 263, zesp. 25, ark. 129.

Księgi kijowskie spłonęły w 1651 r. podczas pożaru Kijowa, który wzniciły litewskie wojska księcia Janusza Radziwiłła.

Podczas powstania Chmielnickiego zaginęły w 1649 r. księgi owruckie „przez toż wojsko kozackie spalone i całkiem zniszczone”, jak powiada się w prywatnej skardze, wpisanej do księgi sądu grodzkiego we Włodzimierzu (zesp. 28, ks. 84, ark. 273). Takich przykładów zaginięcia ksiąg braclawskich, winnickich, żytomierskich można by podać wiele. Jeszcze przed powstaniem Chmielnickiego zaginęły braclawskie księgi wpisów z lat 1577–1594 w czasie zajęcia miasta przez kozaków Naliwajki.

Księgi ginęły także podczas napadów tatarskich zarówno od pożarów, jak również z powodu niedbałego przechowywania. I mimo wszystko, jak to już zaznaczono, do Centralnego Archiwum Akt Dawnych w Kijowie wpłynęło prawie 6000 ksiąg wpisów z Podola, Wołynia i Kijowszczyzny. Stworzono dla nich rejestr, w którym księgi zostały ponumerowane i podzielone na 62 części według nazw tych instytucji, z archiwów których trafiły one do kolekcji; o każdej księdze podano zwięzłe informacje. Na początku spis obejmował 5839 ksiąg, potem odroczenie przedłużono go do numeru 5938. Ów „Wykaz ksiąg wpisów...” wszedł do powszechnego obiegu pod nazwą „Katalogu Kamanina” (znanego archeografa, dyrektora archiwum na początku lat dwudziestych) i chociaż brakuje w nim systematyczności, zawiera błędy i przeoczenia, do tej pory pełni funkcję jednej z podstawowych

³ *Centralnyj Archiw starodawnych aktiw u Kyjiewi*, Kyjiv 1929, s. 51–56.

pomocy archiwalnych, służących do zdobycia orientacji w materiałach kolekcji. Jednak dwie trzecie tych materiałów utracono w czasie II wojny światowej.

Tak olbrzymie straty były spowodowane tym, że księgi wpisów zostawiono na pastwę losu w okupowanym Kijowie, jako te, które nie miały praktycznego znaczenia dla zwycięskiego budownictwa socjalistycznego. Nazistowscy historycy i archiwiści odpowiednio je ocenili z zamiarem uzasadnienia i usprawiedliwienia hasła *Drang nach Osten*. Według ich wywodów, materiały kolekcji potwierdzały fakt dawnego niemieckiego wpływu na ziemie ukraińskie, zwłaszcza zastosowanie na tych ziemiach prawa magdeburskiego. Wiosną 1943 r. Niemcy wywieźli najstarszą i najcenniejszą dla nich część kolekcji do Kamieńca Podolskiego, a później Czech, do centrum archiwalnego w Opawie. Po II wojnie światowej prawie wszystkie te księgi zostały odnalezione częściowo przez radzieckie, a częściowo przez amerykańskie organa i zwrócone do Kijowa. Te księgi, których Niemcy nie wywieźli z powodu braku transportu (głównie osiemnastowieczne), spłonęły w pomieszczeniach Uniwersytetu, którego skrzydło zostało zaminowane i wysadzone przed opuszczeniem miasta przez wojska radzieckie. Przy czym nie jest wykluczone, że nie wszystkie z pozostawionych ksiąg zaginęły, ponieważ relacje co do tego pożaru są bardzo niejednoznaczne i sprzeczne. Tragiczny los Archiwum Akt Dawnych w Kijowie i jego kolekcja ksiąg wpisów są badane przez amerykańską uczoną Patrycję Kennedy–Grimsted. Jak obiecuje, szczegóły tej historii staną się niedługo przedmiotem osobnego referatu⁴. Podkreśla ona, iż wskutek ironii losu, wysiłki o zachowanie wczesnych sądowych ksiąg wpisów dla imperatorskich grabieżczych celów w rzeczywistości uratowały najstarsze księgi wpisów w kijowskim archiwum.

Po wojnie ocalałą część kolekcji przekształcono wg radzieckich zasad archiwalnych na zespoły wedle ich twórców, czyli urzędów, i stworzono dla nich inwentarze. Zgodnie z danymi tych inwentarzy zbiór liczy obecnie 1 898 j.a. Jaka jest jego zawartość?

Podstawę kolekcji, jak już zaznaczono, stanowią księgi urzędów grodzkich i ziemskich XVI–XVIII w., poczynając od 1521 r. (księga sądu ziemskiego w Kamieńcu Podolskim) do 1796 r. (księgi kijowskie grodzka i ziemska, księga włodzimierska ziemska, księgi żytomierskie grodzka i ziemska).

Z czterech województw, z których księgi weszły w skład kolekcji, województwo podolskie (powiaty kamieniecki, latyczowski i czerwonoogródzki) jako pierwsze weszło w skład Polski. Dlatego tutaj najwcześniej umocniło się polskie prawo i ustrój prawny. W Kamieńcu sądy grodzki i ziemski zostały utworzone jeszcze w pierwszej połowie XV w. Nieprzypadkowo z tego właśnie miasta pochodzą najstarsze księgi naszego zbioru — ziemska z 1521 r. (zesp. 37, inw. 1), a magistracka z 1520 r. (zesp. 39, inw. 1, sygn. 2), które na szczęście ocalały w czasie II wojny światowej. Kamienieckie księgi grodzkie zachowały się od 1625 r. Zespół sądu grodzkiego (nr zesp. 38) zawiera 37, ziemskiego — 50 ksiąg.

Z innych miast powiatowych województwa podolskiego sądy istniały tylko w Latyczewie. Powiat latyczowski powstał w 1581 r. Wtedy został w nim otwarty

⁴ P. Kennedy–Grimsted, *Archeohrafijska služba imperśkoj polityki... Materialy juwilejnoi i konfiterenciji, pryswiczenoji 150-riczczu Kijuiwskoj Archeohrafičnoj komisiji*, Kyjiw 1997.

sąd grodzki, a w 1641 r. — sąd ziemski. Księgi sądu ziemskiego, z których do kolekcji trafiły tylko osiemnastowieczne, w czasie wojny wszystkie stracono, a spośród ksiąg grodzkich przechowały się tylko dwie — z 1663 i 1772 r. (zesp. 40).

Najwięcej jest w kolekcji ksiąg sądów województwa wołyńskiego z powiatami luckim, krzemienieckim i włodzimierskim, przy czym we wszystkich powiatach przeważają księgi grodzkie. Zespół 25 sądu grodzkiego w Lucku liczy ksiąg 464, zesp. 21 sądu grodzkiego w Krzemieńcu — 325, zesp. 28 sądu grodzkiego we Włodzimierzu — 174. Zespoły sądów ziemskich tych powiatów mają odpowiednio 62, 49 i 48 ksiąg (nry zesp. 26, 22 i 27).

Najstarsze księgi w każdym z tych zespołów pochodzą z około połowy XVI w. (wśród nich księga grodzka z Krzemieńca — 1543 r.); najmłodsza jest księga ziemska z Włodzimierza z 1796 r.

Drugie miejsce w kolekcji pod względem liczebności zajmują zespoły sądów powiatów kijowskiego i żytomierskiego województwa kijowskiego (zesp. 2 sądu grodzkiego w Kijowie liczy 192 księgi, zesp. 3 sądu ziemskiego w Kijowie — 76 ksiąg, zesp. 11 sądu grodzkiego w Żytomierzu — 178, zesp. 10 sądu ziemskiego w Żytomierzu — 83).

Jednak zespoły sądów kijowskich składają się niemal wyłącznie z ksiąg z końca XVII — początku XVIII w., jeżeli nie liczyć części księgi nr 1, zesp. 2 sądu grodzkiego w Kijowie z pierwszej połowy XVIII w., na początku której wszyto kilka wpisów, zaczynając od 1581 r. do początku XVII w. Zasadnicza część kijowskich ksiąg z XVI — pierwszej połowy XVII w. w całości zaginęła, jeżeli nie w czasie pożaru w 1651 r., o którym już wspomniano, to podczas wielkiego pożaru na Podolu w 1811 r.

Po tym jak Kijów, na podstawie umowy o „wiecznym pokoju” z Polską z 1686 r., przyłączono do Rosji, zostały w nim skasowane sądy grodzki i ziemski; dla tej części powiatu kijowskiego, która pozostała w składzie Rzeczypospolitej, takie sądy utworzono w Żytomierzu. Istniały tam do końca XVIII w., nazywając się, jak i wcześniej, kijowskimi (podobnie jak i księgi). Są to rzeczywiście sądowe księgi powiatu kijowskiego prowadzone w Żytomierzu. Tak więc księgi kijowskie do naszych czasów praktycznie w ogóle nie zachowały się.

W Żytomierzu — powiatowym mieście województwa kijowskiego — prowadzone były również księgi urzędów sądowych powiatu żytomierskiego. Stanowią one, jak już zaznaczono, dosyć liczną grupę, gdzie księgi grodzkie zachowały się od 1582 r., a ziemskie tylko z XVIII w.

W powiecie owruckim województwa kijowskiego sąd istniał od 1566 r., ale jego księgi zachowały się tylko od 1678 r. Do czasu II wojny światowej ich liczba w kolekcji wynosiła około 100, po wojnie zachowało się 15 (zesp. 15). W kolekcji znajdowały się również owruckie księgi ziemskie z końca XVIII w.; obecnie jest tylko jedna (zesp. 14).

Województwo bractawskie, założone w 1566 r., reprezentowane jest w kolekcji zupełnie niewielką liczbą ksiąg (jedynie 8). Sądy otwarte w Bractawiu w 1598 r. zostały przeniesione do Winnicy z przyczyny częstych napadów tatarskich. Według wypowiedzi N. M. Jakowienko, „tutaj sprawa jest najsmutniejsza: z całego dawnego bractawsko-winnickiego sądowo-administracyjnego archiwum zachowały się jedynie 2 księgi: ziemska z lat 1639–1647” (zesp. 43 sądu ziemskiego w Bractawiu,

inw. 1, sygn. 1) „i grodzka z 1645 r.”⁵ (zesp. 44 sądu grodzkiego w Winnicy, inw. 1, sygn. 2). Pozostałe księgi pochodzą z XVIII w. Do zespołu sądu grodzkiego w Winnicy pomyłkowo zaliczono jeszcze jedną księgę (inw. 1, sygn. 1), która jest zbiorem kwitów i akt podatkowych z województw wołyńskiego i kijowskiego z lat 1543–1565. Do II wojny światowej kolekcja liczyła blisko 300 winnickich ksiąg grodzkich z XVIII w. Jak już powiedziano, właśnie wśród ksiąg z tego stulecia poniesiono w czasie wojny największe straty; o stratach ksiąg braclawskich w czasie innych wojen w ubiegłych stuleciach również już wspomniano.

Oprócz sądów grodzkich i ziemskich, w każdym powiecie istniały sądy podkomorskie. Ustawowo zostały wprowadzone dopiero po wydaniu trzeciej redakcji Statutu Litewskiego (1588 r.), ale na Wołyniu taki sąd funkcjonował już od 1578 r.⁶, a z 1584 r. zachowała się nawet księga kijowskiego sądu podkomorskiego, a ściślej jej fragmenty w zbiorze (zesp. 4, inw. 1, sygn. 1). W ogóle księgi tych sądów zachowały się w nieznaczej liczbie: oprócz wymienionej, jeszcze jeden zbiór (zesp. 4, inw. 1, sygn. 2); oba te zbiory zawierają fragmenty 3 ksiąg podkomorskich województwa kijowskiego z lat 1584–1600, 1636–1639 i 1643–1647; oraz 6 ksiąg łuckiego sądu podkomorskiego (1585–1648, zesp. 24). Tych 6 ksiąg również jest zbiorami. Jedyną księgę podkomorskiego sądu w Kamieńcu Podolskim utracono w czasie II wojny światowej.

Niewiele lepiej zachowały się do naszych czasów księgi wpisów magistratów i ratuszy, jeżeli uwzględnić fakt, że liczba miast i miasteczek na prawie magdeburskim na Prawobrzeżnej Ukrainie była bardzo duża, a prawo to niektóre miasta otrzymały jeszcze w XV w.

Mało zwłaszcza pozostało ksiąg z urzędów miejskich małych miast i miasteczek. A więc, z archiwum miasta Bar (ratusz), zesp. 1387, zachowały się od 1659 do 1785 r. jedynie 3 księgi; z archiwum miasta Ratna (zesp. 31, również ratusz) — 5 ksiąg z lat 1599–1796 r. Tamte i te ocalałe księgi są najczęściej tylko zbiorami rozmaitych dokumentów. Są to dane jeszcze sprzed wojny; wojna i tutaj wniosła swoje korekty, np. spośród 3 barskich ksiąg ratuszowych przetrwały tylko 2.

Należy wyodrębnić księgi magistratu w Kamieńcu Podolskim, które zachowały się niemalże w całości od 1520 r. (168 ksiąg z lat 1519–1800, zesp. 39). Wśród nich znajduje się najstarsza księga w naszej kolekcji z 1520 r. (zesp. 39, inw. 1, sygn. 2). W tymże zespole znajduje się księga, która zaczyna się od 1519 r., ale nie jest pełną księgą, a jedynie zbiorem resztek kilku ksiąg z różnych lat razem oprawionych.

Z XVII w. zachowało się najwięcej ksiąg magistratów w Dubieńcu (zesp. 33) i Kowlu (zesp. 35); posiadają je także niewielkie zespoły ratuszy miast Bar i Wyżwy oraz kilka innych; inne miasta zachowały jedynie po kilka ksiąg z końca XVIII w., włączając Winnicę i Włodzimierz (zesp. 45 i 29), gdzie ich liczba jest trochę większa (więcej niż po 30 ksiąg w każdym zespole).

Jako dodatek do ksiąg magistratu w Dubieńcu można potraktować 25 ksiąg kontraktowych odpowiedniego urzędu kontraktowego tego miasta z pierwszych lat

⁵ N. M. Jakowienko, *Ukraińska szlachta z kincia 14 do sieriedyny XVII st.*, Kyjiw 1993, s. 12.

⁶ Zob. O. I. Lewycki, *Ob aktowych knigach odnosiaszczichsia k istorii Jugo-Zapadnogo Kraja i Matorosii [w:] Trudy...*, s. 61.

rosyjskich rządów (1785–1795), które obecnie przechowywane są w zespole pod nazwą Grodzki Sąd w Dubieńcu (zesp. 34; tę nazwę prawdopodobnie nadano zespołowi pomyłkowo).

Dla pełnego obrazu przytoczonego wykazu należy wspomnieć, że CPHAUK posiada jeszcze niewielką liczbę ksiąg wpisów:

1) sądów kapturowych województw wołyńskiego i kijowskiego XVII–XVIII w. (zesp. 17 i 5); 2) sądu komisarycznego województwa podolskiego z tegoż okresu (zesp. 36); 3) sądów konfederacyjnych województw kijowskiego i wołyńskiego (we współczesnej kolekcji tylko z XVIII w.) oraz cywilno–wojskowych komisji porządkowych z tegoż okresu powiatu żytomierskiego i województwa podolskiego (zesp. 7, 8, 18, i 41); 4) sądów przygranicznych z XVIII w.

Większość urzędów wyliczona w tym spisie działała już w XVIII w., w ciągu którego, a zwłaszcza u jego schyłku, zawartość materiałów archiwalnych znacznie się zmieniła. Tworzą ją, wraz z księgami instancji sądowych, księgi tymczasowych urzędów, na wzór przytoczonych sądów przygranicznych różnych komisji.

Po przyłączeniu prawobrzeżnych województw do Rosji, do archiwów trafiły akta nowo powstałych rosyjskich urzędów, utworzone wg rosyjskich zasad biurowych i księgi metryczne niektórych katolickich parafii. One i wiele jeszcze innych materiałów archiwalnych, które żadną miarą nie odnoszą się do ksiąg wpisów, przy okazji, również zostały przekazane do archiwum. Znacznie zwiększyła się liczba akt, podczas gdy liczba ksiąg wpisów w tradycyjnym rozumieniu tego słowa zmniejszała się.

Kancelaria tej epoki, z której pozostały księgi wpisów, charakteryzuje się tradycyjnym ich podziałem na dekretowe, obyczajowe i zapisowe, z charakterystyczną dla każdej z nich zawartością dokumentów. Wiadomo, że w praktyce podział na te 3 rodzaje ksiąg nie zawsze był konsekwentnie stosowany, w rezultacie tego w jednej księdze często wpisane są dokumenty w takim porządku, w jakim wpływały do sądowego rejestru.

Takie zasady prowadzenia ksiąg istniały aż do końca XVIII w., kiedy nastął okres rozbiorów Rzeczypospolitej. Na ziemiach Prawobrzeżnej Ukrainy, które weszły w skład Rosji, skasowano stare sądy grodzkie i ziemskie, na ich miejsce tworząc sądy powiatowe oraz sądowe izby gubernialne, ale rosyjska kancelaria nie zdążyła wdrożyć się do tego systemu, albowiem już w 1797 r. Paweł I przywrócił na tych ziemiach prawomocność Statutu Litewskiego. W ten sposób, chociaż grody i ziemstwa nie zostały przywrócone, powiatowe sądy z sędziami wybieranymi przez szlachtę niewiele różniły się od sądów ziemskich, a sądowe izby karne i cywilne przypominały stare trybunały. Te nowe sądy powiatowe kontynuowały gromadzenie tych samych ksiąg zapisowych, obyczajowych i dekretowych wedle dawnych metod.

Jednak stwierdzenie, że w kancelarii w tym czasie nie zaszły żadne zmiany, byłoby nieprawdziwe. Chociaż problem ten, z racji uwarunkowań historycznych, do tej pory jest mało zbadany, to jednak i z badań byłych współpracowników archiwum, w szczególności A. Andrijaszewa⁷, i ze spostrzeżeń współczesnych

⁷ O. M. Andrijaszew, *Aktowi knyhy Kyjiwśkoho cietralnoho archiwu dawnych aktiw* [w:] *Cietralnyj archiw starodawnych aktiw u Kyjewi*, Kyjiw 1929.

archiwistów wynika, że znacznie zwiększyła się w ostatnich dziesięcioleciach XVIII w. liczba ksiąg, które, choć ściśle związane z księgami wpisów, jednak nie były podstawowymi, lecz pomocniczymi w kancelarii — sądowych protokołów, sądowych rejestrów (choć w pojedynczych przypadkach zastępowały prawdopodobnie podstawowe księgi wpisów).

Dopiero teraz w Oddziale Akt Dawnych CPHAUK podejmuje się próby zewidencjonowania tych różnych rodzajów materiału aktowego, w celu wyznaczenia różnych ich rodzajów i typów.

Jeżeli chodzi o języki, których używano w księgach wpisów, to dokładne wyliczenia dokonane w odniesieniu do przedwojennej kolekcji straciły znaczenie. Dla orientacji wystarczy stwierdzić, że wszystkie najstarsze księgi pisano w języku staroukraińskim albo ruskim, jak go wtedy określano, oficjalnym języku urzędowym obowiązującym w Wielkim Księstwie Litewskim, którym posługiwała się szlachta litewsko-ruskiego pochodzenia. W miarę jej polonizacji język staroukraiński stopniowo, w przybliżeniu poczynając od XVII w., był wypierany przez język polski, a w XVIII w. język polski i częściowo łacina zupełnie zastąpiły go w dokumentach, które jedynie w końcu XVIII w. przez pewien czas pisano w języku rosyjskim.

Na Podolu natomiast, podobnie jak w całej Rzeczypospolitej, używano wyłącznie języka polskiego i łacińskiego. W Kamieńcu Podolskim, gdzie istniała znaczna kolonia ormiańska, która posiadała swoją własną jurysdykcję, powstała spora liczba ksiąg w języku ormiańskim; przy tym na początku XVIII w. i w tych księgach przechodzono na język polski. Dla pełnego obrazu należy wspomnieć, że w poszczególnych księgach zdarzają się jednostkowe dokumenty w języku żydowskim i francuskim.

Prowadzenie wczesnych ksiąg wpisów w miejscowym, żywym i naturalnym dla pisarzy języku znany badacz ksiąg wpisów O. I. Lewycki rozpatrywał jako ważną osobliwość, z której wypływa istotna przewaga takich dokumentów nad tymi, które wyrażone zostały przez martwą formę kancelaryjnej łaciny. Dokumenty te wyróżniają się znacznie większą bezpośredniością, wyrazistością i są bliższe realnego życia.

Należy wspomnieć i o tym, że niektóre księgi nie są oryginałami, a jedynie resztkami wielu ksiąg, zebranymi i oprawionymi jeszcze w urzędzie, z którego pochodzą, albo już w Archiwum Akt Dawnych i w ten sposób ocalonymi przed ostatecznym zniszczeniem. Taką formę posiada w szczególności wspomniana już księga nr 1 z zespołu 39 — Miejski Magistrat w Kamieńcu — która rozpoczyna się od 1519 r.

Kolekcję uzupełniają wypisy z ksiąg wpisów, które znajdują się w różnych zespołach archiwalnych, zwłaszcza wśród materiałów odnoszących się do spraw majątkowych.

Archiwum posiada też kilka ksiąg wpisów, które nie pochodzą z terytorium Ukrainy. Nie wchodzi one w skład kolekcji, o której była mowa w tym referacie, ponieważ obejmuje ona tylko te księgi, które były wyliczone w „Wykazie ksiąg wpisów”.

Warto zastrzec, że opracowanie ma charakter wstępny i możliwe są pomyłki w zamieszczonej bibliografii. Problem w tym, że naukowe opracowanie ksiąg wpisów prowadzone było bardzo nierównomiernie, czasami na wiele lat przerywane. Znacznie skomplikowały sytuację straty w kolekcji poniesione w czasie II wojny

światowej, wprowadzając zamęt do danych ewidencyjnych; w niezbyt szybkim tempie posuwa się opracowywanie wewnętrznych inwentarzy do ksiąg wpisów. Dopiero w ostatnim okresie w Oddziale Akt Dawnych CPHAU podejmowane są próby określenia zawartości kolekcji według wszystkich parametrów; rozpoczęto dopiero tworzenie komputerowego indeksu do ksiąg wpisów.

W tej sytuacji aktualne pozostają postulaty P. Kennedy–Grimsted co do konieczności przygotowania zbiorczego katalogu ksiąg z wyliczeniem straconej części źródeł i dokładnymi obliczeniami ilościowymi⁸.

Bibliografia

- Andrijaszew O. M., *Aktowi knyhy Kyjiwśkocho cientralnoho archiwu dawnych aktiw* [w:] *Cientralnyj archiw starodawnych aktiw u Kyjewi*, Kyjiw 1929
- Wodołażczienko O., Barwiński W., *Korotkyj narys istoriji archiwnoji sprawy na Ukrajinie ta dijalnosti Ukrcentrarchiwa za 1924 r.*, „Archiwna sprawa”, t. 1, Charkiw 1925
- Kamanin I., *Kijewskij Centralnyj Archiw dla driewnich aktowych knig gubernij Kijewskoj, Podolskoj i Wołyńskoj w tieczennje protiekszych 50 let jego suszczestwowanija (1852–1902 gg.)* [w:] *Cztienija w istoriczeskom obszczestwie Niestora — letopisca*, t. 17, wyd. 4, oddział II, Kijew 1903
- Kriemienieckij ziemskij sud. Opisi aktowych knig*, księgi 1–11 (1568–1598), wyd. 1, Kijew, 1959
- Łewycki O. I., *Istorija uczrieżdienija Kijewskogo Centralnogo Archiwa* [w:] *Cztienija w istoriczeskom obszczestwie Niestora — letopisca*, t. 17, wyd. 4, oddział II; t. 17, wyd. 3, oddział II
- Otczot o sostojanii Kijewskogo Centralnogo Archiwa dla driewnich aktowych knig gubernij Kijewskoj, Podolskoj i Wołyńskoj w 1912 g.*, „Uniwersitetskije izwiestija”, nr 6, Kijew 1913
- Potnoje sobranije zakonow Rossijskoj impierii*, wyd. 2, t. 27, oddział I, 1852, Sankt Pietierburg 1853, *ibid.*, oddział II, 1852, uzupełnienie
- Romanowski W., *Kyjiwśkyj cientralnyj archiw dawnych aktiw*, „Archiwna sprawa”, t. 1, Charkiw 1925
- Romanowski W., *Narysy z archiwoznawstwa. Istorija archiwnoji sprawy na Ukrajinie ta pryncypy poriadkuwania w archiwach*, Charkiw 1927
- Romanowski W., *Archiw starodawnych aktiw ta joho fondy* [w:] *Cientralnyj archiw starodawnych aktiw u Kyjewi*, Kyjiw 1929
- Kennedy–Grimsted P., *Archives and Manuscript Repositories in the USSR. Estonia, Latvia, Lithuania and Belorussia*, t. 1, Princeton–New Yersey 1981

⁸ P. Kennedy–Grimsted we współpracy z Giennadijem Borjakiem, *Dola skarbiw ukrajinśkoji kultury pid czas druhoji switowoji wijny: wynyszczennia archiwu, bibliotek, muziejw*, Kyjiw 1991, s. 22.

Kennedy–Grimsted P. z udziałem G. Borjaka, *Dola skarbiw ukrajinśkoji kultury pid czas druhoji switowoji wojny: wynyszczennia archiwuw, bibliotiek, muziejw*, Kyjiw 1991

Z języka ukraińskiego tłumaczyła *Eugenia Szymczuk*

Wiktor Straszko

INWENTARYZACJA KSIĄG WPISÓW W CENTRALNYM PAŃSTWOWYM HISTORYCZNYM ARCHIWUM UKRAINY W KIJOWIE

Kijowskie Centralne Archiwum Akt Dawnych (podobnie jak i analogiczne archiwa w Wilnie i Witebsku) zostało utworzone 2 IV 1852 r. Przed nowo powstałymi archiwami postawiono następujące zadania: gromadzenie ksiąg wpisów, ich inwentaryzacja i wydawanie informatorów.

Pierwsze zadanie wykonano dosyć szybko. W latach 1852–1854 w Kijowskim Centralnym Archiwum zebrano 5838 ksiąg. Z czasem ich liczba wzrosła, ale nieznacznie, i w połowie lat dwudziestych XX w. wynosiła 5998 j. a. Trzecie zadanie było bezterminowe i jego wykonanie zależało wyłącznie od potrzeb zainteresowanych osób.

Problemem stała się realizacja drugiego zadania przewidzianego dekretem z 2 kwietnia. Było ono sformułowane następująco: „Księgi, które zostaną zgromadzone w archiwach centralnych, powinny zostać podzielone na dwie podstawowe grupy: akta publikowane i akta niepublikowane.

W dalszym ciągu kierujący archiwami, razem ze swoimi pomocnikami, powinni stworzyć krótkie, prowizoryczne inwentarze do ksiąg z następującymi informacjami: numer każdego dokumentu, jego krótkie streszczenie, rok, miesiąc i dzień jego powstania oraz daty jego ogłoszenia. Rozpocząć należy od ksiąg, które nie posiadają żadnych opisów. Inwentarze powinny być wydrukowane i rozesłane do wszystkich guberni i rejonów, a także rad deputowanych zachodnich guberni.

Po utworzeniu tych inwentarzy oraz po ich rozesłaniu kierujący archiwami są zobowiązani do tworzenia pełnych i szczegółowych katalogów, które powinny zawierać informacje niezbędne dla badań naukowych.

Nakazuje się generał-gubernatorom, aby po wstępnym rozpatrzeniu przedstawionego zadania, wyznaczyli określone terminy dla tworzenia zarówno wstępnych inwentarzy, jak i katalogów”.

Program olbrzymi. Zapewne dlatego do tej pory jeszcze nie zrealizowany. Wprawdzie wstępny katalog ksiąg wpisów w kijowskim archiwum został przygotowany i opublikowany. Praca nad nim została rozpoczęta w 1862 r. a zakończona w 1864 r. Oparto go, wbrew wymogom zawartym w imperatorskim dekreście, nie

na inwentaryzacji dokumentów, ale jedynie na opisie ksiąg wpisów. Podano numer kolejny każdej księgi; urząd, do którego należała; datę (rok lub lata); język oraz liczbę arkuszy. Przygotowany w ten sposób *Katalog* wszedł do powszechnego obiegu i jest do tej pory jedną z podstawowych pomocy do ksiąg wpisów kijowskiego archiwum, chociaż stał się bibliograficznym rarytasem jeszcze w latach dwudziestych.

Ale inwentaryzacja dokumentów również była prowadzona. W ciągu 2,5 roku (od drugiej połowy 1863 r. do 1 I 1866 r.) pracę tę prowadziły 24 osoby, które opracowały 216 ksiąg z 45 756 dokumentami. Kiedy jednak 34 najkrótsze spośród nich zostały przekazane do zarządu Uniwersytetu Kijowskiego, aby zatwierdzić je do druku, okazało się, że jest to niemożliwe „na skutek braku jakiejkolwiek jednolitości w ich tworzeniu; na skutek ciemnoty i dwuznaczności streszczenia treści dokumentów; na skutek niepoprawności tłumaczeń prawnych terminów; na skutek pogwałcenia gramatyki języka rosyjskiego; na skutek niedbałej pisowni, w wyniku czego opuszczono litery, wyrazy, a nawet całe wyrażenia; w końcu, często w ogóle na skutek braku jakiegokolwiek sensu w stworzonych inwentarzach.” Taki był smutny, ale zgodny z prawem, wynik pogoni za ilością i lekceważenia jakości.

Na szczęście, z tej klęski prac inwentaryzacyjnych zostały wyciągnięte prawidłowe wnioski. Zrozumiano, że „praca archiwalna wymaga wyższego wykształcenia, specjalistycznej historyczno-prawnej i lingwistycznej wiedzy; uczciwej i ciężkiej pracy”. Kierownictwo Uniwersytetu zmieniło politykę kadrową w stosunku do archiwum.

W wyniku tego inwentaryzacja ksiąg wpisów nabrała rzeczywiście naukowego charakteru. Formalną oznaką tego stała się publikacja w 1869 r. pierwszych czterech inwentarzy. Inwentaryzacja ksiąg wpisów przeciągnęła się do 1915 r., kiedy to, w związku z groźbą niemieckiego ataku, zostały one ewakuowane do Saratowa; natomiast publikacja inwentarzy została wstrzymana w 1909 r. Dyrektor archiwum nie tracił jednak nadziei i co roku meldował zarządowi Uniwersytetu, iż 70 inwentarzy zostało wydrukowanych, na 4 uzyskano zezwolenie na druk, 117 jest w druku i coraz większa ich liczba jest przygotowywana do druku.

Rewolucja i wojna rozwały wszystkie nadzieje. Co prawda nie dotknęły one ksiąg wpisów, ale nie ominęły pracowników archiwum. Najcięższe były lata 1921–1922: „Zimą pomieszczenia nie były opalane, w gabinetach bywało po 5–6 stopni mrozu. Płace nie były wypłacane całymi miesiącami. Brakowało atramentu, papieru i w ogóle rzeczy niezbędnych do pracy. W tym czasie archiwum staciło wielu swoich współpracowników, spośród których trzech zmarło z biedy”. W 1921 r. zmarł również dyrektor archiwum Iwan Kamanin.

Od 1923 r. sytuacja polepszyła się i archiwiści, którzy przeżyli, wznowili prace naukowe. W 1929 r. na 5996 ksiąg wpisów — 296 było zinwentaryzowanych¹, w tym 217 było przygotowanych do druku, a 79 opublikowanych. Ponadto w la-

¹ Tablica z informacjami o nich zob. O. M. Andrijaszew, *Aktowi knyhy Kyjiwśkoho central'noho archiwu dawnych aktiw* [w:] *Centralnyj archiw starodawnych aktiw u Kyjiewi*, Kyjiw 1929, s. 60–70.

tach 1923–1927 do opublikowanych wcześniej inwentarzy został utworzony indeks imienny i geograficzny, składający się ze 120 tys. kart.

W okresie terroru, w latach trzydziestych, wykwalifikowani archiwiści padli ofiarą represji i inwentaryzacja ksiąg wpisów została wstrzymana.

29 III 1941 r. zostało zlikwidowane Archiwum Akt Dawnych w Kijowie. Według przyjętej przez Komisariat Ludowy *Ustawy o państwowym zasobie archiwalnym ZSRR* zespoły i kolekcje miały być przekazane do nowo utworzonego Centralnego Państwowego Historycznego Archiwum USRR.

Ale rozpoczęła się wojna, w wyniku której 2/3 kolekcji ksiąg wpisów zostało straconych. Wśród nich było 6 ksiąg, do których opublikowane już były inwentarze². Stracono również wszystkie 120 tys. kart indeksu imiennego i geograficznego do opublikowanych inwentarzy oraz 134 z 217 inwentarzy w rękopisach³.

Ocalałe resztki kolekcji archiwiści CPHA przekształcili w osobne zespoły wg twórców zespołów z XVI–XVIII w. i opracowali dla nich inwentarze. Inwentaryzacja ksiąg wpisów została wznowiona dopiero po 1953 r. Rozpoczęto ją od rozsypu, w jaki powstańcy Bohdana Chmielnickiego przekształcili w swoim czasie księgi wpisów sądów grodzkich i ziemskich w Krzemieńcu. Rozsyp ten ważył 600 kg i znajdował się w strasznym stanie fizycznym. Dlatego w latach 1953–1954 został poddany konserwacji, a następnie systematyzacji wg twórców i lat powstania. W wyniku tych działań wydzielono 285 ksiąg, wśród nich 56 sądu ziemskiego, a pozostałe sądu grodzkiego w Krzemieńcu. Zasadniczo zostały one zinwentaryzowane, a 35 inwentarzy ksiąg sądu ziemskiego z lat 1568–1625 zostało opublikowanych w trzech wydaniach w latach 1959–1965. W drugiej połowie lat sześćdziesiątych praca nad księgami wpisów została wstrzymana.

W 1969 r. została podjęta znowu i trwa do dziś. Do końca 1996 r. zinwentaryzowano 28 ksiąg sądów grodzkich w Łucku i we Włodzimierzu z drugiej połowy XVI w. Pracownicy, którzy inwentaryzują księgi wpisów, wykonują również wszystkie inne planowe i pozaplanowe prace archiwalne.

Metoda inwentaryzacji, jaka została przyjęta po klęsce metody 24 archiwistów, polega na krótkim przedstawieniu treści każdego dokumentu zamieszczonego w księdze. W długim i złożonym okresie, jaki minął od 1866 r., metoda ta była i jest udoskonalana, ale ani razu jej nie zmieniono, chociaż takie próby były podejmowane.

Doskonalenie rozpoczęło się od przystosowania do praktycznych realiów sztywnych przepisów imperatorskiego dekrety. Praktyka pokazała, że podział dokumentów na grupy akt publikowanych i niepublikowanych jest niemożliwy i niepotrzebny. Podobnie trzeba było zrezygnować, z powodu niemożności realizacji, z zalecenia stworzenia pełnych i dokładnych katalogów, które miały zawierać wszystkie informacje potrzebne do badań naukowych. Ale jednocześnie okazało się niezbędne — nie przewidziane w dekrete — uwzględnianie w inwentarzu nazwisk wystę-

² Rejestr opublikowanych inwentarzy ksiąg wpisów, *Kriemienieckij ziemskij sud. Opisi aktowych knig*, t. 1–11 (1568–1598), wyd. 1, Kijew 1959, s. 209–216; P. Kennedy–Grimsted, *Special Microfiche Edition*, s. 1–38.

³ Rejestr rękopiśmiennych inwentarzy ksiąg wpisów, które ocalały, zob. *Kriemienieckij...*, s. 217–222.

pujących osób oraz nazw geograficznych. Działania w tym kierunku — tworzenia przy każdym inwentarzu indeksu imiennego i geograficznego — podjęte zostały znacznie później.

Na początku lat siedemdziesiątych ubiegłego wieku bardziej aktualny stał się inny problem. Archiwista Centralnego Archiwum w Wilnie zaproponował Ministerstwu Oświaty Ludowej zrezygnowanie z zasady inwentaryzacji akt na rzecz tworzenia indeksów: geograficznego, imiennego i tematycznego. Według niego pozwoliłoby to na szybkie opracowanie ksiąg wpisów i byłoby tańsze.

Dla oceny tej propozycji można by odwołać się do doświadczeń Archiwum we Lwowie, utworzonego przez austriacką administrację w Galicji. Po wyasygnowaniu 472 tys. złotych i zatrudnieniu 150 pisarzy, drogą tworzenia indeksów imiennych i geograficznych, w ciągu czterech lat opracowano 5840 ksiąg wpisów: było to duże osiągnięcie administracyjne. Ale ich wartość naukowa okazała się minimalna, albowiem wyszukiwanie potrzebnych dokumentów za pomocą indeksów było trudniejsze niż w samych księgach.

Jednak do lwowskiego archiwum rosyjskie ministerstwo nie zwróciło się. Skonsultowało się z Komisją Archeograficzną w Petersburgu, która niedwuznacznie opowiedziała się za stosowaniem metody inwentaryzacji ksiąg i publikowaniem inwentarzy. Najbardziej katgorycznie wypowiedział się M. I. Kostomarov: „publikacja inwentarzy archiwalnych — to sprawa nie tylko pożyteczna, ale i pierwszoplanowa w pracy archiwum; odmienne poglądy archiwistów nie wytrzymują nawet najlżejszej krytyki”.

W latach osiemdziesiątych XIX w. problemem powolnej pracy w Archiwum Akt Dawnych zainteresowała się Rada Państwowa Imperium. Dochodzenie wykazało, że „słabe wyniki pracy [...] nie są następstwem braku zaangażowania i energii osób zatrudnionych w archiwum, lecz jedynie złożoności ich pracy”.

Pod względem metodyki pracy najskuteczniejsza okazała się praktyka Głównego Archiwum Królestwa Polskiego. Warszawscy archiwiści dla dokumentów o znaczeniu praktycznym tworzyli jedynie indeksy, albowiem stale zwracali się do nich po informacje osoby prywatne i urzędy. Natomiast do starych dokumentów, potrzebnych do celów naukowych, tworzyli inwentarze i indeksy.

Dyskusja wśród naukowców i urzędników nad przyśpieszeniem prac archiwalnych przy zachowaniu ich odpowiedniego poziomu przedłużała się. Propozycji było dużo, ale nie miały one praktycznego znaczenia dla metod inwentaryzacji.

Metody te zostały w praktyce udoskonalone przez kijowskich archiwistów w latach 1923–1925 i były stosowane od jesieni 1925 r., do czasu wstrzymania prac na początku lat trzydziestych. Zgodnie z opracowaną instrukcją, inwentarz każdej księgi wpisu składał się z informacji o samej księdze (numer katalogowy z 1864 r., jej tytuł, data, język, liczba stron oraz opis stanu zachowania), inwentarza wszystkich dokumentów wpisanych do księgi, indeksów form i treści dokumentów oraz charakterystyki całej księgi. Opis dokumentu składał się ze znaku aktu, daty jego wpisu do księgi (jeżeli dokument wpisany do księgi powstał wcześniej, to zaznaczano również datę jego powstania), nazwy aktu (podawano jego nazwę własną, nie tłumacząc jej na współczesny język prawny, np. pozew, cesja i in.; jeżeli dokument nie posiadał nazwy własnej, to nazwę nadawał archiwista i zaznaczał to kwadratowymi nawiasami) oraz krótkiego i czytelnego opisu

treści aktu. Najważniejsze dokumenty (oficjalny ich wykaz podany był w instrukcji) były inwentaryzowane bardziej szczegółowo. Według tej instrukcji opracowano ponad 40 tys. dokumentów, których dzieje opisano już wcześniej.

Wznawiając w połowie lat pięćdziesiątych inwentaryzację ksiąg wpisów, pracownicy archiwum wnieśli pewne zmiany do tej instrukcji stworzonej przez swoich poprzedników. Najistotniejszą spośród nich była rezygnacja z tworzenia indeksów oraz z dokładnej inwentaryzacji grup dokumentów. Wszystkie dokumenty inwentaryzowano wg jednego schematu, ale do najciekawszych dodawano adnotacje. Ponadto do opublikowanych 35 ksiąg krzemienieckiego sądu ziemskiego stworzono indeksy imienny i geograficzny oraz słownik terminologiczny.

Kiedy w końcu lat osiemdziesiątych w CPHA USRR znowu wznowiono inwentaryzację ksiąg wpisów, nie wprowadzono zasadniczych zmian w tym schemacie, chociaż poczyniono pewne udoskonalenia.

Po pierwsze, jednocześnie z inwentaryzacją dokumentów tworzy się do nich indeksy imienny i geograficzny. Po drugie, stworzony został (i ciągle jest uzupełniany) słownik terminów, co pozwala przy przedstawianiu treści dokumentu na swobodne korzystanie z ówczesnej terminologii prawnej, gospodarczej i obyczajowej. Wreszcie stworzono zbiór typowych tytułów do typowych tematów wpisanych dokumentów. Zbiór posiada cztery rozdziały. W rozdziale „stosunki kredytowe” ujęto 8 tematów z 59 typowymi wariantami, w rozdziale „stosunki majątkowe” — 9 tematów z 62 wariantami, w rozdziale „stosunki karne” — 4 tematy z 26 wariantami, a w rozdziale „stosunki sądowe” — 13 tematów z 44 wariantami. Typowe tytuły nie są obowiązkowe. Nie są to szablony, ale punkty wyjścia do orientacji i własnej pracy twórczej inwentaryzujących. Przecież ilu ludzi, tyle i stylów.

Perspektywy pełnej inwentaryzacji całego kompleksu ksiąg wpisów w archiwum muszą być powiązane z komputeryzacją tego procesu. Praktyka ubiegłych dziesięcioleci pokazuje, że wartościowa praca wykonywana tradycyjnymi metodami niechybnie rozciągnie się na setki lat, a ta o niskiej jakości prowadzi do dźwięcznych obietnic, wspaniałych sprawozdań i smutnych następstw. Pozostaje pokładanie nadziei w opracowaniu komputerowym. Przygotowanie odpowiednich programów komputerowych jest obecnie całkiem realne. Ich naukowy poziom, zapewniony przez archiwistów, również jest realny. Nierealne jest jedynie sfinansowanie opracowania takich programów. I zanim sfinansowanie stanie się możliwe (a kiedyś się stanie), archiwiści muszą kontynuować pracę tradycyjnymi metodami.

Bibliografia

Andrijaszew O. M., *Aktowi knyhy Kyjiwśkocho cietraľnoho archiwu dawnych aktiw* [w:] *Cietraľnyj archiw starodawnych aktiw u Kyjewi*, Kyjiw 1929

Wodolażczenko O., Barwińskij W., *Korotkij narys istoriji archiwnoj i sprawy na Ukrajinie ta dijaľnosti Ukrcentrarchiwa za 1924 r.*, „Archiwna sprawa”, t. 1, Charkiw 1925

Kamanin I., *Kijewskij Cietraľnyj Archiw dla drierwnich aktowych knig gubernij Kijewskoj, Podolskoj i Wołyńskoj w tieczenije protiekszych 50 let jego suszczestwowanija (1852–1902 gg)* [w:] *Cztienija w istoriczieskom obszczestwie Niestora — letopisca*, t. 17, wyd. 4, rozdz. 2, Kijew 1903

Kriemienieckij ziemskij sud. Opisi aktowych knig, t. 1–11 (1568–1598), wyd 1, Kijew 1959

Łewycki O. I., *Istorija uczrieżdienija Kijewskogo Centralnogo Archiwa* [w:] *Cztienija w istoriczeskom obszczestwie Niestora — letopisca*, t. 17, wyd. 1, rozdz. 2; *ibid.*, t. 17, wyd. 3, rozdz. 2

Otczot o sostojanii Kijewskogo Centralnogo Archiwa dla driewnich aktowych knig gubernij kijewskoj, podolskoj i wotynskoj w 1912 g., „Uniwersitetskije Izwiestija”, Kijew 1913, nr 6

Potnoje sobranije zakonow Rossijskoj impierii. Sobranije 2, t. 27, rozdz. 1–2, 1852, St. Pietierburg 1853

Popowa Ł., *Opisannia aktowych knyh u widdili starodawnich aktiw*, Cienralnyj dierzawnyj istorycznyj archiw USRS, „Naukowo–informacijnyj biuleteń”, Kyjiw 1958, nr 3 (33)

Romanowskiy W., *Kyjiwśkyj cienralnyj archiw dawnich aktiw*, „Archiwna sprawa”, t. 1, Charkiw 1925

Romanowskiy W., *Narysy z archiwoznawstwa. Istorija archiwnoji sprawy na Ukrajini ta pryncypy porjadkuwannia w archiwach*, Charkiw 1927

Romanowskiy W., *Archiw starodawnich aktiw ta joho fondy* [w:] *Cienralnyj archiw starodawnich aktiw u Kyjewi*, Kyjiw 1929

Samokwasow D. J., *Archiwnoje dielo w Rossii*, t. 1, Priłożenija, Moskwa 1902

Kennedy–Grimsted P., *Special Microfiche Edition*. (Odbitka znajduje się w dziale ewidencji Centralnego Państwowego Historycznego Archiwum Ukrainy [CPHAU])

Z języka ukraińskiego tłumaczyła *Eugenia Szymczuk*

Natalia Cariowa

KSIĘGI SĄDOWE LWOWSKIE: HISTORIA ZBIORÓW, PERSPEKTYWY WYKORZYSTANIA

Dzieje Centralnego Państwowego Historycznego Archiwum Ukrainy we Lwowie (dalej: CPHA) są bezpośrednio związane ze zbiorami akt grodzkich i ziemskich jako produktem działalności odpowiednich sądów na terytorium województw ruskiego i bełzkiego w I Rzeczypospolitej Polskiej. Województwo ruskie dzieliło się na ziemie lwowską (*terra Leopoliensis*), przemyską (*terra Praemisiensis*), sanocką (*terra Sanocensis*), halicką (*terra Haliciensis*), chełmską (*terra Chelmensis*). Ziemie te były podzielone na powiaty (*districtus*): lwowska — lwowski i żydaczowski; przemyska — przemyski i przeworski; sanocka — nie miała; halicka — halicki, trembowelski, kołomyjski; chełmska — chełmski, krasnostawski. Województwo bełzkie nie było wielkie i dlatego obejmowało nie ziemie, a jedynie 5 powiatów: bełzki, lubaczowski, buski, horodelski, grabowiecki.

Nie we wszystkich tych powiatach znajdowały się sądy grodzkie i ziemskie. Na terytorium województwa ruskiego we wszystkich powiatach były sądy ziemskie, natomiast sądów grodzkich nie było w powiatach przeworskim i kołomyjskim. Na terytorium województwa bełzkiego w powiatach lubaczowskim i horodelskim nie było sądów ziemskich, natomiast sądy grodzkie znajdowały się we wszystkich powiatach tego województwa. Rezultatem działalności owych sądów były księgi sądowe i fascykuly.

Zbiory CPHA zawierają 18 zespołów ksiąg sądowych, tj. 6541 ksiąg i fascykulów, czyli 11 343 j. a. z lat 1423–1784. Uwzględniając, że na ogół księga zawiera ok. 600 wpisów, to ich suma ogólna wynosi ok. 4 mln.

Ziemskie	Grodzkie
Bełz	Bełz
zesp. 2, ks. 231, 1439–1784	zesp. 1, ks. 707, 1500–1784

Ziemskie	Grodzkie
Busk	Busk
zesp. 4, ks. 2, 1774–1784	zesp. 3, ks. 84, 1499–1784
Halicz	Halicz
zesp. 6, ks. 230, 1435–1784	zesp. 5, ks. 504, 1512–1784
Żydaczów	Żydaczów
zesp. 8, ks. 17, 1557–1784	zesp. 7, ks. 266, 1649–1783
Lwów	Lwów
zesp. 10, ks. 340, 1446–1784	zesp. 9, ks. 1093, 1440–1784
Przeworsk	—
zesp. 12, ks. 53, 1437–1777	—
Przemyśl	Przemyśl
zesp. 14, ks. 448, 1436–1784	zesp. 13, ks. 1389, 1462–1784
Sanok	Sanok
zesp. 16, ks. 97, 1423–1784	zesp. 15, ks. 615, 1425–1784
Trembowla	Trembowla
zesp. 18, ks. 8, 1648–1784	zesp. 17, ks. 457, 1533–1784

Na zachowywanie aktów, zwłaszcza ziemskich, które miały znaczenie dla potwierdzenia praw majątności szlacheckich, zwracano uwagę jeszcze w statutach z lat 1420, 1496 i 1530, gdzie zaznaczono, że księgi sądowe „sub tribus clavibus [...] in bona custodia servientur”, gdy jeden klucz miał wojewoda, drugi sędzia, trzeci zaś pisarz — tzn., że jeden bez drugiego nie zdołałby otworzyć skrzyni z aktami.

Do połowy XVI w. akta przechowywane były w różnych miejscach, szczególnie tam, gdzie znajdowała się kancelaria sądowa.

Pierwszą udokumentowaną wzmiankę o istnieniu we Lwowie archiwum znajdujemy w *Leopolis Triplex* Józefa Bartłomieja Zimorowicza (1597–1677): „1381 r. [...] Anno hoc, velut ad rogum a claudio Veneris marito damnati, archiwum civitatis cum tabulis publicis amiserunt”¹.

Tłumaczenie terminu tabula: tablica, księga, zapis, rejestr prywatny, cyrograf, spis, moniment; niem.: *ein Register, Rechenbuch, briefliche Urkunden, Acten*,

¹ J. B. Zimorowicz, *Opera quibus res gestae urbis Leopolis illustrantur*, wyd. Cornelius Heck, Leopoli 1899, s. 74.

Archivsacten pozwala miarkować o formie i treści dokumentów zaginionych w czasie pożaru.

Dokumenty z czasów książęcych nie zachowały się, ale o sądownictwie na prawie ruskim możemy się dowiedzieć z małej ilości dokumentów zesp. 15 — Sanocki sąd grodzki. Faktycznie do 1435 r. istniał tylko jedyny sąd ziemski dla tych wszystkich spraw, które później przekazano do kompetencji sądów grodzkich i ziemskich.

Od czasów wchodzenia ziem ruskich do Rzeczypospolitej (1340 r.) i do 1435 r. (zlikwidowanie prawa ruskiego) na ziemiach zachodnioukraińskich zachowało się sądownictwo na prawie staroruskim i zwyczajowym.

Organizacja nowych sądów nie odbywała się jednocześnie. We Lwowie sąd ziemski wprowadzony był od 1 I 1435 r.

Przy sądach grodzkich istniała ciągle działająca kancelaria, a kancelaria sądu ziemskiego funkcjonowała jako jednostka pomocna w czasach roczków ziemskich, samodzielnie zaś tylko w krótkich okresach przed roczkami i po nich w czasach tzw. *positio actorum*, zgodnie ze statutem 1496 r. o wieczności grodów. Bez żadnych ograniczeń wolno było robić wpisy zarówno w grodzkich, jak i w ziemskich aktach.

W toku rozwoju sądów grodzkich archiwa akt grodzkich przyjęły do swoich zbiorów akta ziemskie i in. Sklepy archiwalne mieściły się w zamkach czy grodach, często poza ich granicami, w specjalnie wzniesionych budynkach, czyli gmachach państwowych.

„Zamek Niski łączył się z murem miejskim przy północno-zachodnim rogu [...]. Powstał on razem z pierwszymi obwarowaniami w XVI st., dwa razy spłonął, był przebudowany i w ruinie dotrwał do początku XIX w. Zamek Niski był za rezydencją dla starosty miejskiego [...]. Nad bramą wejściową była mała wieża, gdzie znajdowało się archiwum akt grodzkich i ziemskich [...], w prawo wejście do kancelarii miejskiej, gdzie urzędowali palestranci. W skrzydłach bocznych, na dole, znajdowały się wielkie pokoje przeznaczone dla szlachty, która przyjeżdżała na sądy [...]. Na piętrze znajdowały się sale sesyjne trybunalskie, ściany i sufity były pysznie udekorowane. W głównym gmachu mieściły się różne oficyny i przybudowy. W jednym ze skrzydeł znajdowało się archiwum burgrabskie [...]”².

Kancelarie i archiwa istniały przy każdym rządzie, funkcje ich były ściśle połączone. Odpowiedzialnymi za ubezpieczenie byli starosta, pisarz, regent oraz cały personel kancelaryjny.

Dla jednych miast (Lwów) księgi zachowały się praktycznie w całości, mimo wszystkich kataklizmów, dla innych stracone są pewne pojedyncze księgi czy fascykuły (Przemyśl), jeszcze dla innych są luki w ciągu wielu lat i prawie nie pozostało fascykułów (sąd ziemski buski). Przyczyny zagubienia są różne, ale najczęstszymi bywały pożary, powodzie, zniszczenia w czasie przenoszenia w inne miejsca lub w okresach wojennych. Jako przykład sprawozdania o stanie ksiąg sądowych służy manifestacja pisarza lwowskiego grodzkiego Jana Stanisława Sikorskiego.

² I. Kripiakiewicz, *Istoricni prochody po Lwowi*, Lwów 1991, s. 68–99.

„Actum in castro Leopoliensi, feria sexta in crastino festi sanctae Margarethae virginis et martyris anno Domini 1645 [14 VII 1643].

Videatur manifestatio generosi Joannis Stanisłai Sikorski, notarii castrensis Leopoliensis, coram generoso Bartholomaeo Casimiro Zaliwski, burgrabio loci praesentis iurato in locum praefati generosi notarii subdelegato facta, praecavendo indemnitati, quod acta actorum praesentium nonnulla recepta, corrupta, lacerata, mutila et manca, tum et in multis libris in protocolibus sit defectus, prout in copia latius describetur”³.

Językiem oficjalnym sądów i kancelarii była łacina, od 1543 r. dozwolony był polski. Prawda, że akta starosłowańskie, wniesione do wpisu, wpisywano bez tłumaczenia — transliterowane czy nawet cyrylicą; można znaleźć także wpisy w języku niemieckim, oddzielne notatki w językach hebrajskim i ormiańskim. Wobec tego księgi sądowe dają też materiał dla badań paleograficznych, rozwoju pisma łacińskiego na ziemiach województwa ruskiego, dane o wpływach wzajemnych języków polskiego, łacińskiego, staroukraińskiego oraz o sztuce kaligrafii oficjalnej i wzorach pisma indywidualnego (dla protokołów).

Wiele ksiąg zawiera elementy zdobień artystycznych — strony tytułowe, inicjały, nagłówki, rysunki marginesowe stanowią świetne wzory amatorskiej sztuki malarskiej.

Zbiory ksiąg sądowych CPHA dają także możliwości przeprowadzenia badań nad oprawami jako dziełami sztuki. Formaty są przeważnie *in folio*, dla drugorzędnych wpisów *folio fracto* (dutkan), rzadko większego formatu. Oprawy są twarde (deski czy karton w skórę trochę większego formatu dla zabezpieczenia rękopisu) czy miękkie (skóra lub pergamin bez twardych wkładek).

Oprawy oryginalne z XV w. nie zachowały się, dlatego że akta z tego okresu dołączano często do późniejszych z XVI–XVIII w. i oprawiano razem. Większość akt ma twarde, jasnobezowe oprawy z XVII w., gładkie, rzadko z superexlibrisami. Księgi cenniejsze mają bogatsze oprawy — wytłaczane, z podwójną ramką ornamentálną z rozetkami, palmetkami, winogronem, heraldycznym akantem, obrazami, krucyfikсами, herbami etc. Jak słusznie zauważył E. Różycki⁴, przechowywanie podobnych ksiąg jako dzieł sztuki wymaga oddzielnych zasobów oraz ograniczonego udostępniania.

Po likwidacji sądów grodzkich i ziemskich dokumenty sądowe (akta), wg nakazu Trybunału Krajowego z 27 XII 1783 r., były zwożone do Lwowa i umieszczone w galerii bibliotecznej klasztorów oo. Bernardynów. Właśnie tutaj, zgodnie z dekretem cesarza Józefa II, od 9 XII 1784 r. powstało archiwum akt grodzkich i ziemskich pod nazwą *Caesareo-regium antiquorum actorum terrestrium et castrensium galiciensium tum corroborationis documentorum officium*, które istniało do 1808 r. Akta sądowe województw lwowskiego, bełzkiego, krakowskiego, sandomierskiego, akta Trybunału Lubelskiego dotyczące województw braclawskiego, czernihowskiego, kijowskiego i wołyńskiego, akta lwowskiego sądu podwojewódzińskiego (tylko dla ziemi lwowskiej i powiatu żydaczowskiego) oraz akta

³ CPHA, zesp. 9 — Lwowski sąd grodzki, op. I, 638, s. 36, wyd. P. Dąbkowski, *Księgi sądowe lwowskie w dawnej Polsce*, Lwów 1937, s. 73–74.

⁴ J. Rużyckij, *Lwivské paliturnictwo XV — perszoji potowiny XVII st.* [w:] *Seredni wiky na Ukraini*, Kyjiw 1973, wyd. 2, s. 138.

koroboracyjne — księgi kontraktów, plenipotencji i manifestacji, jako produkt działalności samego archiwum — razem za rok 1800 wynosiły w sumie 15 233 księgi, fascykuły i indeksy. W 1838 r. do Rosji oddane zostały akta grabowieckie i horodelskie, a w 1848 r. — akta Trybunału Lubelskiego. W 1877 r. archiwum zostało podporządkowane Sejmowi Krajowemu pod nazwą Archiwum Krajowe Akt Grodzkich i Ziemskich we Lwowie.

W latach 1887 i 1897 do archiwum krakowskiego krajowego zostały oddane akta sądowe województw krakowskiego i sandomierskiego, a do Lwowa nadeszły inne materiały, wśród nich księgi urzędów miejskich i wiejskich. Od października 1918 r. archiwum akt grodzkich i ziemskich we Lwowie nazywano Archiwum Ziemskim we Lwowie.

Najdawniejsze wzmianki o księgach ziemskich lwowskich mamy od XV w., kiedy przechowywano je w Niskim Zamku. Sejmik 1618 r. nakazał przechowywanie ksiąg w Ratuszu. W latach 1653 i 1658 księgi bardzo ucierpiały w czasie powodzi i przechowywano je w różnych kamienicach miejskich, gdy gmach kancelarii był tak zniszczony, że nie miały sensu żadne reparacje. Później oo. trynitarze, przy wybudowaniu nowego gmachu klasztornego obok Zamku Niskiego zbudowali lokal kancelaryjny, zaopatrzony w kraty, kłódki, szafy etc., gdzie przechowywano księgi do 1784 r. Mimo wszystkich strat, zachowało się 340 ksiąg z 1446–1784 z lukami za lata 1443–1560. Zbiór zawiera materiały Lwowskiego Trybunału Królewskiego; Generalnego Skarbowego (86, 116, 274); Komisji dla umów wojskowych; zbioru podatków na utrzymanie wojska (85, 87, 115, 117, 262, 270, 273, 275); księgi sądowe o zachowaniu i ubezpieczeniu spokoju cywilnego (158, 279); 2 księgi dekretów Trybunału Lubelskiego Koronnego (252, 259) dla województwa ruskiego; materiały Lwowskiego Trybunału Królewskiego (288–295) oraz rejestry spraw (299–313); fragmenty lwowskich grodzkich podkomorskich aktów (153–157 — *acta succamerarialia, libri granitiales*), 3 księgi sądu kapturowego (*libri iudicii capturalis*, 78, 79, 119). Księgi podkomorskie i kapturowe w ogóle zachowały się w bardzo małej ilości.

Druga grupa (opis) zawiera fascykuły kopii induktowanych z lat 1605–1766, trzecia grupa (opis) — 21 fascykułów nieinduktowanych, szczególnie z czasów austriackich (1777–1784), gdzie typowymi aktami tych czasów są fascykuły kopii o nadaniu szlachectwa (15–18). Grupa czwarta zawiera indeksy imion i miejscowości z ksiąg i fascykułów złożonych w ostatniej ćwierci XVIII w.

Najdawniejsze wiadomości o sądzie lwowskim grodzkim odnoszą się do czterdziestych lat XV stulecia, kiedy akta grodzkie przechowywano w Niskim Zamku. Pokoje te były całkiem nieprzystosowane do przechowywania dokumentów. Rzeka Pełtew, która płynęła pod samym murem zamkowym, często podczas powodzi zagrażała aktom. W XVI–XVII w. stan ksiąg i kancelarii sądowej był całkiem zły, a w 1671 r. kancelaria zawałiła się. Od czasu do czasu sejmiki wydzyślały pewne kwoty na konserwację i reperację ksiąg: w 1699 r. — 2000 zł, 1719 r. — 1000 zł, 1765 r. — 3000 zł, kiedy ta suma była wypłacona staroście lwowskiemu Mikołajowi Potockiemu, który w latach 1763–1765 wybudował w Niskim Zamku nowe archiwum dla ksiąg grodzkich. Po likwidacji sądu grodzkiego w 1784 r. księgi przewieziono do klasztoru oo. Bernardynów.

Zespół zawiera 1093 księgi i fascykuly z lat 1440–1784, opisane w 4 rejestrach (opisach). Oprócz ksiąg zbiór mieści oddzielną grupę rejestrów (935–954). Oddzielną księgą jest w tym zespole spis ludności żydowskiej powiatu lwowskiego (959 — *Lustratio seu taryffa capitalis Judaeorum terrae Leopoliensis et districtus Leopoliensis existentium*). Do zespołu dołączono księgę sądu grodeckiego (*Acta Grodecensis relationum, quaerellarum castrensis Leopoliensis, 1538–1549, N960*) oraz księgę sądu samborskiego z lat 1530–1537 (*Acta castrensia Samboriensia ad acta castrensia Leopoliensia, N 961*). Druga grupa — fascykul (1500–1784) *copiarum relationum et inscriptionum*, trzecia — fascykuly (1551–1786) — *fragmenta variorum actorum*. W opisie czwartym są też indeksy z lat 1441–1783, razem 603 j.

Księgi sądowe lwowskie ze względu na wartość historyczno-prawniczą były obiektem badań profesora Uniwersytetu Lwowskiego Przemysław Dąbkowski, który zajmował się również próbą rekonstrukcji zaginionych ksiąg województw ruskiego i bełzkiego; rekonstrukcyjne problemy były też przedmiotem badań dra Karola Badeckiego.

Opracowanie ksiąg sądowych w CPHA jest teraz oparte na podstawie źródłoznawczej, a więc opracowania treści ksiąg jako źródeł ogólnohistorycznych (polityka, ekonomika, pospółstwo) oraz źródeł dla badań nad specjalnymi (czyli pomocniczymi) dyscyplinami historii.

„Treść każdej księgi sądowej często jest szerszą od przepisów ustanowionych dla niej zakonem”⁵. Według tej definicji przebiega proces opracowywania i wykorzystywania materiałów ksiąg sądowych. Prace badawcze prowadzi się w trzech aspektach: księgi jako źródło do badań paleograficznych (album paleograficzny), źródło do wydania katalogu inwentarzy (zaproponowanego jeszcze przez K. Badeckiego) oraz katalogu-informatora o mniejszościach narodowych Ukrainy (w naszym przypadku we Lwowie). W praktyce ostatnie dwa tematy wypływają jeden z drugiego i są ściśle powiązane.

Aktualne jest dalsze wydanie akt grodzkich i ziemskich (AGZ), gdy materiały tomu 26 (rękopis zredagowany przez Wojciecha Hejnosza) przechowywane są w Bibliotece Uniwersytetu Lwowskiego. W ogóle dokładne opracowanie treści ksiąg i wydanie informatorów, czyli regestów jest potrzebne, ale to jest do wykonania w dalszej perspektywie, jako badania archeograficzne i tekstologiczne. (O AGZ — bibliografia na końcu artykułu).

„Księgi aktów stały się [...] nie tylko składem prawnym dowodów i dokumentów wielkiej wagi dla praktycznego życia, dla majątków, rodowodów i przywilejów szlachty, lecz zarazem zbiorem ważnych materiałów historycznych, przeplatanych gęsto zapiskami najrozmaitszej treści [...] — jednym słowem stały się mniej lub więcej dokładnem odbiciem całego żywota narodu prywatnego i publicznego, wszechstronnym obrazem współczesnych wieków”⁶.

⁵ A. O. Wiedeński, *Pidrobka i falsyfikacja istorycznych dokumentiv na Ukrajinii i w Bitorusiji w XVI–XIX st. [w:] Naukovi zapysky Kyjiwśkogo derżawnogo pedagogicznego instytutu imeni O. M. Gorkogo*, Kyjiw 1939, wyd. 3, s. 79.

⁶ *Akta grodzkie i ziemskie...*, t. 1, Lwów 1868, *Przedmowa*, s. VIII. Bibliografia warta zapoznania się: A. Czołowski, *Pogląd na organizację i działalność dawnych władz miasta Lwowa do 1848 r.*, Lwów 1896; L. Ehrlich, *Starostwa w Halickim w stosunku do starostwa*

Bibliografia

Uczrieżdženija Zapadnoj Ukrainy do wossojedinienija jejo w jedinom Ukrainskom Sowietском socyjalisticzeskom gosudarstwie. Sprawocznik, Lwów 1955

J. P. Daszkiewicz, *Administratywni, sudowi i finansowi knyhy na Ukraini w XIII–XVIII st. (problematyka, stan i metodyka doslidżennia)* [w:] *Istoryczni dżereła ta jich wykorystannia*, Kyjiw 1969, wyd. 4, s. 129–171

P. Zacharczyszyna, *Pysari i archiwisty zemśkich ta grodśkich kancelarij na zachidnoukraińskich zemlach w XV–XVII st.*, „Archiwy Ukrainy”, 1969, nr 1, s. 15–26

O. A. Kupczyńskij, *Z istorji stworenija naukowo–dowidkowoho aparatu do fondiw sudowo–administratywnych ustanow Ukrainy XV–XVIII st.*, „Archiwy Ukrainy”, 1976, nr 1, s. 27–35

O. A. Kupczyńskij, *Pro pidgotowku katałoha sudowo–administratywnych fondiw Ukrainy XV–XVIII st.*, „Archiwy Ukrainy”, 1976, nr 5, s. 14–21

lwowskiego w wiekach średnich (1300–1501) [w:] *Studia nad historią prawa polskiego*, t. 6, z. 1; tenże, *Archíwa rządowe we Lwowie, ich obecna zawartość i znaczenie dla historii Galicyi*, Kraków 1905; S. Kutrzeba, *Sądy ziemskie i grodzkie w wiekach średnich*, Kraków 1901; P. Dąbkowski, *Katalog dawnych aktów sądowych polskich województwa ruskiego i bełzkiego*, Lwów 1937, cz. 1; tenże, *Księgi sądowe lwowskie w dawnej Polsce*, Lwów 1937; B. Sochaniewicz, *Archiwum Krajowe Aktów Grodzkich i Ziemskich we Lwowie*, Lwów 1912; K. Badecki, *Projekt wydawnictwa Katalogu Archiwum Akt Dawnych miasta Lwowa*, Lwów 1935; tenże, *Zaginione księgi średniowiecznego Lwowa: studium rekonstrukcyjne*, Lwów 1927.

Zofia Wojciechowska

KSIĘGI ZIEMSKIE I GRODZKIE WOJEWÓDZTW WIELKOPOLSKICH — STAN OPRACOWANIA I POTRZEBY

Archiwum Państwowe w Poznaniu przechowuje księgi, luźne ekstrakty i odpisy wytworzone przez sądy i urzędy ziemskie i grodzkie w okresie od XIV do XVIII w. na terenie Wielkopolski. Obejmowała ona wówczas terytorium województwa poznańskiego z grodami: Poznaniem, Kościanem, Wałczem i Wschową; województwo kaliskie z Kaliszem, Koninem, Kcynią, Pyzdrami, Nakłem i Gnieznem oraz województwo inowrocławskie z Inowrocławiem i Bydgoszczą, a także utworzone w 1768 r. województwo gnieźnieńskie z powiatami gnieźnieńskim i pyzdrowskim¹.

Sądy ziemskie i grodzkie wielkopolskie

Sądy ziemskie w Wielkopolsce wyłoniły się jako instytucja współzawodnicząca z sądami starosty. Starosta generalny wielkopolski, jako namiestnik króla na tym terenie, powołany w Poznaniu w 1314 r., posiadał w Wielkopolsce wyjątkowo rozległe kompetencje sądowo-policyjne, administracyjne i wojskowe. Sądy ziemskie stanowiły wprawdzie terytorialny samorząd ziemski, ale przewodniczył im starosta lub jego stały zastępca — burgrabia ziemski. Celem działań szlachty wielkopolskiej było więc ograniczenie władzy starostów. Na mocy postanowień statutu warszawskiego (1423 r.) starosta stracił władzę namiestniczą, a jego uprawnienia sądowe zostały ograniczone do tzw. czterech artykułów karnych, obejmujących następujące przestępstwa: rozbój na drodze królewskiej, podpalenie, zbrojny najazd na dom, gwałt, oraz sprawy szlachty gołoty. Także burgrabia został z czasem usunięty na dalszy plan, na rzecz sędziów pochodzących z wyboru szlachty. Do kompetencji sądów ziemskich należały natomiast wszystkie sprawy szlachty posesjonatów, jednak egzekucję ich wyroków sprawował starosta. Był on główną osobą w sądach ziemskich do końca XV w. Do 1505 r. pozwy tych sądów wychodziły pod imieniem starosty, a nie króla. Sądy ziemskie sądziły w określonych miejscowościach danej ziemi (powiatach sądowych), w określonych terminach, zwanych rokami. Obok

¹ *Dzieje Wielkopolski*, red. J. Topolski, t. 1, Poznań 1969, s. 32.

tych sądów powiatowych wykształciły się też sądy ziemskie królewskie, generalne i sejmikowe.

Sąd królewski działał w czasie pobytu króla w Wielkopolsce. Król, w asyście całego sądu ziemskiego i dygnitarzy ziemskich, rozstrzygał sprawy najważniejsze: działy i spory majątkowe, przestępstwa przeciwko państwu, skargi na urzędników, spory o zakres immunitetu, sprawy, których skutkiem była utrata czci i mienia szlachcica. Był to sąd najwyższy, właściwy dla wszystkich spraw, bez ograniczenia terenu działania.

Sądy generalne starosty wielkopolskiego były kontynuacją wieców książęcych z XIII w. i wieców królewskich. Zwoływał je i przewodniczył im starosta generalny, jako *brachium regale*. Zasiadał cały trybunał ziemski, dygnitarze ziemscy i dostojnicy kościoła. Rozstrzygano ważne sprawy administracji kraju, formułowano i kodyfikowano prawo, sądzono ważniejsze sprawy szlachty posesjonatów. Sądy generalne odbywały się w miejscach sądów ziemskich; po raz ostatni w 1450 r.

Sądom sejmikowym również przewodniczył starosta generalny, asesorami byli dygnitarze ziemscy oraz wybrani na sejmikach deputaci szlachty. Wyrokował starosta lub zlecał wyrokowanie sędziemu. Odbywały się w Środzie i Kole, z terenem działania takim jak sejmiki ziemskie, będące instytucją, przy pomocy której szlachta sprawowała władzę w terenie. Wpisy sądów sejmikowych znajdują się zarówno w księgach ziemskich, jak i grodzkich oraz w księdze wojewody Malskiego, zastępcy króla.

Wojciech Malski był namiestnikiem królewskim, pełniącym jurysdykcję królewską w Wielkopolsce w czasie nieobecności króla w kraju. Był wojewodą łęczyckim, a w latach 1442–1447 sprawował też funkcję starosty generalnego. Przewodniczył sądom ziemskim i wykonywał jurysdykcję grodzką starościńską. Sąd starosty Malskiego rozstrzygał tylko ważniejsze spory; wyrokował sam Malski, a kancelaria przyjmowała tylko akta niesporne. Osobno sprawował jurysdykcję zastępcy króla, dla której założył odrębną księgę, przyjmując do niej tylko sprawy ważniejsze i wyjątkowe. Zawiera ona wszystkie rodzaje wpisów z lat 1440–1447, ma format wąskiego folia, czyli tzw. dudki, i jest oprawna w pergamin².

Starosta sprawował swoją władzę sądową, jeżdżąc z pisarzem do różnych miejscowości województwa poznańskiego i kaliskiego. Sądził w praktyce wszystkie sprawy, z którymi przychodziła do niego szlachta. Przyjmował też akta wieczyste. Ponieważ nie przestrzegano ściśle rozdziału kompetencji sądów ziemskich i starościńskich, sądy ziemskie w Wielkopolsce nie uzyskały nigdy takiego znaczenia, jak na innych terenach Polski. Od lat 1523–1524 starosta generalny zaprzestał objazdów terenu i urzędował tylko w Poznaniu, a we wszystkich innych grodach zastępowali go już na stałe surogatorzy — urzędnicy mianowani przez króla. Otrzymali oni część dawnych kompetencji starosty. Data zaprzestania objazdów terenu przez starostę stała się początkiem powstawania stałych i samodzielnych

² J. Bielecka, *Inwentarze ksiąg archiwów grodzkich i ziemskich Wielkopolski XIV–XVIII wieku* [w:] *Województwo poznańskie, kaliskie, gnieźnieńskie, inowrocławskie*, t. 22, Poznań 1965, Poznańskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk. Wydział Historii i Nauk Społecznych. Prace Komisji Historycznej, s. 27–28, 31–32, 123–137; też, *Kancelaria grodzka wielkopolska w XVI–XVIII w.*, „Studia Źródłoznawcze”, t. 1, 1957, s. 122–123.

sądów i urzędów już nie starościńskich, lecz grodzkich, stale otwartych i urzędujących, w których szlachta coraz chętniej dokonywała wpisów transakcji. Było to powodem utraty znaczenia sądów ziemskich w ciągu XVI w. Roki ziemskie odbywały się wtedy tylko dwa razy do roku. W XVII w. zwoływano je czasem tylko raz w roku lub nie odbywały się przez wiele lat.

Przyczyną upadku sądów ziemskich było też zatrzymanie przez starostę prawa przyjmowania akt wieczystych, czyli szczególnie ważnych dla posesjonatów wpisów dotyczących obrotu ziemią. Również inni starostowie wielkopolscy zachowali to prawo, a następnie przeszło ono na ich zastępców — surogatorów, podczas gdy na innych terenach Polski prawo wieczności przysługiwało tylko sądom ziemskim. Grody starosty generalnego: Poznań, Kalisz, a od 1768 r. Gniezno, oraz grody innych starostów wielkopolskich, tj.: Nakło, Wałcz, Wschowa, miały prawo przyjmowania akt wieczystych i odprawiania roków sądowych. Natomiast pozostałe grody starosty generalnego: Kościan, Kcynia, Konin, Pyzdry nigdy nie uzyskały prawa wieczności. Szlachta z tych powiatów dokonywała bowiem wpisów swoich akt wieczystych w księgach poznańskich przy okazji zjazdów kontraktowych „na św. Jana” i wkrótce przestała być zainteresowana „uwiecznianiem” swoich grodów³. Sądy grodzkie współpracowały w niektórych wypadkach z sądami miejskimi (ściganie szczególnie niebezpiecznych przestępców oraz sądenie przestępstw popełnionych przez szlachtę w miastach). W Poznaniu w XVI w. sądy mieszane grodzko-miejskie (*iudicia composita*) odbyły się wielokrotnie. W kompetencjach były podobne do sądów komisarskich. W czasie bezkrólewia sąd grodzko-miejski był upoważniony do ścigania przestępstw wyszczególnionych w 4 artykułach grodzkich oraz wypadków gwałtownego wypędzenia z dóbr. W razie nieobecności starosty sam sąd miejski mógł interweniować w tych sprawach. Szlachta korzystała z usług sądów miejskich w sprawach cywilnych, gdy z jakichkolwiek przyczyn nieczynny był sąd grodzki⁴.

Kancelaria ziemska

We wszystkich sądach ziemskich zasiadał ten sam trybunał ziemski, czyli sędzia i pisarz, a pierwszym asesorem był starosta lub burgrabia. Od połowy XVI w. król nie sprawował już sądów w Wielkopolsce — znikły sądy generalne, a także sejmikowe; zwiększyło się wtedy znaczenie pisarzy. Pisarz ziemski jeździł z sędzią i podsędkiem od powiatu do powiatu, zasiadał na rozprawach, doradzał sędziom w wydawaniu wyroków, pisał protokoły w czasie rozprawy.

W każdym powiecie istniała kancelaria ziemska z jednym lub kilkoma zastępcami pisarza, którzy przepisywali protokoły, sporządzali rejestry spraw i ekstrakty, opiekowali się księgami złożonymi w archiwum. Miały one być chowane pod trzema kluczami: sędziego, podsędka i pisarza ziemskiego. Od połowy XVI w. kancelaria ta starała się upodobnić organizacyjnie do kancelarii grodzkiej. W XVII w. kierownicy kancelarii powiatowych otrzymali tytuł regentów i tak jak dawniej pisarze byli urzędnikami przysięgłymi i odpowiedzialnymi za stan ksiąg. W odróż-

³ J. Bielecka, *Kancelaria...*, s. 123–124; J. Bardach, *Historia państwa i prawa Polski*, t. 1, Warszawa 1965, s. 254–257, 454–457, 475, 477.

⁴ W. Maisel, *Sądownictwo miasta Poznania do końca XVI wieku*, Poznań 1961, s. 142–149.

nieniu od kancelarii grodzkiej, która działała stale, niezależnie od roków sądowych, kancelaria ziemna nie była samodzielnym urzędem, ponieważ pisarz nie pracował w niej na stałe. Mogła przyjmować tylko akta niesporne, i to wyłącznie w czasie odbywania się roków sądowych oraz w czasie tzw. leżenia ksiąg. Musiał być wówczas obecny cały skład osobowy kancelarii danego powiatu z pisarzem na czele. Leżenie ksiąg było namiastką samodzielnej pracy kancelarii ziemskiej. W drugiej połowie XVI w. ustalili się zwyczaj wykładania ksiąg na dwa tygodnie przed rokami. Dokonywano wtedy jednak tylko znikomej liczby wpisów. Szlachta bowiem niechętnie decydowała się na przyjazd do powiatu przed rozpoczęciem roków sądowych, ze względu na stratę czasu i pieniędzy na wynajmowanie mieszkania w mieście, gdy tymczasem do grodu można było przyjść każdego dnia. Jedynie w niektórych latach, w czasie nieobecności starosty i zamknięcia kancelarii grodzkich, księgi ziemskie były gotowe przez cały rok do przyjmowania wpisów. Tak było w 1660 r., gdy kancelaria roków ziemskich na ratuszu poznańskim skupiała szlachtę z całego województwa i przyjmowała wpisy juramentów o zniszczeniach wojennych, zeznania o stanie wsi, liczbie zamieszkałych domów i zaniedbanych pustek⁵.

Księgi ziemskie

W Wielkopolsce prowadzono księgi sądowe wg systemu terytorialnego: każdy powiat sądowy miał odrębną księgę. Pierwsze księgi ziemskie poznańskie stanowiły rejestr pozwów, rot, kar, świadków. Najstarsza zachowana w archiwum poznańskim księga ziemna pochodzi z 1386 r., ma ona format dudki. Najstarsze księgi noszą ogólną nazwę *libri terrestres*. Są to indukta, w które wpisywano wszystkie sprawy przedstawiane na rokach. Prawdopodobnie w pierwszej połowie XVI w., wzorując się na kancelarii grodzkiej, wydzielono osobne księgi spraw niespornych i osobne dekretów. Księgi niespornego sądownictwa ziemskiego zachowały się z lat 1592–1740. Można w nich znaleźć wszystkie rodzaje akt niespornych: rezygnacje, inskrypcje, relacje i plenipotencje. Od około połowy XVII w. zaprzestano w kancelarii ziemskiej indukowania akt. W 1754 r. ponownie wprowadzono system podwójny dla ksiąg dekretów (podobnie jak w sądzie grodzkim). Z protokołów akt niespornych wydzielono w osobny protokół akta relacji, a w osobny akta manifestacji i oblat. Na te ostatnie składały się głównie listy różnych osób, ekstrakty i kopie z ksiąg innych urzędów. Narastały one głównie w okresie leżenia ksiąg i stanowiły materiał do rozpraw albo dowody do zaprotokółowania. Od tegoż 1754 r. zachowały się staranne protokoły z podpisami stron oraz czystopisy zwane *acticantia*. Większa jest liczba ksiąg dekretów niż ksiąg sądownictwa niespornego, które z czasem prawie zanikło przy konkurencji grodów. Luki w obu seriach były spowodowane nieodbyciem się roków ziemskich: z powodu braku kompletu sędziów, z przyczyny wojen i zniszczeń wojennych, bezkrólewia itp.

Protokoły, których żądała ustawa stemplowa z 1776 r., wprowadzono w kancelarii ziemskiej dopiero w 1784 r. i oprawiono razem z protokołami rezygnacji,

⁵ J. Bielecka, *Inwentarze...*, s. 137–139; też, *Organizacja i działalność kancelarii ziemskich i grodzkich wielkopolskich XIV–XVIII w.*, „Archeion”, t. 22, 1954, s. 136–137.

inskrypcji i plenipotencji, gdyż liczba tych wpisów była niewielka ze względu na małe znaczenie roków ziemskich⁶.

Reorganizacja grodów, kancelaria grodzka

W ciągu XVI w., nastąpiły zmiany w organizacji grodów w następstwie dążenia szlachty na forum sejmu do ograniczenia władzy starosty generalnego i zrównania jego uprawnień ze starostami z innych dzielnic Polski. Zastępujący starostę surogatorzy otrzymali prawo wieczności i prawo przewodniczenia na rokach urzędu, tzw. skargowych. Starości pozostały tylko roki grodzkie albo starościńskie do spraw karnych, z siedzibą w Poznaniu, ale z zasięgiem na oba województwa. Zasięg działania surogatorów był ograniczony do obszaru powiatu. Gród poznański był właściwy dla wszystkich powiatów, których grody nie posiadały prawa wieczności. Działały tutaj w tym czasie: sąd starosty, sąd urzędu i urząd-kancelaria.

Do kompetencji sądu starosty należały 4 artykuły grodzkie oraz inne sprawy, gdzie towarzyszył mu surogator. Starosta odprawiał swoje roki w innych terminach niż roki urzędu. W XVII w. odbywały się raz w roku lub wcale, z powodu częstej nieobecności starosty. Ostatnie sądy starościńskie odbyły się w Poznaniu w 1680 r. Akta wytworzone przez ten sąd w grodzie poznańskim zachowały się z lat: 1562–1678, a protokoły dekretów tego sądu — z lat 1661–1678. Do starosty generalnego należało też przyjmowanie apelacji mieszczan od wyroków sądów miejskich.

Do kompetencji sądu urzędu reprezentowanego przez stałego surogatora należały sprawy o ziemię, o sumy pieniędzy, o naruszenie porządku publicznego itp. Jeszcze w drugiej połowie XVI w. starostowie często łączyli na wspólnych rozprawach kompetencje obu tych sądów. Pozwy do sądu urzędu wydawał starosta, później surogator. Po 1680 r. do kompetencji tego sądu przeszły także sprawy karne oraz obowiązek egzekucji wyroków, wykonywany w imieniu starosty. Starosta generalny mianował też komisarzy dla przeprowadzenia wizji, tradycji lub działów majątkowych. Towarzyszyli im często burgrabiowie danego powiatu. Swoje akta oddawali w grodzie na terenie powiatu, gdzie leżały dobra. Do kompetencji sądu urzędu przeszło od starosty również prawo przyjmowania apelacji od wyroków sądów miejskich. Terminy roków sądu urzędu pokrywały się często z ustawowymi terminami roków ziemskich, które w tych czasach na ogół nie dochodziły do skutku. Największą popularnością cieszył się termin świętojański.

Gdy sąd starościński w Poznaniu zaprzestał zwoływania swych roków (1680 r.), a sprawy kryminalne przeszły do sądu urzędu, księgi jego otrzymały nazwę *acta causarum exemptionum, expulsionum, recentium criminum et officii*. Dawne księgi sądu urzędu w grodzie poznańskim i kaliskim zanikły w pierwszej połowie XVIII w. Ograniczono do minimum formuły, podobnie jak w dawnych protokołach, nieraz używano tam kopie i ekstrakty. Powstały księgi pośrednie między protokołem a dawną induktą, określone na okładkach jako *acticantia*. W grodzie poznańskim prowadzono też protokół aresztowanych, zachowany z lat 1602–1610, jako samostny protokół specjalnych spraw sądowych.

⁶ J. Bielecka, *Organizacja...*, s. 137–140.

Kancelaria jako urząd przyjmowała codziennie do protokołu akta wieczyste. Odbywało się to w obecności surogatora, tak jak poprzednio w obecności starosty. Spełniała też w grodzie różne funkcje związane z administracją terenu, egzekucją wyroków sądu oraz różne prace usługowe dla stron. Wpisywała też do ksiąg akta zeznawane przed burgrabią ziemskim — zastępcą starosty w grodzie, który z kolei przyjmował wpisy akt niespornych, z wyjątkiem wieczystych. Burgrabia przy pomocy sędziego lokowanego przez starostę sądził też drobniejsze sprawy cywilne. Od czasu, gdy starosta generalny osiadł w Poznaniu, burgrabia stracił charakter jego zastępcy, a pisarz starosty stał się pisarzem grodu i kierownikiem urzędu, z którym identyfikowano kancelarię od 1589 r. Była też ona nadal organem pomocniczym sądu grodzkiego. Kancelarie-urzędy istniały też w grodach, które nie miały sądu, np. w Kościanie, Koninie, Kcyni i Pyzdrach. Przyjmowały tylko akta niesporne. W miarę wzrostu liczebności rozpraw sądowych i większego zaabsorbowania pisarza w sądzie, od połowy XVII w. kierownictwo kancelarii przejął nowy urzędnik, zwany regentem⁷.

Księgi grodzkie

Starosta generalny wielkopolski sądził na zamku w Poznaniu, ale również objeżdżał swój teren, wożąc ze sobą księgi. Starostowie początkowo uważali księgi za swoją własność, przechowywali je w domu i przekazywali potomnym. Zakazała tego ustawa z 1496 r., a statut z 1510 r. polecił współczesnemu staroście pozbieranie ksiąg swoich poprzedników i złożenie ich na ratuszu pod trzema kluczami: wojewody, sędziego i nowego starosty.

Pierwsza księga starościńska zachowana w AP w Poznaniu nosi tytuł *capitanealia* i obejmuje lata 1448–1457. Z lat 1468–1501 pochodzi natomiast księga zawierająca wpisy przyjmowane przez burgrabiego. Nosi ona nazwę *burgrabialia*. Starosta generalny w czasie objazdów terenu prowadził dwa rodzaje ksiąg:

1) *capitanealia*, zawierające akta o charakterze spornym, dekrety oraz akta woli jednostronnej i transakcje kredytowe. Dla każdego powiatu zakładał osobną księgę, dzięki czemu z czasem każdy gród otrzymał księgi z materiałem dotyczącym jego powiatu;

2) *liber resignationum* — wyłącznie do akt o charakterze wieczystym, jedną dla obu województw wielkopolskich, ułożoną chronologicznie. Najstarsza zachowana w AP w Poznaniu księga akt wieczystych obejmuje lata 1434–1437 i ma format dudki. Następne mają format normalnego folia. Ostatnia księga z czasów objazdów starosty pochodzi z 1508 r.

W grodzie poznańskim i kaliskim zaginęły księgi z XVI w. Pierwsza z zachowanych ksiąg akt wieczystych pochodzi z 1604 r. Nie jest to już księga starościńska, lecz grodzka poznańska, gdyż wpisane w niej transakcje były zeznawane w grodzie poznańskim przed surogatorem⁸.

⁷ J. Bielecka, *Inwentarze...*, s. 138–139.

⁸ J. Bielecka, *Organizacja...*, s. 140–141.

Wykształcenie się serii ksiąg

Przez cały XVI w. w kancelarii grodzkiej wszystkie akta niesporne wpisywano do jednego protokołu, który składał się z kilku seksternów. Przepisywano je do dwóch czystopisów: 1) księgi inskrypcji, relacji i plenipotencji, gdzie umieszczano akta woli jednostronnej, transakcje kredytowe, relacje woźnych, manifestacje, protestacje oraz plenipotencje; 2) księgi rezygnacji, gdzie wpisywano akta o charakterze wieczystym: sprzedaże–darowizny, reformacje, dożywocia oraz wyderkafy.

Pod koniec XVI w. (1596 r.) z ksiąg inskrypcji wydzielono relacje, dla których otworzono drugi protokół (do 1793 r.). Około połowy XVII w. (1638, 1639 r.) założono samoistne protokoły (nie przeznaczone do induktowania) drogą wydzielania plenipotencji i juramentów z dwóch wymienionych protokołów. W drugiej połowie XVIII w. (1753, 1776 r.) akta znalazły się ponownie w dwóch dawnych protokołach⁹. Na skutek zniszczeń po wojnach szwedzkich w drugiej połowie XVII w. zaniechano prowadzenia podwójnego systemu ksiąg. Nie zdążono przepisać protokołów na bieżąco ani nadrobić zaległości. W drugiej połowie XVIII w. protokoły relacji zmieniły charakter odrębnych wpisów susceptanta, gdyż zaczęto w nich umieszczać kopie, listy i rejestry przysłane przez osoby prywatne oraz ekstrakty z innych kancelarii.

W 1776 r., w celu zniesienia różnic między kancelariami, ordynacja stemplowa zarządziła jednakowe we wszystkich grodach trzy nowe protokoły na miejsce dawnego protokołu inskrypcji. Pierwszy z nich, na papierze stemplowym, miał zawierać kontrakty zastawne i tzw. kwity *de praetio bonorum*. Dwa inne, bez stempla, miały zawierać długi zabezpieczone na ziemi i transakcje wieczyste¹⁰.

Serie ksiąg ziemskich

W zasobie AP w Poznaniu przechowuje się następujące zespoły akt wytworzonych przez sądy ziemskie Wielkopolski:

Księgi ziemskie	j. a.	Lata
poznańskie	177 j. a.	1386–1791
kościarskie	167 j. a.	1391–1791
kaliskie	218 j. a.	1401–1791
konińskie	76 j. a.	1394–1791
gnieźnieńskie	79 j. a.	1390–1790

⁹ AP w Poznaniu, Księgi sądu i urzędu grodzkiego w Poznaniu, sygn. Poznań Gr. 647, 657, 658, 1210, 1217.

¹⁰ J. Bielecka, *Organizacja...*, s. 143–148.

Księgi ziemskie	j. a.	Lata
kcyńskie	42 j. a.	1432–1791
nakielskie	19 j. a.	1442–1767
pyzdrowskie	111 j. a.	1390–1791
wschowskie	39 j. a.	1527–1791
inowrocławskie	27 j. a.	1524–1791
bydgoskie	13 j. a.	1524–1767

Najstarsze księgi ziemskie zawierają wszystkie rodzaje wpisów: wieczyste, czasowe, sporne i niesporne. Są tam wpisy zeznawane zarówno przed sądem powiatowym, jak i królewskim, generalnym, sejmikowym. W XIV w. były to wpisy akt niespornych: transakcji, działów majątkowych, relacji woźnych, ujęte w zwięzłą i prostą formę, oraz notatki sędziów: pokwitowania zapłaconych kar, teksty rot świadków itp. (czyli *resignationes*, *inscriptiones*, *relationes*, *decreta*).

Po 1524 r., tj. zaprzestaniu objazdów terenu przez starostę, kancelarie sądów ziemskich województwa poznańskiego założyły odrębne księgi dla akt wieczystych (*resignationes*). Wprowadziły też odrębny protokół i inductę. W 1599 r. zaniechały jednak odrębnego prowadzenia ksiąg rezygnacji i połączyły je z in. aktami niespornymi. Było to spowodowane zmniejszeniem się liczebności tego rodzaju wpisów transakcji czasowych, czyli inskrypcji i relacji. Pod koniec XVI w. dekrety sądu ziemskiego wydzielono do osobnych ksiąg, a inskrypcje i relacje połączono z rezygnacjami, co spowodowało podział ksiąg sądów ziemskich na akta niesporne i sporne. Obie te serie miały oddzielne protokoły. Pod koniec XVII w. zaprzestano inductowania akt niespornych. W XVIII w. wzrosła liczba relacji, manifestacji i protestacji; utworzono osobny protokół dla tych akt. Od 1754 r. do końca istnienia sądów ziemskich relacje i inskrypcje znajdowały się w jednym protokole. Formę samoistnego protokołu miały też relacje, czasem łączone z oblatami. W kancelarii ziemskiej poznańskiej osobno odkładano pozwy i juramenta.

Większą część ogólnej liczby ksiąg sądów ziemskich stanowią *decreta*, gdyż po przyjęciu ustawy *Formula processus* w 1533 r. i skróceniu przewodu sądowego, więcej rozpraw doczekało się zakończenia i akta sporne stanowiły większość w księgach *inscriptiones*, *relationes*, *decreta*. Aby ułatwić kwerendy, w końcu XVI w. założono osobną serię dekretów. Dekrety sądów ziemskich inductowano do końca (1791 r.) z tym, że od drugiej połowy XVII w. wybierano do inductowania tylko sprawy ważniejsze. Rejestry spraw sądowych zachowały się tylko we fragmentach wśród ksiąg poznańskich. Inkwizycje (zeznania świadków) zachowały się tylko w księgach relacji lub dekretów¹¹.

¹¹ J. Bielecka, *Inwentarze...*, s. 139–156. Informacje o materiałach wytworzonych przez sądy i urzędy szlacheckie i królewskie działające okresowo lub w krótkim czasie i połączone

Zachowały się też materiały in. sądów i urzędów szlacheckich: sejmików ziemskich, sądów podkomorskich, wiecowych, konfederackich, kapturowych, wojskowych, ziemiańskich, sądów i komisji skarbowych, poborców podatkowych, komisji porządkowych cywilno-wojskowych i trybunału poznańsko-bydgoskiego. Sądy te wiązał z sądami ziemskimi fakt, że zasiadali w nich m.in. urzędnicy ziemscy, miały one wspólnego pisarza, a wytworzone przez nie akta przechowywano w sądach ziemskich i ich archiwach razem z księgami ziemskimi. Akta te były czasem induktowane do ksiąg ziemskich i w nich zszywane. Są to małe zespoły zawierające od kilku do kilkunastu ksiąg lub tylko ich fragmenty¹².

Serie ksiąg grodzkich

Sądy i urzędy grodzkie, których księgi przechowuje AP w Poznaniu są następujące:

Księgi grodzkie	j. a.	Lata
poznańskie	1802 j. a.	1434–1793
kościąńskie	223 j. a.	1432–1793
kaliskie	608 j. a.	1419–1794
konińskie	170 j. a.	1461–1793
gnieźnieńskie	301 j. a.	1447–1792
kcyńskie	192 j. a.	1452–1773
pyzdrowskie	120 j. a.	1461–1793
wschowskie	263 j. a.	1495–1793
wałeckie	125 j. a.	1554–1773
nakielskie	284 j. a.	1432–1772
inowrocławskie	144 j. a.	1574–1773
bydgoskie	136 j. a.	1504–1772

Najstarszą serią w księgach grodzkich są rezygnacje. Składają się na nią akta prawne, ustalające trwałe zmiany w stanie posiadania ziemi: kupna–sprzedaży majątku, darowizny ziemi, zamiany, dożywocia, wyznaczenia reformacji, wyderkafy. Te ostatnie w niektórych okresach uważano za transakcje czasowe i wpisywano do ksiąg inskrypcji. Formuła wpisu rezygnacji ujmuje te zmiany od strony pozbywcy. Pierwsze księgi starościńskie były prowadzone systemem chronologicz-

z kancelarią ziemską i grodzką, zebrano w artykule: Z. Wojciechowska, *Księgi sądowe wielkopolskie z okresu I Rzeczypospolitej w zasobie Archiwum Państwowego w Poznaniu*, „Poznański Rocznik Archiwalno-Historyczny”, r. 5, Poznań 1998, s. 11–31.

¹² Ibid., s. 156–186.

nym, dlatego przemieszane są w nich akta z powiatów kolejno odwiedzanych przez starostę: podstawą doboru akt w księgach była ich treść.

W okresie usamodzielnienia się grodów surogatorzy przysyłali akta wieczyste do grodu poznańskiego, gdzie induktowano je i oprawiano wspólnie z aktami zeznanymi przed starostą lub surogatorem poznańskim. Zasada jawności, czyli możliwość łatwego skontrolowania stanu posiadania każdego szlachcica, wymagała, aby akta wieczyste pozostawały przy staroście w Poznaniu. Pod koniec XVII w. uprawnienia starosty przeszły na surogatora, a od 1776 r. mogła je przyjmować sama kancelaria, nawet w czasie nieobecności sędziego. Wtedy też wprowadzono obowiązek spisywania kwitów transakcji na papierze stemplowym obok samych transakcji w protokole, na zwykłym papierze.

Najstarsze księgi starościńskie (*capitanealia*) zawierały wszystkie rodzaje wpisów, z wyjątkiem akt wieczystych, czyli: inskrypcje — transakcje czasowe oraz oświadczenia jednostronnej woli, relacje woźnych, notatki z rozpraw sądowych: imiona i rotę przysięg stron, współprzysiężników i świadków, różne postanowienia związane z wyrokiem oraz pokwitowania zapłaconych kar, np. główszczyzny, kary za niestawienie się itp. Te wpisy sądu nazywano *decreta*. Tak samo inskrypcje, relacje i dekrety zawierają księgi burgrabiego, a więc zastępcy starosty. Nie stanowią one jednak osobnej serii. Po przyjęciu ustawy *Formula processus* zanikły masowe dotąd relacje woźnych o niestawieniu się pozwanego oraz pokwitowania zapłaty kary z tego powodu i in. notatki sądu. Od czasu usamodzielnienia się kancelarii, w księgach inskrypcji i relacji znajdują się wpisy przyjmowane przez kancelarię. Relacje obejmowały już nie tylko zeznania woźnych, ale też zeznania stron.

Od 1558 r. datuje się rozdział sądownictwa spornego od niespornego — dla każdej komórki grodu zakładano osobne księgi. Seria inskrypcji i relacji była serią kancelarii, a *decreta* — serią sądu urzędu. W czasie dwóch tygodni kontraktów świętojańskich rozdzielano inskrypcje i relacje, gdyż bardzo znacznie wzrastała w tym czasie liczba transakcji czasowych, głównie pożyczek na skrypt (*inscriptio-nes*). W 1638 r. regent wydzielił z serii inskrypcji oświadczenia jednostronnej woli, jakimi były mianowania plenipotentów, do osobnego protokołu samoistnego.

Na podstawie ustawy z 1776 r. na miejsce dawnego protokołu *inscriptions*, *resignationes* wprowadzono dwa protokoły: pierwszy na papierze stemplowym dla wszystkich wpisów obciążających dobra (*de praetio bonorum* — kwity ze sprzedaży dóbr) oraz drugi, na zwykłym papierze, dla in. wpisów transakcji czasowych i wieczystych, i ich roboracji.

Termin *relationes* oznacza zeznania. W XV w. były to zeznania woźnych, z czasem zdawali je również in. urzędnicy sądowi, np. w terenie, wreszcie zainteresowane strony. W księgach relacji oblatowano także akta władz państwowych i samorządowych, w celu przekazania ich w ten sposób do publicznej wiadomości, jak również dokumenty osób prywatnych i instytucji, w celu ich zabezpieczenia, nadania im mocy prawnej. Oblatowano też juramenta, wizje, inwentarze dóbr. W XVIII w. w protokołach relacji umieszczano oryginalne listy pisane przez strony lub starostę i zarządzenia dotyczące kancelarii. Juramenta to przysięgi o zniszczeniach spowodowanych przez wojny i klęski żywiołowe, składane przez chłopów i mieszczan, starających się o zwolnienie z podatków. W związku z podatkami

juramenta zawierają też zeznania o liczbie rzemieślników we wsiach i miastach, a wzmózione zbiegostwo chłopów spowodowało konieczność składania przysięg o istnieniu ludzi luźnych we wsiach i miastach. W pierwszej połowie XVII w. kancelaria poznańska wydzieliła te juramenta do samoistnego, czyli nie przepisywanego protokołu. Seria relacji jest najbogatszym źródłem do poznania ówczesnej sytuacji, gdyż zawiera informacje o wszystkich warstwach społecznych.

Poza relacjami osobnego potraktowania doczekały się tylko sprawy mieszczan. Już w XV w. trafiały one do ksiąg starosty, a od XVI w. do sądu starosty wnoszono apelacje od wyroków sądów miejskich. W grodzie poznańskim wielu mieszczan z całej Wielkopolski oblatowało swoje dokumenty, wpisywało transakcje zawierane ze szlachtą i między sobą oraz protestacje przeciw szlachcie. Akta te wydzielił do osobnej księgi surogator, kiedy sprawy mieszczan przeszły do jego kompetencji (1536 r.). Seria ta miała wspólny protokół z inskrypcjami, lecz wpisy mieszczan nie były poprzedzone żadnymi formułami wstępnymi. Treścią tych wpisów były nie tylko sprawy sporne, ale też inskrypcje i relacje. Odrębny protokół dla tych ksiąg założono w 1596 r. Od początku XVIII w. seria ta ma dwa protokoły: jeden dla inskrypcji i relacji, drugi dla dekretów.

Seria *decreta iudici* jest wytworem sądu starosty, czyli sądu grodzkiego, natomiast *decreta offici*, zawierająca postanowienia sądu urzędu, powstała w wyniku zmiany kompetencji surogatora, który w końcu XVII w. zaczął na swoich terminach sądowych rozstrzygać cztery artykuły grodzkie. Indukty dekretów przepisywano do końca istnienia tych sądów, jednak od końca XVII w. przepisywano tylko ważniejsze dekryty. Protokoły dekretów stanowią odrębną serię. Cechuje je bardzo zwięzła forma wpisu, przypominająca regest.

Osobną serię stanowią *registra causarum*. Składają się na nią pomocnicze księgi sądu, wg których wywoływano sprawy, a po ich załatwieniu często niszczone owe księgi. Księgi obejmowały głównie nazwiska stron i określenie spraw w kolejności zgłaszania.

Kolejną serią są *registra*, czyli pomoce archiwalne, powstałe w XVII i XVIII w. Są to poszerzone indeksy alfabetyczne nazwisk i miejscowości, służące jako pomoc do kwerend. Wykonywali je początkowo urzędnicy kancelarii, później archiwiści lub amatorzy. Odnoszą się one do osobnych ksiąg: starościńskich, wieczystych, inskrypcji, relacji, dekretów. Wymieniają tylko ważniejsze nazwiska lub miejscowości. Wiele z tych regestrów w XVIII w. wszyto na koniec ksiąg, do których się odnosiły. Również od połowy XIX do początku XX w. archiwiści opracowali rejestry i indeksy do ksiąg grodzkich i ziemskich, zebrane dziś w osobnym zbiorze¹³.

Spośród in. sądów i urzędów królewskich zachowały się akta: sądów i urzędów wojewodzińskich, sądu obozowego, sądów komisarskich i komór celnych. Podobnie jak i w przypadku sądów i urzędów szlacheckich, także tutaj akta wymienionych sądów i instytucji królewskich były przechowywane w archiwach grodzkich. Instytucje te bowiem miały często wspólnych urzędników, głównie pisarzy. Wytworzyły one niewielką liczbę materiałów, bo zaledwie od kilku do kilkunastu ksiąg lub tylko luźne składki, wszyte do in. ksiąg¹⁴.

¹³ AP w Poznaniu, Regesty i indeksy oraz spisy ksiąg różnych zespołów — zbiór.

¹⁴ J. Bielecka, *Inwentarze...*, s. 111–120.

Stan opracowania ksiąg i potrzeby w tym zakresie

Księgi sądów i urzędów ziemskich i grodzkich były porządkowane przez osoby odpowiedzialne za ich stan w czasie istnienia i działania kancelarii, które je wytworzyły. Tworzono spisy i opisy ksiąg, przydatne głównie przy robieniu kwerend.

Po rozbiorach Polski archiwa ziemskie i grodzkie przechodziły różne translokacje, w wyniku których jedne z nich znalazły się w Poznaniu — w zaborze pruskim, inne w Kaliszu — w zaborze rosyjskim. W XIX w. najintensywniej porządkowano zespoły na terenie zaboru rosyjskiego. Prace te miały na celu opracowanie zespołów, czyli wydzielenie rodzajów ksiąg i podzielenie ich na serie oraz opracowanie sumariuszy. W pierwszej połowie XIX w. archiwa przeprowadzały wiele kwerend dla osób poszukujących dowodów szlachectwa, co wymuszało w miarę staranne utrzymanie ksiąg.

W AP w Poznaniu (Staatsarchiv Posen), powstałym w 1869 r., pracowali archiwiści niemieccy, lecz dla porządkowania tych materiałów zatrudniono Józefa Lekszyskiego. Opracowywano indeksy nazwisk, miejscowości i urzędów.

W okresie międzywojennym porządkowano księgi z XIV i XV w., złożone z luźnych składek lub rozsyków, sporządzano rotulusy do ksiąg. Na nalepkach zmieniono nazwy miejscowości z niemieckich na polskie.

W czasie II wojny światowej opracowywano jedynie indeksy alfabetyczno-rzeczowe do ksiąg. Szersze prace porządkowe nie były możliwe, ponieważ archiwum obsadzone było ponownie przez personel niemiecki, a większość archiwistów polskich wydalono. Nieliczni pozostali wykonywali jedynie prace pomocnicze.

Po wojnie zaistniała konieczność opracowania inwentarza ksiąg. Ponieważ oznaczenia zewnętrzne ksiąg, naniesione w archiwach instytucji macierzystych, z czasem zatarły się, porządkowanie musiało być poprzedzone analizą treści ksiąg. Prace te polegały na badaniu zawartości ksiąg oraz czytaniu i segregacji luzów¹⁵. Prowadziła je na przełomie lat pięćdziesiątych i sześćdziesiątych Janina Bielecka jako pracownik etatowy archiwum. Efektem tych prac jest inwentarz drukowany, w którym zespoły są ściśle rozgraniczone. Spowodowało to konieczność nadania nowych sygnatur w obrębie zespołów, ponieważ dotychczas zespoły były sygnowane od 1 w obrębie każdej serii, a w innym przypadku większa liczba zespołów miała jedną, ciągłą numerację w obrębie kilku lub kilkunastu miejscowości. Dla identyfikacji ksiąg, wykorzystywanych już od dawna w badaniach naukowych, sporządzono konkordancję sygnatur dawnych i nowych w obrębie każdego zespołu¹⁶.

Materiały sądów i urzędów ziemskich i grodzkich oraz in. instytucji szlacheckich i królewskich posiadają więc dokładny inwentarz i nie wymagają dalszego porządkowania. Potrzebne są natomiast dokładniejsze pomoce tematyczne, takie jak dość często wykorzystany przez badaczy wykaz materiałów do dziejów wsi, zawartych w księgach grodzkich i ziemskich.

Obecnie należałoby sporządzić sumariusze i indeksy miejscowości, nazwisk, urzędów, głównie do ksiąg relacji i ksiąg mieszczan. Zawierają one bowiem szcze-

¹⁵ Ibid., s. 10–17; AP w Poznaniu, Akta własne, sygn. 6, s. 55–56.

¹⁶ J. Bielecka, *Inwentarze...*, s. 21, 518–587.

gólnie ciekawe materiały, na które przy obecnym stanie opracowania można się natknąć tylko przypadkowo, przeglądając księgi. W serii relacji występują inwentarze i opisy dóbr ziemskich, wizje budynków, inwentarze sporządzane po śmierci członków rodzin szlacheckich, wszyte są tam oryginalne dokumenty królewskie, edykty i uniwersały, listy żelazne, mandaty, lauda sejmikowe oraz różne listy królów, starostów i wojewodów w sprawach reprezentantów wszystkich warstw społecznych. Natomiast *libri civium* zawierają wpisy w sprawach między mieszczanami, szlachtą i Żydami. Dla tych ostatnich są to głównie akta odwoławcze w sporach z władzami miejskimi, przeważnie zakończone wyrokami lub przywilejami królewskimi dla społeczności żydowskiej.

Księgi sądów i urzędów ziemskich i grodzkich oraz in. instytucji działających okresowo są bardzo bogatym materiałem do badań historycznych, genealogicznych, gospodarczych, społecznych, źródłami poznania prawa. Zawarte w nich wpisy informują o wszystkich przejawach życia i działalności ludności I Rzeczypospolitej w powiązaniu z jej sytuacją majątkową i prawną. Można też dzięki nim poznać dzieje i organizację kancelarii grodzkich i ziemskich, skład i kompetencje ich personelu oraz dokonania wyższych urzędników ziemskich i królewskich — odtworzyć trasy objazdów starostów. Materiały te są doskonałym źródłem do badania sytuacji materialnej i poczynąń miejscowej szlachty, zawierają też wiele informacji do dziejów miast. Dla okresu wcześniejszego można na ich podstawie odtworzyć nawet trasy przejazdów monarchów. Uważny i cierpliwy badacz znajdzie tu informacje na wszystkie interesujące go tematy z okresu I Rzeczypospolitej.

Anna Wajs

HISTORYCZNE I WSPÓŁCZESNE POMOCY ARCHIWALNE DO AKT ZIEMSKICH I GRODZKICH WOJEWÓDZTWA SIERADZKIEGO W AGAD

W zasobie AGAD — obok ksiąg sądowych z obszaru województwa sieradzkiego, tj. powiatów: sieradzkiego, szadkowskiego, ostrzeszowskiego oraz ziemi wieluńskiej — znajdują się różnego typu pomoce archiwalne, powstałe częściowo na początku, częściowo zaś w połowie XIX w. Ówczesni archiwiści przygotowali je głównie na zlecenie Rządowej Komisji Sprawiedliwości Królestwa Polskiego bądź też w celu ułatwienia sobie pracy przy poszukiwaniach genealogicznych, wykonywanych w ramach płatnych kwerend w aktach ziemskich, grodzkich, ziemiańskich i miejskich. Jak zauważa Janina Bielecka¹, metoda sporządzania pomocy odnoszących się do różnych serii ksiąg przechowywanych w poznańskim archiwum przypomina rejestry osiemnastowieczne. Nie przetrwało natomiast zniszczeń II wojny światowej 6 tomów skorowidzów do ksiąg ziemskich sieradzkich oraz 11 tomów do akt grodzkich sieradzkich², pochodzących z czasów istnienia kancelarii.

W AGAD znajdują się spisy dziewiętnastowiecznych pomocy dla ksiąg sądowych województwa sieradzkiego: 1) w przypisach do *Opisu aktów przechowywanych w Warszawskim Archiwum Głównym* Teodora Wierzbowskiego³, 2) wewnątrz kartkowego zestawienia pt. „Sumariusze i księgi pomocnicze urzędu grodzkiego sieradzkiego”, opracowanego przez dr Marię Woźniakową. W przypisach Wierzbowskiego w sposób niekompletny podane są numery tomów pomocy archiwalnych: sumariuszy i skorowidzów, bez dokładnego określenia daty ich powstania.

¹ J. Bielecka, *Inwentarze ksiąg archiwów grodzkich i ziemskich Wielkopolski XIV–XVIII wieku* [w:] *Województwo poznańskie, kaliskie, gnieźnieńskie, inowrocławskie*, t. 22, Poznań 1965, Poznańskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk. Wydział Historii i Nauk Społecznych. Prace Komisji Historycznej, s. 515, przyp. 14.

² A. Wolff, *Akta partykularne przedrozbiorowe Archiwum Głównego, 1381–1835* [w:] *Straty archiwów i bibliotek warszawskich w zakresie rękopiśmiennych źródeł historycznych*, t. 1, *Archiwum Główne Akt Dawnych*, Warszawa 1957, s. 204, przyp. 10; s. 205, przyp. 1.

³ T. Wierzbowski, *Opis aktów przechowywanych w Warszawskim Archiwum Głównym*, t. 2, *Akty ziemskie i grodzkie XIV–XVIII w. województw wielkopolskich* [w:] *Monumenta iuris*, t. 4, Warszawa 1917.

Nie można przeoczyć też takiej ewentualności, że sporządzający je w XIX w. archiwariusze korzystali z zestawień wcześniejszych. Dla potrzeb niniejszych rozważań uzupełniono spis pomocy, pogłębiono poziom ich opisu i — gdzie to możliwe — logicznie połączono je z archiwaliami.

Pominięto natomiast serie *registra causarum*, księgi pomocnicze sądu, wg których wywoływano sprawy. Zawierają one nazwiska procesujących się stron i określenie spraw w zgłaszanej kolejności, po załatwieniu których księgi nie miały już znaczenia⁴. Nie zostały też uwzględnione spisy archiwalne z czasów istnienia kancelarii. Tym mianem J. Bielecka określa spisy ksiąg (*inventarium, registr, catalogus*) sporządzane przez pisarzy, którzy przekazywali akta następcom, opisy ksiąg przygotowywane z powodu wizji archiwów, dokonywanych przez przedstawicieli sejmików, czy wreszcie spisy ksiąg oddawanych do oprawy⁵. Ważnymi powodami do dokonania spisu ksiąg były też: dążenie do ustalenia ich stanu zachowania po zniszczeniach wojennych oraz likwidacja sądów ziemskich, grodzkich i podkomorskich na rzecz sądów ziemiańskich. Spisy takie istnieją, stanowiąc części rozmaitych ksiąg⁶. Rzetelne zbadanie tego zagadnienia dla ksiąg województwa sieradzkiego wymagałoby jednak ich całkowitej reinwentaryzacji. Na razie dokonano tego w całości jedynie dla ksiąg ziemskich sieradzkich i szadkowskich. Wspomniany *Opis aktów* Wierzbowskiego, stanowiący jedyny spis, obowiązujący i wykorzystywany dla pozostałych zespołów ksiąg sądowych wielkopolskich w AGAD, nie daje tak dokładnych informacji. Jeszcze mniej informacji znaleźć można w pracy Józefa Kobierzyckiego, zawierającej sumaryczne zestawienie ksiąg z Archiwum Akt Dawnych Województwa Sieradzkiego⁷.

Po III rozbiorze księgi ziemskie i grodzkie pozostały tam, gdzie dotychczas się znajdowały: w zamkach, piwnicach, budynkach klasztornych, wieżach. Na przełomie XVIII i XIX w. pewną część starszych archiwaliów przewieziono do większych miast, jak Warszawa, Poznań, Kraków, Łęczyca. Wśród omawianych pomocy archiwalnych istnieje „Rejestr czyli katalog ksiąg grodzkich, ziemskich i colloquior(um) w Archiwum Sieradzkim znajdujących się”, sporządzony w 1806 r. Zawiera on rejestr ksiąg ziemskich sieradzkich i szadkowskich, grodzkich sieradzkich, Komisji Cywilno-Wojskowej, ziemiańskich sieradzkich i szadkowskich, ziemskich i grodzkich piotrkowskich i radomskoskich, z uwagą, że znajdowały się one w „Archiwum Sieradzkim szlacheckim, będącym pod wieżą na dole kościoła kolegiackiego”. Sporządzający rejestr archiwariusz sieradzki A. Pstrokoński informuje też, że w 1656 r. akta te wywieziono do Częstochowy oraz podaje straty, jakie przed 1806 r. poniosło archiwum. Podczas pożaru miasta 27 IV 1800 r. spłonęły m.in. sieradzkie taryfy dymów z drugiej połowy XVIII w., przechowywane w kancelarii mieszczącej się w domu archiwariusza Jana Skorzewskiego. Niniejszy

⁴ J. Bielecka, *Inwentarze...*, s. 62. Niniejsza uwaga autorki, dotycząca ksiąg kaliskich, odnosi się do wszystkich serii *registra causarum*.

⁵ J. Bielecka, *Inwentarze...*, s. 2 oraz M. Wąsowicz, *Księgi sądowe ziemskie i grodzkie* [w:] *Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie. Przewodnik po zespołach*, t. I, *Archiwa dawnej Rzeczypospolitej*, red. J. Karwasieńska, Warszawa 1975, s. 158, przyp. 6 i 7.

⁶ M. Wąsowicz, *Księgi sądowe...*, s. 159, przyp. 8 i 9.

⁷ J. Kobierzycki, *Przyczyńki do dziejów ziemi sieradzkiej*, cz. 2, Warszawa 1915, s. 107–110.

rejestr zawiera też rubrykę, z rzadka wprowadzie wypełnioną, którą dziś można określić nazwą „stan zachowania” lub „opis zewnętrzny”, a w której wobec piętnasto-wiecznych akt radomskoskich — dziś już nie istniejących — użyto wdzięcznego określenia „same rzęchy”.

Sprawy archiwów i archiwaliów znalazły się w gestii Komisji Sprawiedliwości, która po ustaleniu granic Królestwa Polskiego, powoli zaczęła realizować politykę centralizowania zbiorów archiwalnych. Do końca 1834 r. w miastach, gdzie rezy-dowały trybunały cywilne, oraz w Piotrkowie i Sieradzu zgromadzono wszystkie akta ziemskie i grodzkie. Tak więc w Sieradzu znalazły się akta ostrzeszowskie, sieradzkie, szadkowskie i wieluńskie, zaś podkomorskie sieradzkie — w Piotrkowie. Ustalono też liczbę etatów i wysokość pensji pracowników archiwów. Politykę Komisji Sprawiedliwości wobec archiwów ujęto w kilku punktach: 1) doprowadze-nie do opracowania zespołów akt, tj. wydzielenie akt ziemskich, grodzkich i pod-komorskich, 2) opracowywanie pomocy, głównie sumariuszy i skorowidzów do prowadzenia kwerend w poszczególnych seriach, 3) kontrolowanie stanu archi-wów i postępu w zaleconych pracach⁸. Wobec niewystarczających kompetencji wielu ówczesnych archiwistów, zwanych wówczas archiwariuszami, oraz po-czątkowego braku jakichkolwiek instrukcji prace porządkowe prowadzono chao-tycznie i na nierównym poziomie, wedle osobistego uznania archiwariuszy. Nie były to jedyne powody, dla których zalecone do wykonywania w 1835 r. „seryarze alfabetyczne co do nazwisk osób i dóbr”, zaś w cztery lata później sumariusze, powstawały powoli: „W pierwszych latach praca w tym kierunku posuwała się na-przód bardzo powoli, po pierwsze dlatego, że archiwiści byli zajęci poszukiwaniami dla prywatnych osób, gdyż to im dawało pobocznie znaczne dochody [...]. Zresztą przed 1835 r. archiwiści, biorąc małe wynagrodzenie, albo żadnego nie mając, jeżeli robili skorowidze w formie prostego wykazu alfabetycznego osób czy dóbr, to jedynie dla swego prywatnego użytku i wykorzystania; byli nawet tacy, co wynalezione przez siebie, a dawniej zrobione wykazy uważali za swoją osobistą albo prywatną włas-ność”⁹. Nie poprawiło sytuacji opracowanie w 1844 r. przez Komisję, prawdopodobnie na podstawie szkicu ówczesnego naczelnika Archiwum Głównego Feliksa Bentkow-skiego, „Instrukcji dla archiwistów aktów dawnych pod względem sporządzania skorowidzów alfabetycznych”. „Archiwiści przyjęli ten projekt bardzo nieprzychylnie, głównie z tego powodu, że wykonanie go pochłaniałoby dużo czasu i zmuszałoby ich do bardzo intensywnej pracy [...]”¹⁰. Tak więc, na skutek licznych protestów Komisja zrezygnowała z projektu instrukcji, a sporządzanie sumariuszy i skoro-widzów odsunięto na bok z wyjątkiem rejestracji dokumentów granicznych.

W 1845 r. Komisja Sprawiedliwości zaleciła pracownikowi Archiwum Głównego Walentemu Hubertowi przeprowadzenie kontroli różnych archiwów akt dawnych. Do głównych celów wizyty należało sprawdzenie stanu uporządkowania archiwa-liów od 1835 r., zrewidowanie sposobu sporządzania pomocy archiwalnych i skon-trolowanie stanu akt dotyczących granic dóbr. Rezultaty wizytacji wypadły złe,

⁸ T. Wierzbowski, *Wstęp* [w:] tenże, *Opis aktów...*, s. VIII. Dzieje omawianych archiwaliów oraz realizację polityki Komisji Sprawiedliwości wobec archiwów przedstawiono w oparciu o informacje zaczerpnięte ze *Wstępu do Opisu aktów* Wierzbowskiego.

⁹ Ibid., s. X–XI.

¹⁰ Ibid., s. XI.

gdyż m.in. okazało się, że w ciągu 12 lat, tj. od 1835 r., powstało stanowczo zbyt mało sumariuszy w archiwach, a Sieradz pod tym względem uplasował się na jednym z ostatnich miejsc. W. Hubert opracował kolejne precyzyjne wskazówki co do sporządzania pomocy oraz instrukcji konserwatorskich odpowiednio do warunków przechowywania akt. Zasugerował również przeniesienie archiwum sieradzkiego z wilgotnej wieży kościelnej do suchego lokalu. Na przeszkodzie w realizacji jego sugestii stanęły skromne środki finansowe Komisji Sprawiedliwości. W ciągu następnych lat przysyłano jeszcze kilkakrotnie do archiwów przeredagowane kwestionariusze z pytaniami o aktualny stan uporządkowania archiwaliów. W związku ze złym wynikiem wizytacji archiwów przez W. Huberta, już pod koniec 1848 r. rzucono myśl połączenia oddzielnych archiwów akt dawnych, przy czym jako pierwszy został zgłoszony projekt przeniesienia archiwum z Sieradza do Kalisza. Powodem, dla którego akta staropolskie zgromadzono w Archiwum Głównym w Warszawie dopiero w latach 1883–1888, był ponownie brak finansów niezbędnych do przygotowania odpowiedniego budynku na pomieszczenie całego zasobu, do kształcenia liczniejszego personelu oraz do jego godziwego uposażenia.

Dominującą formą wśród dostępnych w AGAD 29 pomocy archiwalnych z XIX w. są sumariusze chronologiczne oraz skorowidze alfabetyczne osób i miejscowości („seryarze alfabetyczne”), prowadzone w języku łacińskim i polskim. Nie wszystkie też podają nazwisko osoby sporządzającej i datę ich wykonania. Najczęściej pojawia się nazwisko adiunkta Jana Andrzeja Januszkiewicza. Przytoczone daty sporządzenia zamykają się w latach 1840–1864. W większości wypadków pomoce są niekompletne, archiwariusze bowiem dokonywali wyborów dokumentów, kierując się często subiektywną oceną ich ważności lub zalecanym kryterium, jak np. wybór wpisów dotyczących granic dóbr. Sumaryczne zapisy są lakoniczne i dają informacje o istocie wpisu w księdze, na ogół bowiem podają nazwiska stron, nazwę miejscowości, o którą chodzi, i typ transakcji oraz datę roczną, odsyłają też do odpowiednich tomów i kart. Ten ostatni warunek, tzn. dokładna wskazówka, gdzie w aktach należy szukać danego wpisu, nie zawsze był spełniany. T. Wierzbowski interpretuje ten stan rzeczy w sposób następujący: „[...] w sumariuszach brak często zupełnie dokładnego określenia, do których ksiąg się odnoszą; wywołuje to pewną dezorientację, naprowadza zaś na myśl, że archiwiści robili z tego niejako tajemnicę zawodową, chcąc mieć wykazy dla swego głównie osobistego użytku i wyzyskania, a nie dla powszechnej korzyści wszystkich swoich następców i uczonych badaczy”¹¹. W omówieniach pomocy oraz w załączonym aneksie użyto ich dawnych sygnatur (nr 179–194, 196, 197, 199, 17 i 18, 510, 511, 513–518), tak bowiem — nie kolejno — występują one w rozszerzonym wykazie autorstwa M. Woźniakowej.

Spośród dawnych pomocy archiwalnych do akt ziemskich i grodzkich z powiatów i ziem województwa sieradzkiego najpełniejsze są odnoszące się do powiatu sieradzkiego¹². T. Wierzbowski podaje 5 tomów pomocnych dla prowadzenia kwerend w księgach ziemskich sieradzkich (nr 180, 181, 182, 191, 192)¹³. Należy

¹¹ Ibid., s. XII.

¹² M. Wąsowicz, *Księgi sądowe...*, s. 159.

¹³ T. Wierzbowski, *Opis aktów...*, s. 27, przyp. 2.

do nich jeszcze dodać 3 numery (183, 194 oraz 18 — współoprawny z nr. 17). Nie oznacza to jednak, że wszystkie 8 wymienionych tomów pomocy archiwalnych w całości dotyczy zawartości jedynie ksiąg ziemskich sieradzkich. Podobnie będzie w przypadku pomocy do akt innych sądów. W całości księgom ziemskim sieradzkim poświęcono tylko 4 tomy¹⁴, zawierające sumariusze chronologiczne do wszystkich akt ziemskich sieradzkich, także protokołowych i dekretów (nr 182, 191, 192), oraz skorowidz alfabetyczny — osobowy i geograficzny, a wewnątrz liter chronologiczny — do protokołowych ksiąg ziemskich sieradzkich (nr 18) z XVIII w. Warto nadmienić, że 2 tomy (191 i 18), tzn. sumariusz chronologiczny oraz skorowidz osobowy i geograficzny, odnoszą się do tego samego materiału aktowego, tj. akt ziemskich sieradzkich wieczystych i relacji z lat 1747–1792. Natomiast inne 2 tomy (183 i 194) zawierają dane do pierwszych 79 ksiąg ziemskich sieradzkich. Na pozostałe tomy składają się mniej lub bardziej kompletne sumariusze z wybranych kolejnych kilkunastu czy kilkudziesięciu tomów akt ziemskich sieradzkich oraz np. sumariusz tematyczny: „Sumariusz przywilejów, dyplomatów, patentów na urzędy, uniwersałów, konstytucji itp. [...] z ksiąg ziemskich i grodzkich sieradzkich i ziemskich p[owia]tu szadkowskiego, zebrany od roku 1386 do 1792 roku” (nr 181).

Do 9 tomów sumariuszy i skorowidzów, wymienionych przez T. Wierzbowskiego jako pomoce do ksiąg grodzkich sieradzkich¹⁵ (nr 183, 184, 186, 187, 189, 190, 193 oraz 510 i 511), należy dodać dalszych 5 (nr 180, 181, 185, 194 oraz 17 — współoprawny z nr. 18). Wśród ksiąg grodzkich można wyróżnić wiele serii, zaś pomoce do nich mogą się odnosić wyłącznie do jednej z serii, bądź do różnych serii, a nawet bywają pomieszczone w odniesieniu do akt ziemskich i grodzkich różnych powiatów w jednym tomie. Podobny podział sumariuszy proponuje J. Bielecka¹⁶. Część pomocy do ksiąg grodzkich sieradzkich to sumariusze chronologiczne i alfabetyczne oraz indeksy osobowe i geograficzne, zawierające dane wyłącznie z ksiąg inskrypcji lub relacji (nr 184, 186, 187, 189, 190, 510, 511 oraz nr 17) od XV w. do końca XVIII w. Resztę pomocy stanowią tomy wypełnione pomniejszonymi sumariuszami chronologicznymi i indeksami chronologiczno-osobowymi do fragmentów różnych serii akt grodzkich sieradzkich. Wśród nich występują sumariusze wpisów dotyczących akt granicznych (nr 183) oraz wypisy z akt grodzkich sieradzkich dotyczące poszczególnych rodzin (nr 180).

T. Wierzbowski w *Opisie aktów*¹⁷ podaje 3 tomy sumariuszy do wszystkich akt ziemskich szadkowskich (nr 179, 180, 181), przy czym jeden z nich nosi mylący tytuł i nie podaje danych z ksiąg ziemskich szadkowskich. Wspomnieć należy jeszcze o 4 tomach sumariuszy chronologicznych (nr 183, 185, 192, 193), fragmentarycznie odnoszących się do akt ziemskich szadkowskich. Z aktami sądowymi sieradzkimi i szadkowskimi związany jest również tom nr 188, będący suma-

¹⁴ Wyjątek stanowi t. 192, bowiem na s. 92–95 znajdują się rejestry wpisów do t. 116 akt ziemskich sieradzkich, który jest dekretem ziemiańskim powiatu sieradzkiego i szadkowskiego z 1792 r.

¹⁵ T. Wierzbowski, *Opis aktów...*, s. 30, przyp. 1.

¹⁶ J. Bielecka, *Inwentarze...*, s. 11, przyp. 34.

¹⁷ T. Wierzbowski, *Opis aktów...*, s. 48, przyp. 1.

riuszem chronologicznym do ksiąg podkomorskich powiatów: sieradzkiego i szadkowskiego końca XVI — połowy XVII w.

Akt ziemskich, grodzkich i podkomorskich wieluńskich dotyczy łącznie 7 tomów pomocy (nr 196, 197, 513–517), wymienionych przez T. Wierzbowskiego¹⁸. Na 4 tomy skorowidzów alfabetycznych (nr 514–517) składają się wyłącznie dane z całości oblat grodzkich wieluńskich od XVI do XVIII w. Tom nr 513 stanowi złożenie zsumaryzowanych alfabetycznie dokumentów granicznych z całości akt podkomorskich. Pozostałe 2 tomy są zlepką chronologicznych sumariuszy z dokumentów granicznych oraz ważniejszych ogólnych wpisów — czasem bez odesłań do tomów — z akt ziemskich i grodzkich wieluńskich: inskrypcji, relacji, dekretów oraz oblat grodzkich od XV do XVIII w.

Wreszcie do akt ziemskich i grodzkich ostrzeszowskich odnoszą się 2 tomy (nr 199 i 518)¹⁹. Zarówno pierwszy — sumariusz, jak i drugi — skorowidz osobowo–geograficzny, zawierają wymieszane dane z wielu akt: ziemskich i różnych serii akt grodzkich ostrzeszowskich od XV do XVIII w.

Należy jeszcze na końcu wspomnieć o „Wykazie ogólnym akt Archiwum Kaliskiego oraz spisach sumariuszów kaliskich i zaszłej zmiany przez segregację ksiąg i akt ziemi wieluńskiej”, sporządzonym przez adiunkta Jana Andrzeja Januszkiewicza w połowie XIX w. Wykaz zawiera m.in. spis akt wieluńskich i ostrzeszowskich z 1850 r., spis sumariuszy archiwum kaliskiego, wykaz zmian w aktach wieluńskich po wizytacji W. Huberta oraz wykaz akt wieluńskich, posegregowanych przez J. A. Januszkiewicza.

Trzeba mieć świadomość, że omawiane pomoce na ogół dotyczą jedynie wybiórczego materiału, nawet w obrębie zasadniczych serii ksiąg, i nie dają orientacji w całości archiwaliów. Korzystając z wymienionych zespołów akt, nie sposób jednak sumariuszy tych pominąć. Obecnie w pracowni naukowej AGAD dostępne są dwa współczesne inwentarze, będące efektem dokonanej przed kilku laty w AGAD reinwentaryzacji ksiąg ziemskich sieradzkich i szadkowskich, oraz inwentarz książkowy, zatytułowany *Sumariusze i księgi pomocnicze urzędu grodzkiego sieradzkiego oraz varia z akt ziemskich i grodzkich wielkopolskich*.

ANEKSY

Pomoce do ksiąg ziemskich sieradzkich

180

- a) Sumariusz chronologiczny ksiąg 1–15 (1386–1515), niekompletny, s. 1–24,
- b) Sumariusz chronologiczny wpisów do ksiąg 3–6, 10–12, 13 (1402–1424, 1433–1476), niekompletny, s. 151–162e.

181

Sumariusz ważniejszych akt: przywilejów, patentów na urzędy, uniwersałów, konstytucji itp., m.in. z części ksiąg ziemskich sieradzkich, t. 1–103, s. 3–6.

¹⁸ Ibid., s. 51, przyp. 1.

¹⁹ Ibid., s. 65, przyp. 1.

182

Sumariusz chronologiczny ksiąg 1–79b, s. 1–209; s. 1b–1d — rodzaj indeksu ksiąg; s. 1–36 — indeks dla litery B w obrębie ksiąg; s. 210–217 — sumariusz księgi 80 w jęz. rosyjskim, niekompletny; s. 218–248 — sumariusz księgi 80 po łacinie, niekompletny.

183

Plik I: summaryczne wypisy z akt granicznych w różnych księgach, s. 1–97; plik IV: *Regestra actorum* z ksiąg protokołowych (1747–1794), s. 252–304; plik VIII: summaryczne wpisy z poszczególnych tomów: nr 81–114, s. 497–660. Tom przepisany w 1840 r.

191

Sumariusz chronologiczny ksiąg protokołowych wieczystych i relacji: 81–103 (1747–1792), s. 211.

192

Sumariusz chronologiczny ksiąg dekretowych: 104–117 (1747–1792), s. 96.

194

Plik I: Sumariusz chronologiczny ksiąg 1–79 (1386–1649), s. 1–150.

18

Skorowidz alfabetyczny: osobowy i geograficzny, a wewnątrz liter chronologiczny dla tomów protokołowych 81–103 (1747–1792), s. 276–343.

Pomoce do ksiąg grodzkich sieradzkich

180

Wyciągi z akt grodzkich dla różnych rodzin z wybranych t. 1–20 (1405–1479), przemieszane, s. 31–104.

181

Sumariusz ważniejszych akt: przywilejów, patentów na urzędy itp., m.in. z akt grodzkich sieradzkich, s. 10–14, z akt inskrypcji, s. 14–49, z ksiąg relacji, s. 51–74.

183

Plik I: Sumariusz dokumentów granicznych z ksiąg grodzkich sieradzkich XV–XVIII w., s. 1–97; plik II: Sumariusz dokumentów granicznych oraz skorowidz alfabetyczno–chronologiczny miejscowości z akt grodzkich sieradzkich, t. 1–37 (1405–1513) oraz z ksiąg protokołowych XVI w., s. 98–205; plik III: Registry obligacji grodzkich sieradzkich z lat 1620–1621, s. 206–251; plik V: Alfabetyczny i chronologiczny registr akt grodzkich inskrypcji 1700–1720 od A do R, s. 305–426; plik VI: Registry protokołów z XVII w. z wybranych lat, s. 427–496.

184

Sumariusz chronologiczny ksiąg grodzkich inskrypcji, t. 1–140 (1405–1631), s. 280.

185

Plik I: Sumariusz chronologiczny ksiąg grodzkich sieradzkich, wybrane t. od 13 do 36 (1462–1520), wybranych tomów ksiąg inskrypcji (XVI–XVII w.), pojedynczych ksiąg relacji, s. 1–82; plik II: Sumariusz chronologiczny do protokołu inskrypcji i relacji 236 (1793–1794) — księga należy do serii inskrypcji, s. 83–125;

plik IV: Sumariusze chronologiczne wybranych ksiąg dekretów (1544–1775) oraz rejestry osobowe również z wybranych ksiąg dekretów, t. 103–179 (1685–1791), s. 162–418; plik V: Indeks chronologiczno–geograficzny do akt rezygnacji z ksiąg grodzkich sieradzkich inskrypcji, t. 149–184 (1638–1681), niekompletny, oraz rejestry osobowe (t. 10) i chronologiczne (t. 1, 6, 9, 10) z akt plenipotencji, s. 419–442.

186

Sumariusz chronologiczny do ksiąg grodzkich inskrypcji w układzie wg rodzin, t. 1–190 (1512–1697), s. 178.

187

Sumariusz chronologiczny ksiąg grodzkich relacji, t. 1–117 (1583–1755), s. 215.

189

Sumariusz chronologiczny ksiąg grodzkich inskrypcji, t. 139–196 (1632–1697), s. 179.

190

a) Sumariusz osobowo–chronologiczny (littery niekolejne, przemieszane) ksiąg grodzkich inskrypcji (1698–1720), s. 1–151; b) Sumariusz chronologiczny ksiąg grodzkich relacji (1740–1792), s. 152–235.

193

Sumariusz chronologiczny ksiąg grodzkich relacji, nr 121–169, 180 (1754–1784, 1788), s. 1–133, 219, oraz protokołu inskrypcji i relacji nr 236 (należącego do serii inskrypcji) z lat 1793–1794, s. 313–316.

194

Plik II: Sumariusz chronologiczny ksiąg grodzkich inskrypcji [?], 1528–1697 oraz XVIII w., s. 151–300.

17

Indeks osobowy i geograficzny do ksiąg grodzkich sieradzkich inskrypcji, dekretów, rezygnacji, obligacji i relacji, XV–XVIII w., chronologiczny wewnątrz liter, s. 1–275.

510

Sumariusz osobowo–chronologiczny ksiąg grodzkich inskrypcji i rezygnacji, t. 198, 205–211 (1699, 1721–1740), s. 71.

511

Sumariusz osobowo–chronologiczny ksiąg grodzkich inskrypcji i rezygnacji, t. 211–236 (1741–1794), s. 259.

Pomoce do ksiąg ziemskich szadkowskich

179

Sumariusz chronologiczny do całości ksiąg, s. 324.

181

Sumariusz ważniejszych akt: przywilejów, patentów na urzędy itp., m.in. z ksiąg ziemskich szadkowskich, s. 7–9.

183

Plik II: Sumariusz chronologiczny akt granicznych, m.in. z różnych ksiąg ziemskich szadzkowskich, s. 98–205.

185

Plik III: Sumariusz chronologiczny wybranych t. 1–16 (1417–1543), s. 126–161.

192

Rejestr chronologiczny wpisów, m.in. do t. 116 ksiąg ziemskich sieradzkich, będących dekretami ziemiańskim powiatu sieradzkiego i szadzkowskiego, s. 92–95.

193

Sumariusz chronologiczny, m.in. protokołu ziemiańskiego szadzkowskiego (należącego do ksiąg grodzkich sieradzkich inskrypcji nr 235), 1792, s. 299–312.

Pomoce do ksiąg sieradzkich podkomorskich

188

Część II: a) Sumariusz chronologiczny m.in. ksiąg podkomorskich powiatów: sieradzkiego i szadzkowskiego, nr 6, 10, 11 (1596–1651), s. 32–42.

Pomoce do ksiąg ziemskich wieluńskich

196

Część I: a) Sumariusz chronologiczny akt granicznych z ksiąg inskrypcji i dekretów ziemskich, bez odesłań do tomów (1496–1530, 1558–1564), s. 5–10; b) Sumariusz chronologiczny akt granicznych z ksiąg inskrypcji, relacji i dekretów ziemskich (1520–1792) oraz z księgi 49 oblat grodzkich wieluńskich, s. 10–28. Sumariusz powstał w latach 1847–1850.

Pomoce do ksiąg grodzkich wieluńskich

196

Część II: Sumariusz chronologiczny dokumentów granicznych w dekretach grodzkich wieluńskich, t. 1–27 (1566–1626), s. 29–30; część III: a) Sumariusz chronologiczny dokumentów granicznych w księgach grodzkich inskrypcji (dudkach), t. 1 i 2 (1456–1512), s. 31–32; b) Sumariusz chronologiczny dokumentów granicznych w księgach grodzkich inskrypcji (in folio), wszystkie tomy (135), (1516–1792), s. 32–92; część IV: Sumariusz chronologiczny dokumentów granicznych w aktach grodzkich wieluńskich relacji, wszystkie tomy (94), (1592–1793), s. 95–206; część V: Sumariusz chronologiczny dokumentów granicznych w księgach oblat grodzkich wieluńskich, t. 1–48 (t. 49 w ziemskich), (1540–1792), s. 207–277. Sumariusz powstał w latach 1847–1850.

197

Część II: Regestra wieluńskie, chronologiczne i geograficzne, prawdopodobnie z inskrypcji, bez odesłań do tomów, XVI–XVII w., k. 22–50v.; część III: Sumariusz chronologiczny z dissolutów wieluńskich, t. 6 [?] — fragmenty (1499–1561), k. 51–63v.; część IV: Sumariusz wybranych ksiąg grodzkich inskrypcji, relacji, plenipotencji, oblat; zapisy sumaryczne na poziomie księgi wymieszane numerycznie, chronologicznie oraz seriami, k. 64–304v.

514

Skorowidz alfabetyczny z oblat grodzkich wieluńskich, wszystkie tomy (50) (1540–1794), z odesłaniem do tomu, roku, karty i podaniem typu wpisu, t. I, litery A–I, k. 482. Napisał adiunkt Zygmunt Smoleński w 1858 r.

515

T. II, litery K–O, k. 675. Napisał adiunkt Zygmunt Smoleński w 1858 r.

516

T. III, litery P–S, k. 475. Napisał Stefan Giller w 1858 r.

517

T. IV, litery T–Z, k. 368. Napisali: Stefan Giller, Franciszek Sołdraczyński, Zygmunt Smoleński w 1862 r. Całość „układali sposobem kartkowym adiunkci: Józef Duchnowski, Jan Semmelman, Noakowski Władysław, Stefan Giller”.

Pomoce do ksiąg wieluńskich podkomorskich

197

Część I: Sumariusz chronologiczny ksiąg podkomorskich, wszystkie tomy (11) (1539–1784), odesłania do numerów tomów w sumariuszu pokazują jednak, że nie pokrywają się one z numerami tomów u Wierzbowskiego, k. 1–22.

513

Sumariusz alfabetyczny dokumentów granicznych z akt podkomorskich, wszystkie tomy (11) (1539–1784); Sumariusz geograficzno–chronologiczny — s. 5–109, osobowo–chronologiczny — s. 112–153. „Zebrał adiunkt Jan Andrzej Januszkiewicz w latach 1849 i 1850”.

Pomoce do ksiąg ziemskich ostrzeszowskich

199

Część I: Sumariusz wpisów do różnych, wymieszanych ksiąg ziemskich ostrzeszowskich inskrypcji, relacji i dekretów, k. 2–97; część II: Sumariusz chronologiczny wybranych dokumentów z ksiąg ziemskich ostrzeszowskich, t. 1–13 (1465–1641), k. 98–116v.

Pomoce do ksiąg grodzkich ostrzeszowskich

199

Część I: Sumariusz chronologiczny wymieszanych wpisów z wybranych tomów akt grodzkich ostrzeszowskich inskrypcji, relacji, dekretów oraz serii Librorum relationum manualium, k. 1–97; część III: Sumariusz chronologiczny do akt grodzkich ostrzeszowskich 1700–1708, k. 118–180 (1–123). Na początku księga zawiera wykaz ksiąg ostrzeszowskich, objętych tym sumariuszem, sporządzony przez adiunkta Jana Andrzeja Januszkiewicza w 1850 r. w Kaliszu.

518

Skorowidz osobowo–geograficzny powstały z sumariusza różnych akt ostrzeszowskich (1427–1789), z odesłaniami do roku i karty, k. 212, sporządzony przez adiunkta Franciszka Sołdraczyńskiego w 1864 r. w Kaliszu.

Hubert Wajs

MATERIAŁY SKARBOWE W AKTACH ZIEMSKICH I GRODZKICH W AGAD (NA PRZYKŁADZIE AKT SIERADZKICH I ŁĘCZYCKICH)*

Księgi grodzkie, a przede wszystkim sprawy rozpatrywane w grodzie przez starostę, kojarzą się zwykle z klasyczną pracą Władysława Łozińskiego *Prawem i lewem*. Wystarczy zacytować fragmenty ze spisu treści tej pozycji, by wejść w tamten świat, gdzie funkcjonowały: wieża, banicja i infamia, zajazdy, konfederacja szlachty, krwawe odwety etc. Ta barwna strona życia codziennego szlachty w XVII w. nie wyczerpuje przecież całości zagadnień, których dotyczą akta grodzkie (i ziemskie, zwłaszcza w poprzednich wiekach). Sam Łoziński na wstępie zauważa, że „nie wszystko co tam czytamy, stało się istotnie [...] a w protestacjach o gwałty, o zajazdy i zabójstwa bywa najczęściej wiele przesady”.

Przy bliższym zapoznaniu się z aktami sądów szlacheckich dochodzi się do wniosku, iż jedno z centralnych zagadnień sądownictwa staropolskiego dotyczyło — w ten czy inny sposób — kwestii prawa własności (i innych praw rzeczowych): darowizny, kupna, sprzedaży, zamiany czy zastawu nieruchomości, pożyczki z zabezpieczeniem na dobrach, dzierżawy, intercyzy, wiana i oprawy lub zapisu posagu, testamentu, spadkobrania czy dożywocia. Wpisy (serie ksiąg) dzieliły się na kilka typów: *resignationes* — to trwałe zmiany w stanie posiadania, *inscriptiones* — transakcje czasowe, zaś *decreta officii* — zawierają także sprawy kryminalne. W Polsce już co najmniej od XV w. zagadnienie własności można było wyrazić powszechnie dostępnym miernikiem — pieniędzmi. Na podstawie wpisów w księgach grodzkich można, choć nie jest to proste zadanie, oszacować majątność szlachecka¹. Znacznie trudniej byłoby na podstawie takich danych przeanalizować „finansowy standing” dawnej Rzeczypospolitej. Zagadnienie to niegdyś odzwierciedlało znacznie więcej źródeł, jednak w wyniku strat w czasie II wojny światowej zasób akt skarbowych dawnej Rzeczypospolitej został znacznie uszczuplony. W tej

* Wykaz skrótów zamieszczony przed aneksami.

¹ Znakomitym przykładem takiego studium jest książka A. Pośpiecha, *Majątność na sprzedaż. Szlachecki handel ziemią i przemiany struktury majątkowej w powiecie kaliskim w latach 1580-1655*, Wrocław 1989.

sytuacji wszelkie nawet fragmentaryczne materiały — rejestry skarbowe — do których nie zawsze musieli się odwoływać w swoich badaniach Adolf Pawiński czy Roman Rybarski², tym bardziej zyskują obecnie na wartości. Wśród ksiąg sądowych, a niekiedy (i dopiero wtedy jest problem dla archiwisty) bezpośrednio w nich³, można niekiedy znaleźć takie ogólne materiały — głównie rejestry — związane z problematyką skarbową o charakterze statystycznym. Dokumentacja tego typu pochodzi z XVII i XVIII w. — okresu królów elekcyjnych.

Po śmierci ostatniego Jagiellona stopniowo następowała decentralizacja aparatu skarbowego. Poprzednio poborców mianował król na sejmie, a skarbowością zarządzał podskarbi. Począwszy od 1572 r. sejmiki zaczęły powoli zyskiwać prawo wyboru poborców podatkowych z grona miejscowej szlachty osiadłej, a od 1589 r. szafarzy dla każdego województwa. W 1590 r. w uniwersale zawierającym wykaz poborców zaznaczono, że dla ziemi wieluńskiej poborca będzie obrany — nawet nie na sejmiku — ale na najbliższych kwerelach, czyli na posiedzeniu sądu grodzkiego rozpatrującego skargi⁴. W ciągu pierwszej połowy XVII w. doszło do rozszerzenia się skarbowych uprawnień sejmików, które przyjmowały sumy uchwalone na sejmie do repartycji w swoich okręgach. W 1658 r. powstały, liczące po kilkanaście osób, komisje, czyli izby skarbowe wojewódzkie. Sporne sprawy skarbowe rozpatrywał początkowo sąd na osobnych posiedzeniach *causae fisci*, później same komisje skarbowe (jako odrębny sąd).

Uprawnienia skarbowe województw zostały poważnie ograniczone w 1717 r. na sejmie warszawskim. Miejsce poborców wojewódzkich zajęli deputaci wojskowi, którzy co pół roku mieli odbierać pieniądze — pogłównne — dla wojska. Zlikwidowano izby skarbowe, a deputaci wojskowi rozliczali się w trybunale skarbowym radomskim. Innymi sprawami skarbowymi, które pozostały przy województwach, oraz sprawami związanymi z pobieraniem czopowego i szelężnego do 1764 r. zajmowały się jeszcze sejmiki dobrego porządku (*boni ordinis*) lub gospodarskie. Do tego roku przetrwały też skarby wojewódzkie. Zlikwidowała je kolejna reforma skarbowości, która utworzyła scentralizowaną Komisję Skarbową.

Na Sejmie Czteroletnim, w grudniu 1789 r., powołano komisje porządkowe cywilno-wojskowe, którym powierzono administrację terenową wszystkich szczebli: województwa, ziemi i powiatu. Komisje rozpoczęły działalność wczesną wiosną 1790 r. W Koronie było 49 komisji (łącznie w Rzeczypospolitej 72). Komisje miały już nowoczesny — kolegialny — sposób urzędowania, a zamiast ksiąg wpisów prowadzono księgi czynności. Komisarze byli wybierani spośród szlachty osiadłej danej ziemi przez sejmik. Swoje czynności wykonywali bezpłatnie. Do zakresu ich kompetencji należały czynności policyjne i wojskowe (rekrutacja, kwatery, maga-

² Choć R. Rybarski, *Skarb i pieniądze za Jana Kazimierza, Michała Korybuta i Jana III*, Warszawa 1939, s. 117, cytuje np. varia grodu łączyskiego nr 35.

³ Np. Księgi bobrownickie grodzkie nr 11, k. 97–108 — rejestr podymnego z 1671 r. w aktach podlaskich — których tu nie omawiam, gdyż istnieje szczegółowy inwentarz opracowany przez dra M. Kuleckiego — w księdze grodzkiej brańskiej nr 47, k. 180–181 pogłównie miasta Brańska z 1692 r., a w księdze nr 37, k. 364v–365 z 1717 r., por. A. Laszuk, *Ludność Brańska na przełomie XVII i XVIII w.*, „Białostocczyzna”, 1994, nr 4, s. 29–36.

⁴ *Volumina legum*, t. 2, Petersburg 1859, s. pierwodruku 1361, „na pierwszych querellach po Wielkiejnocy obrać mają”.

zyny, furaż i podwody). Jednym z zadań komisji, działającej w tym zakresie dla Komisji Skarbowej, było opracowanie na podstawie spisów ludności poboru podatku co 10. grosza od dochodu, uchwalonego 26 III 1789 r. jako „ofiara wieczysta stanu ryckiego”. Komisje zostały zlikwidowane przez konfederację targowicką 22 IX 1792 r., a ich akta mieli przejąć konfederaci. Dla interesującego nas obszaru komisje porządkowe cywilno-wojskowe urzędowały w Sieradzu (dla woj. sieradzkiego i pow. szadkowskiego), Wieluniu (dla ziemi wieluńskiej i pow. ostrzeszowskiego), Łęczycy (dla woj. łeczyckiego)⁵.

Te wszystkie zmiany w organizacji skarbowości dawnej Rzeczypospolitej: decentralizacja w XVII w., zaś w XVIII w. powrót do centralnego zarządzania skarbowością i wreszcie zamierzona likwidacja (wraz z dokumentami) nowych urzędów przez targowiczán, mogą stanowić wytłumaczenie, dlaczego materiały skarbowe z kancelarii grodzkich zachowały się w tak niskim stopniu. Oczywiście, nie należy zapominać o przyczynach „naturalnych”: oto podczas pożaru Sieradza 27 IV 1800 r. spłonęły m.in. sieradzkie taryfy dymów z drugiej połowy XVIII w.

Wśród akt ziemskich i grodzkich mazowieckich można znaleźć zaledwie kilka ksiąg lub raczej plików tego typu akt⁶. Znacznie liczniejsze materiały statystyczno-skarbowe zachowały się przy zespołach akt ziemskich i grodzkich z terenów Wielkopolski (właściwej oraz woj. sieradzkiego i łeczyckiego). Akta, znajdujące się obecnie w Archiwum Państwowym w Poznaniu, przedstawiła Janina Bielecka w pracy *Inwentarz ksiąg archiwów grodzkich i ziemskich Wielkopolski XIV–XVIII w.* Podobne, choć nieco bardziej fragmentaryczne materiały znajdują się także w AGAD w Warszawie wśród akt ziemskich i grodzkich dla woj. sieradzkiego, łeczyckiego oraz pow. przeddeckiego (woj. brzesko-kujawskie) i pow. bobrownickiego (ziemia dobrzyńska, woj. inowrocławskie). Teodor Wierzbowski, autor inwentarza *Akty ziemskie i grodzkie XIV–XVIII w. województw Wielkopolskich*⁷, wyszczególnił pod koniec grup akt z danego województwa takie materiały, umieszczając je jako coś w rodzaju *variów*, niekiedy pt. *Różne akty i księgi, odnoszące się do całego województwa*. Ponadto nieznane dotychczas akta skarbowe znajdują się w zbiorze archiwalnym zatytułowanym „Sumariusze i księgi pomocnicze urzędu grodzkiego sieradzkiego”. Wśród nich 13 ksiąg zawiera tego typu materiały skarbowe.

⁵ J. Bielecka, *Inwentarz ksiąg archiwów grodzkich i ziemskich Wielkopolskich XIV–XVIII w.* [w:] *Województwo poznańskie, kaliskie, gnieźnieńskie, inowrocławskie*, t. 22, Poznań 1965, Poznańskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk. Wydział Historii i Nauk Społecznych. Prace Komisji Historycznej, s. 175–178, 181–184; T. Korzon, *Rządy sejmikowe w Polsce 1572–1795 na tle województw kujawskich*, Warszawa 1978, s. 199–207; T. Korzon, *Odrodzenie w upadku. Wybór pism historycznych*, Warszawa 1975, s. 264–271.

⁶ Z tego powodu w poniższych zestawieniach takie materiały skarbowe z Mazowsza nie zostały uwzględnione. Z tego terenu zachowały się tylko: płockie taryfy podatków i spisy ludności (1 t. bez dat); makowskie taryfy dymów z 1775 r. (1 t.); nurskie rozmaite (seria I) — być może jest szczątek akt komisji porządkowej — tabela wybierania prowiantów z 1794 r., (seria II) — spisy ludności żydowskiej i taryfa ludności z 1791 r.; nurskie retenty podatkowe 1648–1794. Świadczą one oczywiście, iż także w kancelariach grodzkich na Mazowszu przechowywano takie akta.

⁷ T. Wierzbowski, *Akty ziemskie i grodzkie XIV–XVIII w. województw Wielkopolskich* [w:] *Monumenta iuris*, t. 6, Warszawa 1917.

Podatki

Materiały te stanowią uzupełnienie naszego stanu posiadania (i tak znacznie uszczuplonego podczas II wojny światowej) źródeł do skarbowości Rzeczypospolitej. Zwłaszcza cenne są dane z XVII i XVIII w., gdyż podstawowe zbiory rejestrów podatkowych (Archiwum Skarbu Koronnego Oddział I — dalej: ASK I) obejmują głównie XVI w., zaś XVII w. reprezentują tylko nieliczne spisy: zwykle pierwsze taryfy pogłównego i podymnego oraz rozliczenia z całego powiatu lub województwa. Dzięki omawianym aktom skarbowym z kancelarii grodzkich możemy zapoznać się z danymi — często wprowadzone niekompletnymi — z innych lat. Oto dla woj. łęczyckiego z pięciu spisów pogłównego zachowanych w ASK I (1661, 1663, 1673, 1674, 1676) tylko jeden rejestr z akt grodzkich (1673 r.) jest wspólny (daje to zresztą możliwość porównania czystopisu i materiałów wyjściowych), a dochodzi jeszcze pogłówne z lat 1662 i 1690–1691 oraz dwa fragmenty niedatowane (koniec XVII w. i koniec XVIII w.). Podymne woj. łęczyckiego w ASK I to pierwsza taryfa z 1661 r. oraz 1663 r., ponadto w aktach sądowych jest pięć rejestrów z lat 1683–1686, dwa fragmenty niedatowane (koniec XVII w.) oraz lata 1775 i 1790, a także siedem rejestrów poboru łańowego z lat 1618, 1648, 1658, 1663, 1671, 1695 i 1734. Dla woj. sieradzkiego w ASK I są trzy rejestry pogłównego (1662, 1673, 1674), w aktach grodzkich oprócz rekognicji z 1674 r. znajdują się też rejestry z lat 1676–1677 i 1692 oraz siedem rejestrów podymnego z lat 1629–1630, 1679, 1683–1684, 1734, 1775, 1789 i 1790, jak też cztery łańowego (1628–1633, 1650, 1672 i 1677). Do tego dochodzą jeszcze inne materiały skarbowe, jak retenty, delaty oraz akta spraw sądów skarbowych (por. aneksy).

Wyroki fiskalne (*causae fisci*)

Decreta iudiciorum commissorialium causerum fisci terrae Vielunensis et districtu Ostrzeszoviensis 1710–1715 (k. 147) [Wiel. gr. varia nr 4; *Mon. IV*, s. 64]

Wyroki zjazdowe woj. sieradzkiego, wyroki co do szelężnego, czopowego z miast 1742–1759 (9 plików) [Inw. Pom. nr 38]

Wyroki fiskalne (*causae fisci*) i delaty podatkowe: czopowe szelężne i pogłówne woj. sieradzkiego 1650–1694 [Inw. Pom. nr 29]

Wyroki fiskalne (*causae fisci*) i delaty podatkowe: czopowe szelężne i pogłówne woj. sieradzkiego 1703–1731 [Inw. Pom. nr 30]

Delaty poborowe i inne *causae fisci* wieluńskie 1656–1674 (k. 295) [Wiel. gr. varia nr 1 i 4; *Mon. IV*, s. 64]

Iudicia finalia terre Vielunensis i delaty poborowe oraz inne *causae fisci* 1677–1706 (k. 420) [Wiel. gr. varia nr 3; *Mon. IV*, s. 64]

Komisje cywilno-wojskowe

Akta Komisji Porządkowej Cywilno-Wojskowej dla pow. radziejowskiego 4 tomy⁸, z których 2 zawierają tabele ludności (nr 1 i 4); dla ziemi dobrzyńskiej podatek 10. grosza; dla ziemi wieluńskiej i pow. ostrzeszowskiego 18 tomów

⁸ T. Korzon, *Odrodzenie...*, s. 271–274, znał tylko dwa tomy.

1790–1792, są to jednak w większości akta czynności (protokoły posiedzeń, lustracje dekanatów, rejestry akt urodzin w parafiach (księgi 1–5).

Podatek 10. grosza — ziemia dobrzyńska 1789 r. (k. 57) (wraz z retentą podatków 1775–1792) [Bobr. varia nr 8; *Mon. IV*, s. 171]

Zsypkowe (magazyny zboża) 1790, sier. (k. 348–446) [Inw. Pom. nr 33]

Dissoluta, ofiara na wojsko 1791, ostrz. (k. 138) [Ostrz. gr. varia nr 4; *Mon. IV*, s. 70]

Protokół ofiary na wojsko 1789, łącz. (k. 192) [Łącz. gr. varia nr 10; *Mon. IV*, s. 121]

Sól wojewódzka

Rejestr dystrybucji soli na dobrach ziemskich w powiatach sieradzkim i szadkowskim 1685–1768 (k. 2–434) [Inw. Pom. nr 34]

Distributio salis 1717–1769, wiel. (k. 340) [Wiel. gr. varia nr 5; *Mon. IV*, s. 64]

Distributio salis quartalis 1740–1741, ostrz. (k. 92) [Ostrz. gr. varia nr 2; *Mon. IV*, s. 70]

Taryfa soli suchedniowej woj. łączyckiego 1690 (k. 15) [Łącz. ks. całego woj. nr 40; *Mon. IV*, s. 134]

Pogłównne żydowskie

Taryfa pogłównego żydowskiego 1775, łącz. (k. 35) [Łącz. gr. varia nr 6; *Mon. IV*, s. 121]

Taryfa pogłównego żydowskiego 1775, dobrz. (k. 30–37) [Bobr. varia nr 6; *Mon. IV*, s. 171]

Taryfa pogłównego żydowskiego 1778, łącz. (k. 29) [Łącz. gr. varia nr 8; *Mon. IV*, s. 121]

Rewizja głów żydowskich, bez roku, łącz. (k. 43) [Łącz. gr. varia nr 12; *Mon. IV*, s. 121]

Varia podatkowe

Wyciągi z rozmaitych aktów i taryf, m.in. gwoździowe bobrownickie z 1676 r., 1521–1795, dobrz. (k. 777) [Bobr. varia nr 6; *Mon. IV*, s. 172]

Rekognicje podatników z pow. sieradzkiego i szadkowskiego stwierdzające podstawę związaną z poborem pogłównego 1676–1693 [Inw. Pom. nr 35]

Delata trojga pogłównego z 1699 r. odpis oraz pochodzący z XVII w. schemat zapisu pobierania podatku z woj. brzesko-kujawskiego [Inw. Pom. nr 59]

Spisy dóbr i obywateli, rejestry gospodarcze, taryfy łanowe i podatkowe 1670–1781, sier. (k. 293) [Sier. Spisy dóbr nr 7 *Mon. IV*, s. 47]

Przysięgi i rejestry podatkowe 1661–1673, wiel. (k. 521) [Wiel. przysięgi podat. nr 1/2; *Mon. IV*, s. 58]

Przysięgi i rejestry podatkowe 1662–1676, wiel. (k. 409) [Wiel. przysięgi podat. nr 5/6; *Mon. IV*, s. 58]

Przysięgi i rejestry podatkowe 1713–1714, wiel. (k. 240) [Wiel. przysięgi podat. nr 7; *Mon. IV*, s. 58]

Protocollon Iuramentorum 1671–1677, ostrz. (k. 55) [Ostrz. gr. varia nr 1, *Mon. IV*, s. 70]

Lustracje i taryfy woj. brzesko-kujawskiego 1661–1736 (k. 129) [Rozmaite akty i księgi z całego woj. brzesko-kujawskiego 1 nr 1; *Mon. IV*, s. 163]

Taryfy retenty poborów przedeckich 1582–1584 (k. 35) [Rozmaite akty i księgi z całego woj. brzesko-kujawskiego 2 nr 2; *Mon. IV*, s. 164]

Wspominając o tych materiałach skarbowych, warto uwypuklić dwie, zresztą znane sprawy. Po pierwsze rejestry, często zgromadzone sztucznie lub wtórnie już po zakończeniu działalności kancelarii, są wymieszane i niekompletne. Po drugie skarbowość staropolska — a nie jest to tylko nasz zwyczaj⁹ — posługiwała się znormalizowanym systemem pobierania podatków, czyli taryfą. I tak oto według taryfy poboru łanowego, uchwalonej w 1629 r., pobierano ten sam podatek do 1661 r., kiedy został urealniony przez abjuratę. Podymne wg taryfy z 1661 r. pobierano do 1710 r., choć była też nowa taryfa z 1681/1682. Po likwidacji tego podatku (jak i wszystkich „starych”) w 1764 r. uchwalono nowe podymne w 1775 r. Poglówne zaś miało taryfę z 1661 i nową w 1676 r., wedle której było pobierane do 1717 r. (potem co roku). Analizując dane zawarte w rejestrach podatkowych, warto zadać sobie jeszcze jedno pytanie: dlaczego tyle spraw toczyło się przed trybunałami skarbowymi różnego szczebla?

Wykaz skrótów zastosowanych w aneksach i tekście

ASK I — Archiwum Skarbu Koronnego Oddział I, Rejestry podatkowe; Bobr. varia — księgi bobrownickie, varia; brzeziń. — p. brzeziński; dobrz. — ziemia dobrzyńska; Inw. Pom. — inwentarz (mps w AGAD) Sumariusze i księgi pomocnicze urzędu grodzkiego sieradzkiego; łącz. — woj. łęczyckie; Łęcz. gr. varia — księgi grodzkie łęczyckie, varia; Łęcz. ks. całego woj. — rozmaite akty i księgi całego woj. [łęczyckiego]; *Mon. IV* — T. Wierzbowski, *Akty ziemskie i grodzkie XIV–XVIII w. województw Wielkopolskich* [w:] *Monumenta iuris*, t. 6, Warszawa 1917; nlb. — karty nienumerowane; ostrz. — p. ostrzeszowski; Ostrz. gr. varia — księgi grodzkie ostrzeszowskie, varia; p., pow. — powiat; radzie. — radziejowski; Radziej. prot. ducill. — księgi grodzkie radziejowskie, protokoły poboru czopowego; sier. — woj. sieradzkie; Sier. gr. varia — księgi grodzkie sieradzkie, varia; w., woj. — województwo; wiel. — ziemia wieluńska; Wiel. gr. varia — księgi grodzkie wieluńskie, varia; Wiel. przysięgi podat. — księgi grodzkie wieluńskie, przysięgi i rejestry podatkowe.

⁹ T. Jasiński, J. Tandecki, *Literowy i równoległy system kancelaryjny na starotoruńskich poliptykach woskowych*, „*Studia Źródłoznawcze*”, t. 28, 1983, s. 106–161; I. Gieysztorowa, *Zmiany gospodarczo-społeczne wsi Mazowieckiej w XVI w. w świetle sumariuszy poborowych*, „*Przegląd Historyczny*” 1958, nr 49/2, s. 241.

ANEKS 1
Pogłówne (od 1717 r. pobierane rokrocznie)

LATA	WOJ.	KARTY	KSIEGA
1662	łącz.	1–31	Łącz. ks. całego woj. nr 37; <i>Mon. IV</i> , s. 134
1673	łącz.	32–224	Łącz. ks. całego woj. nr 37; <i>Mon. IV</i> , s. 134
1674	sier.	248–280	Inw. Pom. nr 31; rekognicje
1676–1677	sier.	281–749	Inw. Pom. nr 31; rekognicje
1690–1691	łącz.	244	Łącz. gr. varia nr 4; <i>Mon. IV</i> , s. 121; rekognicje
1692	sier.	1–218	Inw. Pom. nr 36
koniec XVII w.	łącz.	1–50	Łącz. ks. całego woj. nr 38; <i>Mon. IV</i> , s. 134
bez dat XVIII w.	dobrz.	38	Bobr. varia nr 20; <i>Mon. IV</i> , s. 172
koniec XVIII w.	łącz.	50–83	Łącz. ks. całego woj. nr 38; <i>Mon. IV</i> , s. 134

ANEKS 2
Podymne (taryfa 1629, 1661–1662 z odprzysiężeniem, czyli abjuratą)

LATA	WOJ.	KARTY	KSIEGA
1629–1630	sier.	77–225	Inw. Pom. nr 28
1661	łącz.	26	Łącz. gr. varia nr 3 fragmenty; <i>Mon. IV</i> , s. 121; fragmenty
1679	sier.	1–2, 7–30	Inw. Pom. 33
1683–1684	sier.	31–187	Inw. Pom. 33
1683–1685	łącz.	11–185	Łącz. ks. całego woj. nr 35; <i>Mon. IV</i> , s. 134
koniec XVII w.	łącz.	106–143	Łącz. gr. varia nr 2; <i>Mon. IV</i> , s. 121
koniec XVII w.	łącz.	105	Łącz. ks. całego woj. nr 36; <i>Mon. IV</i> , s. 134
1734	sier.	188–238	Inw. Pom. 33
1775–1777	dobrz.	1–30, 40–64	Bobr. varia nr 6; <i>Mon. IV</i> , s. 171; drukowany uniwersał
1775	sier.	293–328	Sier. gr. varia nr 7; <i>Mon. IV</i> , s. 47
1775	łącz.	32	Łącz. gr. varia nr 7 taryfa; <i>Mon. IV</i> , s. 121
1789	dobrz.	26	Bobr. varia nr 7; <i>Mon. IV</i> , s. 171; drukowany formularz
1789	wiel.	20	Wiel. gr. varia nr 8; <i>Mon. IV</i> , s. 64; drukowany formularz
1789	sier.	316–347	Inw. Pom. 33; drukowany formularz

LATA	WOJ.	KARTY	KSIEGA
1790	ostrz.	29	Ostrz. gr. varia nr 3; <i>Mon. IV</i> , s.70
1790	łącz.	41	Łęcz. gr. varia nr 11 taryfa; <i>Mon. IV</i> , s.121
1790	sier.	447–540	Inw. Pom. 33

ANEKS 3
Łanowe (pobór łanowy)

LATA	WOJ.	KARTY	KSIEGA
1618 [?]	łącz.	57v.	Łęcz. gr. varia nr 1; <i>Mon. IV</i> , s. 121
1628–1629, 1633	sier.	41–76v. 226–264	Inw. Pom. 28
1648	łącz.	1–10v.	Łęcz. ks. całego woj. nr 35; <i>Mon. IV</i> , s. 134
1650–1651	sier.	11–89	Sier. gr. varia nr 7; <i>Mon. IV</i> , s. 47; z retentą
1658	łącz.	1–16	Łęcz. ks. całego woj. nr 31; <i>Mon. IV</i> , s. 134; fragment
1663	łącz.	17–28	Łęcz. ks. całego woj. nr 31; <i>Mon. IV</i> , s. 134; fragmenty
1672	sier.	103–159	Sier. gr. varia nr 7; <i>Mon. IV</i> , s. 47
1671	łącz.	29–42	Łęcz. ks. całego woj. nr 31; <i>Mon. IV</i> , s. 134; fragmenty
1677	sier.	750–805	Inw. Pom. 31
XVII w. — frag- menty	łącz.	1–100	Łęcz. gr. varia nr 2 fragmenty; <i>Mon. IV</i> , s. 121
koniec XVII w.	łącz.	61	Łęcz. ks. całego woj. nr 33; <i>Mon. IV</i> , s. 134
koniec XVII w.	łącz.	154	Łęcz. ks. całego woj. nr 34; <i>Mon. IV</i> , s. 134
1695	łącz.	39	Łęcz. gr. varia nr 5; <i>Mon. IV</i> , s.121; fragmenty
1734	łącz.	14	Łęcz. ks. całego woj. nr 32; <i>Mon. IV</i> , s. 134

ANEKS 4

Czopowe

LATA	WOJ.	KARTY	KSIĘGA
1658	wiel.	11–183	Wiel. gr. varia nr 4; <i>Mon. IV</i> , s. 64
1712	brzeziń. (łącz.)	48	Łęcz. ks. całego woj. nr 39; <i>Mon. IV</i> , s. 134
1712	wiel.	155–179	Wiel. przysięgi podat. 20 nr 4; <i>Mon. IV</i> , s. 58
1742–1759	sier.	1–129	Inw. Pom nr 38
1775–1777	dobrz.	30–40	Bobr. varia nr 6; <i>Mon. IV</i> , s. 171
1775	łącz.	33–37	Łęcz. gr. varia nr 7; <i>Mon. IV</i> , s. 121
1760–1781	radzie.	312, 215	Radziej. prot. ducill.; <i>Mon. IV</i> , s. 161

ANEKS 5

Szos

LATA	WOJ.	KARTY	KSIĘGA
1618 [?]	łącz.	58–68	Łęcz. gr. varia nr 1; <i>Mon. IV</i> , s. 121
1632	sier.	1–10v.	Inw. Pom. nr 28
XVII w.	łącz.	101–105v.	Łęcz. gr. varia nr 2; <i>Mon. IV</i> , s. 121 fragmenty

ANEKS 6

Podatki w ASK I — woj. łączyskie

ROK	RODZAJ PODATKU	JEDNOSTKA ADMINISTRACYJNA		TOM ASK I	KARTY
1661	podymne	p.	brzeziński	65	272–276
1661	podymne	p.	orłowski	65	272–276
1661	pogłównie	w.	łączyskie	74	543–579
1661	podymne	p.	łączyski	65	261–271
1663	podymne	p.	orłowski	65	250–259
1663	podymne	p.	łączyski	65	228–244
1663	podymne	p.	brzeziński	65	245–249

ROK	RODZAJ PODATKU	JEDNOSTKA ADMINISTRACYJNA		TOM ASK I	KARTY
1663	pogłównie	w.	łęczyckie	74	580–589
1673	pogłównie	p.	łęczycki	74	590–633
1673	pogłównie	p.	orłowski	74	590–633
1673	pogłównie	p.	brzeziński	74	634–648
1674	pogłównie	p.	orłowski	74	660–704
1674	pogłównie	w.	łęczyckie	74	705–747
1674	pogłównie	p.	brzeziński	74	649–659
1674	pogłównie	p.	łęczycki	74	660–704
1676	pogłównie	p.	łęczycki	74	753–813

ANEXS 7

Podatki w ASK I — woj. sieradzkie

ROK	RODZAJ PODATKU	JEDNOSTKA ADMINISTRACYJNA		TOM ASK I	KARTY
1662	pogłównie	w.	sieradzkie	74	264–268
1673	pogłównie	p.	radomskoski	74	351–391
1673	pogłównie	p.	piotrkowski	74	351–391
1673	pogłównie	p.	radomskoski	74	325–350
1673	pogłównie	p.	piotrkowski	74	325–350
1673	pogłównie	p.	szadecki	74	270–324
1673	pogłównie	p.	sieradzki	74	270–324
1674	pogłównie	p.	radomskoski	74	477–511
1674	pogłównie	p.	piotrkowski	74	435–468
1674	pogłównie	p.	sieradzki	74	392–424
1674	pogłównie	p.	radomskoski	74	435–468
1674	pogłównie	p.	piotrkowski	74	477–511
1674	pogłównie	p.	szadecki	74	425–434
1676	pogłównie	p.	piotrkowski	74	469–474
1677	pogłównie	p.	radomskoski	74	475–476

Anna Wajs, Hubert Wajs

ANEKS*

Sumariusze i księgi pomocnicze urzędu grodzkiego sieradzkiego oraz varia z akt ziemskich i grodzkich wielkopolskich

Nr 1 Dawna sygn.: 179 i 4

Sumariusz chronologiczny ksiąg ziemskich szadzkowskich (wszystkie tomy)
[łac., pol.].

Datacja: [1417–1768] XIX w.

Opis: Księga oprawna w brązową skórę, s. 324.

Nr 2 Dawna sygn.: 180 i 13

1. Sumariusz chronologiczny ksiąg ziemskich sieradzkich, nr 1–15 z lat 1386–1515, niekompletny, s. 1–24.
2. Wyciągi z akt grodzkich sieradzkich dla różnych rodzin z wybranych tomów, nr 1–20 z XV w., przemieszane, s. 31–104.
3. Sumariusz chronologiczny wpisów do wybranych ksiąg ziemskich sieradzkich, nr 3–13 z XV w., niekompletny, s. 151–162e [łac., pol.].

Datacja: [1386–1515] XIX w.

Opis: Księga oprawna w półskórek, s. 162e.

Nr 3 Dawna sygn.: 181 i 15

Sumariusz ważniejszych akt: przywilejów, patentów na urzędy, uniwersałów, konstytucji itp.:

1. z części ksiąg ziemskich sieradzkich, nr 1–103, s. 3–6;
2. z ksiąg ziemskich szadzkowskich, s. 7–9;
3. z akt grodzkich sieradzkich, s. 10–14;
4. z inskrypcji grodzkich sieradzkich, s. 14–49;

* Aneks zbiorczy do artykułu *Historyczne i współczesne pomoce... oraz Materiały skarbowe...*

5. z relacji grodzkich sieradzkich, s. 51–74 [łac., pol.].

Datacja: [XIV–XVIII w.] XIX w.

Opis: Księga oprawna w półskórek, s. 74.

Nr 4 Dawna sygn.: 182

1. Sumariusz chronologiczny ksiąg ziemskich sieradzkich, nr 1–79b, s. 1–209; rodzaj indeksu ksiąg, s. 1b–1d; indeks dla litery B w obrębie ksiąg, s. 1–36.
2. Sumariusze księgi nr 80, niekompletne, s. 210–248 [łac., ros.].

Datacja: [1386–1687] XIX w.

Opis: Księga oprawna w półskórek, s. 248.

Nr 5 Dawna sygn.: 183

1. Sumariusz akt granicznych z ksiąg grodzkich sieradzkich z XV–XVIII w. oraz kilka regestrów takich akt z ksiąg ziemskich sieradzkich, s. 1–97.
2. Sumariusz akt granicznych:
 - a) z różnych ksiąg ziemskich szadzkowskich;
 - b) z ksiąg grodzkich sieradzkich wraz z alfabetyczno–chronologicznym spisem miejscowości bez odesłań do tomów i serii, prawdopodobnie dotyczącym akt grodzkich sieradzkich, nr 1–37 z lat 1405–1513;
 - c) z protokołowych ksiąg grodzkich sieradzkich z XVI w.; s. 98–205.
3. Regestry obligacji grodzkich sieradzkich z lat 1620–1621, z drugiej strony składki rachunki dotyczące uzyskania ziarna z omłotów we wsi Nicenia, s. 206–251.
4. Regestry protokołowych akt ziemskich sieradzkich z lat 1747–1794, s. 252–304.
5. Alfabetyczny i chronologiczny regestr akt grodzkich sieradzkich inskrypcji z lat 1700–1720 od A do R, s. 305–426.
6. Regestry protokołów grodzkich sieradzkich z XVII w. z wybranych lat, s. 427–496.
8. Sumaryczne wpisy z ksiąg ziemskich sieradzkich, nr 81–114, s. 497–660.
9. Sumariusz wybranych wpisów z ksiąg grodzkich sieradzkich relacji z lat 1727–1771, s. 661–709 [łac.].

Datacja: [1405–XVIII w.] XIX w.

Opis: 8 plików (brak pliku nr 7) formatu dudki w pudle kartonowym z grzbietem skórzanym, s. 709. Sumariusz z pliku pierwszego udostępniono w 1787 r. do użytku pisarzowi grodzkiemu sieradzkiemu Bieleckiemu w 1840 r. przepisano ów sumariusz.

Nr 6 Dawna sygn.: 184

Sumariusz chronologiczny ksiąg grodzkich sieradzkich inskrypcji, nr 1–140 [łac., pol.]

Datacja: [1405–1631] XIX w.

Opis: Księga oprawna w półskórek, s. 280.

Nr 7 Dawna sygn.: 185

1. Sumariusz chronologiczny:

- a) wybranych tomów ksiąg grodzkich sieradzkich spośród numerów 13–36, z lat 1462–1520;
- b) wybranych tomów ksiąg inskrypcji, głównie z XVI i XVII w.;
- c) wybranych pojedynczych ksiąg relacji; s. 1–82.

2. Sumariusz chronologiczny:

- a) relacyjnych akt ziemiańskich szadzkowskich z 1792 r. (należą do serii inskrypcji grodzkich sieradzkich, nr 235);
- b) protokołu inskrypcji i relacji z lat 1793–1794 (należy do serii inskrypcji grodzkich sieradzkich nr 236); s. 83–125.

3. Sumariusz chronologiczny wybranych tomów spośród numerów 1–16 ksiąg ziemskich szadzkowskich z lat 1417–1543; s. 126–161.

4. a) Sumariusze chronologiczne wpisów do wybranych ksiąg dekretów grodzkich sieradzkich spośród numerów 1–138 z lat 1544–1775;

- b) rejestry osobowe również z wybranych ksiąg dekretów sieradzkich spośród numerów 103–179 z lat 1685–1791; s. 162–418.

5. a) Indeks chronologiczno–geograficzny do akt rezygnacji z ksiąg grodzkich sieradzkich inskrypcji, nr 149–184 z lat 1638–1681, niekompletny;

- b) rejestry osobowe (nr 10) i chronologiczne (nr 1, 6, 9, 10) do akt grodzkich sieradzkich plenipotencji z XVII–XVIII w.; s. 419–442 [łac., pol.].

Datacja: [1417–1794] XIX w.

Opis: Pliki akt luźnych w pudle tekturowym z grzbietem skórzanym, s. 442.

Nr 8 Dawna sygn.: 186

Sumariusz chronologiczny ksiąg grodzkich sieradzkich inskrypcji w układzie według rodzin, nr 1–190 [łac.].

Datacja: [1512–1697] XIX w.

Opis: Księga oprawna w półskórek, s. 178.

Nr 9 Dawna sygn.: 187

Sumariusz chronologiczny ksiąg grodzkich sieradzkich relacji, nr 1–117 [łac.].

Datacja: [1538–1755] XIX w.

Opis: Księga oprawna w półskórek, s. 215.

Nr 10 Dawna sygn.: 188

1. Indeks geograficzny do akt granicznych z ksiąg podkomorskich powiatów sieradzkiego i szadzkowskiego: nr 6, 10 i 11 z lat 1597–1652, przechowywanych w Archiwum Piotrkowskim; s. 1–30.

2. a) Sumariusz chronologiczny wybranych wpisów do ksiąg podkomorskich powiatów sieradzkiego i szadzkowskiego: nr 6, 10 i 11 z lat 1596–1651;

- b) Sumariusze chronologiczne wybranych wpisów do akt Trybunału Piotrkowskiego

- z lat 1569–1738, zawierających oblaty dokumentów, począwszy od 1283 r.;
- c) Sumariusz chronologiczny nielicznych wybranych wpisów do akt ziemskich piotrkowskich z lat 1484–1742;
- d) Spis 26 ksiąg serii „Acta Conventionalia Petricoviensia” z lat 1468–1567 oraz sumariusz chronologiczny wybranych wpisów do pierwszych trzech tych ksiąg z lat 1468–1523;
- e) Sumariusz dokumentów do dziejów dóbr Biała i Gawłów oraz do genealogii rodziny Starczewskich z lat 1621–1768; s. 31–52.
- 3–7. „Rejestra Archiv[i] Piotrkow”, darowane przez [N.] Lenartowicza w 1830 r. Brudnopisowe notatki, zawierające przemieszane chronologicznie sumaryczne wpisy do niezidentyfikowanych ksiąg z XVI–XVIII w.; s. 53–291 [łac.].

Datacja: [1283–1768] XIX w.

Opis: 5 poszytów in 8°, 2 poszyty in folio, w pudle tekturowym, s. 291. Poszyt nr 1 sprawdził z oryginałem 18/30 IX 1850 r. w Piotrkowie Erazm Ratysław Goldmann, adiunkt Archiwum Akt Dawnych Guberni Warszawskiej.

Nr 11 Dawna sygn.: 189

Sumariusz chronologiczny ksiąg grodzkich sieradzkich inskrypcji, nr 139–196. [łac.]

Datacja: [1632–1697] XIX w.

Opis: Księga oprawna w półskórek, s. 179.

Nr 12 Dawna sygn.: 190

1. Sumariusz alfabetyczny osobowo–chronologiczny ksiąg grodzkich sieradzkich inskrypcji z lat 1698–1720, litery niekolejne, przemieszane, s. 1–151.
2. Sumariusz chronologiczny ksiąg grodzkich sieradzkich relacji z lat 1740–1792, s. 152–235 [łac.].

Datacja: [1698–1720, 1740–1792] XIX w.

Opis: 2 poszyty formatu dudki, oprawne w karton. Oprawa całości w formie pudła tekturowego z grzbietem skórzanym, s. 235.

Nr 13 Dawna sygn.: 191

Sumariusz chronologiczny protokołowych ksiąg ziemskich sieradzkich wieczystych i relacji, nr 81–103 [łac.].

Datacja: [1747–1792] XIX w.

Opis: Księga oprawna w półskórek, s. 211.

Nr 14 Dawna sygn.: 192

Sumariusz chronologiczny dekretowych ksiąg ziemskich sieradzkich, nr 104–117 [łac., pol.].

Datacja: [1747–1792] XIX w.

Opis: Księga oprawna w półskórek, s. 96.

Nr 15 Dawna sygn.: 193

1. Sumariusz chronologiczny ksiąg grodzkich sieradzkich relacji, nr 121–169, 180 z lat 1754–1784, 1788, s. 1–133, 219.
2. Sumariusz chronologiczny protokołu ziemiańskiego szadkowskiego (należy do serii ksiąg sieradzkich grodzkich inskrypcji, nr 235) z 1792 r., s. 299–312.
3. Sumariusz chronologiczny protokołu inskrypcji i relacji (należy do serii ksiąg sieradzkich grodzkich inskrypcji, nr 236) z lat 1793–1794, s. 313–316 [łac., pol.].

Datacja: [1754–1794] XIX w.

Opis: Księga oprawna w półskórek, zapisana częściowo, s. 378.

Nr 16 Dawna sygn.: 194

1. Sumariusz chronologiczny ksiąg ziemskich sieradzkich, nr 1–79 z lat 1386–1649, s. 1–150.
2. Sumariusz chronologiczny ksiąg grodzkich sieradzkich inskrypcji [?], nr 8–196 [?] z lat 1528–1697 oraz XVIII w., s. 151–300.
3. Wymieszane chronologicznie różnego typu wypisy z akt grodzkich sieradzkich, m.in. relacyjnych oraz ziemskich szadkowskich XV–XVIII w., s. 301–615.
4. Wymieszane chronologicznie regesty z wybranych akt ziemskich sieradzkich, grodzkich sieradzkich, grodzkich radomskowskich i piotrkowskich z lat 1386–1560, s. 616–700 [łac., pol.].

Datacja: [1386–1697, XVIII w.] XIX w.

Opis: 4 pliki luźnych akt w kartonowym pudle ze skórzanym grzbietem, s. 700.

Nr 17 Dawna sygn.: 195

1. Sumariusz alfabetyczny ksiąg miejskich sieradzkich XVII–XVIII w., kupiony w 1848 r. od syna ś.p. Trzebskiego, bednarza przez archiwariusza Józefa Szaniawskiego, s. 1–103.
2. Sumariusz chronologiczny i alfabetyczno–chronologiczny wpisów do ksiąg wójtowskich i radzieckich sieradzkich z lat 1432–1801 oraz sumariusz alfabetyczny ksiąg miejskich sieradzkich z XVII–XVIII w., s. 104–215.
3. Sumariusz wybranych wpisów do ksiąg miejskich sieradzkich, nr 10–55 z lat 1570–1779, s. 216–257.
4. Sumariusz wpisów do ksiąg miejskich sieradzkich, nr 57–73 z lat 1743–1787 oraz luźne, wymieszane chronologicznie regesty z różnych ksiąg z XVII–XVIII w., s. 258–333.
5. Katalog ksiąg miejskich sieradzkich: wójtowskich i radzieckich z lat 1432–1806, s. 334–337 [łac., pol.].

Datacja: [1432–1806] XIX w.

Opis: Pliki w kartonowym pudle z grzbietem skórzanym, s. 337.

Nr 18 Dawna sygn.: 196

1. Sumariusz chronologiczny dokumentów granicznych:
 - a) z ksiąg inskrypcji i dekretów ziemskich wieluńskich, bez odesłań do tomów, z lat 1496–1530, 1558–1564, s. 5–10;

- b) z ksiąg inskrypcji, relacji i dekretów ziemskich wieluńskich z lat 1520–1792 oraz księgi nr 49 oblat grodzkich wieluńskich, s. 10–28.
2. Sumariusz chronologiczny dokumentów granicznych z dekretów grodzkich wieluńskich, nr 1–27 z lat 1566–1626, s. 29–30.
3. Sumariusz chronologiczny dokumentów granicznych:
- a) z ksiąg grodzkich wieluńskich inskrypcji (dudki), t. 1 i 2 z lat 1456–1512, s. 31–32;
- b) z ksiąg grodzkich wieluńskich inskrypcji (in folio), wszystkie tomy (135), z lat 1516–1792, s. 32–92.
4. Sumariusz chronologiczny dokumentów granicznych z ksiąg grodzkich wieluńskich relacji, wszystkie tomy (94), z lat 1592–1793, s. 95–206.
5. Sumariusz chronologiczny dokumentów granicznych z ksiąg oblat grodzkich wieluńskich, nr 1–48 z lat 1540–1792, s. 207–277.
6. Sumariusz 5 dokumentów pergaminowych przysłanych przez Komisję Rządową Sprawiedliwości, dotyczących dawnej ziemi wieluńskiej, s. 287.

Sumariusze zebrał Jan Andrzej Januszkiewicz, adiunkt Archiwum Akt Dawnych Guberni Warszawskiej, spisał w Kaliszu w latach 1847–1850 [łac., pol.].

Datacja: [1456–1793] 1847–1850.

Opis: Księga oprawna w półskórek, s. 288.

Nr 19 Dawna sygn.: 197

1. Sumariusz chronologiczny ksiąg wieluńskich podkomorskich, wszystkie tomy (11) z lat 1539–1784, k. 1–22.
2. „Regestra wieluńskie”, chronologiczne i geograficzne, prawdopodobnie z ksiąg grodzkich inskrypcji, bez odesłań do tomów (XVI–XVII w.), k. 22–50v.
3. Sumariusz chronologiczny dissolutów wieluńskich, fragmenty tomu nr 6 [?] z lat 1499–1561, k. 51–63v.
4. Sumariusz wpisów do wybranych ksiąg wieluńskich grodzkich inskrypcji, relacji, plenipotencji, oblat. Zapisy sumaryczne na poziomie księgi wymieszane numerycznie, chronologicznie oraz seriami, k. 64–304v. [łac., pol.].

Datacja: [1499–1792] XIX w.

Opis: Księga oprawna w tekturę, k. 311.

Nr 20 Dawna sygn.: 198

Sumariusz przemieszanych chronologicznie dokumentów i akt dotyczących miasta Wielunia i wsi do niego należących, sporządzony przez Macieja Ziemiańskiego w 1837 r. [pol.].

Datacja: [1373–1809] 1837.

Opis: Księga oprawna w brązową skórę, s. 111.

Nr 21 Dawna sygn.: 199

1. Sumariusz chronologiczny wymieszanych wpisów z wybranych tomów akt ziemskich i grodzkich ostrzeszowskich inskrypcji, relacji, dekretów oraz serii „Librorum relationum manualium”, k. 1–97.

2. Sumariusz chronologiczny wybranych dokumentów z ksiąg ziemskich ostrzeszowskich, nr 1–13, z lat 1465–1641, k. 98–116v.
3. Sumariusz chronologiczny akt grodzkich ostrzeszowskich z lat 1700–1708, k. 118–180 (1–123).

Na początku tom ten zawiera wykaz ksiąg objętych sumariuszem sporządzony przez adiunkta Jana Andrzeja Januszkiewicza w 1850 r. w Kaliszu [łac., pol.].

Datacja: [XV–XVIII w.] 1850.

Opis: Poszyt oprawny w karton, k. 181.

Nr 22 Dawna sygn.: 221

1. Sumariusze różnych wpisów m.in. do akt grodzkich wieluńskich, konińskich, ziemskich kaliskich z XVI–XVIII w., dotyczących rozmaitych rodzin, poprzedzone indeksem osobowym, k. 1–26v., 29–47, 72–115, 131–190.
2. Sumariusz przywilejów dla cechu piekarzy miasta Wielunia z lat 1589–1748, spisany w 1791 r., k. 27–28v.
3. Sumariusze dokumentów granicznych, dotyczących różnych dóbr z akt grodzkich kaliskich, ziemskich kaliskich, konińskich, podkomorskich kaliskich z XV–XVIII w., k. 48–71, 118–130 [łac.].

Datacja: [XVI–XVIII w.] 1791.

Opis: Poszyt oprawny w karton, k. 190.

Nr 23 Dawna sygn.: 223

1. Sumariusz wpisów do ksiąg grodzkich kaliskich relacji 1700–1757, k. 1–62.
2. Sumariusz chronologiczny dokumentów dotyczących Wielkopolski z ksiąg Metryki Koronnej XV–XVIII w., k. 63–100.

Na początku wykaz serii ksiąg kaliskich oraz serii ksiąg Metryki Koronnej objętych sumariuszem, sporządzony przez adiunkta Jana Andrzeja Januszkiewicza w 1850 r. [łac.].

Datacja: [1447–1792] 1850.

Opis: Poszyt oprawny w karton, k. 100.

Nr 24 Dawna sygn.: 510 i 8

Sumariusz osobowo–chronologiczny ksiąg grodzkich sieradzkich inskrypcji i rezygnacji, nr 198, 205–211 [łac.].

Datacja: [1699, 1721–1740] XIX w.

Opis: Księga oprawna w półskórek, s. 71.

Nr 25 Dawna sygn.: 511 i 9

Sumariusz osobowo–chronologiczny ksiąg grodzkich sieradzkich inskrypcji i rezygnacji, nr 211–236 [łac.].

Datacja: [1741–1794] XIX w.

Opis: Księga oprawna w półskórek, s. 259.

Nr 26 Dawna sygn.: 512

1. „Skorowidz z akt Kreis Justitz Komisji Sieradzkiej, dotyczących regulacji granic, służebności, dziesięcin itp., ułożony w roku 1849 przez Szaniawskiego Józefa archiwariusza akt dawnych sieradzkich”, s. 1–76.
2. „Skorowidz z akt testamentowych w rozmaitych władzach b. Rządu Pruskiego co do powiatu sieradzkiego zdziałanych, ułożony w r. 1853 przez Szaniawskiego Józefa archiwariusza akt dawnych sieradzkich w Kaliszu”, s. 77–83.
3. „Skorowidz ściśle alfabetyczny z akt Justitz Komisji Sieradzkiej transakcji Bonae Voluntatis od r. 1795 do r. 1806 ułożony i spisany przez Antoniego Dziarskiego adiunkta w r. 1858”, s. 84–201.
4. „Skorowidz ściśle alfabetyczny z akt Justitz Amtu i Justitz Magistratu Sieradzkiego i transakcji Bonae Voluntatis od r. 1797 do r. 1806 ułożony i spisany w roku 1860”, s. 202–272.
5. „Skorowidz ściśle alfabetyczny z akt sądu powiatowego sieradzkiego Bonae Voluntatis od r. 1801 do r. 1806 ułożony i spisany przez Stefana Gillera adiunkta w r. 1859”, s. 273–326.
6. „Skorowidz z akt Kreis Justitz Komisji Sieradzkiej, dotyczących rzeczy hipotecznych dóbr ziemskich powiatów sieradzkiego i szadkowskiego, ułożony w r. 1850 przez Szaniawskiego Józefa archiwariusza akt dawnych sieradzkich”, s. 327–354
7. „Skorowidz (*acta pupillaria*) z czynności dotyczących spadków i opiek w Kreis–Justitz Komisji Sieradzkiej, w sądzie szlacheckim powiatowym, w Justitz Magistracie (co do mieszczan) i w sądzie patrymonialnym (miast na prowincji) zaszłych, ułożony w r. 1852 przez Szaniawskiego Józefa archiwariusza akt dawnych sieradzkich w Kaliszu”, s. 355–400 [pol.].

Datacja: [1795–1806] 1849–1860.

Opis: 11 luźnych składek w skórzanej oprawie, s. 400.

Nr 27 Dawna sygn.: 513

Sumariusz alfabetyczny dokumentów granicznych z akt podkomorskich wieluńskich, wszystkie tomy (11):

- 1) sumariusz geograficzno–chronologiczny, s. 5–109;
- 2) osobowo–chronologiczny, s. 112–153.

Zebrał adiunkt Jan Andrzej Januszkiewicz [łac.].

Datacja: [1539–1784] 1849–1850.

Opis: Tom oprawny w półskórek, s. 158.

Nr 28 Dawna sygn.: 1. Hub. 3

Taryfy łanowego i podymnego z powiatów sieradzkiego i szadkowskiego w województwie sieradzkim. W tym m.in.: bruliony łanowego i szosu z lat 1628–1629 (k. 41–76v.), 1632 (k. 1–10v.), 1633 (k. 226–264); bruliony podymnego z 1629 r. (k. 77–173) i juramentów podymnego z 1630 r. (k. 174–225); sprawy soli wojewódzkiej z lat 1692–1713 (k. 12–28v.); odpisy konstytucji ustanawiającej podymne z 1775 r. (k. 33–39) i taryfy zbożowej z 1789 r. (k. 39–40) [łac., pol.].

Datacja: 1628–1789.

Opis: Księga oprawiona w półskórek w Kaliszu w 1865 r. za archiwariusza Józefa Szaniawskiego, k. 265.

Nr 29

Dawna sygn.: 3. Hub. 4

Wyroki fiskalne i delaty podatków czopowego, szelężnego i pogłównego województwa sieradzkiego. Fragmenty akt sądów *causarum fisci* powiatów sieradzkiego i szadkowskiego z lat: 1650–1652 (k. 1–57), 1653–1655 (k. 95–188), 1658 (k. 221–260), 1670 (k. 270–282), 1672–1673 (k. 291–297, 299–300), 1683–1684 (k. 309–321, 236–328, 330–333), 1688–1689 (k. 335, 341–344, 346–347, 351–352), 1693–1694 (k. 362–376, 378, 386–387); retenty z lat 1651 (k. 58–94), 1655 (k. 151–165), 1672 (k. 283–285, 288–290), 1677 (k. 301–308v.); pogłówne z lat 1676–1679 (k. 379–385); delaty z 1658 r. (k. 181–220, 261–269v.); szelężne z 1672 r. (k. 286–287); rozliczenie z pieniędzy województwa sieradzkiego na wojsko z lat 1683 (k. 322–324), 1685–1686 (k. 337–340), 1690 (k. 325), 1691 (k. 358–361), 1693 (k. 348–349v.) [łac., pol.].

Datacja: 1650–1694.

Opis: Księga oprawiona w półskórek w Kaliszu w 1865 r. za archiwariusza Józefa Szaniawskiego, k. 387.

Nr 30

Dawna sygn.: 4

Wyroki fiskalne i delaty podatków czopowego, szelężnego, podymnego województwa sieradzkiego. Akta i wyroki *in iudiciis commissarialibus causae fisci palatinatu Siradiensis* z lat 1711–1713 (s. 10–11, 30–35, 39–59, 62–68, 70–83, 85–99, 101–106, 108–112, 132–184, 192–198), przemieszane z asygnatami na wojsko z lat 1699–1713 (s. 12–18, 22, 24–27, 28–29, 60–61, 84, 100, 114–115, 119, 124–126). Akta i wyroki fiskalne z lat 1730–1731 (s. 199–258). Rejestry zbiorcze czopowego i szelężnego z 1699 r. (s. 127–128); retenty podymnego z Szadku z 1701 r. (s. 48–51); szelężne z Szadku z 1704 r. (s. 107 — uszkodzona); delata podymnego z 1712 r. (s. 68–69); zbiorcze czopowe I rata z 1713 r. (s. 113–114); „gorzałkowe” i podymne z województwa sieradzkiego z pocz. XVIII w. [?] (s. 260–331) [łac., pol.].

Datacja: 1703–1731.

Opis: Księga oprawiona w półskórek w Kaliszu w 1865 r. za archiwariusza Józefa Szaniawskiego, s. 331.

Nr 31

Dawna sygn.: 6. Hub. 6

Materiały robocze poborcy, bruliony, rekognicje podatników i imienne zestawienia z poszczególnych parafii i dóbr z powiatów sieradzkiego i szadkowskiego do taryfy pogłównego z lat: 1666 (s. 2–8) 1673, (s. 9–247), 1674 (s. 248–280), 1676–1677 (s. 281–749); retenta łąnowego z 1677 r. (s. 750–805) [łac., pol.].

Datacja: 1663, 1666–1677.

Opis: Księga oprawiona w półskórek w Kaliszu w 1865 r. za archiwariusza Józefa Szaniawskiego, s. 805.

Nr 32 Dawna sygn.: 7, 8, 9 i 10. Hub. 7

Materiały robocze poborcy, bruliony, rekognicje podatników i imienne zestawienia z poszczególnych parafii i dóbr z powiatów sieradzkiego i szadkowskiego do taryfy poglównego z lat 1674–1675 [łac., pol.]. [Ciąg dalszy materiałów z księgi nr 31].

Datacja: 1674–1675.

Opis: Księga oprawiona w półskórek w Kaliszu w 1865 r. za archiwariusza Józefa Szaniawskiego, s. 729.

Nr 33 Dawna sygn.: 2. Hub. 8

Rejestry taryf podymnego z powiatów sieradzkiego i szadkowskiego w województwie sieradzkim z lat: 1679 (s. 1–2, 7–30) oraz retenta (s. 3–6), 1683 (s. 31–122), 1684 (s. 124–187), 1734 (s. 188–238), 1775 (s. 239–315), 1789 (s. 316–347 — drukowany formularz), 1790 (s. 447–540) oraz taryfy „sypkowego z lustracji dymów” z 1790 r. (s. 348–446) i podatku 10. grosza z lat 1792–1793 (s. 542–575) [łac., pol.].

Datacja: 1679–1793.

Opis: Księga oprawiona w półskórek w Kaliszu w 1865 r. za archiwariusza Józefa Szaniawskiego, s. 575.

Nr 34 Dawna sygn.: 5. Hub. 9

Rejestry dystrybucji soli na dobra ziemskie w powiatach sieradzkim i szadkowskim z lat: 1685 (s. 2–14), 1692–1704 (s. 16–314), 1742 (s. 316–342), 1764–1766 (s. 343–421), 1768 (s. 422–434) [łac.].

Datacja: 1685–1768.

Opis: Księga oprawiona w półskórek w Kaliszu w 1865 r. za archiwariusza Józefa Szaniawskiego, s. 434.

Nr 35 Dawna sygn.: 11 i 12. Hub. 10

Materiały robocze poborcy, bruliony, rekognicje podatników i imienne zestawienia z poszczególnych parafii i dóbr z powiatów sieradzkiego i szadkowskiego do taryfy poglównego z lat: 1676 (s. 1–165), 1691–1692 (s. 166–644), 1693 (s. 645–670) [pol.]. [Ciąg dalszy materiałów z księgi nr 31 i 32].

Datacja: 1676–1693.

Opis: Księga oprawiona w półskórek w Kaliszu w 1865 r. za archiwariusza Józefa Szaniawskiego, zestawiona z rekognicji różnego, przeważnie małego formatu, pieczętki lakowe, s. 672.

NIE UDOSTĘPNIA SIĘ

Nr 36 Dawna sygn.: 13. Hub. 11

Taryfa poglównego powiatów sieradzkiego i szadkowskiego z 1692 r.

Datacja: 1692.

Opis: 4 pliki w tekturowym pudle z grzbietem skórzanym, s. 218.

Nr 37 Dawna sygn.: Hub. 12

Destrukta i fragmenty akt grodzkich i miejskich sieradzkich.

Datacja: XVI–XVIII w.

Opis: Plik akt luźnych w tekturowym pudle z grzbietem skórzanym, nlb.
NIE UDOSTĘPNIĄ SIĘ.

Nr 38 Dawna sygn.: 13 Hub.

Wypisy dekretów odnośnie czopowego z miast województwa sieradzkiego z lat 1742–1759 (s. 1–129) oraz czopowego i szelężnego z 1750 r. (s. 137–158) i retenty z 1752 r. (s. 211–214) [łac., pol.].

Datacja: 1742–1759.

Opis: 10 składek akt luźnych, s. 236. Oprawa w postaci pudła tekturowego z grzbietem skórzanym.

Nr 39 Dawna sygn.: 14. Hub. 12

Przysięgi składane w grodzie sieradzkim na ilość wyszynku z lat 1711–1713 (I, s. 1–89) i na szkody od wojska z lat 1713–1714 (II, s. 1–96) [łac., pol.].

Datacja: 1711–1714.

Opis: 2 współoprawne księgi bez sztywnych okładek w tekturowym pudle z grzbietem skórzanym, s. 89 + 96. W pierwszej księdze uszkodzenia po zawilgoceniu.

Nr 40 Dawna sygn.: 15. Hub. 2

Konstytucje sejmowe i uniwersały podane do grodu sieradzkiego:

1. Oblata w 1627 r. w aktach grodzkich sieradzkich konstytucji sejmu warszawskiego z 1627 r., s. 1–43.
2. Konstytucja sejmu warszawskiego z 1628 r., s. 44–73.
3. Konstytucja sejmu warszawskiego z 1632 r., s. 74–115.
4. Oblata w 1634 r. w aktach grodzkich sieradzkich konstytucji sejmu koronacyjnego z 1633 r., s. 116–158.
5. Oblata w aktach grodzkich sieradzkich w 1653 r. konstytucji sejmu brzeskiego z 1653 r., s. 159–185.
6. Fragment konstytucji sejmu warszawskiego z 1658 r., s. 186–215.
7. Fragment konstytucji sejmu elekcyjnego 1764 r., zniszczony druk.
8. Fragment konstytucji sejmu koronacyjnego 1764 r., druk oraz wypis fragmentu tej konstytucji ze s. 30.
9. Lauda sejmikowe sieradzkie z lat 1658–1669, s. 216–237.
10. „Oznajmienie interregnum” przez prymasa Stanisława Szembeka, 1707 Lublin, s. 238–241.
11. Uniwersały królewskie do grodu sieradzkiego z lat: 1687 [b. d.] — fragment uniwersału Stanisława I Leszczyńskiego, 1722, 1740, 1745, 1746, 1768, 1782, 1784, 1790; 2 uniwersały Teodora Wessela, podskarbiego koronnego, z 1762 r.; uniwersał Wojciecha Opalińskiego, wojewody sieradzkiego, z 1761 r.; druki (poza pierwszym królewskim) [łac., pol.].

Datacja: 1627–1790.

Opis: 17 plików w tekturowym pudle z grzbietem skórzanym, s. 241 (ad rękopisów) + 13 luźnych, opieczętowanych uniwersałów, w większości w złym stanie, w teczce.

Nr 41 Dawna sygn.: 16. Hub. 14

Konstytucje sejmowe i uniwersały:

1. Uniwersały Komisji Rzeczypospolitej Skarbu Koronnego z lat 1764–1768.
2. Konstytucje sejmu walnego ordynaryjnego warszawskiego z 1766 r., przeznaczone do grodu sieradzkiego.
3. Uniwersały króla Stanisława Augusta Poniatowskiego z 1767 r.
4. Konstytucje sejmu ekstraordynaryjnego warszawskiego z lat 1767–1768.
5. Uniwersał prymasa Władysława Aleksandra Łubieńskiego, arcybiskupa gnieźnieńskiego, z 1764 r.
6. Uniwersały podskarbiego koronnego Teodora Wessela z 1761 r.
7. Konfederacja generalna stanów Królestwa i Wielkiego Księstwa Litewskiego, uchwalona na konwokacji głównej warszawskiej 7 V 1764 r., przeznaczona do grodu sieradzkiego.
8. Porządek elekcji na sejmie walnym warszawskim, ustanowiony 27 VIII 1764 r.
9. Konfederacja generalna koronna, rozpoczęta po sejmie konwokacyjnym w Warszawie 23 VI 1764 r.
10. Tekst przysięgi króla Stanisława Augusta Poniatowskiego [łac., pol.].

Datacja: 1761–1768.

Opis: Księga oprawna w półskórek, druki. Konstytucje sejmowe w większości opatrzone pieczęcią wielką koronną, drukowane „w Warszawie w drukarni J. K. Mci i Rzeczypospolitej u XX. Scholarum Piarum”. Na uniwersałach pieczęcie wyciśnięte przez papier.

Nr 42 Dawna sygn.: 17. Hub. 16

1. Konstytucje sejmu ekstraordynaryjnego warszawskiego z lat 1773–1775, t. I–II, s. 18 + 287.
2. Konstytucje Wielkiego Księstwa Litewskiego, uchwalone na sejmie ekstraordynaryjnym warszawskim z lat 1773–1775, s. 207.
3. Uniwersały Komisji Rzeczypospolitej Skarbu Koronnego oraz oblaty w aktach grodzkich piotrkowskich rezolucji tej Komisji z lat 1775–1776.
4. Uniwersały królewskie za zdaniem Rady Nieustającej z lat 1775–1776 [łac., pol.].

Datacja: 1773–1776.

Opis: Księga oprawna w półskórek, s. 18 + 287 + 207 + nlb. Druki i nieliczne rękopisy; na uniwersałach pieczęcie wyciśnięte przez papier. Ad 2 — na s. 207 odcisk w opłatku pieczęci wielkiej koronnej. Konstytucje drukowane „w Warszawie 1775, w drukarni J. K. Mci i Rzeczypospolitej u XX Scholarum Piarum”.

Nr 43 Dawna sygn.: 29

Fragmenty konstytucji i konfederacji [łac., pol.].

Datacja: 1632, 1669, 1696, 1700, 1703, 1704, 1716, 1717, 1733, 1734.

Opis: Druki, partie i fragmenty. Oprawa w postaci pudła tekturowego z grzbietem skórzanym.

Nr 44 Dawna sygn.: 31. Hub. 28

1. Konstytucje sejmu ekstraordynaryjnego warszawskiego z lat 1767–1768, s. 352.
2. Konstytucje Wielkiego Księstwa Litewskiego, uchwalone na tymże sejmie, s. 42 [pol.].

Datacja: 1767–1768.

Opis: Księga oprawna w półskórek, druki, s. 352 + 42. Ad 2 — na s. 42 odcisk w opłatku pieczęci wielkiej koronnej. Konstytucje drukowane „w Warszawie w drukarni J. K. Mci i Rzeczypospolitej u XX. Scholarum Piarum”.

Nr 45 Dawna sygn.: 1126

1. Konstytucje sejmu ekstraordynaryjnego warszawskiego z lat 1767–1768, s. 1–352.
2. Konstytucje Wielkiego Księstwa Litewskiego, uchwalone na tymże sejmie, s. 1–42 [pol.].

Datacja: 1767–1768.

Opis: Księga oprawna w półskórek, druki, s. 352 + 42. Konstytucje drukowane „w Warszawie w drukarni J. K. Mci i Rzeczypospolitej u XX. Scholarum Piarum”.

Nr 46 Dawna sygn.: 112

1. Księga radziecka miasta Sieradza z lat 1719–1744, 1756–1759, s. 7–80, 391–397, 413.
2. Księga grodzka starościńska sieradzka z lat 1725–1755, s. 81–390.
3. Dokumenty dotyczące spraw między kapitułą gnieźnieńską, a miastem Sieradz, s. 398–402.
4. Rejestr spraw, s. 403–412 [łac., pol.].

Datacja: 1719–1759.

Opis: Księga oprawna w półskórek, s. 413 + 5 kart luzem.

Nr 47 Dawna sygn.: 685

Księga ziemska wieluńska dekretów [łac.].

Datacja: 1774–1775.

Opis: Księga oprawna w półskórek, k. 122.

Nr 48 Dawna sygn.: 44

Fragmenty ksiąg:

- 1) ziemskich wieluńskich z XV w.;
- 2) grodzkich wieluńskich z XV i XVI w.;
- 3) wieluńskich rejestrów spraw z XVII w.;
- 4) ziemskich ostrzeszowskich z XVII w. [łac.] .

Datacja: XV–XVII w.

Opis: Luźne składki i fragmenty ksiąg formatu dudki w pudle tekturowym, nlb.
NIE UDOSTĘPNIA SIĘ.

Nr 49 Dawna sygn.: 17 et 18

Nr 17 — alfabetyczny indeks osobowy i geograficzny do ksiąg grodzkich sieradzkich inskrypcji, dekretów, rezygnacji, obligacji i relacji, chronologiczny wewnątrz liter, z lat 1405–1697, s. 1–275.

Nr 18 — skorowidz alfabetyczny: osobowy i geograficzny, wewnątrz liter chronologiczny do protokołów ziemskich sieradzkich, nr 81–103 z lat 1747–1792, s. 276–343 [pol.].

Datacja: [1405–1697, 1747–1792] XIX w.

Opis: Księga oprawna w półskórek, s. 343.

Nr 50 Dawna sygn.: 1

1. Spis obywateli okręgu gminnego sieradzkiego. Obejmuje powiaty sieradzki i szadkowski. Spis zawiera następujące rubryki: numer bieżący, imię i nazwisko, lata, posiadłość, miejsce zamieszkania, proceder życia, umie lub nie umie czytać i pisać po polsku, płaci na rok podatku, prawo głosowania; formularz drukowany.

2. Spis obywateli okręgu gminnego sieradzkiego. Obejmuje powiaty sieradzki i szadkowski. Zawiera następujące rubryki: numer bieżący, imię i nazwisko, (czasem) lata, był przytomny, adnotacja (skąd pochodzi); rękopis [pol.].

Datacja: 1817.

Opis: Księga oprawna w tekturę, s. 423 + poszyt rękopiśmienny, s. 96.

Nr 51 Dawna sygn.: 3

Spis obywateli zgromadzenia gminnego. Obejmuje powiaty sieradzki i szadkowski. Spis zawiera następujące rubryki: numer bieżący, imię i nazwisko, lata, posiadłość, miejsce zamieszkania, urząd lub funkcja publiczna, umie lub nie umie czytać i pisać po polsku, płaci podatku gruntowego za rok [pol.].

Datacja: 1821.

Opis: Księga oprawna w karton, formularz drukowany, k. 165.

Nr 52 Dawna sygn.: 4

Materiały dotyczące zgromadzenia gminnego okręgu sieradzkiego, obejmującego powiaty sieradzki i szadkowski. Zawierają m.in.: spis dodatkowy kandydatów na urzędy administracyjne i sądowe wybranych na sejmiku gminnym okręgu sieradzkiego, list zwołujący zgromadzenie gminne, sprawozdanie ze zjazdu gminnego [pol.].

Datacja: 1826.

Opis: Plik akt luźnych w pudle tekturowym z grzbietem skórzanym, s. 36.

Nr 53 Dawna sygn.: 22

Księga zestawiona z wypisów z ksiąg ziemskich i grodzkich wielkopolskich oraz z wypisów z ksiąg Trybunału Koronnego Piotrkowskiego [łac., pol.].

Datacja: [XVII–XVIII w.] [zapewne] XIX w.

Opis: Księga oprawna w półskórek, k. 796, pieczętki wyciśnięte przez papier.

Nr 54 Dawna sygn.: 90

Fragment księgi ziemskiej szadeckiej manualowej [łac.].

Datacja: 1627.

Opis: Składka tkwiąca luzem w skórzanej szesnastowiecznej tłoczzonej oprawie, k. 16. Włączona do ksiąg ziemskich szadkowskich do nru 90.

Nr 55

Księga grodzka bobrownicka. Rejestr spraw [łac.].

Datacja: 1689–1691.

Opis: Księga złożona z luźnych składek ujętych w skórę, k. 536.

Nr 56 Dawna sygn.: 993

Fragmenty akt:

- 1) varia majątkowe i kaliskie, XVIII w., s. 1–37;
- 2) akta dotyczące kościołów i klasztorów w Kaliszu, XVIII w., s. 38–51;
- 3) miejskie kaliskie z lat 1682, 1704, 1715, 1773, s. 52–75;
- 4) ziemskie kaliskie z lat 1759–1760, s. 76–134;
- 5) varia kościelne i klasztorne, XVII–XVIII w., s. 135–149 [łac., pol.].

Datacja: XVII–XVIII w.

Opis: 5 plików dissolutów w pudle tekturowym, s. 149.

Nr 57 Dawna sygn.: 23

Repertorium akt grodzkich relacji kruszwickich [łac.].

Datacja: [1682–1769] [zapewne] XIX w.

Opis: Księga oprawna w brązową skórę, k. 178.

Nr 58 Dawna sygn.: 24

Księga grodzka kruszwicka. Rejestr spraw [łac.].

Datacja: 1752–1757.

Opis: Księga oprawna w półskórek, s. 230.

Nr 59 Dawna sygn.: 1124

1. Delata trojga pogłównego raty pierwszej w 1699 r., uchwalonego wraz z odpisem z XIX w., I, s. 1–18.

2. Tabela wsi i miast w powiecie łączyckim z XIX w., II, s. 19–21.

3. Rejestr poborcy województwa sieradzkiego z XVII w. [?] zawierający nazwy dóbr, III, s. 22–232 [pol.].

Datacja: 1699, 1800, [XVIII w.].

Opis: 3 pliki akt luźnych w pudle tekturowym z grzbietem skórzanym, s. 232.

Plik III częściowo zbutwiały.

NIE UDOSTĘPNIA SIĘ

Nr 60 Dawna sygn.: 514–517

Skorowidz alfabetyczny do oblat grodzkich wieluńskich, wszystkie tomy (50).

Napisali: Stefan Giller, Zygmunt Smoleński, Franciszek Słodraczyński.

Całość „układali sposobem kartkowym adiunkci: Józef Duchnowski,

Jan Semmelman, Noakowski Władysław, Stefan Giller” [pol.].

Datacja: [1540–1794] 1858–1862.

Opis: 4 księgi oprawne w skórę, k. 482, 675, 475 oraz k. 368.

Nr 61 Dawna sygn.: 518

Skorowidz osobowo–geograficzny sporządzony w układzie alfabetycznym z sumariusza różnych akt ostrzeszowskich przez adiunkta Franciszka Słodraczyńskiego [pol.].

Datacja: [1427–1789] 1864.

Opis: Księga oprawna w półskórek, k. 212.

Nr 62 Dawna sygn.: 577/48

Księga chrztów z lat 1590, 1600–1763, małżeństw z lat 1600–1763 i zgonów z lat 1645–1763 parafii Rumno w diecezji przemyskiej [łac.].

Datacja: 1590, 1600–1763.

Opis: Księga formatu dudki, oprawna w czerwony, wyblakły pergamin, s. 312 +101 + 65.

Księga przekazana do oddziału II AGAD i włączona do zespołu „Księgi metrykalne parafii rzymskokatolickich z diecezji przemyskiej” oraz opatrzona sygn. 62.

Nr 63 Dawna sygn.: II. 12. 5. 5.

Fragmenty ksiąg kowalskich, przedeckich i radziejowskich.

Datacja: XVI w.

Opis: NIE UDOSTĘPNIA SIĘ.

Nr 64 Dawna sygn.: II. 12. 5. 6.

Fragmenty ksiąg kowalskich, przedeckich i radziejowskich.

Datacja: XVI w.

Opis: NIE UDOSTĘPNIA SIĘ.

Nr 65 Dawna sygn.: II. 12. 5. 7.

Fragmenty ksiąg ziemskich województwa brzesko–kujawskiego.

Datacja: XVI w.

Opis: NIE UDOSTĘPNIA SIĘ.

Nr 66 Dawna sygn.: II. 12. 7. 3.
(Nr 6) (Nr 3846)

„Wykaz ogólny akt i ksiąg w Archiwum Kaliskim znajdujących się, sporządzony przez Januszkiewicza adiunkta”. Zawiera:

1. Spis akt kaliskich, konińskich, pyzdrych, wieluńskich, ostrzeszowskich i akt miejskich dokonany w 1850 r. przez Jana Andrzeja Januszkiewicza, k. 1–3.
2. „Spis sumariuszów w Archiwum Akt Dawnych Guberni Warszawskiej w Kaliszu”, k. 4–10.
3. „Wykaz zaszłej zmiany w księgach wieluńskich w oddziale IV po spisie delegowanego Huberta w r. 1846 sporządzonym, w czasie segregacji sumarycznej i notowania dokumentów granicznych w latach 1847/9 przez Januszkiewicza adiunkta wykonywanej, sporządzony”, k. 11–20 oraz „Wykaz akt wieluńskich, niegdyś Miscellaneów, teraz zw. suscepta, posegregowanych w 1850 r. przez Januszkiewicza”, k. 21–24.
4. „Spis akt dawnych powiatu konińskiego” przygotowany w lipcu 1851 r. przez Jana Andrzeja Januszkiewicza, k. 25–27v.
5. „Spis akt dawnych powiatu pyzdryckiego” dokonany przez Jana Andrzeja Januszkiewicza w 1851 r., k. 28.
6. „Spis akt dawnych powiatu ostrzeszowskiego po zaszłej segregacji ksiąg”, dokonany przez tegoż w czerwcu 1851 r., k. 29–33.
7. „Spis akt dawnych miejskich w Archiwum Akt Dawnych w Kaliszu, dokonany w lipcu 1851 r. przez Januszkiewicza”, k. 35–39 [pol.].

Datacja: 1847–1851.

Opis: Poszyt oprawny w karton, k. 39.

Nr 67 Dawna sygn.: II. 12. 7. 4.
(Nr 2) (Nr 16)

Rejestr ksiąg:

- 1) ziemskich sieradzkich i szadzkowskich, s. 3–9, 34;
- 2) grodzkich sieradzkich, s. 10–32, 34;
- 3) Komisji Cywilno-Wojskowej, s. 33;
- 4) ziemskich sieradzkich i szadzkowskich, s. 33;
- 5) ziemskich i grodzkich piotrkowskich, s. 34–35;
- 6) ziemskich i grodzkich radomskich, s. 34–35. „znajdujących się w Archiwum Sieradzkim Szlacheckim będącym pod wieżą na dole kościoła kolegiального. Dnia 18 marca 1806 r. zaczęty, a dnia 19 maja 1806 r. skończony” [łac., pol.].

Datacja: 1806.

Opis: Poszyt oprawny w karton, s. 36.

Nr 68 Dawna sygn.: 14

1. Sieradzkie grodzkie wokandy 1776–1792, s. 1–213.

2. Sieradzkie ziemskie wokandy 1773–1792 i ziemiańskie wokandy 1792, s. 214–305 [łac.].

Datacja: 1773–1792.

Opis: Księga, format dudki + pojedyncza składka, s. 305. Oprawa w postaci tekturowego pudła ze skórzanym grzbietem.

Nr 69 Dawna sygn.: 1123

Akta gospodarcze (inwentarze dóbr, sumariusze intrat, rachunki folwarczne, rejestry powinności chłopskich) dotyczące włości w ziemi lwowskiej — miasteczka Bruchnał i wsi: Czolhynie, Nowosiółki, Przyłbice oraz Kamionna, Radochońce i Złoczów [posiadłości Jadwigi ze Stamirowic Niezabitowskiej, żony Aleksandra Niezabitowskiego (+1675), kasztelana bełskiego, której córka Katarzyna była żoną Wojciecha Urbańskiego, kasztelana wieluńskiego] [pol., hebr.].

Datacja: 1660–1691.

Opis: Księga oprawiona w półskórek w Kaliszu w 1865 r. za archiwariusza Józefa Szaniawskiego, s. 159.

Nr 70

„Opis geograficzno–historyczno–statystyczny dawnej Polski, jako pomocniczy do aktów staropolskich”. Podaje podział administracyjny, informacje o herbie, sejmiakach i mundurze noszonym w danej ziemi, wymienia miasta, czasem najważniejsze wydarzenia z dziejów miejscowości lub ziemi. Opis obejmuje też Inflanty Polskie oraz zawiera zestawienie kolejnych władców Mołdawii i Wołoszczyzny [pol.].

Datacja: [1386–1772] XIX w.

Opis: 2 poszyty in folio, s. 48.

Nr 71

Informacje historyczno–statystyczne dotyczące Sieradza: historia, urzędnicy, duchowieństwo, instytucje, dokładne wiadomości o kościołach, klasztorach, łączenie ze spisami ruchomości i sumariuszami dokumentów, działalność sądów sieradzkich, tamtejsi Żydzi (tę część spisał Wincenty Hipolit Gawarecki na s. 85 wraz z notatką, gdzie to opublikowano) itp. oraz informacje dotyczące archiwum w Sieradzu [pol., łac.].

Datacja: [XV–XIX w.] poł. XIX w.

Opis: 5 zszytych składek oraz luźne zapiski na kartach, s. 141.

Nr 72

Zestawienia urzędników wielkopolskich: sieradzkich, wieluńskich, ostrzeszowskich i in. [pol.].

Datacja: XIX w.

Opis: 5 poszytów, częściowo brudnopisowych zapisek, s. 124.

Nr 73

List archiwariusza sieradzkiego A. Pstrokońskiego do innego archiwariusza Józefa Szaniawskiego [pol.].

Datacja: 1842 25 XI, Sieradz.

Opis: Bifolium małego formatu, na odwrocie resztki lakowej pieczętki, s. 4.

Nr 74

„Tłumaczenia z akt dawnych łacińskich na język polski, uskuteczniane przez Szaniawskiego Józefa, archiwariusza sieradzkiego, poczynawszy od 1 I 1844 r.” wypisów z różnych akt, głównie grodzkich sieradzkich, też wieluńskich [pol.].

Datacja: [XV–XVIII w.] XIX w.

Opis: Poszyt i luźne karty, s. 128.

Nr 75

Sumariusze dokumentów dotyczących dóbr Kłody (Janiszewice) w powiecie sieradzkim oraz brudnopisowe genealogie rodzin Kobierzyckich i Kozuchowskich [pol.].

Datacja: [XVIII w.] XIX w.

Opis: Luźne akta różnego formatu, s. 17.

Justyna Kliszewska

Z BADAŃ NAD KANCELARIĄ ZIEMSKĄ LUBELSKĄ — UWAGI DO CHARAKTERYSTYKI USTROJOWEJ, KANCELARYJNEJ I ARCHIWALNEJ

Archiwum Państwowe w Lublinie przechowuje w swoim zasobie 243 księgi ziemskie lubelskie z lat 1409–1811. Są one cennym źródłem wykorzystywanym w badaniach nad aktywnością gospodarczą i publiczną szlachty, a szczególnie szlachty województwa lubelskiego oraz województw i ziem sąsiednich. Nie doczekały się jednak gruntownego opracowania od strony kancelaryjnej i ustrojowej. Niniejszy artykuł ma na celu przybliżyć nieco tę problematykę. Zaprezentuję w nim efekt moich dotychczasowych badań nad kancelarią ziemską lubelską, czyli spostrzeżenia, jakie pojawiły się w wyniku opracowania ksiąg serii *inscriptio-nes* (z XVII i XVIII w.) oraz kilkunastu ksiąg serii *decreta* (z końca XVI i początku XVII w.).

Sądy ziemskie wykształciły się z książęcych sądów zadwornych okresu rozbicia dzielnicowego i były sądami właściwymi dla szlachty posesjonatów. Rozstrzygały one sprawy sporne i niesporne z zakresu prawa prywatnego. Nie wiadomo dokładnie, kiedy powstał sąd ziemski lubelski, ale pierwsza wzmianka dotycząca sędziego ziemskiego lubelskiego¹ pozwala przypuszczać, że działał już w drugiej połowie XIV w.

Księgi ziemskie lubelskie prowadzone były systemem chronologicznym, zgodnie z terminami odbywających się roków, a z czasem zaczęto dodatkowo stosować podział na serie. Podział akt na serie nastąpił w kancelarii ziemskiej lubelskiej prawdopodobnie około połowy XV w. Cennym źródłem naświetlającym ten problem jest Regestr odbierania Xiąg przez Vrozonego P. Mikołaja Brodowskiego Pisarza Ziemskiego Lubelskiego...², czyli wykaz ksiąg przechowywanych w archi-

¹ Chodzi tu o Adama z Bychawy, który został odnotowany w źródłach jako sędzia ziemski lubelski w 1359 r., zob. *Urzędnicy dawnej Rzeczypospolitej XII–XVIII wieku. Spisy*, red. A. Gąsiorowski, t. 4, z. 1, *Urzędnicy małopolscy XII–XV wieku*, Wrocław 1990, s. 145.

² Pełny tytuł rejestru brzmi następująco: Regestr odbierana na pierwszej Sesieij przez Panij Chrzijstophu Wronowskiego i Stanisława Pickowskiego Komorniki Ziemskie Lubelskie podanych na lezeniu Xiąg Ziemskich i na sądzeniu Nowego lata w Lublinie w Poniedziałek po

wum ziemskim, sporządzony w 1598 r., z racji objęcia przez Mikołaja Brodowskiego urzędu pisarza ziemskiego lubelskiego. Regestr ten obejmuje 114 ksiąg z lat 1406–1597, spisanych w porządku chronologicznym. Od wol. nr 2 (1409–1419) do wol. nr 7 ([1440]–1446) występowała ciągłość w datacji kolejnych ksiąg, ale od wol. nr 8 (1447–1460) nastąpiło jej zachwianie. Pojawiły się księgi mające początek pod tą samą datą³, kończące się jednak w różnych latach. Można przy tym niekiedy wychwycić ciągłość datacji między woluminami oddalonymi od siebie o kilka miejsc. Najwyraźniej zaczęto wówczas stosować podział akt wg typu spraw do nich wnoszonych. Trudno jednak ustalić, jakiego rodzaju były to sprawy, gdyż brakuje jakichkolwiek adnotacji na ten temat. Dopiero w wol. nr 33 (1537–1567) i od wol. nr 41 (1547–1552) zaczęto precyzować, jakie typy spraw wnoszono do rozmaitych ksiąg: *perpetuitates*, *obligationes*, *inscriptiones*, *contumaciae*, *controversiae*, *iuramenta* czy *decreta*. Każda księga zawierała jeden typ spraw. Wyjątek stanowiły zaledwie dwa woluminy. Pierwszy, nr 33 (z lat 1537–1567), zawierał wpisy *perpetuitates* i *inscriptiones*, a drugi, nr 99 (z lat 1586–1593), *obligationes* i *controversiae*.

Tak rozbudowany podział na serie obowiązywał do końca XVI w. Na przełomie XVI i XVII w. nastąpiła jakaś zmiana w praktyce kancelaryjnej sądu ziemskiego lubelskiego i dotychczas obowiązujące serie ksiąg pogrupowano pod względem rzeczowym, nadając im tym samym charakter podserii. Jedną serię tworzyły wpisy: *perpetuitates*, *inscriptiones*, *obligationes* i *relationes* a drugą serię — *contumaciae*, *iuramenta*, *decreta* i *controversiae*. Jak widać, nie wyodrębniono wówczas osobnej serii dla spraw wieczystych i dla relacji. Otwarta pozostaje przy tym sprawa nazw nowych serii. Z nielicznie zachowanych oryginalnych opraw, kart tytułowych oraz adnotacji różnego typu wynika, że pod koniec XVI w. i na początku XVII w. używano określeń: *acta inscriptionum*⁴, *acta perpetuitatum et obligationum*⁵, *liber decretorum*⁶. Podział ten nie przetrwał jednak do końca XVIII w., tzn. do czasu zaprzestania działalności przez sąd ziemski. W pierwszej połowie XIX w. został sporządzony spis ksiąg przechowywanych w Archiwum Głównym Akt Dawnych w Lublinie⁷, z którego wynika, że kancelaria ziemska lubelska dzieliła wytwarzane przez siebie akta na następujące serie: *inscriptionum*, *relationum et obligationum* oraz *decretorum*. Trudno jednak ustalić, kiedy taki podział nastąpił i czym kierowano się przy ustalaniu nazw tych serii. Przeważająca podseria wpisów raczej nie może być brana pod uwagę, gdyż bardzo często w serii *inscriptionum* przeważały wpisy *perpetuitates*, a w serii *decretorum* — *contumaciae* lub *controversiae*. Na uwagę zasługuje też fakt, że seria relacji pojawiła się dopiero w drugiej połowie

Świeczce Podniesienia Krzysza Swietego Roku Panskiego 1598 [21 września 1598 r.]. Spisano go na oddzielnej składce i wszyto na końcu księgi serii *inscriptiones*, sygn. 54 (1598–1600).

³ Na przykład w 1447, 1456, 1460 czy 1540 r. Pełny tekst spisu zostanie opublikowany w wydawnictwie z okazji osiemdziesięciolecia AP w Lublinie.

⁴ Karta tytułowa księgi ziemskiej lubelskiej serii *inscriptiones* (dalej: KZLI), sygn. 65 (1627–1629), Archiwum Państwowe w Lublinie (dalej: APL); adnotacja w księdze ziemskiej lubelskiej serii *decreta* (dalej: KZLD), sygn. 61 (1601–1602 [–1608–]), k. 18v., APL.

⁵ Adnotacja w KZLD, sygn. 60 (1598–1599), k. 1, APL.

⁶ Tytuł na oprawie KZLD, sygn. 64 (1603–1605), APL.

⁷ Konsygnacja akt dawnych polskich z całego województwa w mieście Lublinie zkoncentrowanych w roku 1832 uformowana — jej autorem był archiwista Piotr Zagrobski.

XVIII w. Zachowane księgi ziemskie lubelskie serii *relationum et obligationum*, w liczbie 10, pochodzą z lat 1781–1796. Do tego czasu kancelaria ziemska lubelska wpisy typu *relationes* wносиła do serii *inscriptionum*. Analiza porównawcza nazw serii ksiąg ziemskich lubelskich z nazwami serii ksiąg ziemskich z terenu Wielkopolski⁸ oraz ksiąg ziemskich krakowskich i czchowskich⁹ podsuwa nawet hipotezę, że kancelarie ziemskie dopiero w XVIII w. założyły serię *relationes*.

Nazwy podserii w ramach księgi były zapisywane u szczytu karty, na początku nowej składki, ewentualnie wewnątrz seksternu, jeśli miało miejsce przejście z jednej podserii do drugiej. W serii *decretorum* często bardzo wyraźnie zaznaczano takie przejścia, wypełniając wolne miejsce na karcie informacją: *sequuntur decreta*, *sequuntur iuramenta* lub *sequuntur controversiae*. Zwraca przy tym uwagę regularnie powtarzający się układ wpisów wnoszonych do serii *decreta* w ramach kolejnych roków, a mianowicie: *contumaciae*, *iuramenta*, *decreta* i *controversiae*. W przypadku serii *inscriptiones* tego typu regularności nie zauważono.

Wewnątrz ksiąg wpisy pogrupowane są wedle terminów: leżenia ksiąg, roków lub leżenia ksiąg *loco terminorum*¹⁰. Terminy te były regulowane uchwałami sejmowymi i sąd ziemski lubelski stosował się do nich, chociaż nie wszystkie roki dochodziły do skutku. Opracowane przeze mnie księgi pochodzą z okresu, kiedy sądy ziemskie zjeżdżały na sesje trzy razy w roku¹¹, zaś leżenie ksiąg ziemskich lubelskich odbywało się początkowo dwa tygodnie przed rokiem, od 1607 r. trzy tygodnie, a od 1635 r. trzy dni przed sesją.

W księgach czystopisowych każdy okres przyjmowania wpisów poprzedzony był nagłówkiem, który składał się z czterech stałych elementów.

Pierwszy z nich to formuła: *Actum Lublini in terminis terrestribus...* w przypadku roków, lub *Actum Lublini in positione actorum terrestrium...* w przypadku leżenia ksiąg.

Drugi element to data odbywających się roków lub leżenia ksiąg. Do oznaczenia dnia i miesiąca posługiwano się kalendarzem kościelnym, np. *feria secunda post* [lub *ante*] *festum...* [tu nazwa święta względnie imię, imiona świętych]... *proxima*. Rok określano pisemnie zgodnie z kalendarzem gregoriańskim, np. *Anno Domini Millesimo Sexcentesimo Primo*.

Datację zapisywano też przy górnej krawędzi kart, na początku lub wewnątrz składek, po nazwie podserii ksiąg, ale formularz wpisu był skrócony, często

⁸ Zob.: J. Bielecka, *Inwentarze ksiąg archiwów grodzkich i ziemskich Wielkopolski XIV–XVIII w.* [w:] *Województwo poznańskie, kaliskie, gnieźnieńskie, inowrocławskie*, t. 22, Poznań 1965, Poznańskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk. Wydział Historii i Nauk Społecznych. Prace Komisji Historycznej.

⁹ Zob. S. Kutrzeba, *Katalog Krajowego Archiwum Aktów Grodzkich i Ziemskich w Krakowie*, Kraków 1907.

¹⁰ Chodzi tu o leżenie ksiąg w terminie właściwym dla roków. Była to okoliczność wyjątkowa, ale przewidziana w prawie ziemskim: „gdyby ktorey kadencyi Roki Ziemskie odprawować się nie mogły, przecież pisarz ziemski oraz z komornikami obliczni być mają, pod winą sędziego i podsędka uczynioną, z księgami sądowymi dla zapisów i ekstraktów”, *Volumina legum* (dalej: VL), t. 1, a. 1496, f. 256, Petersburg 1859.

¹¹ Początkowo roki sądowe ziemskie odbywały się co dwa tygodnie, *Historia państwa i prawa polskiego*, red. J. Bardach, t. 1, Warszawa 1964, s. 476; od 1420 r. jeden raz w miesiącu (VL, t. 1, s. 1420, f. 77), od 1451 r. cztery razy w roku (VL, t. 1, a. 1451, f. 157), a od 1543 r. trzy razy w roku (VL, t. 1, a. 1543, f. 572).

szczętkowy, np. *Perpetuitat[um] f[e]r[iti]a 2 post Andr[ea]e A[nn]o 1598*. Od 1768 r., zgodnie z uchwałą sejmową, datyienne oraz miesięczne precyzowano słownie¹².

Po dacie podawano nazwiska i godności urzędników ziemskich, którzy przewodniczyli podczas roków lub leżenia ksiąg — *Per Generosos...* [tu nazwiska tych urzędników]... *celebrata*.

W czasie roków zasiadali sędzia, podsędek i pisarz, w czasie leżenia ksiąg — pisarz i dwóch komorników lub ustalano taki sam skład, jak podczas roków, a w przypadku leżenia ksiąg *loco terminorum* — sędzia, pisarz i komornik.

Ostatnim, czwartym elementem formularza nagłówka jest lista osób obecnych podczas inauguracji danych roków lub leżenia ksiąg. Wymieniano je po formule: *In praesentia Generosorum et Nobilium...* Na początku wpisywano osoby, które piastowały wysokie godności i urzędy państwowe bądź kościelne, później urzędników ziemskich oraz grodzkich i wreszcie szlachtę odgrywającą ważną rolę w życiu publicznym województwa. Lista tych osób wahała się od kilku do kilkudziesięciu nazwisk. Nie było zatem zasad określających ich liczbę. Na końcu podawano nazwiska woźnych sądowych, a po nich formułę końcową: *...et aliorum fide dignorum circa praemissae existentia* [względnie — *existens*]. W dwóch księgach serii *decretorum* z przełomu XVI i XVII w. po formule: *In praesentia Generosorum et Nobilium...* nie podano nazwisk, tylko zamieszczono adnotacje: *in actis Perpetuitatum et Obligationum descriptorum* (KZLD, sygn. 60, 1598–1599); *in actis inscriptionum contentorum* (KZLD, sygn. 61, 1600–1602[–1608–]).

Zapis taki mógłby sugerować, że seria *inscriptionum* (ewentualnie *perpetuitatum et obligationum*) miała większe znaczenie w świetle ówczesnego prawa cywilnego, gdyż jej księgi były prowadzone staranniej niż księgi innych serii. Ale niewykluczone, że przytoczony przykład miał charakter jednostkowy i wynikał stąd, iż seria *inscriptionum* była przepisywana do czystopisu jako pierwsza i niezbyt sumienny skryba (zapewne tzw. podpissek) ułatwił sobie pracę, odwołując się w tym miejscu do informacji zapisanych już w innej księdze.

Bezpośrednio po nagłówku leżenia ksiąg lub roków rozpoczynały się wpisy. Każdy wpis poprzedzony był tytułem zawierającym informacje o rodzaju czynności prawnej i osobach, których ta czynność dotyczyła. Formularze wpisów regulowała konstytucja *Formula processus* z 1523 r. W praktyce kancelaryjnej nie były one jednak sztywno stosowane, bowiem pisarz i podpiskowie rozszerzali je lub pomijali niektóre elementy. Poza tym, w miarę wzrostu aktywności gospodarczej szlachty, pojawiały się nowe typy wpisów, dla których *Formula processus* nie podawała formularza. Ale niezależnie od tego, czy wpisy były wzorowane na *Formula processus*, czy też nie, można w nich wyróżnić dwa stałe elementy: narrację i dyspozycję (posługując się tutaj terminologią stosowaną przy analizie dyplomatycznej dokumentów).

Formularz narracji powtarza się we wszystkich wpisach w formie niemal niezmiennej. Jest on zgodny z narracją określoną w *Formula processus* — *Comparans personaliter coram Iudicio et Actis praesentibus Nobilis N. de N. (lub Nobilis N. olim N. filius) sanus mente et corpore existens publice libereque recognovit*.

¹² Uchwała ta nakazywała aby „nie tylko *feriae*, ale y dni miesiąca, y roku, *specificè* koniecznie zapisywane były”, VL, t. 7, s. 1768, f. 706.

W przypadku transakcji dwustronnej w narracji wymieniono nazwiska stron, a odpowiednie formuły, wyrażane w liczbie pojedynczej, zamieniano na liczbę mnogą. Dyspozycja zawsze zaczyna się do spójnika *quia*, po czym następowała właściwa treść wpisu. W zależności od tego, jakiego typu sprawę wnoszono do księgi, dyspozycja przybierała formę bardziej rozbudowaną (np. *divisio*, *cessio*, *decretum*) lub mniej rozbudowaną (np. *quietatio*, *abrenuntiatio*, *contumatio*, *dillatio*). W dyspozycjach dotyczących transakcji wieczystych lub umów dwustronnych o wysokie sumy pieniędzy zamieszczano dodatkowo formułę dotyczącą zabezpieczenia danego kontraktu *sub damnis terrestribus*. Liczba wpisów przypadających na rozmaite okresy ich przyjmowania waha się od kilku do kilkuset.

W księgach czystopisowych z pierwszej połowy XVII w., pod ostatnim wpisem wniesionym podczas roków lub leżenia ksiąg, pisarz ziemski lubelski zamieszczał własną ręką adnotacje: *Finis terminorum terrestrium...* w przypadku roków, lub *Finis positionis actorum...* w przypadku leżenia ksiąg. Dalej wpisywał datę, która pokrywała się zawsze z datą nagłówka danych roków lub leżenia ksiąg, a po dacie następował podpis pisarza. Adnotacje te miały prawdopodobnie uwierzytelnić wpisy przeniesione z protokołu do indukty i jednocześnie zabezpieczały księgę przed fałszerstwem, uniemożliwiały bowiem wpisanie fikcyjnego kontraktu.

Księgi spisywano na papierze czerpanym, przyciętym do formatu *folio* lub *folio fracto*. Oprawiano je w skórę naciągniętą na deskę lub tekturę. Niestety, oryginalnych opraw zachowało się stosunkowo niewiele. Obecnie większość stanowią oprawy dziewiętnastowieczne (półskórek) lub z drugiej połowy XX w. (płótno na sztywnym podłożu). Każdą księgę tworzyły składki (seksterny), liczące zasadniczo po 12 kart, czyli 6 bifoliów. Zdarzały się też składki mające mniej lub więcej kart (10, 14) i wówczas, na początku seksternu, zaznaczono liczbę bifoliów wchodzących w jego skład¹³.

Karty w księdze nie były pierwotnie numerowane. Foliacja, którą w tej chwili mają karty, pochodzi prawdopodobnie z początku XIX w. i jest efektem prac porządkowych w Archiwum Akt Dawnych w Lublinie. Kancelaria ziemska lubelska w okresie staropolskim stosowała bowiem numerację składek. W opracowanych przeze mnie księgach zetknęłam się z dwoma rodzajami numeracji: literową i liczbową. Łatwiejszą do wychwycenia, bo lepiej zachowaną, jest numeracja liczbową. Stosowano ją prawdopodobnie przed oprawą księgi, aby zachować właściwą kolejność seksternów w woluminie. Numer składki umieszczano u szczytu pierwszej karty w seksternie, zazwyczaj w jej prawym, górnym rogu.

Numeracja literowa pojawiła się jak dotąd tylko w jednej z ksiąg serii *inscriptions*¹⁴, ale wydaje się być numeracją pierwotną, stosowaną podczas przepisywania księgi. Pojedyncze litery, a po wyczerpaniu alfabetu podwójne, wpisywano u podstawy pierwszej karty w składce. Kustosze, jako sposób utrzymania kolej-

¹³ Na przykład: *Septem philura[ae]* – KZLI, sygn. 55 (1600–1602), k. 279, 425, APL; *5 filium [philorum]* — KZLD, sygn. 71 (1615–1616), k. 894, APL. *Philura*, –ae — karta, cienki papier, por. *Słownik łacińsko-polski*, oprac. ks. F. Bobrowski, Wilno 1910, s. 752. Tu używana w znaczeniu podwójnej karty (bifolium).

¹⁴ KZLI, sygn. 54 (1598–1600), APL.

ności kart w księdze, stosowane były sporadycznie i jeśli już, to w obrębie jednej składki.

Często zmieniający się dukt pisma w inductach wskazuje, że kancelaria ziemska lubelska zatrudniała wielu podpisów. Trudno jednak ustalić, na jakich zasadach odbywała się ich praca. Czy różne osoby specjalizowały się w określonym typie wpisów, czy też miały za zadanie zapisać określoną liczbę składek? Ponieważ w ramach jednej księgi występuje niekiedy kilkadziesiąt charakterów pisma, badania w tym kierunku wymagałyby współpracy z grafologiem, ewentualnie zastosowania specjalistycznego sprzętu, np. odpowiednio oprogramowanego komputera ze skanerem.

Księgi ziemskie lubelskie bardzo długo służyły jako podstawa prawna do ustalania stosunków majątkowych. Sięgano do nich jeszcze w XIX w. Pozostałością po przeprowadzonych kwerendach są adnotacje zamieszczone na niezapisanych kartach, zazwyczaj na początku lub na końcu księgi, np.: *Quaesivit Brogowski, Quaesivit pro parte Janiszowski per Janiszowski*. Dla potrzeb sprawniejszego przeprowadzenia kwerend w latach czterdziestych XIX w. w Archiwum Akt Dawnych w Lublinie sporządzono skorowidze do ksiąg. W czasie prac nad nimi archiwiści podkreślali w księgach czerwonym lub niebieskim ołówkiem wszystkie nazwiska osób działających oraz nazwy miejscowości mających istotne znaczenie dla aktu. Na marginesie zaś podawali skrót literowy (lub literowy w postaci ułamka) danego rodzaju transakcji, np. *Adv* dla *advitalitas*, *d/d* dla donacji dóbr¹⁵.

Niektóre księgi serii *decreta* mają zabarwione zewnętrzne krawędzie kart. W woluminach z wpisami jednego roku odrębnym kolorem zaznaczano różne typy spraw, a w księgach obejmujących wpisy z kilku lat odróżniono w ten sposób kolejne sesje sądowe, ewentualnie kolejne lata. Był to prawdopodobnie rodzaj pomocy kancelaryjnej lub archiwalnej, który miał usprawnić pracę podczas kwerend. Trudno jednak przesądzić czy wprowadziła go kancelaria ziemska, czy też Archiwum Akt Dawnych w Lublinie.

Przedstawione spostrzeżenia nie wyczerpują oczywiście tematu, choć dają już pewien zarys funkcjonowania kancelarii ziemskiej lubelskiej i prowadzenia wytworzonych przez nią akt. Pełniejszy obraz powstanie dopiero po opracowaniu wszystkich ksiąg przechowywanych w AP w Lublinie.

¹⁵ Zob. T. Mencil, *Archiwum Akt Dawnych w Lublinie (1827–1887)*, „Rocznik Lubelski”, t. 1, 1958, s. 27–28.

Mykoła Krykun, Oleksa Piddubniak

MATERIAŁY DOTYCZĄCE DZIAŁALNOŚCI SĄDÓW GRODZKIEGO I ZIEMSKIEGO WOJEWÓDZTWA BRACŁAWSKIEGO OD OSTATNIEJ ČWIERCI XVI W. DO PIERWSZEJ POŁOWY XVII W. W ARCHIWUM SZLACHECKIEGO RODU PIASECZYŃSKICH

Spośród sześciu województw na ukraińskich ziemiach dawnej Rzeczypospolitej (nie bierzemy pod uwagę województwa czernihowskiego, które znajdowało się w niej tylko w latach 1635–1648) województwo braclawskie (które istniało w latach 1566–1793) posiada najmniej źródeł historycznych. Z masy prowadzonych tam grodzkich i ziemskich ksiąg prawie nic się nie zachowało: przetrwały tylko dwie spośród nich. Pozostałe księgi, a także wszystkie księgi podkomorskie województwa braclawskiego zaginęły; te, które powstały od końca XVI do połowy XVII w., zniszczono w połowie XVII w., podczas ówczesnych burzliwych wydarzeń. Pochodzące z XVIII w. zaginęły podczas wypędzania przez Armię Czerwoną okupantów niemieckich z Kijowa, gdzie księgi były przechowywane.

W województwie braclawskim od 1566 r., kiedy zostało ono utworzone, do 1791 r., kiedy sejm przegłosował reformę ustroju administracyjno-terytorialnego Rzeczypospolitej (i w 1793 r. do czasu likwidacji tego województwa w wyniku przyłączenia jego terytorium do Imperium Rosyjskiego), funkcjonował jeden sąd grodzki i jeden ziemski¹. W dalszym ciągu omówimy ich dokumentację, która odzwierciedlała nie tylko sądową, ale i pozasądową działalność osób, które wchodziły w skład tych sądów, a w okresach między ich funkcjonowaniem stanowiły tzw. urzędy [łac. *officia*].

Badanie historii województwa braclawskiego w pewnym stopniu ułatwia występowanie w archiwach i rękopiśmiennych zbiorach bibliotecznych wypisów (wyciągów, kopii) ze wspomnianych ksiąg, sporządzonych przez pracowników kan-

¹ N. G. Krykun, *Administratiwno-territorialnoje ustrojstwo Prawobierieżnoj Ukrainy w XV–XVIII ww. (województwa i powiaty)*, Lwow 1991, s. 389–396. Praca habilitacyjna na uzyskanie stopnia dr. hab. nauk historycznych, przechowywana w Bibliotece Instytutu Historii Narodowej Akademii Nauk (dalej: NAN) Ukrainy w Kijowie.

celarii odpowiednich sądów, od razu po dokonaniu przez nich wpisu do tych ksiąg, a także występowanie oryginalnych dokumentów, pojawienie się których powiązane było z istnieniem tychże sądów.

Niestety, takich wypisów i dokumentów do naszych czasów zachowało się stosunkowo niewiele. Można je spotkać pojedynczo albo w niewielkich ilościach, pod względem chronologicznym i tematycznym zbyt sporadycznie, aby na ich podstawie prawidłowo ukazać te czy inne problemy.

Miły wyjątek na tym tle stanowi kompleks dokumentów w tzw. Archiwum Lipowieckim. Wchodzi on w skład kolekcji Ossolińskich, która przechowywana jest w oddziale rękopisów Naukowej Biblioteki im. W. Stefanyka Narodowej Akademii Nauk Ukrainy we Lwowie (dalej: LNB NAN Ukrainy) jako zespół nr 5. Biblioteka Ossolińskich we Lwowie, spadkobiercą której (wraz z Zakładem Naukowym im. Ossolińskich we Wrocławiu) jest LNB NAN Ukrainy, nabyła to archiwum w końcu XIX w.² Nazwa archiwum pochodzi od wsi Lypiwka, która w owym czasie należała do powiatu kijowskiego guberni kijowskiej, a obecnie wchodzi w skład rejonu makarowskiego obwodu kijowskiego³.

Archiwum obejmuje dokumenty kilku szlacheckich rodów Prawobrzeżnej Ukrainy z okresu od drugiej połowy XVI do XVIII w., głównie rodu Piaseczyńskich (inne rody bezpośrednio albo pośrednio były z nimi powiązane). Tę jego część, która obejmuje okres do połowy XVII w., można nazwać archiwum Piaseczyńskich, albowiem zasadniczo ich dotyczy.

Archiwum to w znacznym stopniu uporządkował znany polski kolekcjoner starodawnych rękopisów i ksiąg Konstanty Świdziński (zm. w 1857 r.). Przy tym wiele materiałów skopiował, spośród których niemało za jego pozwoleniem różni wydawcy opublikowali⁴, ale także pewną liczbę rękopisów zagarnął dla siebie. Po pewnym czasie od jego śmierci kopie te i rękopisy trafiły, jako część jego cennych zbiorów⁵, do biblioteki ordynacji Krasieńskich, jednak w ogniu Powstania Warszawskiego w 1944 r., podobnie jak i cała biblioteka, zaginęły. Na początku XX w. wykorzystał je Kazimierz Pułaski do napisania szkicu historycznego o rodzie Piaseczyńskich⁶.

² M. Krykun, *Instrukcja sejmyku Wołyńskiego województwa 1595 roku* [w:] *Zapysky Naukoho Towarystwa im. T. Szewczuka* (dalej: *Zapysky*), t. 231, Lwów 1996, s. 423.

³ O tym archiwum w połowie XIX w., kiedy władał nim do swojej śmierci Walenty Rościszewski patrz: *J. z P., Listy z Ukrainy* [w:] *Kronika wiadomości krajowych i zagranicznych*, Warszawa 1857, nr 176, 178, 180. Czy pod pseudonimem *J. z P.* nie kryje się wiadomy znawca historii Prawobrzeżnej Ukrainy, Edward Rulikowski?

⁴ *J. z P., Listy z Ukrainy*, nr 180.

⁵ J. Bartoszewicz, *Konstanty Świdziński i jego wieczysta fundacja* [w:] *Biblioteka Warszawska*, t. 2, Warszawa 1857, s. 487–519, 719–747; J. Łoski, *Biblioteka i muzeum Świdzińskiego*, Warszawa 1857; E. Iwanowski, *Nekrolog św. p. Konstantego Świdzińskiego*, Kraków 1900 (przedruk z „Gazety Polskiej”); F. Pułaski, *Spory o bibliotekę i zapis Konstantego Świdzińskiego*, Warszawa 1909; *Biblioteka ordynacji Krasieńskich w Warszawie*, Warszawa 1917; *Biblioteka ordynacji Myszkowskiej*, Kraków 1859, s. 2.

⁶ K. Pułaski, *Kronika polskich rodów szlacheckich Podola, Wołynia i Ukrainy. Monografie i wzmianki*, oprac. T. Epsztein, S. Górzyński, t. 2, Warszawa 1991, s. 132–163. Porównanie materiałów wykorzystanych przez K. Pułaskiego z materiałami „lwowskiego” archiwum Piaseczyńskich wskazuje, że K. Świdziński zabrał do siebie pewną ilość rękopisów z archiwum lipowieckiego: część dokumentów w pracy Pułaskiego wyraźnie współgra z archiwum „lwow-

Pod względem tematycznym archiwum Piaseczyńskich w zasadzie dotyczy majątków, którymi władali oni w województwach: braclawskim, wołyńskim, kijowskim i czernihowskim. Dokumentacja ta zebrana została w 30 księgach, w których rękopisy zestawiono w porządku chronologicznym od 1556 do 1650 r.⁷ Obejmują one 2365 dokumentów, spośród których 739, tj. 31,25%, dotyczy województwa braclawskiego. Każdy dokument (z 739) w 87 przypadkach występuje w dwóch, a w 5 przypadkach — w 3 identycznych wg treści i formy egzemplarzach. Zatem braclawskich dokumentów z „pojedynczą” informacją jest 642 (28,31% z 2268, czyli 2365 minus 97).

Wśród nich 476 związanych jest z działalnością sądów grodzkich i ziemskich, w tym 291 to wypisy z ksiąg grodzkich, 60 — wypisy z ksiąg ziemskich, 4 — wpisy z braclawskich ksiąg grodzkich do pozabraclawskich ksiąg grodzkich jako wypisy z tych ostatnich, 9 — wpisy z pozabraclawskich ksiąg grodzkich do braclawskich ksiąg grodzkich w formie wypisów z tych ostatnich, 1 — wpis z księgi lubelskiej kadencji (sesji) trybunału szlacheckiego do braclawskiej księgi ziemskiej w formie wypisu z tej ostatniej; resztę (111) stanowią oryginały (75 jest wynikiem działalności sądu grodzkiego, a 36 — sądu ziemskiego województwa braclawskiego). Wśród pozostałych 642 dokumentów, 71 stanowią wypisy z ksiąg trybunalskich⁸, 53 — oryginały, 2 — nieoryginały, reszta — wypisy z pozabraclawskich ksiąg grodzkich i ziemskich, które tematycznie odnoszą się do województwa braclawskiego.

W składzie wspomnianych wypisów z grodzkich i ziemskich ksiąg spotykamy 82 dokumenty (44 „grodzkie” i 38 „ziemskie”), których nie ma w formie osobnych dokumentów w archiwum Piaseczyńskich (spośród nich 40 materiałów grodzkich mieści się w dekretach sądu grodzkiego, 23 ziemskie materiały — w dekretach sądu ziemskiego, 4 grodzkie i 15 ziemskich materiałów — w dekretach trybunalskich). W ten sposób ujawniono 558 dokumentów dotyczących województwa braclawskiego. Odnoszą się one do lat 1578–1650.

Dalsza część referatu dotyczy ogółem 476 dokumentów⁹. W zaznaczonym okresie odnoszą się one do każdego z 60 lat, a więc chronologicznie są wystarczająco reprezentatywne, aby na ich podstawie prowadzić badania różnych problemów. Z 13 lat brakuje dokumentów (1579, 1580, 1581, 1582, 1584, 1587, 1588, 1589, 1608, 1631, 1632, 1636, 1649). Ogółem te same materiały są dostatecznie reprezentatywne dla dziesięcioleci, co widać w tabeli:

skim” i w takiej sytuacji można mówić o kopiach wykonanych przez Świdzińskiego; niektórych dokumentów cytowanych przez Pułaskiego nie ma jednak we „lwowskim” zbiorze rękopisów i w takich wypadkach trzeba mówić o ich wyłączeniu przez Świdzińskiego z lipowieckiego archiwum.

⁷ LNB NAN Ukrainy, oddział rękopisów, zesp. 5 (Ossoliński), sygn. 4043–4070, 4105, 4106.

⁸ Pod względem treści wiążą się z niektórymi znanymi jako regesty (tzn. w formie notatek), materiałami trybunału szlacheckiego, opublikowanymi przez znawcę historii Ukrainy XV – pierwszej połowy XVII w. Aleksandra Jabłonowskiego w t. 21 wydawnictwa *Źródła dziejowe*, Warszawa 1894.

⁹ Spośród nich opublikowano jedynie 5. Patrz: M. G. Krykun, *Do istoriji powstannia Sewerina Naliwajka* [w:] *Ukrajins'kij archeohraficznyj szczoricznik*, Kyjiv 1993, wyd. 2, s. 153–160; O. Pidubniak, *Dwa wypisy z czornych knyż winnyčchoho zamku* [w:] *Ukrajina w mynutohu*, Kyjiv–Lwiv 1996, wyd. 8, s. 191–204.

Tabela 1. Dokumenty sądowe województwa braclawskiego

Dziesięciolecia	Wypisy z ksiąg woj. braclawskiego		Oryginalne dokumenty województwa	Inne dokumenty odnoszące się do województwa	Ogółem
	grodzkich	ziemskich			
1578–1590	5	2	14	—	21
1591–1600	25	3	26	—	54
1601–1610	43	5	35	1	84
1611–1620	42	1	7	3	53
1621–1630	95	17	18	2	132
1631–1640	26	9	1	5	41
1641–1650	55	23	10	3	91
Ogółem	291	60	111	14	476

476 dokumentów — to nieznaczna liczba spośród masy źródłowej, która powstała w okresie od ostatniej ćwierci XVI do pierwszej połowy XVII w. w toku działalności sądu grodzkiego i ziemskiego województwa braclawskiego. Jednak tylko jedna z dwóch wspomnianych zachowanych ksiąg — księga sądu grodzkiego w Winnicy, która obejmuje roczki od 12 do 24 V 1645 r. — zawiera 395 dokumentów¹⁰. Druga z zachowanych ksiąg zawiera dokumenty częściowo ziemskie, ale głównie grodzkie z 1639 i 1647 r.¹¹ Wiele materiałów potwierdzających istnienie sądów grodzkiego i ziemskiego w tym województwie zaginęło.

Warto przeanalizować informacje o stratach braclawskich ksiąg grodzkich i ziemskich, które prowadzono od ostatniej ćwierci XVI do pierwszej połowy XVII w.

Pod datą 16 X 1596 r. zapisano w podkanclerskiej księdze Metryki Koronnej, że niektóre dokumenty odnoszące się do majątków Jana Zamoyskiego, położonych w województwie braclawskim, przechwycili i zniszczyli kozacy „tych niedawnych czasów” po zajęciu zamku braclawskiego (mowa o działaniach kozaków na czele z Sewerynem Nalewajką¹² w 1594 r.), gdzie księgi były przechowywane¹³.

Na pewno taki sam los i z tej samej przyczyny spotkał kilka braclawskich ksiąg grodzkich. Po kapitulacji w 1595 r. mieszczan Braclawia, którzy podtrzymywali S. Nalewajkę i pomogli mu zająć tamtejszy zamek, przed polskim wojskiem, którym kierował hetman polny koronny Stanisław Żółkiewski (S. Nalewajko nie

¹⁰ Centralnyj derżawnyj istorycznyj archiw Ukrainy w Kyjiwi (dalej: CPHAU), zesp. 44, Sąd Grodzki w Winnicy, inw. 1, sygn. 2, 979 ark. (arkusze oznaczają karty).

¹¹ Ibid., zesp. 43, Ziemski Sąd w Winnicy, inw. 1, sygn. 1, 204 dok., 282 ark.

¹² W. A. [Antoniewicz?], *K istorii wosstania Naliwajka* [w:] *Kijewskaja starina*, t. 55, Kijew 1896, rozdz. 2, s. 2. Patrz także: M. G. Krykun, *Do istoriji powstannia...*; S. Lepiawko, *Kozački wijny kincia XVI st. w Ukraini*, Czerniów 1996, s. 143–145.

¹³ W. A., *K istorii wosstania...*, s. 5; M. Hruszewskij, *Materiały do istoriji kozačkich ruchiw 1590 rr.* [w:] *Zapysky*, t. 31, 1899, s. 10.

mógł w tym czasie ich podtrzymać, ponieważ realizował swój kolejny pochód na Mołdawię), zmuszeni byli zwrócić kilka zabranych przez nich ksiąg i obiecali oddać księgi z lat 1577, 1587, 1588, 1589, 1591, 1592, 1593 i 1594¹⁴. Ostatnie cztery z tych lat w archiwum Piaseczyńskich zawierają wypisy z braclawskich ksiąg grodzkich, co oznacza, że mieszczenie zwróciło odpowiednie księgi. Natomiast brak takich wypisów z pierwszych czterech lat pozwala przypuszczać, że odpowiednie księgi nie zostały zwrócone; zapewne w 1594 lub 1595 r. mieszczenie wraz z kozakami zniszczyli je.

O zagładzie jakiejś liczby ksiąg grodzkich województwa braclawskiego powiedziano przy okazji w konstytucji sejmu warszawskiego z 1616 r., gdzie wskazano na konieczność przeprowadzenia rewizji tamtejszych ksiąg grodzkich pod kątem usunięcia pomyłek¹⁵.

W końcu pierwszej połowy XVII w. stan fizyczny wielu ksiąg województwa budził zaniepokojenie, gdyż mógł przyspieszyć ich fizyczną zagładę. Być może, ta sytuacja spowodowała podjęcie przez warszawski sejm w 1641 r. uchwały zobowiązującej sejmik województwa braclawskiego, który miał się zebrać przed następnym sejmem, do wyznaczenia rewizorów do przepisywania ksiąg ziemskich, grodzkich oraz podkomorskich¹⁶.

Sejmiki województwa braclawskiego z lat 1714–1724 (możliwe, że i z kilku poprzednich i następnych lat, z których uchwały sejmikowe nie zachowały się) niejednokrotnie rozpatrywały problem zwrotu wielu ksiąg grodzkich i ziemskich, prowadzonych w tym województwie do połowy XVII w., które na szczęście ocalały. Zaznaczono, że księgi oddał Gumiński, który wywiózł je z Winnicy podczas powstania kozackiego 1702–1703 r., kiedy był burgrabią winnickim (mowa o księgach grodzkich)¹⁷, i szlachcic Karol Szandyrowski (jedną ziemską księgę dekreto-
waj)¹⁸, i że wysiłkiem winnickiego sędziego ziemskiego Stanisława Suchorskiego udało się zdobyć jedną księgę ziemską¹⁹. Wskazywano także na konieczność zwrotu ksiąg znajdujących się w Kijowie, gdzie panowała administracja moskiewska²⁰, u lwowskich franciszkanów²¹, u braclawskiej podstoliny Krasnosielskiej²², u wojewody sieradzkiego²³, u szlachciców Konstantyna Rybaczewskiego²⁴, Bu-

¹⁴ W. A., *K istorii wosstanija...*, s. 4. Patrz także: O. I. Lewickij, *Ob aktowych knigach, odnosiaszczichsia k istorii Jugo-Zapadnogo kraja i Matorossii*, Moskwa 1900, s. 15.

¹⁵ *Volumina legum*, t. 3, Petersburg 1859, s. 141.

¹⁶ *Ibid.*, t. 4, s. 20.

¹⁷ *Archiv Jugo-Zapadnoj Rossii, izdawajemyj Kommissijeju dla razbora drevnich aktow, sostojaszczej pri Kijewskom, Podolskom i Wołyńskom gienierał-gubernatorie*, cz. 2, t. 3 (dalej: AJZR), Kijew 1910, s. 607 (1718 r.), 620 (1719 r.). Patrz także: poprzednie uchwały sejmikowe, gdzie zaznaczono, że Gumiński powinien zwrócić te księgi; *ibid.*, s. 319 (1714 r.), 404 (1715 r.), 487 (1716 r.), 524 (1717 r.).

¹⁸ *Ibid.*, s. 774 (1723 r.).

¹⁹ *Ibid.*, s. 823 (1724 r.).

²⁰ *Ibid.*, s. 336 (1715 r.), 486 (1716 r.), 655 (1720 r.), 735 (1722 r.), 774 (1723 r.).

²¹ *Ibid.*, s. 486 (1716 r.), 773 (1723 r.).

²² *Ibid.*, s. 380 (1715 r.), 486 (1716 r.).

²³ *Ibid.*, s. 486 (1716 r.), 602 (1718 r.), 685 (1720 r.), 773 (1723 r.).

²⁴ *Ibid.*, s. 486 (1716 r.).

rzyńskiego („gubernatora rowińskiego”)²⁵, Rochańskiego²⁶, u potomków braclawskiego podczaszego Michała Kordysza (były u nich księgi z 1626 i 1640 r.)²⁷, sędziego biskiego Lentowskiego²⁸, nawet u mieszczanina winnickiego Peredyjera²⁹ i kilku mieszkańców miasteczka Stryżawki w województwie braclawskim³⁰. Przepuszczalnie w XVIII w. wszystkie te księgi zaginęły — w XIX w. nic o nich nie było wiadomo³¹.

Spośród 476 dokumentów 434 dotyczą rodu Piaseczyńskich. Prawie jedna trzecia z nich powiązana jest z życiem i działalnością Ławryna Piaseczyńskiego, który przez wiele lat piastował stosunkowo wysoki urząd ziemski podkomorzego braclawskiego (w latach 1570–1591 — pisarz „ruskiej” kancelarii, która działała przy kancelarii koronnej³², w latach 1591–1606 — sekretarz królewski). Na marginesie, badane przez nas archiwum zawiera najwcześniejszą na razie wzmiankę o podkomorzeniu Ławryna — datuje się ona na 18 IV 1583 r.³³ Archiwum to daje możliwość ustalenia, że Ławryn umarł pomiędzy 9 stycznia a 22 VI 1606 r.: pierwszą z tych dat zawiera ostatnia wzmianka o nim jako o żywym³⁴, drugą — informacja o jego dzieciach jako właścicielach ziemskich³⁵, widocznie spadkobiercach już świętej pamięci ojca.

Istnieje możliwość ustalenia, kiedy w przybliżeniu urodził się Ławryn. W 1563 r. mówi się o nim jako o dziecku, które po śmierci swego ojca Gniewosza, razem z matką Marią z Kuniewskich i ich pozostałymi dziećmi, przebywało w opiece³⁶. K. Pułaski udokumentował, że matka Ławryna miała na imię Marianna (być może jest to jej drugie imię albo inny wariant imienia Maria? — *M. K., O. P.*)³⁷. W 1570 albo 1572 r. Ławryn podczas pracy sejmu w Warszawie zwrócił się do wojewody braclawskiego, kniazia Romana Sanguszki z prośbą, aby pozwolił mu wykupić wieś Piaseczno³⁸. Tę rodową wieś Piaseczyńskich, położoną w powiecie włodzimierskim województwa wołyńskiego, Gniewosz dał pod zastaw (a nie sprzedał, jak pisze K. Pułaski³⁹) jednemu z przodków kniazia Romana z rodu Sanguszków. Ze wspo-

²⁵ Ibid.

²⁶ Ibid., s. 521 (1717 r.).

²⁷ Ibid., s. 773 (1723 r.).

²⁸ Ibid.

²⁹ Ibid., s. 621 (1719 r.), 685 (1720 r.).

³⁰ Ibid., s. 620 (1719 r.), 685 (1720 r.).

³¹ Nie wspomina się o nich w wydaniu: *Spisok aktowych knig Kijewskogo Centralnogo archiwa*, „Uniwersitetskije izwiestija”, Kijew 1862–1864 (odbitka).

³² Najwcześniejsza znana wzmianka o jego pisarstwie pochodzi z 4 VI 1570 r.: *Akty, odnosiaszczysiesia k istorii Jużnoj i Zapadnoj Rossii, sobrannujuje i izdannujuje Archieograficzieskoju kommissijeu*, t. 1, Sankt-Pietierburg 1863, s. 178.

³³ LNB NAN Ukrainy, oddział rękopisów, zesp. 5, sygn. 4044, ark. 130.

³⁴ Ibid., sygn. 4051, ark. 129v.

³⁵ Ibid., ark. 141–141v.

³⁶ O. Pidubniak, *Dokument z pecztokju Dmytra Wyszneweckoho*, „Znak”. Wisnyk Ukrajinskoheraldychnoho towarystwa, Lwów 1996, 11 marzec, s. 2–3.

³⁷ K. Pułaski, *Kronika...*, t. 2, s. 133. W znanych nam źródłach miała na imię Maria.

³⁸ LNB NAN Ukrainy, oddział rękopisów, zesp. 46 (Jełowiccy), teka XXXI, seria III, nr 1154. Tutaj wprawdzie mówi się, że Ławryn składał prośbę do kniazia podczas pracy sejmu warszawskiego w 1571 r., ale w tym roku sejm się nie odbył.

³⁹ K. Pułaski, *Kronika...*, t. 2, s. 133.

mnianą prośbą Ławryn mógł zwrócić się tylko jako pełnoletni, zwolniony od opieki. Według statutów litewskich z 1529 i 1566 r. (również i 1588 r.), które obowiązywały na ziemiach ukraińskich, aż do Unii Lubelskiej należących do Wielkiego Księstwa Litewskiego, a potem związanych już z Rzeczpospolitą Obojga Narodów, chłopcy osiągalni pełnoletniość po ukończeniu 18 roku życia⁴⁰. Sejm 1570 r. odbywał się od 29 kwietnia do 11 lipca, sejm 1572 r. — od 12 marca do 28 maja. Zakładając, że Ławryn stał się pełnoletni niedługo przed otwarciem tych sejmów, a także mając na uwadze fakt, że Gniewosz zmarł w 1559 r.⁴¹, należy przypuszczać, że Ławryn urodził się w 1552 albo 1554 r. Można także twierdzić, że stał się on pełnoletni przed 1570 albo 1572 r., i w takim przypadku za datę jego urodzenia można przyjąć 1550 r.⁴²

Wiele dokumentów z archiwum Piaseczyńskich dotyczy dwóch synów Ławryna (ich matką była Magdalena z Dubickich⁴³). Starszy z nich, Aleksander, był od 1631 r. kamienieckim, a od 1635 r. kijowskim kasztelanem, od 1633 r. starostą nowogródzko-siewierskim; zmarł, sądząc z materiałów archiwalnych, w drugiej połowie grudnia 1645 r. albo w pierwszym kwartale 1646 r. (15 XII 1645 r. po raz ostatni występuje w znanych nam dokumentach⁴⁴, a 23 III 1646 r. jego żona Elżbieta Ostrorożanka po raz pierwszy jest wspomniana jako wdowa po nim⁴⁵). Aleksander urodził się w końcu XVI w.⁴⁶, Jakub urodził się w 1596 albo w 1597 r. skoro w 1615 r., po osiągnięciu pełnoletności, otrzymał od brata Aleksandra swoją część odziedziczonych po ojcu majątków⁴⁷. Był braclawskim cześnikiem; po raz pierwszy dowiadujemy się o tym z dokumentu z 8 I 1621 r.⁴⁸

W dekrete sądu ziemskiego winnickiego z 23 I 1647 r. przytoczone jest pisemne zeznanie rektora winnickiego kolegium jezuickiego Walentego Juliusza Tarłowiusza o tym, że w 1632 r. oddał ostatnią pogrzebową posługę Jakubowi Piaseczyńskiemu⁴⁹. A więc Jakub był katolikiem. Na pewno był nim i Aleksander. Ich ojciec mógł być prawosławnym. Jak się wydaje, wskazuje na to fakt, że wiele listów napisanych na jego polecenie kontrasygnowanych jest jego własnymi podpisami cyrylicą (synowie i kolejni potomkowie Ławryna Piaseczyńskiego podpisywali się tylko literami łacińskimi). 27 III 1594 r.: „[Лаври]н Песочинский”⁵⁰; 2 VIII 1605 r.: „Лаврин Песочинский”; 27 VIII 1605 r.: „Лавринь Пасочинский”; 29 IX 1605 r.: „Лаврин Песочинский” (na początku listu jest napisane „Лаврин Пасочинский”);

⁴⁰ P. Dąbkowski, *Prawo prywatne polskie*, t. 1, Lwów 1910, s. 216.

⁴¹ K. Pułaski, *Kronika...*, t. 2, s. 133.

⁴² O Ławrynie Piaseczyńskim patrz: K. Pułaski, *Kronika...*, t. 2, s. 133–141; *Polski słownik biograficzny* (dalej: PSB), t. 25, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1980, s. 805–808.

⁴³ Patrz informacja genealogiczna o niej: LNB NAN Ukrainy, oddział rękopisów, zesp. 5, sygn. 4050, ark. 98–98v.

⁴⁴ Ibid., sygn. 4066, ark. 136–137v.

⁴⁵ Ibid., sygn. 4067, ark. 67–67v.

⁴⁶ Patrz o nim: K. Pułaski, *Kronika...*, t. 2, s. 141–146; PSB, t. 25, s. 800–803.

⁴⁷ LNB NAN Ukrainy, oddział rękopisów, zesp. 5, sygn. 4054, ark. 115 (zeznanie na ten temat Jakuba Piaseczyńskiego przed urzędem grodzkim winnickim z 7 IV 1615 r.)

⁴⁸ Ibid., sygn. 4057, ark. 1. O Jakubie patrz: K. Pułaski, *Kronika...*, t. 2, s. 150.

⁴⁹ LNB NAN Ukrainy, oddział rękopisów, zesp. 5, sygn. 4068, ark. 160.

⁵⁰ Ibid., sygn. 4048, ark. 31.

1 I 1606 r.: „Лавринь Пасочинский” (na początku listu — „Лаврин Пасочинский”)⁵¹.

Katolikami byli również wnukowie Ławryna, których życie przypada w znacznej mierze na lata 1620–1640 i jest udokumentowane w archiwum Piaseczyńskich: syna Aleksandra — Jana (z matki Halszki z Rogoźna z rodu Masalskich), który po śmierci swojego ojca był starostą nowogródzko-siewierskim⁵², i synów Jakuba, wg starszeństwa: Jana, Kazimierza, Pawła i Stefana (z matki Anny z Krzykowic z rodu Krasnosielskich; po pewnym czasie po śmierci Jakuba wyszła ona za mąż za Wasyla Rogożyńskiego, w wyniku czego jej stosunki z dziećmi Jakuba nie były najlepsze). Jan był podkomorzym nowogródzko-siewierskim (umarł ok. 1683 r.)⁵³, Kazimierz — wojskowym (zginął w 1659 r.)⁵⁴, Paweł z czasem stał się wybitną osobą w zakonie jezuickim⁵⁵, a Stefan (miał jeszcze jedno imię — Konstanty⁵⁶) od początku lat sześćdziesiątych XVII w. był starostą braclawskim, brał aktywny udział w działalności polityczno-wojskowej (zmarł w 1691 r.)⁵⁷. O Stefanie wiadomo (na podstawie zeznań jego matki, złożonych przed sądem ziemskim w Winnicy 23 I 1647 r.), że został w 1628 r. ochrzczony (prawdopodobnie w tym samym roku urodził się) wg obrzędu katolickiego przez plebana-oficjała i dziekana braclawskiego Macieja Fistkowicza⁵⁸; m.in. tak samo i tego samego dnia wspomniany wyżej W. J. Tarłowiusz zeznał, że kiedy brał udział w pogrzebie Jakuba, Stefan miał blisko cztery lata, a ze słów M. Fistkowicza (opartych na notatkach sporządzonych przez niego w księdze metrykalnej), który w styczniu 1647 r. jeszcze „żyje”, wiadomo mu (W. J. Tarłowiuszowi), że ten chrzcił wszystkich synów Jakuba w Żorniszczach⁵⁹ — miasteczku w województwie braclawskim.

Katolicyzm był w owym czasie jednoznaczny z polskością. Na przykładzie Piaseczyńskich przekonujemy się, w jaki sposób szlachecki ród ukraińskoprawosławny, poczynając z końca XVI w., kiedy urodzili się Aleksander i Jakub, zamienia się w polskokatolicki.

Jeżeli chodzi o żeńską linię rodu Piaseczyńskich, do końca pierwszej połowy XIX w. reprezentują ją następujące osoby (obok wymienionych): córki Ławryna Olena albo Aleksandra⁶⁰ (była żoną szlachcica z województwa braclawskiego Aleksandra Kropiwnickiego), Magdalena (wspomniana w latach 1606, 1607, 1611; wyszła za mąż za szlachcica z województwa kijowskiego Teodora Tysza Bykowskiego), Fedora albo Barbara⁶¹ (była zakonnicą w lubelskim zakonie karmelitanek bosych; mamy zatem jeszcze jeden krok w kierunku katolizacji rodu Piaseczyń-

⁵¹ Ibid., sygn. 4051, ark. 79, 87, 108, 128.

⁵² Patrz o nim: K. Pułaski, *Kronika...*, t. 2, s. 146–150.

⁵³ Patrz o nim: *ibid.*, s. 151–154; PSB, t. 25, s. 803–804.

⁵⁴ Patrz o nim: K. Pułaski, *Kronika...*, t. 2, s. 155–157; PSB, t. 25, s. 804–805.

⁵⁵ Patrz o nim: K. Pułaski, *Kronika...*, t. 2, s. 157.

⁵⁶ Patrz o nim: *ibid.*, s. 157; Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie, Metryka Koronna, (dalej: MK), ks. 371, k. 50v.

⁵⁷ Patrz o nim: K. Pułaski, *Kronika...*, t. 2, s. 157–159; PSB, t. 25, s. 808–810.

⁵⁸ LNB NAN Ukrainy, oddział rękopisów, zesp. 5, sygn. 4068, ark. 159v.

⁵⁹ Ibid., ark. 160.

⁶⁰ Ibid., sygn. 4051, ark. 141 (Olena; 1606 r.); sygn. 4052, ark. 27 (Aleksandra; 1607 r.); sygn. 4053, ark. 11 (Olena; 1611 r.).

⁶¹ Ibid., sygn. 4051, ark. 141 (Barbara; 1606 r.); sygn. 4052, ark. 27 (Fedora; 1607 r.); sygn. 4053, ark. 11 (Barbara; 1611 r.).

skich); druga, po śmierci Halszki z Rogoźna, żona Aleksandra — Elżbieta Konstanca z Ostrorogów (Ostrożanka); córka Aleksandra od Halszki — Barbara⁶²; córki Jakuba i Anny z Krasnosielskich — Marianna albo Marysia⁶³ (wyszła za mąż za Jana Chlebowskiego), Krystyna⁶⁴ (została żoną Michała Jankowskiego), Zofia (wspomniana jedynie w testamencie Jakuba, złożonym w 1631 r.⁶⁵).

W archiwum Piaseczyńskich znajdują się informacje także o niektórych innych osobach płci męskiej i żeńskiej, których działalność zazębiała się z działalnością Piaseczyńskich albo jej dotyczyła.

Pod względem treści materiały w archiwum zasadniczo odnoszą się do majątku w Żorniszczach i kilku wsi — Kamianogórki, Zarzecza i in.

Struktura 476 dokumentów pod względem treści jest następująca — wśród 291 wypisów z ksiąg grodzkich województwa bractawskiego: 101 to zeznania woźnych (spośród których 15 złożonych na roczkach, reszta — poza nimi przed urzędem), 77 — dekrety, 39 — opowiadania, zeznania, oświadczenia, podania różnych osób (większość z nich poczyniona w okresie pozaroczkowym; 5 — towarzyszy zeznaniom woźnych), 34 — różnego rodzaju listy prywatne i publiczne, 20 — skargi i protesty, 7 — zapisy majątkowe (jeden z nich jest oryginałem), 5 — pozwy sądu grodzkiego, 2 — testamenty, 1 — rejestr podziału majątków, 1 — ślubowanie i tym podobne. 60 wypisów z ksiąg ziemskich tegoż województwa zawiera m.in. 36 dekretów, 6 listów prywatnych i publicznych, 5 zeznań (jedno z nich z zeznania woźnego), 2 pozwy sądu ziemskiego, 1 obwieszczenie sądu, 1 protest. Wśród 75 oryginalnych dokumentów, powstałych w wyniku działalności sądu grodzkiego województwa w czasie sesji i w okresie poza sesjami, 43 to pozwy (do 12 z nich dołączono zeznania woźnych o ich wręczeniu, pozostawieniu, zatknięciu w bramę itp., 4 są „obecne” w dekretach sądu grodzkiego tegoż województwa), 23 — listy sądowe, 4 — polecenia dla woźnych od sądu, 2 — zeznania woźnych, 1 — zeznanie szlachty, 1 — zeznanie członków sądu, 1 — zawiadomienie sądowe. W skład 36 oryginalnych dokumentów, powstałych w wyniku działalności sądu ziemskiego, wchodzi 28 pozwów (do 6 spośród nich dołączono zeznania woźnych, 9 zawiera żądanie pojawienia się na sesji trybunału szlacheckiego), 7 listów sądowych, 1 zeznanie woźnego. Spośród pozostałych 14 dokumentów (z nich 13 związanych jest z działalnością sądu grodzkiego, a 1 — z działalnością sądu ziemskiego) z 476 należy zwrócić uwagę na 4, które są wypisami z bractawskich ksiąg grodzkich do pozabraclawskich ksiąg grodzkich w formie wypisów z tych ostatnich; należą do nich 2 dekrety, list, zeznanie woźnego.

Wśród 476 dokumentów największą grupę stanowią dekrety (113), dalej są zeznania woźnych (108), pozwy (78), zeznania, opowiadania, oświadczenia i podania różnych osób (45), listy prywatne i publiczne (41), listy sądowe (30), skargi i protesty (21), zapisy majątkowe (12) itp.

⁶² K. Pułaski, *Kronika...*, t. 2, s. 145. W materiałach archiwum Piaseczyńskich nie spotykamy jej imienia.

⁶³ LNB NAN Ukrainy, oddział rękopisów, zesp. 5, sygn. 4105, ark. 168 (1631 r.); sygn. 4066, ark. 11–11 v. (1645 r.). K. Pułaski nazywa ją Marianną albo Magdaleną, K. Pułaski, *Kronika...*, t. 2, s. 150.

⁶⁴ LNB NAN Ukrainy, oddział rękopisów, zesp. 5, sygn. 4105, ark. 168 (1631 r.).

⁶⁵ Ibid.

Warto dodać, że w składzie 82 „niesamodzielných” dokumentów, tzn. tych, które spotyka się tylko w tekście wypisów z ksiąg grodzkich i ziemskich województwa braclawskiego, znajduje się 41 pozwów sądu grodzkiego, 33 pozwy sądu ziemskiego (wśród nich 15 to żądanie pojawienia się na sesji trybunału), 3 dekrety sądu grodzkiego i 1 dekret sądu ziemskiego, 2 listy, 2 zeznania.

Wśród 476 dokumentów, 379 jest wynikiem działalności sądu grodzkiego, a 97 — sądu ziemskiego. Ta proporcja jest mniej więcej prawidłowa: w województwie braclawskim, podobnie jak i na innych ziemiach Rzeczypospolitej, sesje grodzkie odbywały się częściej niż ziemskie, przy tym pomiędzy sesjami praktycznie ciągle pracowała kancelaria grodzka, podczas gdy czas pracy kancelarii ziemskiej w okresie międzysesyjnym był ograniczony. Ze względu na taką sytuację, dokumentacji grodzkiej powstało znacznie więcej niż ziemskiej i zawiera ona znacznie więcej informacji.

395 dokumentów (spośród 476) napisanych jest ówczesnym kancelaryjnym językiem ukraińskim, niektóre z nich mają polskojęzyczne wstawki, a w dekretach z drugiej ćwierci XVII w. dosyć często znajdują się zwroty łacińskie napisane cyrylicą; w 30 dokumentach preambuły i zakończenia są w języku ukraińskim, a ich treść stanowią kopie z listów w języku polskim; takie same listy spotykamy w 5 dokumentach, których preambuły i zakończenia są przekładami z języka ukraińskiego na język polski (dokumenty te, dokładniej wypisy, powstały w jakiś czas po wpisaniu ich ukraińskojęzycznych brulionów do ksiąg grodzkich i ziemskich); 40 dokumentów jest w całości polskojęzycznych — jednak są one późniejszymi przekładami z ukraińskiego, 80 ze wspomnianych 97 dokumentów — poza 476 — jest również w całości przekładami z języka ukraińskiego na polski, ale w archiwum Piaseczyńskich, wśród 476, zachowały się ich ukraińskojęzyczne oryginały; 5 dokumentów będących wypisami z winnickich ksiąg grodzkich, zrobionych z wypisów z letyczewskich ksiąg grodzkich województwa podolskiego, posiada preambuły i zakończenia ukraińskojęzyczne, jednak cały tekst „letyczewski” w czterech spośród nich napisany jest po łacinie, a w jednym przypadku po polsku; jeden dokument w całości powstał w języku polskim (w winnickiej kancelarii grodzkiej): jest to swego rodzaju scenariusz rozpatrzenia tej czy innej sprawy na sesji sądu grodzkiego⁶⁶, przy czym nie jest wykluczone, że nie jest on przekładem z języka ukraińskiego. Wszystkie z 82 „niesamodzielných” dokumentów są ukraińskojęzyczne.

A zatem językiem urzędowym w sądach grodzkim i ziemskim województwa braclawskiego do połowy XVII w. był ukraiński (podobnie jak i w województwach wołyńskim, kijowskim i czernihowskim)⁶⁷.

Od 1583 r. wszystkie dokumenty grodzkiego i ziemskiego sądu województwa braclawskiego datowane są wg gregoriańskiego (nowego) stylu. Najwcześniejszy

⁶⁶ Ibid., sygn. 4049, ark. 133–134.

⁶⁷ Patrz: M. Krykun, *Instrukcja sejmyku Wołyńskiego województwa...*, s. 424–425; N. N. Jakowienko, *O językowym składzie grodzkich i ziemskich ksiąg Prawobiernej Ukrainy na prołazienii XVII wieku* [w:] *Istoriograficzeskije i istocznikowiedczeskije problemy otieczestwiennoj istorii: Istoczniki po socjalno-ekonomiczeskij istorii Rossii i Ukrainy XVII–XIX wiekow. Mieżwuzowskij sbornik naucznych trudow*, Dniepropietrowsk 1983, s. 64–72.

z nich to pozew sądu ziemskiego z 18 IV 1583 r., wydany po skardze Ławryna Piaseczyńskiego Jakubowi Pawszy, urzędnikowi z miasteczka Pikowa w województwie braclawskim, z żądaniem stawienia się na sesji sądu, która miała się rozpocząć po „rzymskim” (tzn. rzymskokatolickim) święcie św. Trójcy, a mianowicie 6 czerwca „z poprawy nowego kalendarza”⁶⁸; nie może być żadnych wątpliwości, że i sam pozew został wystawiony wg nowego stylu. Nowy styl, wedle spostrzeżeń Olega Kupczyńskiego, wkrótce po wprowadzeniu jesienią 1582 r., rozpowszechniał się w oficjalnych urzędach na ziemiach ukraińskich (podobnie jak i na innych ziemiach Rzeczypospolitej): w województwach ruskim i bielskim — w październiku–grudniu 1582 r., w wołyńskim i kijowskim — w ciągu 1583 r.⁶⁹ Kupczyński nie posiadał podobnych informacji co do województwa braclawskiego. Przytoczony powyżej fakt świadczy o tym, że nowy styl został tutaj wprowadzony nie później niż w pierwszej połowie kwietnia 1583 r. (wg nowego stylu).

Do 1598 r. obydwie sądy działały w Braclawiu, a odtąd, zgodnie z decyzją tegorocznego sejmiku warszawskiego, przyjętą na prośbę posłów z województwa braclawskiego⁷⁰, w Winnicy⁷¹.

Można uznać, że Winnica była przygotowana do „przyjęcia” sądów z Braclawia przez to, że pracował w niej urząd ze swoją kancelarią, złożony z osób wyznaczonych przez starostę, który prowadził „swoją” dokumentację. Oto świadectwo. Datowany 22 V 1578 r. wpis opowiadania braclawskiego wojskowego Gniewosza Dmitrowycza Stryżowskiego do księgi, znany ze sporządzonego w tym samym czasie wypisu z niej, zatytułowanego „видимус с книг кгородских воєводства Ъраславского веницких”⁷². Mowa tutaj prawdopodobnie nie o księgach sądowych, a o wpisowo–potocznych (prowadziły je i sądy w Braclawiu). Po rozgromieniu szlachty województwa braclawskiego przez kozaków na czele z S. Nalewajką w nocy z 29 na 30 IX 1594 r. pod Braclawiem, w którym miała ona zamiar zebrać się w związku z przewidywanym otwarciem sesji sądu ziemskiego, szlachta ta zwróciła się zaraz z odpowiednią skargą „do urzędu [...] winnickiego, każdy mianowicie krzywdę swoją zapisał i wożnym i szlachcie oświadczył”⁷³. W imieniu Ł. Piaseczyńskiego taka skarga została wniesiona 7 października t.r. przed starostą braclawskim i winnickim w Winnicy i wpisana „do księgi starostwa winnickiego”. Sporządzony został wtedy wypis z tej księgi uwierzytelniony podpisem pisarza braclawskiego sądu grodzkiego Grygorija Bajbuzy⁷⁴; daje to powody do przypuszczenia, że winnicki urząd starościński był swego rodzaju filią urzędu brac-

⁶⁸ LNB NAN Ukrainy, oddział rękopisów, zesp. 5, sygn. 4044, ark. 130v.

⁶⁹ O. Kupczyński, *Perszi datuwannia za hryhoriańskim kalendarom w derżawnych ustanowach Ukrajiny XVI st. [w:] Zapysky*, t. 222, 1991, s. 256–269.

⁷⁰ *Volumina legum*, t. 2, s. 375.

⁷¹ O. I. Lewycki twierdzi, nie przytaczając dowodów źródłowych, że przeniesienie sądów z Braclawia do Winnicy nastąpiło „z powodu na częste najazdy tatarskie”: O. I. Lewickij, *Ob aktowych knigach...*, s. 9. Na pewno ma rację, zważywszy, że Braclaw położony jest na południe od Winnicy i wcześniej od niej i częściej narażony był na najazdy tatarskie.

⁷² LNB NAN Ukrainy, oddział rękopisów, zesp. 5, sygn. 4044, ark. 37–37v.

⁷³ AJZR, 1863, cz. 3, t. 1, s. 68.

⁷⁴ LNB NAN Ukrainy, oddział rękopisów, zesp. 5, sygn. 4048, ark. 74–74v.; M. G. Krykun, *Do istoriji powstannia...*, s. 157–159.

ławskiego, w wyniku połączenia w jednym ręku funkcji starosty braclawskiego i winnickiego.

Najwcześniejsza wzmianka o przebywaniu sądu grodzkiego w Winnicy, po wydaniu wspomnianej uchwały sejmowej, pochodzi z 15 IX 1598 r.: tego dnia rozpoczęła się tutaj kolejna sesja, o czym dowiadujemy się z zapisu sporządzonego w księdze tegoż sądu podczas sesji 19 września⁷⁵. Najwcześniejsza informacja o obecności w Winnicy sądu ziemskiego pochodzi z 30 IX 1598 r.: tego dnia rozpoczęła się jego kolejna sesja, o czym mówi się w zapisie sporządzonym w księdze tegoż sądu podczas sesji 5 października⁷⁶. Sejm warszawski w 1598 r. trwał od 8 marca do 13 kwietnia⁷⁷. Na czas pracy sejmu przypada dokument sądu grodzkiego, datowany na 17 marca, kiedy działał on jeszcze w Braclawiu⁷⁸ (podobnego dokumentu sądu ziemskiego nie mamy, ale nie ma wątpliwości, że wtedy działał on jeszcze w Braclawiu). Żadnej informacji na temat działalności tychże sądów po obradach sejmu do połowy września 1598 r. nie posiadamy. Można przypuszczać, że obydwa sądy zostały przeniesione do Winnicy zapewne w drugiej połowie kwietnia lub najpóźniej w pierwszej połowie września.

Materiały z archiwum Piaseczyńskich pozwalają badać wiele problemów dotyczących województwa braclawskiego. W tym artykule skupiamy się, opierając się i na innych źródłach, tylko na sferach działalności tamtejszych sądów — grodzkiego i ziemskiego — na tym, gdzie działały i przechowywały swoją dokumentację, na składzie osobowym sądów i kancelarii, sesjach oraz na ich wożnych.

Należy wskazać, że Statut Litewski wymagał, aby tam gdzie działa sąd ziemski, „w zamku albo dworze” starosty, istniało pomieszczenie dla przechowywania ksiąg ziemskich⁷⁹. Powtórzywszy ten wymóg, Statut Litewski z 1588 r. zaznaczył także, że niedaleko od starościńskich „zamków i dworów [...] sądowych” mają być zbudowane „domy do odbywania sądów ziemskich”⁸⁰.

W uchwale sejmu warszawskiego z 1590 r. pod nazwą „sądy braclawskie” zaznaczono, że w Braclawiu należy wydzielić plac dla wzniesienia „domu sądowego i sklepu do przechowywania ksiąg”, a tymczasem „sądy” powinny działać „w zamku”⁸¹; w nim również, jak można się domyślać z kontekstu uchwały, należało póki co przechowywać „księgi”. Mowa jest tutaj bez wątpienia o grodzkich i ziemskich sądach i ich dokumentacji („księgi”), a przez „zamek” rozumie się umocnioną siedzibę starosty — gród.

Uchwała z 1590 r. co najmniej do 1594 r. nie została wykonana: w pozwie sądu ziemskiego braclawskiego z 6 lipca tego roku, adresowanym do Ławryna Piaseczyńskiego, czytamy, że powinien on pojawić się na sesji tego sądu, który ma

⁷⁵ LNB NAN Ukrainy, oddział rękopisów, zesp. 5, sygn. 4049, ark. 103.

⁷⁶ Ibid., ark. 107.

⁷⁷ W. Konopczyński, *Chronologia sejmów Polskich. 1493–1793* [w:] *Archiwum Komisji Historycznej*, t. 4, Kraków 1948.

⁷⁸ LNB NAN Ukrainy, oddział rękopisów, zesp. 5, sygn. 4049, ark. 86.

⁷⁹ *Wremiennik Impieratosogo Moskovskogo obszczestwa istorii i driennostiej rossijskich*, ks. 23, Moskwa 1855, s. 70.

⁸⁰ *Wremiennik...*, 1854, ks. 19, s. 103.

⁸¹ *Volumina legum*, t. 2, s. 317.

rozpocząć się 30 września „w zamku”⁸². Wiadomo, że w tym zamku tego samego roku przechowywano i księgi grodzkie, i ziemskie⁸³.

Sejm warszawski w 1598 r. wskazał na to, iż wspomniane sądy po przeniesieniu ich do Winnicy działać muszą na tamtejszym dworze starościńskim („we dworze naszym”), a ich księgi znajdować się powinny w zamku winnickim⁸⁴. I tak się stało, przynajmniej można to powiedzieć o rokach i roczkach: z października 1598 r. pochodzą pierwsze znane wzmianki o ich przeprowadzeniu, zgodnie z tegoroczną uchwałą sejmową, „w dworze jego królewskiej mości” (na dworze starościńskim) w Winnicy⁸⁵. W czasie sejmu warszawskiego w 1601 r. podjęto decyzję o przeprowadzaniu roków w innym miejscu w Winnicy — w tym, które sąd ziemski wybierze sobie sam⁸⁶.

W ciągu kilku następnych років sąd grodzki pracował na dworze starościńskim, chociaż informacje na ten temat są bardzo wyrwykowe i dotyczą tylko lat 1604 i 1605⁸⁷. Z 1604 r. pochodzi opis zamku winnickiego, gdzie m.in. podano opis dworu starościńskiego, który, wg inwentarza, położony był „pod zamkiem”⁸⁸. W opisie ani jednym słowem nie wspomina się o pomieszczeniu, gdzie działał sąd grodzki, ale na jego podstawie trudno sobie wyobrazić, gdzie mogłoby się to odbywać.

Po pewnym czasie rezydencja sądu została przeniesiona do zamku wybudowanego kosztem i dzięki staraniom starosty braclawskiego i winnickiego Walentego Aleksandra Kalinowskiego, na miejscu starego zamku, zniszczonego przez pożar. Stało się to w 1613 albo na początku 1614 r.: w 1613 r. sejm warszawski wyznaczył komisję do przeprowadzenia rewizji tej budowy⁸⁹, a poczynając od lutego 1614 r. w materiałach archiwum Piaseczyńskich mniej więcej regularnie — co roku — zaznacza się, że dokumentacja sądu grodzkiego winnickiego prowadzona jest „w zamku winnickim”. Oznacza to, że sąd grodzki działał od tej pory właśnie w zamku. Najwcześniejsze bezpośrednie informacje o tym pochodzą, wg danych z tegoż archiwum, z 1621 r., kiedy wspomina się o „izbie sądowej” w winnickim zamku⁹⁰, i z 1622 r., kiedy mówi się, że sąd swoje ówczesne roczki przeprowadzał „w zamku”⁹¹.

Warto przy tym wskazać na następujący fakt. W jednym z dekretów winnickiego sądu grodzkiego z 1637 r. czytamy, że pełnomocnik pozwanej strony ogłosił na roczkach o „nieporadności” (nieuzasadnieniu, bezpodstawności) pozwu wydanego przez ten sąd dla jego klienta, ponieważ w pozwie nie podano miejsca odbywania się roczków, na które pozwanego wezwano, czyli nie zaznaczono, że

⁸² LNB NAN Ukrainy, oddział rękopisów, zesp. 5, sygn. 4048, ark. 8v.

⁸³ W. I., *K istorii wosstanija...*, s. 3–4 (księgi grodzkie), 5 (księgi ziemskie); M. Hruszewskij, *Materiały do istoriji...*, s. 10 (księgi ziemskie).

⁸⁴ *Volumina legum*, t. 2, s. 375.

⁸⁵ LNB NAN Ukrainy, oddział rękopisów, zesp. 5, sygn. 4049, ark. 107 (roki, 5 października), 111 (roczki, 28 października).

⁸⁶ *Volumina legum*, t. 2, s. 395.

⁸⁷ LNB NAN Ukrainy, oddział rękopisów, zesp. 5, sygn. 4050, ark. 121 (1604 r.); sygn. 4051, ark. 50, 57, 80, 119 (1605 r.).

⁸⁸ *AJZR*, 1905, cz. 8, t. 3, s. 29.

⁸⁹ *Volumina legum*, t. 3, s. 92–93.

⁹⁰ LNB NAN Ukrainy, oddział rękopisów, zesp. 5, sygn. 4056, ark. 157v.

⁹¹ *Ibid.*, sygn. 4057, ark. 98v.

roczki będą odbywały się w zamku. Sąd uznał ten argument za słuszny, a sam pozew za nieważny⁹². Tym niemniej, zarówno po tym fakcie, jak i przed nim, bezpośrednich wskazań na miejsce działalności sądu grodzkiego w materiałach archiwum Piaseczyńskich (a tylko one o tym informują) prawie nie spotykamy.

Jeżeli chodzi o sąd ziemski, to po wspomnianej uchwale sejmku z 1601 r., przez wiele lat brakuje źródłowych informacji o miejscu jego przebywania. Dopiero 29 VI 1629 r. podano, że księgi ziemskie prowadzone są „na dworze sądowym ziemskim winnickim”⁹³. Po raz drugi tę wypowiedź spotykamy w dokumencie z 6 VI 1635 r.⁹⁴ Od tej pory sesje sądowe odbywały się regularnie, prawdopodobnie w tymże dworze.

Uchwała sejmku warszawskiego z 1631 r. pozwalała na wydzielenie w Winnicy dwóch placów, jednego pod budowę „ziemskiego sądowego domu”, drugiego — w tamtejszym zamku — dla „wymurowania” pomieszczenia, w którym przechowywano by księgi ziemskie. Starosta został zobowiązany do wymierzenia tych placów w ciągu czterech tygodni od zakończenia sejmku⁹⁵. Ponieważ sąd ziemski winnicki przed 1631 r. posiadał już swój „dwór”, powstaje pytanie, jak połączyć treść tej uchwały z tym faktem. Nie jest wykluczone, że w uchwale była mowa o budowie nowej rezydencji dla sądu ziemskiego. Wydaje się, że nie została zrealizowana: żadnych bowiem informacji po 1631 r. o przechowywaniu ksiąg ziemskich na terenie zamku winnickiego nie posiadamy. Być może, taki sam los spotkał i ten dwór, którego wzniesienie przewidywała uchwała sejmowa.

Na czele sądu grodzkiego stali w chronologicznej kolejności następujący starostowie: do 1604 r. Jerzy Struś, starosta braclawski, winnicki (niekiedy z dodatkiem „i dżwinogrodzki”)⁹⁶, w latach 1604–1613 Walenty Aleksander Kalinowski (również braclawski, winnicki [i dżwinogrodzki])⁹⁷, w latach 1613–1623 Aleksander Bałaban (winnicki)⁹⁸, w latach 1623–1638 Adam Kalinowski (braclawski, winnicki [i dżwinogrodzki]); już w latach 1620–1623 był on starostą braclaw-

⁹² Ibid., sygn. 4105, ark. 163–163v.

⁹³ Ibid., sygn. 4059, ark. 95.

⁹⁴ Ibid., sygn. 4060, ark. 109v.

⁹⁵ *Volumina legum*, t. 3, s. 335. Wśród materiałów tegoż sejmku wydaje się dziwna uchwała, w której zaznaczono, że biorąc pod uwagę uchwały sejmowe z czasów rządów króla Stefana Batorego i prośby posłów z województwa braclawskiego, sejm zobowiązuje starostę braclawskiego do wymierzenia planu na terenie zamku braclawskiego w celu wybudowania domu sądowego i pomieszczenia do przechowywania ksiąg ziemskich; (ibid.), dokument ten pod względem treści wyraźnie nawiązuje do wspomnianej uchwały sejmowej z 1590 r. (kiedy w państwie polsko-litewskim rządził Zygmunt III, a nie Stefan Batory, za panowania którego żaden sejm nie rozpatrywał problemów sądów w województwie braclawskim i ich ksiąg); okresowi przeniesienia w 1598 r. sądów z Braclawia do Winnicy jego treść nie odpowiada. Można jedynie domyślać się, w jaki sposób trafił do materiałów sejmku z 1631 r.

⁹⁶ W archiwum Piaseczyńskich najstarszy dokument świadczący o jego starostowaniu pochodzi z 26 II 1604 r. LNB NAN Ukrainy, oddział rękopisów, zesp. 5, sygn. 4050, ark. 129.

⁹⁷ Najwcześniejszy dokument, gdzie nazwany jest starostą, pochodzi z 21 III 1604 r., ibid., sygn. 4051, ark. 25v.

⁹⁸ Najwcześniejsze wspomina się o nim jako o staroście winnickim w pozwie grodzkim z 4 I 1614 r., ibid., sygn. 4054, ark. 54–55; najpóźniej — w pozwie grodzkim z 15 V 1623 r., ibid., sygn. 4057, ark. 148v.

skim [i dźwinogrodzkim], a w latach 1613–1620 urząd ten piastował jego ojciec W. O. Kalinowski⁹⁹, od 1638 r. — Jan Odrzywolski, starosta winnicki¹⁰⁰.

Wymagano, aby osoba nowo wyznaczona przez króla na starostwo, przystępując do wykonywania swych obowiązków, złożyła przysięgę, że będzie działała należycie, zgodnie z przepisami. W kontekście tego wymogu warto zwrócić uwagę na następujący fakt. Kiedy sąd grodzki winnicki rozpatrywał 21 IX 1604 r. skargę Ławryna Piaseczyńskiego o zagrabienie przez kasztelana krakowskiego, księcia Janusza Ostrońskiego, części posiadłości ziemskich we wsi Kamianogorka, pełnomocnik pozwanego ogłosił, że tego sądu w ówczesnym jego składzie (mowa była o podstaroście, sędzi i pisarzu) nie można uznać za prawomocny „kiedy [...] pan Walenty Aleksander Kalinowski, obecny starosta winnicki, dopiero tydzień albo dwa tygodnie, jak na starostwo winnickie najechał i do tego czasu [...] przysięgi [...] nie złożył”. Pełnomocnik pozywającego odpowiedział na to, „iż już kilka tygodni, jak wiadomość o przysiędze [...] starosty winnickiego obecnego” spełnionej „w czasie minionej sesji [...] przed dygnitarzami i szlachtą województwa Braclawskiego”¹⁰¹.

Należy wskazać na to, iż w starostowaniu A. Bałabana nastąpiła przerwa w związku z jego pobytem w tatarskiej niewoli. W czasie nieobecności A. Bałabana wykonującym obowiązki (surogatorem) starosty winnickiego był Aleksander Piaseczyński. Surogację nadał mu sejm warszawski w 1602 r.¹⁰² (obradował od 3 listopada do 11 grudnia), jak zaznaczono w odpowiedniej uchwale „za zgodą koronnej szlachty (obywatelów) i na prośbę posłów ziemskich” (tzn. zapewne, posłów wybranych na ten sejm na sejmiku województwa braclawskiego). Przywilej królewski na surogację A. Piaseczyńskiego został wydany 14 XII 1620 r., a 8 I 1621 r., zgodnie z żądaniem, jakie było w nim zawarte, w zamku winnickim przysięgł należycie wykonywać nałożone na niego obowiązki „za podaniem roty przez [...] Michała Kropiwnickiego, podsędziego braclawskiego”, w obecności ponad 20 osób szlachty, wśród której znajdował się Jakub Piaseczyński, a także winnickich sędziów grodzkiego i ziemskiego; obecny był *ex officio* i woźny Mateusz Rusanowski¹⁰³. Najpóźniej A. Piaseczyński „występuje” jako surogator w dekrete trybunalskim z 14 III 1621 r.¹⁰⁴ Począwszy od lipca tegoż roku, w materiałach archiwum Piaseczyńskich nie figuruje on na tym stanowisku¹⁰⁵. Prawdopodobnie w lipcu 1621 r. do swoich starościńskich obowiązków powrócił A. Bałaban; najwcześniejsze świadectwo, po wspomnianej przerwie, datowane jest 15 IX 1621 r.¹⁰⁶

⁹⁹ Najstarszy dokument, w którym A. Kalinowski nazwany zostaje starostą braclawskim i winnickim pochodzi z 20 V 1623 r., *ibid.*, sygn. 4058, ark. 57v.–58.

¹⁰⁰ Najwcześniejsza wzmianka o jego starostowaniu pochodzi z 28 II 1639 r., *ibid.*, sygn. 4105, ark. 166, 170. Starostą braclawskim (i dźwinogrodzką) od 1638 r. do swojej śmierci w 1652 r. był syn Adama Kalinowskiego Marcin.

¹⁰¹ *Ibid.*, sygn. 4051, ark. 25–25v.

¹⁰² *Volumina legum*, t. 3, s. 183.

¹⁰³ LNB NAN Ukrainy, oddział rękopisów, zesp. 5, sygn. 4057, ark. 1v.

¹⁰⁴ *Ibid.*, ark. 28.

¹⁰⁵ *Ibid.*, ark. 35v. (dokument z 27 VII 1621 r.), 35 (dokument z 3 VIII 1621 r.).

¹⁰⁶ *Ibid.*, ark. 39. Warto zwrócić uwagę na to, iż w 1623 r. A. Bałaban pozwał A. Piaseczyńskiego „o zatrzymanie przy sobie ksiąg grodzkich winnickich surogatorskich”, *ibid.*, ark. 148v. Chodziło, prawdopodobnie, nie tylko o księgi, ale i ogół dokumentacji prowadzonej w sądzie grodzkim winnickim w czasie krótkotrwałej surogacji A. Piaseczyńskiego.

Okres pełnienia przez A. Piaseczyńskiego obowiązków surogatora zaznaczył się konfliktem z częścią szlachty województwa braclawskiego. Szlachta w skardze, która była rozpatrywana na sesji sądu grodzkiego kijowskiego, obwiniła go o spowodowanie na winnickiej sesji, zwołanej przez niego i rozpoczętej 16 lutego, starcia („burdy”) ze swoimi przeciwnikami, w którym po jego stronie wystąpiło sporo uzbrojonych „ludzi i sług” z otoczenia jego i księcia Stefana Czetwertyńskiego oraz książąt Zbaraskich. Charakterystyczne, że ta sama szlachta w swojej skardze twierdziła, że A. Piaseczyński jest „nieprawnym starostwa winnickiego surogatorem”, ponieważ zajął „nieprawnie [...] ten urząd [...] mimo protestu całego województwa”¹⁰⁷. A. Piaseczyński nie pozostał dłużny: doprowadził do rozpatrzenia na sesji trybunału swojej kontrskargi, w której chodziło o dążenie niezadowolonej z jego działalności jako surogatora części braclawskiej szlachty do zerwania tejże lutowej sesji. Wysłuchawszy obydwu stron, trybunał postanowił przedłużyć rozpatrywanie ich wzajemnych oskarżeń na jednej ze swoich następnych sesji¹⁰⁸.

Starosta bardzo rzadko brał bezpośredni udział w pracy sądu grodzkiego. Zazwyczaj w roli przewodniczącego starostę zastępował wyznaczony przez niego podstarości. Podstarościami, wg danych akt archiwum Piaseczyńskich (przypomnijmy, na ogół fragmentarycznych, stąd na ich podstawie nie jest możliwe odtworzenie w całości dynamiki składu osobowego sądu zarówno grodzkiego, jak i ziemskiego), byli: Jerzy Górecki (1578), Grzegorz Czechel (1585–1604), Jan Bogusz Deszkowski (1599, 1601, 1605–1621), Teodor Strzyżowski (1604–1605), Bazyli Herman Kleszczowski (1622), Michał Łasko (1623–1630), Maciej Kronkowski (1634–1637, w 1637 r. występuje jako braclawski cześnik), Stanisław Rzewuski (1639–1647; w 1639 r. figuruje jako skarbnik halicki; od 1641 r. — jako podstoli braclawski).

Podstarościego w sądzie tymczasowo mogła zastępować pewna osoba, najszybciej — za pozwoleniem starosty, z rekomendacji podstarościego. W 1598 r. taką osobą był Walenty Kajewski. Od 1639 r. posiedzeniom sądu grodzkiego przewodniczył „burgrabia i namiestnik podstarostwa winnickiego”; w roli tej występują również: Daniel z Żerdeniówki Murmił (1639), Wawrzyniec Petruszewski (1610–1642), Jan Rogala Popławski (1643–1647), w 1650 r. pracą sądu kierował Szymon Postołowski, nazwany „burgrabią winnickim” (nie jest wykluczone, że był on „namiestnikiem podstarostwa”, a określenia tego nie użyto dlatego, że było zrozumiałe samo przez się).

W wykazie sędziów grodzkich znajdowali się: Kondrat Kozar (1578–1585), Grzegorz Słupica (1592–1595), Michał Łasko (1596–1622), Konstanty Bajbuza (1621–1623), Teodor Łasko (1637), Teodor Żydkowicz (1637–1645), Marcin Aleksander Borek (1646–1647). W okresie surogacji A. Piaseczyńskiego przez kilka miesięcy sędzią był Jan Pékawecki.

Pisarzami grodzkimi byli: Grzegorz Bajbuza (1595–1619), Maciej Piwoczka (1614), Teodor Kopijewski (1619–1620), Konstanty Bajbuza (1621–1623), Maciej Libuski (1623–1628), Jan Wietwicki (1629–1635), Jan Nehrebecki (1637),

¹⁰⁷ Ibid., sygn. 4056, ark. 157–157v. (dekret sądu grodzkiego kijowskiego z 22 III 1621 r.).

¹⁰⁸ Ibid., sygn. 4057, ark. 99v.–100 (dekret trybunału z 22 VIII 1622 r.).

Piotr Dąbrowski (1637–1645), Mateusz Czaplicki (1645–1650); w czasie surogacji A. Piaseczyńskiego — Stanisław Kronkowski.

Podobnie jak podstarościego, sędziów grodzkich i pisarzy wyznaczał starosta. Wymagano, aby każdy, kto zostawał podstarościm, sędzią albo pisarzem, przed przystąpieniem do wykonywania swoich obowiązków złożył przysięgę, że posiada do nich odpowiedni stosunek. Kiedy w 1604 r. rozpatrywana była wspomniana już skarga Ł. Piaseczyńskiego przeciwko księciu Januszowi Ostrogskiemu, pełnomocnik tego ostatniego ogłosił „nieważność” nie tylko starościństwa W. A. Kalinowskiego, ale i podstarościństwa T. Strzyżowskiego, sędziowania M. Łaski i pisarstwa G. Bajbuzy, ponieważ oni — jak twierdził — również nie złożyli przysięgi. Pełnomocnik pozywającego na oskarżenia te odpowiedział, że, podobnie jak W. A. Kalinowski, każda z trzech wyliczonych osób na ostatniej sesji przysięgała — również przed „dygnitarzami i szlachtą” „według prawa”¹⁰⁹. Złożywszy 8 I 1621 r. przysięgę na surogację, A. Piaseczyński — czytamy w dokumencie — tego samego dnia „z ramienia swego naciskając” na pisarstwo S. Kronkowskiego, „wyzначzył” mu „dla wydania roty” woźnego M. Rusanowskiego. „Którą przysięgę w statucie (Litewskim — M. K., O. P.) opisaną pan Stanisław Kronkowski na ten urząd swój zaraz wykonał”¹¹⁰.

Chociaż przytoczone informacje o składzie osobowym (poza starostą) sądu grodzkiego województwa braclawskiego są niepełne, dają podstawę do twierdzenia, że awanse w sądzie z niższego na wyższy szczebel urzędniczy nie były częste: zastosowano je tylko w stosunku do K. Bajbuzy (był pisarzem, został sędzią) oraz M. Łaski (był sędzią, został podstarościm).

Zwoływanie roczków należało do prerogatyw starosty. Oto jeden z przejawów ich realizacji: A. Piaseczyński, zaraz po tym, jak sam złożył przysięgę surogatora i przeprowadził zaprzysiężenie S. Kronkowskiego na pisarza, „roczki grodzkie winnicke na dzień szesnastego lutego [...] woźnemu (M. Rusanowskiemu — M. K., O. P.) ogłosić rozkazał”¹¹¹.

W okresie 1585–1647 w archiwum Piaseczyńskich wymieniono 81 roczków w odniesieniu do 41 lat — po jednym roczku dla 19 lat, po dwa dla 11, po trzy dla 4, po cztery dla 7 lat. Informacje o jednym — dwóch (a i o trzech) roczkach w ciągu roku mijają się z rzeczywistością: są one wynikiem fragmentaryczności informacji zawartych w archiwum. Zazwyczaj w ciągu roku roczków było znacznie więcej. Nie wiadomo, czy w województwie braclawskim przeprowadzano ponad cztery roczki w ciągu roku. W województwie wołyńskim w tym okresie w ciągu roku zwoływano, o ile nam wiadomo, do sześciu roczków¹¹². Ponieważ obowiązywał tutaj ten sam system administracyjno-prawny co i w województwie braclawskim (podobnie zresztą jak i w kijowskim i czernihowskim), logiczne jest przypuszczenie, że liczba roczków w ciągu roku mogła być taka sama.

¹⁰⁹ Ibid., sygn. 4051, ark. 25–25v.

¹¹⁰ Ibid., sygn. 4057, ark. 1v.

¹¹¹ Ibid.

¹¹² W 1594 r. odbyło się sześć roczków sądu grodzkiego łuckiego: M. Krykun, *Instrukcja sejmyku Wołyńskiego województwa...*, s. 434.

Roczków nie wyznaczano regularnie — wypadły one na jakikolwiek dzień (oprócz świąt, a i to nie wszystkich, i niedziel) jakiegokolwiek miesiąca; np. w 1601 r. starosta zarządził rozpoczęcie roczka 23 marca, 31 lipca, 11 września, 23 października, w 1605 r. — 17 maja, 9 lipca, 20 września, 13 grudnia.

Nie wszystkie wyznaczone roczki odbyły się. Taki los, z nieznanych przyczyn, spotkał roczki zwołane przez starostę na 18 listopada i 30 grudnia 1603 r.¹¹³, a także na 31 VII 1601 r.¹¹⁴ Z powodu śmierci pisarza G. Bajbuzy nie rozpoczęły się roczki wyznaczone na dzień „po świętym Janie Chrzcicielu” w 1619 r.¹¹⁵

Roczki rozpoczęte 27 II 1646 r., „z gwałtownego powodu” trzeba było przerwać. Nie rozpatrzone na nich sprawy były omawiane na najbliższych po nich, otwartych 10 kwietnia roczkach¹¹⁶, które stały się jakby przedłużeniem poprzednich. Przenoszenie spraw z nie zakończonych roczków na następne nazywano w Rzeczypospolitej limitacją roczków, a same „przeniesione” roczki nazywano limitowanymi. Oto w dekrete sądu grodzkiego winnickiego z 13 IV 1646 r., gdzie przytoczono tylko co wspomniany fakt, zaznaczono, że rozpoczęte 27 lutego roczki „w limitacji zostały do obecnych roczków”.

O zrywaniu rozpoczętych roczków wiadomo tylko z dokumentu, którego nie ma w archiwum Piaseczyńskich. Podano w nim: 17 X 1594 r. wojski włodzimierski Bazyli Gulewicz zeznał w łuckim urzędzie grodzkim w imieniu szlachty województwa braclawskiego, że roczki, które 6 września t.r. w Braclawiu „zaczęły sądzić pod nieobecność kozaków”, pisarz G. Bajbuza „wstrzymać rozkazał” ze względu na niemożliwość dalszego ich prowadzenia, ponieważ S. Nalewajko, powróciwszy ze swoimi kozakami z wyprawy do Kilii i Tehini, nadesłał mu groźbę (zapewne żądając wstrzymania roczków — *M. K., O. P.*); w następstwie obecna na roczkach szlachta zmuszona została „bez sprawiedliwości” (bez rozstrzygnięcia swoich spraw na roczkach — *M. K., O. P.*) opuścić Braclaw¹¹⁷.

Posiedzenia w czasie roczków mogły odbywać się i w dni świąt religijnych (oczywiście, nie najważniejszych). Kiedy 21 IX 1604 r., podczas rozpatrywania wspominanej już skargi Ł. Piaseczyńskiego przeciwko księciu Januszowi Ostrogskiemu, pełnomocnik pozwanego ogłosił, zwracając się do sądu grodzkiego: jeżeli nawet jesteście „odpowiednim sądem”, to w takim razie rozpatrywanie tej sprawy jest niemożliwe, ponieważ odbywa się w „święto świętego Mateusza Apostoła i Ewangelisty”, a w dni świątych „żaden sąd ani urząd nie może żadnych spraw i sądów odbywać i na nich zasiadać”. Pełnomocnik Ł. Piaseczyńskiego w odpowiedzi zaznaczył, że wskazany dzień dla pracy grodzkiego sądu wyznaczył trybunał szlachecki w swoim dekrete, „a dekrety sądu trybunalskiego — podkreślił tenże pełnomocnik — nie tylko żeby w czym naruszane, ale za święte zawsze mają być

¹¹³ LNB NAN Ukrainy, oddział rękopisów, zesp. 5, sygn. 4050, ark. 120.

¹¹⁴ Widać to stąd, że pozew winnickiego sądu grodzkiego, datowany 7 lipca, wzywa pozwanego do stawienia się na roczkach, które miały się rozpocząć (i rozpoczęły się) 11 września, *ibid.*, ark. 50, podczas gdy przed 7 lipca roczki były wyznaczone na 31 lipca, *ibid.*, s. 60; na nich, wydawałoby się, miał być rozpatrzony ten pozew, ale przed 7 lipca stało się wiadomym, że się one nie odbędą.

¹¹⁵ *Ibid.*, sygn. 4056, ark. 131.

¹¹⁶ *Ibid.*, sygn. 4067, ark. 74.

¹¹⁷ *AJZR*, cz. 3, t. 1, s. 66–67.

we wszystkim, czego konstytucja, gdzie o ważności dekretów sądów trybunalskich pisze, wystarczająco uczy". W szczególności wskazał na to, że wspomniany dekret trybunalski został przyjęty tego dnia, na który przypada „święto znakomite świętego Wawrzyńca”¹¹⁸.

O okresie trwania roczków można sądzić na podstawie ich materiałów, które obowiązkowo zawierają informacje o dniu, w którym roczki się rozpoczęły, i dniach, kiedy ta czy inna sprawa była na nich rozpatrywana. Głównie chodzi o dekrety. Dokumenty te odnoszą się do 50 roczków z 31 lat w okresie od 1592 do 1647 r. Jest ich 72, z czego dla 40 roczków — po jednym, dla pięciu — po 2, dla trzech — po 3, dla jednych — 4, dla jednych — 9. W wypadkach, kiedy jedno roczki posiadają kilka dokumentów, dla wyznaczenia okresu ich trwania przydatne są te, które zawierają najpóźniejszą datę pracy sądu. Jeżeli chodzi o roczki przedstawione jednym dokumentem, jesteśmy zmuszeni w tym celu do korzystania z niego. Stąd badanie okresu trwania roczków opieramy na 50 dokumentach. W żadnym z nich nie podano, kiedy roczki zakończyły się. Jedynie w przypadku jednych roczków, a i to przy pomocy „nieroczkowego” pod względem treści dokumentu, można ustalić dzień zakończenia ich pracy: 1 VI 1622 r., na roczkach rozpoczętych 24 maja, zeznawał jeden z przyjaciół Aleksandra i Jakuba Piaseczyńskich¹¹⁹, a 2 czerwca, już po zakończeniu roczków, sąd wysłuchiwał oświadczenia J. Piaseczyńskiego¹²⁰; stąd roczki te trwały do 1 albo 2 czerwca (trwały one, wliczając dni otwarcia i zamknięcia, 8 albo 9 dni).

Pozostałe 49 dokumentów (spośród 50) przedstawiają następujący obraz czasu trwania roczków: po 3 dni — 3 roczki, po 4 — 10, po 5 — 2, po 6 — 1, po 7 — 9, po 9 — 3, po 9 — 5, po 11 — 1, po 14 — 1, po 15 — 3, po 16 — 4, po 17 — 1, po 18 — 3, po 19 — 1, po 21 — 1, po 31 — 1.

Czas działalności roczków chronologicznie miał tendencję do wzrostu: w latach 1592–1600 na każdy z trzech roczków przypadało po 7 dni, w latach 1601–1610 11 roczków pracowało ogółem 57 dni (przeciętnie 5,2 dnia na jedno roczki), w latach 1611–1620 wskaźniki te odpowiednio wynoszą 8,67 (8,4), w latach 1621–1630 — 10,112 (11,2), w latach 1631–1640 — 9,133 (14,8), w latach 1641–1647 — 8,83 (10,4).

Nie pokazując pełnego czasu trwania roczków, cyfry te, wg nas, pozwalają na orientację, jaki był on w przybliżeniu. Na marginesie, większość przytoczonych wskaźników co do liczby roczkowych dni zgadza się z tego typu wskaźnikami wyprowadzonymi na podstawie dwóch wspomnianych ocalałych ksiąg sądowych województwa braclawskiego. Jedna z nich nie posiada początku i końca i obejmuje materiały roczków rozpoczętych 9 V 1645 r. od 12 do 24 maja¹²¹; nie jest wykluczone, że względu na brak końcówki księgi, że roczki te zakończyły się po 24 kwietnia. Natomiast druga księga podaje wyrywkowe informacje o roczkach

¹¹⁸ LNB NAN Ukrainy, oddział rękopisów, zesp. 5, sygn. 4051, ark. 25v. Do tego pełnomocnik Ł. Piaseczyńskiego dodał, że sądy „w święta w popołudniowym czasie częstokroć, jak do tej pory tak i teraz, już od południa działać, zasiadać i rozprawiać zwykły”.

¹¹⁹ Ibid., sygn. 4057, ark. 80.

¹²⁰ Ibid., ark. 81.

¹²¹ CPHAUK, zesp. 44, inw. 1, sygn. 2.

rozpoczętych 12 III 1647 r.; informacje sięgają 30 marca, kiedy roczki jeszcze się nie zakończyły¹²². Warto wskazać na to, że 24–25 marca roczki nie działały. Wydaje się, że przerwy w roczkach były zjawiskiem rozpowszechnionym. W takich wypadkach dni roboczych roczków było mniej niż dni, które przypadały na czas ich trwania.

W pozwach sądu grodzkiego (częściej wydawano je w okresie między roczkami) zazwyczaj wskazywano dzień otwarcia roczków, na których pozwany powinien był stawić się w wyniku skargi pozywającego. Biorąc to pod uwagę oraz fakt, że pozwы były datowane w dniu ich wydania, można wyznaczyć okres, jaki mijał pomiędzy wydaniem pozwu i terminem otwarcia roczków. W archiwum Piaseczyńskich informacje takie zawiera 67 pozwów, a odnoszą się one do 27 lat w okresie od 1590 do 1645 r. Liczba interesujących nas dni w tych pozwach waha się (wliczając dni wydania pozwu i otwarcia roczków) od 18 do 84; do najliczniejszej grupy należą pozwы, gdzie ten czas wynosi od 31 do 40 dni (36 pozwów), dalej są grupy pozwów od 21 do 30 dni (12), od 41 do 50 dni (9) itd.

Znaczne „odległości” pomiędzy wydaniem pozwów i oznaczonym w nich terminem otwarcia roczków świadczą o tym, że roczki przez stosunkowo długi okres, dwóch — trzech miesięcy, nie były zwoływane; w pozwach zawsze była mowa o roczkach najbliższych daty ich wydania.

Skład osobowy sądu ziemskiego w województwie braclawskim (każdego jego członka, podobnie jak sędziów ziemskich innych województw Rzeczypospolitej, wyznaczał przywilejem król spośród czterech kandydatur wybranych na sejmiku szlacheckim i zaproponowanych królowi przez wojewodę), wg materiałów archiwum Piaseczyńskich, był następujący: sędziowie — Jan Koszka (1583–1585), Szymon Obodeński (1590–1606), Jan Czerlenkowski (1611), Stanisław Dąbrowski (1621), Olbracht Kochanowski (1623–1642), Maksymilian Oczosalski (1640–1642); podsędkowie: Michał Łasko (1583–1592), Stefan Zaleski (1611–1615), Michał Kropiwnicki (1617–1638), Maksymilian Oczosalski (1640–1642), Mikołaj Kazimierz Kossakowski (1644–1648); pisarze: Seweryn Kropiwnicki (1583–1584), Jan Mikuliński (1592–1613), Aleksander Kropiwnicki (1614–1626), Sylwester Czerlenkowski (1627–1648). W informacjach tych zaznaczono tylko jedno przesunięcie z niższego na wyższy urząd sądowo-ziemski: M. Oczosalski był podsędkiem, został sędzią. Warto wskazać, że M. Łasko z czasem został sędzią grodzkim, a potem — podstarościm.

Z osobą J. Mikulińskiego jako pisarza ziemskiego związane są trzy interesujące dokumenty. Jeden z nich jest świadectwem jego zeznania z 21 II 1596 r. przed podstarościm braclawskim G. Czecczem o tym, że tego samego dnia ogłosił szlachcie, która zbierała się w Braclawiu na sejmik, że składa obowiązki pisarza w związku z niemożnością należytego ich wykonywania, ponieważ jest „niemałymi potrzebami swymi zajęty”. „Przekazując ten urząd pisarski [...] pieczęć ziemską województwa braclawskiego tamże na sejmiku miłościwemu państwu oddawałem. Ale ich miłościwe państwo obywatele województwa braclawskiego, na sejmiku tym zgromadzeni, tak tego urzędu, jak i pieczęci ziemskiej województwa braclawskiego,

¹²² Ibid., zesp. 43, inw. 1, sygn. 1.

ode mnie, nie wiadomo z jakich przyczyn, wziąć nie chcieli". Z takiego stanowiska szlachty J. Mikuliński był niezadowolony i wyraził swój protest w tymże zeznaniu¹²³.

W dwóch innych dokumentach, zawierających zeznania woźnych przed tym samym podstarościm z 12 i 16 IV 1596 r., mówi się o tym, że J. Mikuliński jednemu z nich (Andrzejowi Trembickiemu) odmówił wydania ziemskich membran („mamram”)¹²⁴, potrzebnych Ł. Piaseczyńskiemu „na sprawach przeciwko wielmożnemu kniaziowi Januszowi Zbaraskiemu, wojewodzie braclawskiemu i innych osób”, motywując swoją odmowę tym, że na rokach braclawskiego sądu ziemskiego, które odbyły się w styczniu 1596 r., a potem na sejmiku województwa braclawskiego w lutym, rzekł się pisarstwa i oddał pisarską pieczęć¹²⁵.

Roki sądu ziemskiego w województwie braclawskim odbywały się trzy razy w ciągu roku — zgodnie z wymaganiami drugiego (1566 r.) i trzeciego (1588 r.) statutów litewskich¹²⁶, potwierdzonych przez sejm warszawski 1590 r.¹²⁷ Zgodnie z nimi, roki były otwierane następnego dnia po następujących świętach rzymskokatolickich („rzymskich”): Trzech Królach (przypadają 6 stycznia), Świętej Trójcy (każdego roku wypada innego dnia) i świętego Michała (29 września). Dlatego roki nazywano „świętotrzechkrólewskimi”, „świętotroickimi” i „świętomichałowskimi”.

Czasami wyznaczone roki nie odbywały się. Stało się tak w przypadku świętomichałowskich roków 1594 r. — w ich przeprowadzeniu przeszkodzili kozacy pod przywództwem S. Nalewajki, nie dając możliwości przybycia do Braclawia „sądowym” (tzn. sędziemu, podsędkowi i pisarzowi), aby rozpocząć roki, i szlachcie zainteresowanej w ich przeprowadzeniu¹²⁸.

Nie wiadomo, czy odbyły się świętotroickie roki 1596 i 1639 r. Natomiast wiadomo przynajmniej o nich, że następnego dnia po św. Trójcy nie rozpoczęły się, w obydwu przypadkach z powodu niezjawienia się sędziego — w 1596 r. nie podano przyczyny¹²⁹, w 1639 r. — aby uniknąć rozpatrzenia na sądzie pozwu podsędka przeciwko koniuszance koronnej Katarzynie Eugenii Tyszkiewiczównie Wiśniowieckiej, od której sędzia był zależny „materialnie”, albowiem zarządzał tymczasowo jej wsiami Glinianiec i Bajrakówka w województwie braclawskim¹³⁰.

Zdarzały się i roki limitowane. Takimi były roki świętotroickie w 1634 r. (przerwane i przeniesione w związku ze zbliżającym się sejmem — „z powodu następującego sejmku”¹³¹ i 1647 r. (zostały przerwane „z powodu następowania trwogi od nieprzyjaciela Świętego Krzyża”¹³², tzn. ze względu na zagrożenie napadami tatarskimi).

¹²³ LNB NAN Ukrainy, oddział rękopisów, zesp. 5, sygn. 4048, ark. 146.

¹²⁴ Membrana — blankiet wydany przez pisarza sądu grodzkiego albo ziemskiego, przez niego datowany, własnoręcznie podpisany i opieczetowany. Osoba, która otrzymywała taki blankiet, wypisywała na nim swój pozew, głównie związany z zobowiązaniami podatkowymi.

¹²⁵ LNB NAN Ukrainy, oddział rękopisów, zesp. 5, sygn. 4048, ark. 147, 148.

¹²⁶ *Wremiennik...*, ks. 19 (s. 138–139; 1588 r.), 23 (s. 79–80; 1566 r.).

¹²⁷ *Volumina legum*, t. 2, s. 315.

¹²⁸ *AJZR*, cz. 3, t. 1, s. 68; M. G. Krykun, *Do istoriji powstannia...*, s. 157–159.

¹²⁹ LNB NAN Ukrainy, oddział rękopisów, zesp. 5, sygn. 4049, ark. 3.

¹³⁰ *Ibid.*, sygn. 4105, ark. 176.

¹³¹ *Ibid.*, sygn. 4060, s. 111.

¹³² *Ibid.*, sygn. 4069, ark. 93v.

Statut Litewski z 1566 r. wymagał, aby roki trwały nie dłużej niż dwa tygodnie, każdego dnia od rana do nieszpornej godziny¹³³. Zgodnie z poprawką wniesioną do Statutu przez sejm warszawski w 1578 r., pozwolono przedłużać roki do trzech tygodni¹³⁴. Natomiast Statut Litewski 1588 r. stanowił, aby trwały one „dopóki wszystkie sprawy odsądzone i skończone będą”, „każdego dnia, oprócz niedzieli, od poranku do godziny nieszpornów”¹³⁵.

Dni posiedzeń sądu ziemskiego podczas roków odznaczają 62 dokumenty (wśród nich 36 dekrétów), odnoszące się do 14 świętotrzechkrólewskich, 6 świętomichałowskich i 5 świętotoickich roków (liczba dokumentów ich dotycząca wynosi odpowiednio 31, 11, 20), które odbywały się w ciągu 20 lat w okresie od 1583 do 1648 r. Dla zbadania czasu trwania roków wystarczy wziąć pod uwagę dane o rokach świętotrzechkrólewskich, ponieważ tego typu informacje o innych rokach są bardzo fragmentaryczne. 6 spośród świętotrzechkrólewskich roków (z lat 1590, 1592, 1596, 1604, 1611, 1630) przedstawia tyleż samo dokumentów, każdy z dwóch roków (z lat 1644 i 1647) przedstawia dwa dokumenty, każdy z pięciu (z lat 1627, 1628, 1641, 1642, 1648) — trzy, jedno (z 1640 r.) — sześć. W odniesieniu do tych samych roków, do których zachowało się kilka źródłowych informacji na temat różnej liczby dni „rokowej” działalności, pod uwagę bierzemy tylko najpóźniejsze dni. W wyniku tego otrzymujemy następujące dane o czasie trwania świętotrzechkrólewskich roków: 1590 r. — 2 dni, 1592 r. — 3, 1596 r. — 6, 1604 r. — 3, 1611 r. — 5, 1627 r. — 9, 1628 r. — 15, 1630 r. — 12, 1640 r. — 21, 1641 r. — 20, 1642 r. — 18, 1644 r. — 18, 1647 r. — 17, 1648 r. — 17. W żadnym z tych przypadków w archiwum Piaseczyńskich nie zaznaczono, że chodzi o ostatni dzień roków. Przytoczone informacje dają podstawę do twierdzenia, że z biegiem lat czas trwania roków w województwie bractawskim „wydłużał się”, zwiększał się prawdopodobnie z powodu rozszerzania zasięgu pracy, którą sąd ziemski musiał wykonywać.

Dystans czasowy pomiędzy wydaniem przez sąd ziemski pozwów i otwarciem jego roków określony jest w 26 dokumentach dla 12 roków w okresie od 1594 do 1644 r. Z tych dokumentów 13 dotyczy świętotrzechkrólewskich, 8 — świętotoickich, 8 — świętomichałowskich roków. Dystans ten dla świętotrzechkrólewskich roków wahał się od 37 do 79 dni, dla świętomichałowskich roków — 35 do 97 dni. Podobnie sprawa wyglądała w przypadku roków świętotoickich.

Podczas sesji przy sądach grodzkim i ziemskim stale pracowały pod kierownictwem pisarzy kancelarie, które nie tylko zapisywały przebieg rozstrzygania różnych spraw, odzwierciedlając go zresztą w „swoich” księgach dekrétowych, ale i zajmowały się inną działalnością — przyjmowały ustne oświadczenia, zeznania, protesty, a także dokumenty — w celu wpisania ich do tzw. ksiąg potoczno-wpisowych (tutaj wpisywali i pozwy), wydawały kopie (wypisy) z tych oraz ksiąg dekrétowych. Kancelarie te pracowały również po sesjach, kiedy to prowadziły tego samego rodzaju dokumentację niesądową, jak i podczas sesji. Jednak praca ta dla obydwu kancelarii nie zajmowała tego samego czasu. Kancelaria grodzka działała

¹³³ *Wremiennik...*, ks. 23, s. 80.

¹³⁴ *Ibid.*, s. 202.

¹³⁵ *Wremiennik...*, ks. 19, s. 139.

pomiędzy roczkami, a członkowie sądu grodzkiego w okresie tym pracowali jako urzędnicy. W przypadku kancelarii ziemskiej pozasądowy okres jej działalności był bardzo ograniczony. Nazywano go leżeniem ksiąg. Według Statutu Litewskiego z 1566 i 1588 r. odbywało się ono po zakończeniu roków przez nie mniej niż trzy dni¹³⁶. Sejm warszawski 1601 r. postanowił, że w województwie braclawskim (podobnie jak i w wołyńskim i kijowskim), w przypadku kiedy przewidywane roki nie odbyły się, leżenie ksiąg miało trwać „za przykładem koronnym” (tzn. w województwach, które przed i po unii lubelskiej z 1569 r. wchodziły w skład Królestwa Polskiego) do dwóch tygodni¹³⁷.

W aktach archiwum Piaseczyńskich znajdują się trzy wzmianki o leżeniu ksiąg ziemskich województwa braclawskiego, przy czym w jednej z nich zaznaczono, że stało się to „po odsądzeniu roków ziemskich”¹³⁸.

Techniczni, bezpośredni pracownicy kancelarii dzielili się na dwie grupy. Jedną z nich stanowili ci, którzy kontrasygnowali swoimi podpisami wypisy (nie wszystkie!) z ksiąg grodzkich i ziemskich z zaznaczeniem, że to oni te wypisy korygowali („korygowali z księgami”), tzn. przygotowywali, sporządzali wypisy (ogólną odpowiedzialność za wydawanie wypisów ponosili pisarze, którzy również potwierdzali je swoimi podpisami).

Rzadko, w pewnych warunkach, korygujących nazywano „podpiskami”, co prawda w archiwum Piaseczyńskich nazwano ich tak tylko w odniesieniu do kancelarii grodzkiej (w takich wypadkach podane są ich imiona i nazwiska, podczas gdy w innych „korygowanych” — tylko nazwiska), to jednak nie ma wątpliwości, że tak nazywano odpowiednie osoby i w kancelarii ziemskiej. Oto wzmianki o „podpiskach”, którzy wykonywali w kancelariach nie tylko prace korygowania, ale i inne, związane z tworzeniem, przepisywaniem i kopiowaniem dokumentów. 10 VI 1596 r. wypis wydał „pod nieobecność pana Grzegorza Bajbuzy, pisarza grodzkiego braclawskiego, Stefan Gulczewski, podpisek grodzki braclawski”¹³⁹. S. Gulczewski figuruje tutaj jako ten, który tymczasowo zastępuje pisarza grodzkiego, w każdym razie w sprawie wydania wypisów. W innych dokumentach występuje jako korygujący w latach 1595–1601. W wydany 20 VI 1615 r. wypisie czytamy: „Korygował Kopczyński. Pod nieobecność jego miłości pana Grzegorza Bajbuzy, pisarza grodzkiego winnickiego, Stefan Kopczyński, podpisek, ręką własną”¹⁴⁰. Informacje o Kopczyńskim jako grodzkim korygującym pochodzą z lat 1599–1620. W tekście wypisu z 1 VI 1622 r. zaznaczono, że pewne osoby (wymienione w dokumencie) pytały „w kancelarii grodzkiej winnickiej, najpierw u podpisana starszego Grzegorza Roskowskiego”, a pod tekstem umieszczono uwagę:

¹³⁶ Ibid., s. 102; ks. 23, s. 70; I. Lappo, *Ziemskij sud w Wielikom Kniazestwie Litowskom w konce XVI wieku*, „Żurnal Ministerstwa narodnego proswieszczenija”, Sankt-Pietierburg 1897, cz. 311, czerwiec, s. 291.

¹³⁷ *Volumina legum*, t. 2, s. 395.

¹³⁸ LNB NAN Ukrainy, oddział rękopisów, zesp. 5, sygn. 4067, ark. 31v. (1647 r.); dwie pozostałe wzmianki o leżeniu ksiąg: ibid., sygn. 4049, ark. 107 (1598 r.); sygn. 4059, ark. 142 (1630 r.).

¹³⁹ Ibid., sygn. 4049, ark. 3.

¹⁴⁰ Ibid., sygn. 4054, ark. 132.

„korygował Roskowski”¹⁴¹. Tenże Roskowski został nazwany „starszym podpiskiem” w wypisie z 1 V 1624 r.¹⁴² Wzmianki o jego korygującej działalności dotyczą lat 1614–1627.

Czy starszy podpis nie kierował bezpośrednio pracą kancelarii, tzn. czy nie był tym, kogo w Rzeczypospolitej nazywano regentem kancelarii? O regencji kancelarii grodzkiej winnickiej wzmianki znajdują się w dwóch dokumentach z 19 IX 1645 r.; czytamy tutaj, że na „urzędzie grodzkim w zamku winnickim przed [...] Wojciechem Świętosławskim, regentem grodzkim winnickim”, składali zeznania woźni¹⁴³. Tenże Świętosławski korygował wypisy w latach 1642–1647.

Oprócz wymienionych, grodzkimi korygującymi (podpiskami) byli: Chruszcz (1590), Postołowski (1618–1630), Mironowski (1618–1620), Dzik (1619–1622), Roman Siwicz (1622), Olechowski (1626–1627), Ihnatowski (1637), Romankiewicz (1637–1650), Kunicki (1637), Roman Szwed (1640), Terlecki (1645).

W ziemskiej kancelarii korygowali: Gulczewski (1592), Kopczyński (1605, 1611), Kuźmicz (1622), Minakowski (1627–1629), Roskowski (1627), Tronkowski (1635), Postołowski (1636–1642), Grodecki (1641–1648), Romankiewicz (1646). Jak widzimy, niektórzy podpiskowie przechodzili z jednej kancelarii do drugiej, na ogół z grodzkiej do ziemskiej.

W kancelariach pracowało jednocześnie po kilku podpisków¹⁴⁴. Sądząc z przytoczonej chronologii ich działalności (należy zaznaczyć, że niepełnej), w kancelarii grodzkiej pracowało ich od dwóch do czterech: wg tej chronologii jednocześnie pracowali tutaj Gulczewski i Kopczyński; Kopczyński, Roskowski, Postołowski, Mironowski; Roskowski, Postołowski, Mironowski, Dzik; Roskowski, Postołowski, Dzik, Siwicz; Roskowski, Postołowski, Olechowski; Ihnatowski, Romankiewicz, Kunicki; Szwed, Romankiewicz; Romankiewicz, Świętosławski, Terlecki. W kancelarii ziemskiej podpisków było nie więcej niż 2, bo znacznie mniejszy był zasięg jej pracy w porównaniu z kancelarią grodzką; jednocześnie pracowali tutaj, również wg wymienionej chronologii: Minakowski i Roskowski; Postołowski i Grodecki; Grodecki i Romankiewicz.

Do drugiej grupy kancelarzyistów zaliczali się ci, których podpisy również widnieją na wypisach z ksiąg (nie wszystkich!) z zaznaczeniem *legit cum actis*, czasami *lectum cum actis*, *legit*, *lectum*. Chodzi tutaj o tych, którzy sprawdzali wypisy z odpowiednim tekstem księgi grodzkiej albo ziemskiej. Podawano przy tym tylko ich nazwisko. Czy nie uznawano ich za młodszych podpisków? W kancelarii grodzkiej byli nimi: Surontowski (1622, 1640–1646), Olechowski (1624), Kosowicz (1637), Korsznicki (1630), Siemiginowski (1639–1646), Przesiecki (1641), Jegzeła (1642), Chanowski (1642), Chanaczewski (1644–1645), Połowsowicz (1645), Kiersnowski (1645), Kobyłski (1645–1646), Nehrebecki (1645), Bielowski (1646),

¹⁴¹ Ibid., sygn. 4057, ark. 80.

¹⁴² Ibid., sygn. 4105, ark. 128.

¹⁴³ Ibid., sygn. 4066, ark. 112, 116.

¹⁴⁴ W Statucie Litewskim z 1566 r. odnośnie do sądu ziemskiego stwierdzono: „A pisarz może podpiska albo jednego albo i dwóch, ile będzie mu potrzeba, mieć”: *Wremiennik...*, ks. 23, s. 68. Podobnego zapisu w tymże statucie w stosunku do sądu grodzkiego nie ma, co nie oznacza, że nie pozwalano mu posiadać kilku podpisków.

Jankowski (1646), Ihnatowski (1646), Józefowicz (1646–1647), Grodziński (1647), Mormił (1650); w kancelarii ziemskiej: Staniszewski (1640), Kośnicki (1640), Bartyszewski (1641), Chanaczewski (1642–1648), Głowiski (1644), Duchanicz (1644), Łozowicki (1644), Surontowski (1646). I tak w kancelarii grodzkiej w 1646 r. pracowali Surontowski, Semiginowski, Ihnatowski, Jankowski, Bielowski, Józefowicz, Kobylski, możliwe, że i „zauważeni” w 1645 r. Chanaczewski, Połowsowicz, Kiersnowski, Nehrebecki oraz „zauważony” w 1647 r. Grodziński; w kancelarii ziemskiej jednocześnie pracowali Chanaczewski, Głowieski, Duchanicz, Łozowiecki. Czy takie skupienie tych kancelarzyistów nie było wywołane tym, że wykonywali oni podstawową część pracy w swoich urzędach? Stwierdzić też można, że niektórzy (Surontowski i Chanaczewski) pracowali jednocześnie w obu kancelariach. Na marginesie, na pewno tenże Surontowski z 1645 i 1646 r. występuje (z imieniem „Szymon”) jako pełnomocnik Anny z Krasnosielskich Rogozińskiej w jej sporach majątkowych z dziećmi¹⁴⁵.

Z sądami grodzkimi i ziemskimi ściśle powiązana była działalność woźnych, do których obowiązków należało roznoszenie i wręczanie pozwów sądowych oraz zeznawanie o tym, oglądanie szkód wyrządzonych w wyniku sporów majątkowych oraz przestępstw i również zeznawanie o tym, wywoływanie osób zamieszanych w sprawę rozpatrywaną na posiedzeniach sądu itp. W aktach archiwum Piaseczyńskich wymienia się 60 woźnych z okresu 1583–1648, głównie powiązanych z działalnością sądu grodzkiego. Spośród nich 7 nazywa się woźnymi województwa braclawskiego (w latach 1583–1606: Fiodor Bratkowski, Sebastian Kublicki, Jakub Kozłowski, Michał Burakowski, Jan Jurkowski, Grzegorz Sawicki, Michał Uhrynowski); 18 — woźnymi generałami województwa braclawskiego (w latach 1594–1640: Jacek Szykołowski, Wojciech Trembicki, Aleksander Czyż, Ławryn Płotnicki, Konstanty Horain, Krzysztof Iliński, Michał Bratkowski, Stanisław Zakrzewski, Stanisław Kaweck, Aleksander Czerchawski, Michał Bohusiewicz, Paweł Kochanowski, Wojciech Ostrowski, Daniel Dołżkiewicz, Konstanty Serbinowski, Andrzej Nied[...], Fiodor Jackowski, Jakub Oleszkowski); 3 — najpierw woźnymi, a później woźnymi generałami województwa braclawskiego (w latach 1583–1605: Andrzej Trembicki, Wojciech Kaczka, Dymitr Szczyciżyński); 2 — najpierw woźnymi województwa braclawskiego, a następnie woźnymi generałami województw kijowskiego, wołyńskiego i braclawskiego (w latach 1602–1620: Wojciech Jacymirski, Stanisław Dubrowski); 3 — najpierw woźnymi generałami województwa braclawskiego, a z czasem woźnymi generałami województw kijowskiego, wołyńskiego i braclawskiego (w latach 1605–1647: Mateusz Rusanowski, Sebastian Cyryński, Jakub Bartyczkowski); 21 — woźnymi generałami województw kijowskiego, wołyńskiego i braclawskiego (w latach 1598–1648: Mikołaj Jaślikowski, Stanisław Sielecki, Bazyli Bohatyrowicz, Bazyli Niezborski, Michał Gubiński, Demian Aresztowicz, Jan Wyszomirski, Roman Połowiecki, Jan Horain, Grzegorz Mańkowski, Andrzej Niedźwiedzki, Jan Żorniszczeki, Grzegorz Radziejewski, Jan Rosiński, Jan Woiński, Marcin Miechowski, Jan Ochrymowski, Piotr Niedźwiecki, Grzegorz Zaleski, Demian Dembowicz, Grzegorz Jewchimowski);

¹⁴⁵ LNB NAN Ukrainy, oddział rękopisów, zesp. 5, sygn. 4067, ark. 7, 21v., 31; sygn. 4106, ark. 1–1v.

4 — woźnymi generałami województw kijowskiego, wołyńskiego, braclawskiego i czernihowskiego (w latach 1646–1647: Andrzej Marcinowski, Mateusz Sławiński, Jacek Kulikowski, Jan Osiecki); 2 — woźnymi generałami koronnymi (w latach 1590–1606: Iwan Bojarski, Stanisław Izdebski).

Należy mieć na uwadze fakt, że mianowania woźnych nie zawsze są pełne; np. woźni generałowie województwa braclawskiego mogą zostać nazwani po prostu woźnymi, nawet bez zaznaczenia ich przynależności do województwa braclawskiego, a woźni generałowie województw kijowskiego, wołyńskiego i braclawskiego — woźnymi generałami województwa braclawskiego itp.

Nie było podziału woźnych na ziemskich i grodzkich — ten sam woźny obsługiwał sąd grodzki i ziemski: Andrzej Trembicki 12 I 1596 r. był obecny przy składaniu zeznania sądowi ziemskiemu braclawskiemu na rokach¹⁴⁶, a 16 IV 1596 r. zeznawał przed urzędem grodzkim winnickim¹⁴⁷; Demian Aresztowicz 9 V 1644 r. zeznawał przed urzędem grodzkim¹⁴⁸, a 3 czerwca tegoż roku — przed sądem ziemskim¹⁴⁹.

O liczbie woźnych w województwie braclawskim dla tego samego czasu można mówić tylko w przybliżeniu. I tak na przełomie XVI i XVII w. działało jednocześnie nie mniej niż 4 woźnych (D. Szczyciżyński, J. Szykołowski, A. Trembicki, M. Jaślikowski), w 1640 r. nie mniej niż 8 (J. Ochrymowicz, P. Niedźwiecki, D. Dembowicz, M. Sławiński, J. Kulikowski, A. Marcinowski, J. Wyszomirski, J. Bartyczkowski).

Ciekawe informacje o instytucji woźnych zawiera dekret sądu grodzkiego braclawskiego z 9 X 1590 r., uchwalony po skardze Ławryna Piaseczyńskiego o zbrojnym najeździe na jego majątek w Żorniszczach z miast Niemirów i Pryluka — majątków wojewody braclawskiego kniazia Janusza Mikołajewicza Zbaraskiego¹⁵⁰. Pełnomocnik pozywającego Jan Choiński, jak podkreślono w tym dokumencie, przedstawił sądowi wypis z księgi grodzkiej braclawskiej, gdzie podano zeznania generała woźnego koronnego („generała woźnego całej Korony”) Iwana Antonowicza Bojarskiego przed urzędem grodzkim o zatknięciu, z polecenia urzędu, dwóch grodzkich pozwów „we wrota niemirskiego zamku” dotyczących wspomnianej skargi. W odpowiedzi pełnomocnik pozwanego Grzegorz Dederkało oświadczył, że strona pozywająca „takim zeznaniem tegoż niejakiego Iwana Antonowicza, który nazywa siebie Bojarskim i jakimś generałem, roku [wezwania na roczki — *M. K., O. P.*] i twierdzeń tego pozwu dowodzić nie może, kiedy jest prawo pospolite [chodzi o Statut Litewski z 1566 r. — *M. K., O. P.*], artykuł czwarty w rozdziale czwartym¹⁵¹, iż woźnych wojewodowie w każdym województwie mogą ustanawiać, którzy to woźni mają być szlachcicami i osiadłymi w tymże powiecie, którego porządkiem prawa pospolitego wszystkie sprawy należące do jego urzędu, ma sprawować. A tenże Iwan Antonowicz, który nazywa siebie Bojarskim, nie jest woźnym ani

¹⁴⁶ Ibid., sygn. 4048, ark. 140.

¹⁴⁷ Ibid., ark. 148.

¹⁴⁸ Ibid., sygn. 4065, ark. 39.

¹⁴⁹ Ibid., ark. 58 a.

¹⁵⁰ Ibid., sygn. 4047, ark. 26–27v.

¹⁵¹ *Wremiennik...*, ks. 23, s. 66.

osiadłym w tutejszym województwie i nie wiadomo, czy jest szlachcicem i nie jest żadnym generałem, kiedy swego listu, jeśliby miał go na swój urząd, w urzędzie tutejszym nie opowiedział, ani go nie dał wpisać do ksiąg, ani go nie opublikował [nie ogłosił publicznie — M. K., O. P.]. Kiedy są zwyczajne prawa pospolitego, że woźny w tutejszym województwie ustanowiony i osiadły, powinien do wiadomości urzędu donieść list, który na urząd swój posiada, dać do wpisania do ksiąg i te według prawa publikować”. Jeśliby, kontynuował G. Dederkało, Bojarski dowiedział, że jest niepodważalnym woźnym województwa braclawskiego, nie można go ciągle nazywać generałem, „kiedy w prawie naszym [Statucie Litewskim z 1566 r. — M. K., O. P.], według którego te województwa [wołyńskie i braclawskie — M. K., O. P.] sądzą, żadnych generałów nie ma i być nie może” (natomiast w Statucie Litewskim z 1588 r. znajduje się artykuł „O woźnym, którego po łacinie nazywają generałem”)¹⁵². J. Choiński argumentacji tej zaprzeczył tylko tym, że urząd grodzki nie zwróciłby się do Bojarskiego, gdyby nie dowiedział się „słusznie i doskonale, iż jest woźnym”, i dodał, że Ł. Piaseczyński nie mógł kogokolwiek innego „przygotować” do rozpatrzenia swojej skargi w sądzie, jak tylko Bojarskiego, „bo w województwie braclawskim, począwszy od roku osiemdziesiątego ósmego, aż do tego czasu nie było woźnych, którzy by słusznie urząd swój wykonywać mogli, tylko jeden”: „żaden woźny przeciwko jego miłości pana wojewody, będąc pod jego jurysdykcją, świadczyć nie chciał”. Tutaj J. Choiński wskazał na „artykuł ósmy w rozdziale dziewiątym” „prawa pospolitego”¹⁵³, „iż wojewodowie i starostowie, prowadząc prawo ze szlachcicem w powiecie swoim, świadków swojej jurysdykcji stawiać nie mogą, ale z innego powiatu; jako że ta sprawa jest z samym panem wojewodą, którego władza nad woźnymi tutejszymi rozciąga się”. Tenże pełnomocnik dowodził celowości wykorzystania Bojarskiego i tym również, że konstytucja sejmu koronacyjnego z 1576 r. o woźnych generałach¹⁵⁴ „wymaga na wszystkich ziemiach” (czyli województwach) uznawać ich zeznania. Podkreślił, że pozwana strona może sama dowiedzieć się od Bojarskiego, czy jest on woźnym generałem koronnym i osiadłym szlachcicem województwa braclawskiego.

W odpowiedzi na to G. Dederkało zaprzeczał prawomocności wspomnianej konstytucji z 1576 r. dla województwa braclawskiego (jak i wołyńskiego) i twierdził, że w nim obowiązuje tylko prawo wprowadzone Statutem Litewskim, co potwierdzono konstytucjami sejmu koronacyjnego z 1588 r. i sejmu warszawskiego z 1589 r.¹⁵⁵

Wysłuchawszy argumentów obu stron, sąd uznał wojewodę braclawskiego wolnym od adresowanego do niego pozwu grodzkiego na podstawie skargi Ł. Piaseczyńskiego na tej podstawie, że Bojarski, jak się okazało, nie wniósł do księgi grodzkiej „swego listu, danego mu na woźniostwo”. Ponieważ, czytamy dalej

¹⁵² Ibid., ks. 19, s. 193.

¹⁵³ Ibid., ks. 23, s. 136.

¹⁵⁴ *Volumina legum*, t. 2, s. 163–164.

¹⁵⁵ Ibid., t. 2, s. 262–263 (1588 r.), 292 (1589 r.). Należy zaznaczyć, że w dokumentach tych zbyt ogólnie powiedziano o tym, co nagłosił G. Dederkało. Twierdził on pomyłkowo, że w konstytucji z 1576 r. „jest szczególny artykuł wokół potrzeb województwa wołyńskiego i braclawskiego”.

w zakończeniu dekretu, województwo braclawskie (jak i wołyńskie) sądzi się „osobliwym Statutem Wielkiego Księstwa Litewskiego i artykułami, w konstytucjach [sejmowych z 1588 i 1589 r. — M. K., O. P.] opisanymi [...], a nie prawem koronnym”, to Bojarski jako generał nie posiada tutaj „władzy według prawa”.

Strona pozywająca nie zgodziła się z takim postanowieniem sądu grodzkiego, który na jej żądanie pozwolił jej zaskarżyć to postanowienie w trybunale szlacheckim.

Niestety, nie posiadamy innych dokumentów, które umożliwiałyby prześledzenie prawnych podstaw działalności woźnych w województwie braclawskim. Należałoby wskazać, że instytucja woźnego generała mimo wszystko przyjęła się; m.in. najstarsza znana wzmianka o takim woźnym (Ławryn Płotnicki) w województwie braclawskim po przytoczonym dekrete sądu grodzkiego braclawskiego pochodzi z 7 X 1594 r.¹⁵⁶ W dokumentach braclawskich woźni z rzadka nazywani są „szlachetnymi” i czy byli oni szlachcicami?

Materiały sądu grodzkiego województwa braclawskiego w archiwum Piaseczyńskich zawierają również, co prawda bardzo skąpą, informację o opłatach kancelaryjnych za przygotowanie i wydanie wypisów z odpowiednich ksiąg. W dwóch wypisach z 1627 r. powiedziano, że „opłacono” (*solutum*)¹⁵⁷ natomiast w jednym wypisie z 1630 r.¹⁵⁸, jednym z 1644 r.¹⁵⁹, trzech z 1645 r.¹⁶⁰, jednym z 1646 r.¹⁶¹ wskazano, że „zamawiający” wpłacił 15 groszy.

Materiały archiwum Piaseczyńskich podają ogólne i fragmentaryczne, ważne informacje o działalności sądów grodzkiego i ziemskiego województwa braclawskiego z ostatniej ćwierci XVI — pierwszej połowy XVII w. Dotyczą one miejsca funkcjonowania tych sądów, ich składu osobowego i kancelarii oraz woźnych, sesji (roczków i roków) sądowych oraz kancelarii. Koniecznie trzeba podkreślić, że informacje te są przytaczane w związku z cennymi świadectwami o szlacheckim rodzie Piaseczyńskich i innych szlacheckich rodach na ziemiach ukraińskich. Należy zaakcentować i to, że przez pryzmat tych materiałów wyłania się panorama stosunków społeczno-ekonomicznych i politycznych w województwie; wymagają one specjalnych badań.

¹⁵⁶ LNB NAN Ukrainy, oddział rękopisów, zesp. 5, sygn. 4048, ark. 74–74v., 31; M. G. Krykun, *Do istoriji powstannia...*, s. 157–159.

¹⁵⁷ LNB NAN Ukrainy, oddział rękopisów, zesp. 5, sygn. 4059, ark. 4, 45. Przy okazji zaznaczmy, że w dwóch wypisach z 1624 r. podano „nie opłacono” (*non solutum*): *ibid.*, sygn. 4058, ark. 99v., 102.

¹⁵⁸ *Ibid.*, sygn. 4059, ark. 113.

¹⁵⁹ *Ibid.*, sygn. 4065, ark. 40.

¹⁶⁰ *Ibid.*, sygn. 4046, ark. 114v., 117v., 136v.

¹⁶¹ *Ibid.*, sygn. 4067, ark. 36v.

Henryk Lulewicz

SĄD ZIEMSKI BRASŁAWSKI W ŚWIETLE ZACHOWANYCH KSIĄG ZIEMSKICH Z LAT 1603–1632

Księgi ziemskie brasławskie zwróciły moją uwagę z kilku powodów. Przede wszystkim zająłem się nimi w związku z prowadzoną kwerendą urzędniczą, która, podobnie jak i stan zachowania ksiąg przechowywanych obecnie w Narodowym Historycznym Archiwum Białorusi (dalej: NGAB) w Mińsku¹, dostarczyła mi licznych obserwacji. Zakres kwerendy kończył się na 1632 r. Szczęśliwy zbieg okoliczności sprawił, że 7 spośród 38 ksiąg zespołu nr 1747 NGAB w Mińsku stanowi dziś niemal nieprzerwany ciąg dokumentacyjny, dając z miarą pełny obraz funkcjonowania sądu ziemskiego brasławskiego w latach 1603-1632². Wymienione księgi sądowe z lat 1603-1632 uzupełnia niewielka księga, obejmująca tylko jedno roku z 1620 r., która obecnie znajduje się w Jarosławlu nad Wołgą, w zbiorach tamtejszego muzeum regionalnego³. Porównanie obecnego stanu zachowania z tym, co odnotował przed 125 laty Mikołaj Horbaczewski, kiedy księgi brasławskie znajdowały się w archiwum w Wilnie, wskazuje, że do pełnej dokumentacji funkcjonowania sądu ziemskiego brasławskiego z okresu objętego badaniem zabrakło jedynie dwóch kolejnych ksiąg z lat 1615-1616 oraz 1616-1617⁴ (zapewne dziś nie istnieją). Horbaczewski znalazł ponadto jeszcze dwie wczesne księgi ziemskie brasławskie z lat 1600-1601 oraz 1601-1602, po których także wszelki ślad zaginął. Tak więc przede wszystkim stan zachowania ksiąg narzucił ograniczenie chronologicznego zasięgu badań do trzech dziesięcioleci z początków XVII w. Istnieją wprawdzie kolejne siedemnastowieczne księgi ziemskie brasławskie, np. w NGAB w Mińsku, F. 1747 nr 36, obejmująca lata 1638-1640, oraz nr 7 z lat

¹ Nacyjonalny historyczny archiw Białorusi (dalej: NGAB), Fond 1747 obejmuje 38 ksiąg ziemskich brasławskich z lat 1603-1802, które w znacznej większości mają proveniencję osiemnastowieczną. Zobacz: *Centralnyj Gosudarstwiennyj Istoriceskij Archiw BSSR w Min-skie. Putiewoditel*, Mińsk 1974, s. 15.

² Są to księgi nr: 1, 37, 2, 3, 4, 5 i 6.

³ Jarosławskij muziej-zapowiednik (dalej: JMZ), sobranije rukopisiej nr 15 935.

⁴ *Katalog drierwnim aktowym knigam gubernij: wilenskoj, grodnieskoj, minskoj i kowien-skoj, także knigam niekotorych sudow gubernij mogilewskoj i smolenskoj chraniaszczychsia nynie w Centralnom archiwie w Wilnie*, sostawił N. Gorbaczewski, Wilna 1872, s. 548.

1665–1666, a ponadto w Rossijskom Gosudarstwiennom Archiwie Driewnich Aktow (RGADA) w Moskwie, F. 356 opis 1 nr 2 za lata 1649–1652; lecz duże luki czasowe pomiędzy nimi uniemożliwiają analogiczne postępowanie badawcze jak w przypadku okresu 1603–1632, dla którego zachował się materiał aktowy z niewielkimi stosunkowo przerwami.

Pod względem terytorialnym powiat brasławski był obszarem peryferyjnym, zarówno z perspektywy centrów politycznych I Rzeczypospolitej, jak i z perspektywy wileńskiej, ograniczonej do obszaru Wielkiego Księstwa Litewskiego. Rozciągnięty równoleżnikowo wzdłuż granicy z Inflantami na południe i południowy wschód od Dyneburga, na obszarze tzw. Litwy Zawilejskiej, był on jednym z najmniejszych i obejmował stosunkowo najrzadziej zaludnione tereny Wielkiego Księstwa. Wy różniał się ponadto znikomą liczebnością szlachty zamieszkującej jego teren, ponieważ znaczną jego część zajmowały rozległe królewszczyzny, m.in. włości stanowiące uposażenie wojewodów i ciwunów wileńskich oraz dobra duchowne, należące zarówno do biskupów, jak i do kapituły wileńskiej, a także niektórych klasztorów wileńskich⁵. Kompleksy ziemskie podległe urzędnikom wileńskim oraz biskupstwu w naturalny sposób ciążyły ku centrum administracyjnemu w Wilnie. Tendencja ta jest widoczna również w księgach sądowych. Analizując je, odnosiłem wrażenie, jakby nie istniała część powiatu, na której rozciągały się owe kompleksy majątkowe. Warto jeszcze przytoczyć tu dane ilustrujące stan szlachty brasławskiej, co dla funkcjonowania takiej instytucji jak sąd ziemski ma podstawowe znaczenie. Otóż wg podliczeń badacza przeszłości Brasławszczyzny Ottona Hedemanna na popis wojskowy w 1567 r. wystawiło poczty zaledwie 97 właścicieli majątków z powiatu brasławskiego⁶. Rejestr okazowania „obywatelów powiatu brasławskiego”, sporządzony w Jeziorosach 26 X 1621 r., na wyprawę do Inflant przeciwko Szwedom wymienia 72 szlachciców stawiających poczty zbrojne z tytułu posiadania majątków ziemskich oraz nieokreśloną bliżej liczbę ich „ucześników”⁷. Z kolei rejestr podymnego z 1690 r. podaje ok. 180 właścicieli ziemskich, w większości zresztą majątków jednodymowych, a w całym powiecie brasławskim rejestruje 1807 dymów⁸. Natomiast najbardziej szczegółowa, ale i najpóźniejsza lustracja dymów powiatu brasławskiego z 1775 r. wylicza na jego obszarze 224 rodziny szlacheckie, a ponadto 69 osób szlachty „bez dymnej”, osiadłej przy dworach posesorów⁹. Tak się przedstawia ilościowy obraz nielicznej szlacheckiej społeczności lokalnej zorganizowanej w ramy odrębnego powiatu i posiadającej z tego tytułu osobne instytucje stanowego samorządu lokalnego. Z uwagi na specyfikę powiatu brasławskiego warto odtworzyć praktyczną stronę funkcjonowania sądu ziemskiego, jednej z instytucji stanowiących składnik samorządu szlacheckiego. Problem tym ciekawszy, iż na ogół rozpatrujemy instytucje stano-

⁵ O. Hedemann, *Historia powiatu brasławskiego*, Wilno 1930, s. 63–69.

⁶ Ibid., s. 440–442.

⁷ Otdiel rukopisiej Rossijskoj publicznoj biblioteki (Rosyjska Publiczna Biblioteka w Petersburgu), Autografy Dubrowskiego, 133, k. 3–4v.

⁸ *Rejestr podymnego Wielkiego Księstwa Litewskiego. Województwo wileńskie 1690 r.*, oprac. A. Rachuba, Warszawa 1989, s. 271–281.

⁹ O. Hedemann, *Historia...*, s. 57–58.

wiąc o charakterze demokracji szlacheckiej przez pryzmat licznych i silnych politycznie społeczności lokalnych szlachty koronnej, pomijając te leżące na literwskich bądź ruskich peryferiach Rzeczypospolitej.

Istotne wydaje się także przypomnienie o świeżej stosunkowo genezie sądu ziemskiego w Brasławiu. Podobnie jak w całym Wielkim Księstwie oraz na ziemiach ukraińskich, inkorporowanych w 1569 r. do Korony, sądy ziemskie, obok sądów grodzkich i podkomorskich oraz instytucji sejmiku powiatowego, zostały wprowadzone w trakcie reformy dostosowującej ustrój oraz strukturę administracyjną do polskiego modelu demokracji szlacheckiej, którą przeprowadził Zygmunt August w latach 1565–1566. Wówczas również powiat brasławski uzyskał swój ostateczny kształt terytorialny, który z pewnymi korektami przetrwał aż do rozbiorów Rzeczypospolitej¹⁰. Po prawie 40 latach istnienia, na początku XVII w., sąd ziemski brasławski był instytucją w pełni okrzepłą i silnie ugruntowaną pod względem prawnym. Podstawę prawną jego działalności stanowił III Statut Litewski, potwierdzony przez Zygmunta III Wazę na sejmie koronacyjnym 28 I 1588 r.¹¹ Regulował on w rozdziale IV artykule 46 terminy roków sądowych, które w Wielkim Księstwie odbywały się trzykrotnie w ciągu roku, mianowicie następnego dnia po Trzech Królach (6 stycznia), po Świętej Trójcy (święto ruchome, przypadające w końcu maja lub w pierwszej połowie czerwca) oraz po św. Michale (29 września). Skład sądu ziemskiego tworzyło trzech urzędników: sędzia ziemski, podsędek i pisarz ziemski, mianowanych przez króla zazwyczaj spośród czterech elektów obieranych na sejmiku. W okresie 1603–1632 sąd ziemski brasławski urzędował w zasadzie w dwóch podstawowych składach personalnych, które przedzielały między latami 1617/1618 a 1621/1622 trzy krótkotrwałe składy przejściowe. U schyłku XVI w. ukształtowała się obsada sądu ziemskiego w Brasławiu trwająca przez blisko dwa dziesięciolecia w następującym składzie: sędzia ziemski Hrehory Mirski (od 1600 — †1619/1620)¹², podsędek Wasyl Massalski (w latach 1594–1617)¹³ oraz Jan Samson Podbereski, pisarz ziemski (co najmniej od lipca 1594 r.)¹⁴. Ten ostatni, po awansie Wasyla Massalskiego na podkomorstwo brasławskie, został przesunięty na urząd podsędka¹⁵ decyzją szlachty na sejmiku elekcyjnym 7 V 1618 r., zaś Jana Samsona Podbereskiego na pisarstwie ziem-

¹⁰ Z. Wojtkowiak, *Litwa Zawilejska w XV i pierwszej połowie XVI w.*, Poznań 1980, s. 120–124.

¹¹ Rossijskij gosudarstwiennyj archiw drienich aktow (dalej: RGADA), F. 389, Metryka Litewska (dalej: Metryka Lit.), 73, k. 262 n; także: B. Czartoryskich 93, s. 127–129.

¹² Hrehory Mirski był podsędek brasławski, mianowany na urząd sędziego 11 II 1600. RGADA, F. 389, Metryka Lit., 84, k. 324v.–325; żył jeszcze 14 I 1619. NGAB, F. 1747, opis 1, nr 3, k. 77.

¹³ Wasyl Massalski, stolnik brasławski mianowany podsędkiem 11 X 1594 r. po rezygnacji późniejszego sędziego H. Mirskiego. RGADA, F. 389, Metryka Lit., 77, k. 522–522v.; awansował 7 I 1617 na podkomorstwo brasławskie. RGADA, F. 389, Metryka Lit., 93, k. 58–58v.

¹⁴ Występujący najczęściej w źródłach jako Jan Samson, notowany pisarzem ziemskim 22 VII 1594. RGADA, F. 356, opis 2, nr 13, k. 847, mianowany na urząd zapewne nieco wcześniej, gdyż jego poprzednik Hrehory Massalski awansował 16 III 1593 r. na sędziego ziemskiego, RGADA F. 389, Metryka Lit., 77, k. 439.

¹⁵ NGAB, F. 1747, opis 1, nr 3, k. 1b.

skim zastąpił wówczas Andrzej Tomaszewicz, występujący czasami z jeszcze starszym patronimikiem Bartoszewicza¹⁶. W takiej obsadzie personalnej przetrwał sąd ziemski brasławski niespełna dwa lata, do czasu gdy w końcu 1619 r. bądź na początku 1620 r. zmarł sędzia Hrehory Mirski. Uruchomiło to kolejną karuzelę zmian personalnych, bowiem na wakujący urząd sędziego ziemskiego postąpił 3 VIII 1620 r. Jan Samson Podbereski¹⁷, na podsędstwie zastąpił go Andrzej Tomaszewicz mianowany 1 VIII 1620 r.¹⁸, natomiast pisarzem ziemskim został 3 VIII 1620 r. Daniel Tur, dotychczasowy sędzia grodzki brasławski¹⁹. Kolejne dwie zmiany nastąpiły jeszcze szybciej niż poprzednia, rychło bowiem po awansie na podsędką zmarł, zapewne z początkiem 1621 r., Andrzej Tomaszewicz, a zastąpił go na urzędzie mianowany 13 VIII 1621 r. dotychczasowy pisarz ziemski Daniel Tur. Na jego zaś miejsce, z datą nominacji jak wyżej, powołany został podstarości brasławski Jan Kościałkowski²⁰. Ostatni wreszcie wakans w badanym okresie otworzyła latem 1622 r. śmierć sędziego ziemskiego Jana Samsona Podbereskiego²¹. Zastąpił go rychło Sebastian Mirski, który na urzędzie sędziego ziemskiego brasławskiego wytrwał blisko 40 lat²². Wspólnie z podsędkiem Danielem Turem (1621 – † początek 1645) oraz pisarzem ziemskim Janem Kościałkowskim (1621–1645)²³, Sebastian Mirski tworzył przez ponad dwadzieścia lat, aż do połowy lat czterdziestych XVII w., drugi podstawowy skład sądu ziemskiego brasławskiego. Można więc mówić o dużej stabilizacji obsady trzech urzędów sądowych ziemskich brasławskich w badanym okresie. Przez niemal połowę wieku sprawowało je zaledwie 7 osób pochodzących z 6 rodzin: dwóch Mirskich — obaj byli sędziami ziemskimi, oraz po jednym Massalskim, Podbereskim, Tomaszewiczu, Turze i Kościałkowskim. Przeglądając się obsadzie innych urzędów brasławskich z przełomu XVI i XVII w., można stwierdzić, że zwłaszcza trzy pierwsze rodziny: Mirskich, Massalskich i Podbereskich obok Kopciów, Puciatów, Rudominów–Dusiackich, Stetkiewiczów i Ukolskich należały do lokalnej elity, a wpływy niektórych z tych rodzin wykraczały poza granice rodzimego powiatu.

Osiem najstarszych dziś ksiąg ziemskich zwraca uwagę porządnym prowadzeniem, starannym i czytelnym pismem i na ogół dobrym stanem. Tylko jedna z nich, mianowicie nr 1, z lat 1603–1606, ma lekko uszkodzone zakończenie.

¹⁶ Były podstarości brasławski Andrzej Tomaszewicz Bartoszewicz mianowany pisarzem ziemskim 30 V 1618. RGADA, F. 389, Metryka Lit., 93, k. 181v.–182.

¹⁷ RGADA, F. 389, Metryka Lit., 93, k. 327v.

¹⁸ Ibid., 96, k. 244–245.

¹⁹ Ibid., 93, k. 327–327v.

²⁰ Ibid., 93, k. 410–410v. i 414–414v.

²¹ Żył on jeszcze 31 V 1622 r., natomiast 22 września t.r. odbył się sejmik elekcyjny na wakujący po nim urząd sędziego ziemskiego brasławskiego. NGAB, F. 1747 opis 1, nr 4, k. 101v. i 105.

²² Sebastian Mirski uzyskał nominację na sędziego 6 X 1622. RGADA, F. 389, Metryka Lit., 93, k. 552v, i pełnił swój urząd jeszcze w 1660 r. AGAD, Arch. Radziwiłłów, Dz. V, nr 9752. Podobno w 1661 r. został przy Moskwie, J. Wolff, *Pacowie*, Petersburg 1885, s. 126, a jego następca na urzędzie sędziego Władysław Puciata notowany był w 1663 r. O. Hedemann, *Historia...*, s. 428.

²³ Daniel Tur zmarł prawdopodobnie w początkach 1645 r., a podsędkiem brasławskim po jego zejściu został 12 lipca t.r. pisarz ziemski Jan Kościałkowski, RGADA, F. 389, Metryka Lit., 119, k. 396.

Pozostałe, wg wszelkich oznak zewnętrznych i wewnętrznych, przetrwały nienaruszone od momentu sporządzenia, czyli od pierwszej połowy XVII w. Niektóre z ksiąg, mianowicie nr 37, nr 2, nr 5 i nr 6, zachowały oryginalne oprawy z tłocznej skóry, zdobione elementami typowymi dla baroku, np. głowami królów (głowy w koronach) na oprawie księgi nr 37. Natomiast księga nr 4 zachowała tylko resztki takiejże oprawy skórzanej. Omawiane księgi mają format *in quarto*, tworzą woluminy w postaci czystopisów różnej objętości: od obejmujących przeważnie 300–400 kart po najmniejszą (JMZ, sobranije rukopisiej nr 15935), która liczy zaledwie 44 karty. Objętość to niewątpliwie efekt pracy kancelarii ziemskiej brasławskiej i zależała od liczby років, których dokumentację umieszczano w ramach jednej księgi. Zazwyczaj mieściły one od 5–8 років sądowych. Odstępstwo stanowią dwie najmniejsze księgi, mianowicie nr 3, zawierająca dokumentację dwóch років za pisarstwa Andrzeja Tomaszewicza (1618–1619), oraz księga przechowywana w muzeum w Jarosławlu z jednym rokiem z czasów pisarstwa Daniela Tura (1620 r.). Regułą był zwyczaj nierozdzielania aktów jednych років między różne księgi.

Zachowane księgi ziemskie brasławskie w terminologii archiwistów rosyjskich nosiły miano ksiąg aktowych — „aktowyje knigi”. Według nomenklatury siedemnastowiecznej, przekazanej przez pisarzy ziemskich w formułowanych przez nich nagłówkach, były to „knigi spraw wieczystych i sudowych” — 1611 r.²⁴, bądź też nagłówek innych років: „Tut wio poczynajutsie sprawy takie wieczystyje, sudowyje i potocznyje” — 1625 r.²⁵ Materiał aktowy zawarty w księgach brasławskich ma dość jednorodny charakter. Pod względem formalnym daje się podzielić na trzy grupy, mianowicie 1) dekrety sądu ziemskiego brasławskiego; 2) dokumenty związane z funkcjonowaniem owego sądu, przede wszystkim relacje i intromisje woźnych, pozwy sądowe etc.; 3) dokumenty obcych wystawców, wpisywane do ksiąg ziemskich dla nadania charakteru wieczystego, mianowicie dość liczne testamenty, także zapisy przedmażeńskie, działy dóbr, szeroko rozumiana dokumentacja obrotu ziemią etc. Nie mieszczą się w owej systematyce liczne noty i zapiski sporządzone przez personel kancelaryjny, zwłaszcza własnoręczne adnotacje pisarzy ziemskich brasławskich porządkujące układ wewnętrzny materiału aktowego, np.: tytuły років, bądź też wyjaśniające zasady funkcjonowania sądu. Zaprezentowana klasyfikacja nie obejmuje niestety wszystkich typów aktów, często występujących w księgach w pojedynczych przypadkach. Znalazło się tam bowiem jedno rozliczenie z wybranego poboru powiatu brasławskiego, jeden register wybierania srebrszczyzny w 1628 r., trzykrotnie akta związane ze złożeniem przez urzędników powiatowych przysięgi i ceremonialnego zasiadania urzędu łącznie z kopiami przywilejów nominacyjnych. Występują także inwentarze dóbr i rzadziej inwentarze ruchomości, natomiast częściej zapisywano informacje o zaciągniętych pożyczkach pod zastaw dóbr ziemskich. Bardzo ciekawy przykład stanowi pakiet co najmniej kilkunastu dokumentów odnoszących się do dzierżawy brasławskiej z pierwszej połowy XVI w. oraz z czasów przeprowadzania tamże reformy włócznej

²⁴ NGAB, F. 1747, opis 1, nr 2, s. 120.

²⁵ Ibid., nr 5, s. 137.

w połowie XVI w. przejętej z ksiąg starostów–dzierzawców, którzy zarządzali Brasławszczyzną przed reformą powiatową 1565/1566²⁶.

W kancelarii ziemskiej brasławskiej stosowano język ruski zapisywany cyrylicą. Pod tym względem Brasławszczyzna była obszarem dość silnie przywiązany do tradycji prawnej i zwyczajowej Wielkiego Księstwa. Dopiero w latach dwudziestych i trzydziestych XVII w. częściej pojawiać się zaczął język polski i zapis alfabetem łacińskim, ale wyłącznie w dokumentach wpisywanych w celu uwierzytelnienia prawnego, jak testamenty, wszelkiego rodzaju zeznania, umowy kupna–sprzedaży lub zastawu dóbr. Natomiast same dekrety sądowe oraz dokumentację związaną z funkcjonowaniem sądu konsekwentnie sporządzano po rusku. Ruszczyzną posługiwał się również niewątpliwy Polak z pochodzenia Wojciech Izdebski, woźny sądowy, bardzo aktywny na gruncie brasławskim w końcu XVI i na początku XVII w. Często ze zmianą roków zmieniał się dukt pisma, co wskazywałoby, że niższy personel kancelarii ziemskiej w Brasławiu był powoływany doraźnie, w miarę potrzeb. Niewątpliwie uwidocznił się osobisty wpływ nadany księgom przez tamtejszych pisarzy ziemskich, a zwłaszcza dwóch sprawujących najdłużej swą funkcję, mianowicie Jana Samsona Podbereskiego (1594–1618), za pisarstwa którego zachowały się trzy księgi (nr 1, nr 37 i nr 2), oraz Jana Kościalkowskiego (1621–1645), którego pisarstwa trzy księgi (nr 4, nr 5 i nr 6) również objęto badaniem, natomiast czwartej z zachowanych ksiąg, z lat 1638–1640 (NGAB, F. 1747, opis 1, nr 36), nie uwzględniono, gdyż wykraczała poza ramy chronologiczne artykułu. Dwaj pozostali pisarze ziemscy brasławscy sprawowali swe funkcje bardzo krótko, mianowicie Andrzej Tomaszewicz — dwa lata (1618–1620) oraz Daniel Tur — niespełna rok (1620–1621). Pozostawili po sobie po jednej księdze i w dodatku szczupłe objętościowo. Księga z czasów Tomaszewicza (nr 3) obejmuje zaledwie dwa roki sądowe, natomiast księga Tura (JMZ nr 15935) tylko jeden. Wszystko wskazuje, że jest to pełna dokumentacja działalności sądu ziemskiego brasławskiego przypadająca na czasy sprawowania pisarstwa przez obu wymienionych pisarzy.

Zwraca uwagę dobre przygotowanie pisarzy ziemskich brasławskich do sprawowania funkcji sądowych, jak i nadzorowania prac kancelarii ziemskiej, wyniesione z praktycznej działalności w sądzie grodzkim brasławskim. Przed nominacją na pisarstwo ziemskie Andrzej Tomaszewicz był przez kilka lat podstarościm brasławskim (1600–1609)²⁷, Daniel Tur — sędzią grodzkim brasławskim (1611–1620)²⁸, natomiast Jan Kościalkowski pełnił krótko urząd podstarościego brasławskiego (1620–1621)²⁹. Dodam tylko, że przez dłuższy czas w końcu XVI w.

²⁶ Ibid., nr 5, s. 523–550.

²⁷ Andrzej Tomaszewicz notowany jako podstarości brasławski od 24 VI 1600. Litewskie Państwo Archiwum Historyczne w Wilnie (Lietuvos Valstybes Istorijos Archyvas, dalej: LVIA), SA 4607, k. 73 do 10 I 1609 NGAB, F. 1747, opis 1, nr 37, k. 257v.

²⁸ Daniel Tur sprawował urząd sędziego grodzkiego od 2 II 1611 r. NGAB, F. 1747, opis 1, nr 6, k. 111v.; awansował 3 VIII 1620 r. na pisarza ziemskiego brasławskiego, RGADA, F. 389, Metryka Lit., 93, k. 327–327v.

²⁹ Jan Kościalkowski notowany z tytułem podstarościego od 1 X 1620 r. JMZ, sobranije rukopisiej, nr 15 935, s. 56; awansował 13 VIII 1621 r. na pisarza ziemskiego brasławskiego, RGADA, F. 389, Metryka Lit., 93, k. 414–414v.

i w pierwszej połowie XVII w. gród brasławski znajdował się w rękach magnackiej rodziny Skumin Tyszkiewiczów. Nieprzerwanie po sobie trzech przedstawicieli tej rodziny sprawowało urząd tamtejszego starosty, poczynając od podskarbiego litewskiego Teodora (1579–1588)³⁰, jego syna Janusza (1588–1626)³¹, który — awansując na wojewodę trockiego — przekazał gród w Brasławiu swemu bratu stryjcznemu Jerzemu (1626–1645)³². Jest to dobry przykład ilustrujący wpływ magnackie wśród urzędników sądowych ziemskich w Brasławiu. Jeśli chodzi o Jana Samsona Podbereskiego, również nie ma podstaw, aby wątpić w jego przygotowanie merytoryczne do sprawowania funkcji sądowej. Pochodził z rodu o pewnych tradycjach urzędniczych, a jeden z jego antecesorów, Jan Podbereski, był w połowie XVI w. chorążym mejszgołskim. Spośród współczesnych mu krewnych Jerzy Samson Podbereski został marszałkiem brasławskim, zaś Mikołaj Samson Podbereski piastował funkcję kanonika żmudzkiego³³.

Najciekawsze wnioski wypływają z analizy praktyki funkcjonowania sądu ziemskiego brasławskiego, przeprowadzonej w oparciu o badane księgi ziemskie. Uwidacznia to tabela, w której zestawiono częstotliwość, terminy i czas trwania roków oraz liczbę rozpatrywanych spraw tożsamą z liczbą dokumentów wpisanych do ksiąg. Pierwsze spostrzeżenie, jakie się nasuwa, to stosunkowo mała częstotliwość roków ziemskich w Brasławiu, mianowicie na 27 lat z okresu 1603–1632 odbyło się ich zaledwie 41³⁴. Zamiast wynikających z prawa trzech roków w ciągu roku otrzymujemy średnią ok. 1,5. Czy zatem zachowane księgi ziemskie brasławskie z badanego okresu są rzeczywiście kompletne? Moim zdaniem tak, co spróbuję udowodnić, opierając się na systematycznych zapiskach pisarzy ziemskich, jak Jan Samson Podbereski i Jan Kościółkowski. Otóż weźmy pod uwagę pierwszy w tabeli rok 1603, o którym wiemy, że odbyły się tylko roki trzykrólskie. W księdze własnoręczną zapiską Jan Samson Podbereski skwitował je: „Koniec tych knig rokov trykrolskich w roku 1603”, a zaraz potem dodał: „Zatym dwoich rokov nie sużono dla niepribytja Ich Młsti Panow sudiej”³⁵. Podobna sytuacja miała miejsce w roku następnym, bowiem po zakończeniu zapisu roków trzykrólskich w 1604 r. pisarz zanotował: „Zatym też dwoich rokov nie sużono dla niezjechańja sie Ich Młsti Panow sudiej”³⁶. Niestety, nie we wszystkich przypadkach pisarze byli tak precyzyjni, bo dla przykładu z ksiąg wynikałoby, że w 1607 r. sąd ziemski bra-

³⁰ Fedor (Teodor) Skumin Tyszkiewicz, podskarbi nadworny, a następnie ziemski, otrzymał nominację na starostwo brasławskie 18 X 1579 r., RGADA, F. 389, Metryka Lit., 64, k. 258–258v.; cedeował je na syna w grudniu 1588 r.

³¹ Janusz Skumin Tyszkiewicz uzyskał nominację na starostwo brasławskie po cesji ojca 29 XII 1588 r. RGADA, F. 389, Metryka Lit., 73, k. 527–528; awansował na wojewodę trockiego 20 III 1626 r. RGADA F. 389, Metryka Lit., 99, k. 121v.–123.

³² Jerzy Skumin Tyszkiewicz, wojski miński, otrzymał nominację na starostę brasławskiego 20 III 1626 r. RGADA, F. 389, Metryka Lit., 99, k. 116v.; urząd sprawował zapewne do 1645 r. O. Hedemann, *Historia...*, s. 427.

³³ NGAB, F. 1747, opis 1, nr 37, k. 270v.; *ibid.*, nr 4, k. 138; Akty Wilenskoj Archieograficznoje Komissii, VIII, s. 482.

³⁴ Nie brano pod uwagę lat 1615, 1616 i 1617, gdyż wiadomo, że z tego okresu księgi zaginęły.

³⁵ NGAB, F. 1747, opis 1, nr 1, k. 78v.

³⁶ *Ibid.*, k. 139.

sławski w ogóle nie sądził, ale brakuje stosownej zapiski na ten temat. Pośrednio fakt zaniechania sądów w 1607 r. (czyżby dalekie, litewskie echa rokoszowe?) można stwierdzić na podstawie wewnętrznego układu zapisów w księdze nr 37. Miejsce do wpisywania roków za ten rok przypada akurat pośrodku księgi. Gdyby był to początek lub koniec księgi, można byłoby z dużą dozą prawdopodobieństwa domniemywać, że zapiski w trakcie kilkusetletniego przechowywania zagubiły się. W tym przypadku jednak w pobliskich latach 1605, 1606 i 1608 odbywały się regularnie sądy ziemskie we wszystkich przepisanych prawem terminach i na dodatek dokumentacja roków dotrwała do naszych czasów. Wiemy, że sądy nie odbywały się, gdy sędziowie lub jeden z nich z jakichś względów, np. z powodu choroby, nie zdołali zjechać na określony czas do Brasławia. Także wydarzenia polityczne lub epidemie oraz zagrożenia zewnętrzne mogą wyjaśniać fakt nieodbycia się roków sądowych. Typowym przykładem mogą być roki na św. Michała w 1621 r., które wprawdzie rozpoczęły się, ale trwały zaledwie 2 dni. Powód wyjawiał nowo wówczas powołany pisarz ziemski Jan Kościółkowski. Zapisał on w odpowiednim miejscu następujące zdanie: „Tych rokov odpawiwszy odno dwoje wołania nie sużono i tritiego dnia wrad rozjechałse a to dla pospolitogo ruszenia, ktoroje protiwo Szwedowi do Inflant z sojmu uchwalono”³⁷. Toczącymi się działaniami wojennymi i ich skutkami można zatem tłumaczyć fakt niedochodzenia sądów ziemskich w Brasławiu między św. Michałem 1625 r. a św. Trójcą 1626 r., a także w następnych latach wojny z Gustawem Adolfem. Częste przerwy w odbywaniu się roków w drugim dziesięcioleciu XVII w., np. prawie półtoraroczna luka między początkiem 1613 r. a połową 1614 r., też dałyby się wyjaśnić wojną z Rosją i szalejącymi w Rzeczypospolitej konfederacjami nieopłaconego rycerstwa „moskiewskiego”. Wprawdzie są to tylko przypuszczenia, ale dziwnym trafem ekstremalne wydarzenia polityczne, które mogłyby powodować zawieszenie sądownictwa szlacheckiego, pokrywają się z lukami w tabeli ilustrującej częstotliwość roków ziemskich brasławskich.

Wiemy również, że roki brasławskie nie dochodziły do skutku w przypadku wakatu urzędów sędziowskich. Taką sytuację wywołało zejście latem 1622 r. sędziego ziemskiego Jana Samsona Podbereskiego³⁸. Po sejmiku elekcyjnym w dniu 22 IX 1622 r. nominację na wakujący urząd sędziego otrzymał z dniem 6 października t.r. Sebastian Mirski, który złożył przysięgę i „urząd zasiadł” 7 I 1623 r., czyli na początku roków trzykrólskich³⁹. Nie odbyły się, jak wynika z tabeli, roki przypadające na św. Michała 1622 r., w terminie których doszło dopiero do wystawienia przywileju na wakujący urząd. Żeby urzędnik sądowy mógł rozpocząć pełnienie obowiązków, musiał jeszcze złożyć przepisaną prawem przysięgę i ceremonialnie „zasiąść urząd” na pierwszych po nominacji rokach. Czynności te wymagały czasu, a tymczasem przepadały kolejne terminy, w których zgodnie z prawem powinny się odbyć. Częste zmiany w obsadzie sądu ziemskiego brasław-

³⁷ Ibid., nr 4, k. 1.

³⁸ Podbereski uczestniczył jeszcze w rokach trojeckich 31 V 1622 r. NGAB, F. 1747, opis 1, nr 4, k. 101v. Wkrótce zapewne zmarł, gdyż 22 września t.r. odbył się sejmik elekcyjny na wakujący po nim urząd sędziego ziemskiego; *ibid.*, k. 105.

³⁹ NGAB, F. 1747, opis 1, nr 4, k. 105–105v.

skiego w latach 1618–1621 były zapewne powodem, iż w tym okresie dochodziły do skutku tylko jedno roki ziemskie na rok. Przykładu potwierdzającego te przypuszczenia dostarcza przypadek Andrzeja Tomaszewicza, który otrzymał nominację na pisarza ziemskiego 30 V 1618 r., czyli w okolicach św. Trójcy, ale przysięgę złożył i urząd zasiadł 1 października t.r., czyli w terminie następnych roków na św. Michała⁴⁰. Dlatego też księga ziemska jego pisarstwa (nr 3) rozpoczyna się od roków świętomichalskich 1618 r., a kończy się na kolejnych trzykrólskich 1619 r. Rychła śmierć sędziego ziemskiego Hrehorego Mirskiego (najpóźniej w początkach 1620 r.), poprzedzona zapewne dłuższą chorobą, a był to człowiek sędziwy, uniemożliwiła sądowi ziemskiemu brasławskiemu normalne funkcjonowanie. Dopiero jesienią 1620 r. sąd ukonstytuował się znowu w pełnym składzie⁴¹. Z tego też względu działalność pisarska następnego pisarza ziemskiego Daniela Tura ograniczyła się zaledwie do jednych roków — świętomichalskich w 1620 r.⁴² Przedstawiona analiza skłania do wniosku, że badane księgi zawierają kompletną dokumentację roków sądowych w okresie, którego dotyczą.

Pozostałe elementy funkcjonowania sądu ziemskiego brasławskiego wskazują, iż sędzia, podsędek i pisarz nie byli zbyt obciążeni pracą. Poza tym, iż z wymienionych przyczyn spotykali się raczej rzadko, sądzili także krótko. Zazwyczaj roki trwały od 4 do 9 dni, najdłuższe nie przekroczyły 12 dni, najkrótsze — tylko 2 dni. Specyfika powiatu brasławskiego, polegająca na nielicznej populacji szlacheckiej, sprawiała, iż nie było również natłoku spraw do rozpatrzenia. Liczba dokumentów wpisanych do ksiąg podczas roków wahała się między 18 a 70. Dwa wyjątki stanowią roki świętomichalskie 1621 r., które ze względu na pospolite ruszenie w zasadzie nie odbyły się (tylko 3 sprawy), oraz roki świętomichalskie 1626 r. (101 spraw), ale te z kolei odbyły się po ponad rocznej przerwie, z uwagi na toczącą się również na terenie Brasławszczyzny wojnę ze Szwedami. Generalnie sytuacja w powiecie brasławskim, obserwowana przez pryzmat ksiąg ziemskich, w żaden sposób nie może się równać z wielkimi powiatami litewskimi, np. Żmudzią obsługiwaną do 1764 r. przez jeden sąd ziemski. Tam już w końcu XVI w. roki trwały zazwyczaj po kilka tygodni, a ich dokumentacja przybierała formę opasłych woluminów.

⁴⁰ NGAB, F. 1747, opis 1, nr 3, k. 1b–1bv.

⁴¹ W początku sierpnia 1620 r. nominację na sędziego otrzymał Jan Samson Podbereski, podsędkiem został Andrzej Tomaszewicz, a pisarzem ziemskim — Daniel Tur.

⁴² Jego poprzednik na pisarstwie, aktualny zaś podsędek Andrzej Tomaszewicz, zmarł najpóźniej w pierwszej połowie 1621 r.

Praktyka funkcjonowania sądu ziemskiego brasławskiego (1603–1632)

Lp.	Księga	Roki	Termin i czas trwania	Liczba spraw
1	nr 1	1603 trzykrólskie	(7–18 I) 12 dni	46
2		1604 trzykrólskie	(8–19 I) 12 dni	45
3		1605 trzykrólskie	(8–19 I) 12 dni	55
4		św. trojeckie	(8–11 VI) 4 dni	23
5		św. michalskie	(30 IX – 8 X) 9 dni	33
6		1606 trzykrólskie	(7–18 I) 12 dni	48
7	nr 37	1606 św. trojeckie	(24–30 V) 7 dni	33
8		św. michalskie	(2–7 X) 6 dni	27
9		1608 trzykrólskie	(7–15 I) 9 dni	51
10		św. trojeckie	(4–10 VI) 7 dni	21
11		św. michalskie	(29 IX – 8 X) 10 dni	45
12		1609 trzykrólskie	(7–15 I) 9 dni	19
13		św. michalskie	(2–7 X) 6 dni	26
14		1610 trzykrólskie	(7–13 I) 7 dni	32
15	nr 2	1610 św. michalskie	(29 IX – 8 X) 10 dni	51
16		1611 trzykrólskie	(8–14 I) 7 dni	32
17		św. michalskie	(30 IX – 6 X) 7 dni	28
18		1612 św. trojeckie	(18–25 VI) 8 dni	26
19		św. michalskie	(3–6 X) 4 dni	23
20		1613 trzykrólskie	(7–12 I) 6 dni	33
21		1614 św. trojeckie	(28 V – 2 VI) 6 dni	50
22	nr 3	1618 św. michalskie	(1–5 X) 5 dni	18
23		1619 trzykrólskie	(9–14 I) 6 dni	31
24	JMZ	1620 św. michalskie	(2–5 X) 4 dni	28
25	nr 4	1621 św. michalskie	(1–2 X) 2 dni	3
26		1622 trzykrólskie	(10–11 I) 2 dni	19
27		św. trojeckie	(25–31 V) 7 dni	45
28		1623 trzykrólskie	(7–14 I) 8 dni	44
29		św. michalskie	(3–7 X) 5 dni	27

Lp.	Księga	Roki	Termin i czas trwania	Liczba spraw
30	nr 5	1624 św. trojeckie	(5–10 VI) 6 dni	56
31		1625 trzykrólskie	(9–13 I) 5 dni	69
32		św. trojeckie	(28–31 V) 4 dni	37
33		1626 św. michalskie	(1–6 X) 6 dni	101
34		1627 trzykrólskie	(9–13 I) 5 dni	50
35		św. michalskie	(2–6 X) 5 dni	55
36	nr 6	1628 trzykrólskie	(10–14 I) 5 dni	51
37		św. michalskie	(1–9 X) 9 dni	53
38		1629 św. michalskie	(3–9 X) 7 dni	62
39		1630 trzykrólskie	(7–11 I) 5 dni	39
40		1631 św. michalskie	(15, 30 IX – 6 X) 8 dni	70
41		1632 trzykrólskie	(9–15 I) 7 dni	48

Źródło: NGAB, F. 1747, opis 1, nr: 1, 37, 2, 3, 4, 5 i 6; Jarosławskij muziej–zapowiedni, sobranije rukopisiej, nr 15935.

Adam Kaźmierczyk

ŻYDZI W SĄDACH GRODZKICH (NA PODSTAWIE AKT GRODZKICH WOJEWÓDZTWA KRAKOWSKIEGO)

Mocno zaniedbany stan badań nad dziejami ludności żydowskiej w czasach Rzeczypospolitej szlacheckiej, zwłaszcza XVIII w., w ostatnim czasie uległ poprawie. Wielu badaczy polskich i zagranicznych wniosło wiele nowego, poczynając od kwestii liczebności Żydów, co pozwoliło lepiej zrozumieć sytuację Żydów i wyjaśnić fenomen ich liczebności na terenie Rzeczypospolitej. Niewątpliwie, nadal jednym z bardziej zaniedbanych obszarów zainteresowań badawczych pozostaje kwestia jurysdykcji nad Żydami w tej epoce. Wystarczy nadmienić, że badacz zajmujący się historią polskich Żydów wciąż musi się odwoływać do wiekowych przecież prac Stanisława Kutrzeby i Zenona Pazdry. Niniejsza praca jest jedynie próbą zasygnalizowania skali trudności, jakie stają przed badaczami zajmującymi się problematyką jurysdykcji nad Żydami¹. Uważana analiza ksiąg grodzkich zdaje się być bardzo pomocna przy rozstrzygnięciu właśnie wielu niejasnych kwestii wiążących się z problematyką jurysdykcji.

Do naszych czasów z różnych powodów nie zachowało się zbyt wiele materiałów źródłowych do dziejów Żydów. Brak wystarczającej ilości oryginalnych źródeł żydowskich zmusza badaczy do poszukiwania archiwaliów mogących wypełnić tę lukę. Jednakże i w tym wypadku zniszczone zostały akty (szczególnie II wojna światowa poczyniła ogromne spustoszenie w zasobach archiwalnych), które niewątpliwie wiele nowego mogłyby wnieść do obecnego stanu wiedzy o społeczności żydowskiej w epoce Rzeczypospolitej szlacheckiej. Niepowetowaną stratą dla badaczy zainteresowanych kwestią sądownictwa nad Żydami jest zniszczenie akt trybunalskich, sądów: asesorskiego i sejmowego, a także wielu ksiąg grodzkich i miejskich.

W większym stopniu zachowały się akta grodzkie, ale dotychczas w niewielkim zakresie były wykorzystywane², a mogłyby wnieść wiele nowego do obecnego

¹ Opracowanie powstało na podstawie akt grodzkich z czasów Sobieskiego i wybranych materiałów z pierwszej połowy XVIII w.

² Np. M. Bałaban w swoich pracach o Żydach kazimierskich, *Historia Żydów w Krakowie*

stanu wiedzy o dawnej Polsce. Trzeba przecież pamiętać, iż sądy grodzkie były od drugiej połowy XVII w. najważniejszym sądem I instancji. Chociaż nie był to sąd odpowiedni dla ludności żydowskiej, jednakże sprawy dotyczące Żydów trafiały przed ten sąd wielokrotnie.

Jurysdykcja nad Żydami

Przywileje generalne i prowincjonalne dla Żydów gwarantowały im daleko idącą odrębność sądową. Wszystkie sprawy związane z ich religią sądzone były wyłącznie przez sądy żydowskie. Sporne sprawy (świeckie) pomiędzy Żydami również formalnie rozstrzygane były przez te sądy³. Sąd starszych mógł też wyrokować w sprawach mieszanych, w drobnych bowiem sprawach chrześcijanin winien był pozyskać Żyda do tego sądu⁴.

Żydzi w dobrach królewskich w sprawach pomiędzy nimi a chrześcijanami, w których występowali jako strona pozwana, podlegali sądownictwu podwojewódzkiego (był to także sąd apelacyjny od wyroków sądów żydowskich). Sądem wyższej instancji był sąd wojewody⁵. W niektórych województwach, np. krakowskim, wykształcił się odrębny od podwojewódzkiego urząd — sędziego żydowskiego. Był on także powoływany przez wojewodę⁶. Ale nawet w województwie krakowskim były próby poddania Żydów bezpośrednio jurysdykcji podwojewódzkiego⁷.

W wypadku, gdy Żydzi występowali w roli strony powodowej, sprawa była sądzona w sądzie odpowiednim dla danego stanu (tj. od drugiej połowy XVII w. w sądzie grodzkim w wypadku szlachty, sądy ziemskie bowiem praktycznie nie funkcjonowały w tym czasie). Od wyroków wojewody przysługiwała apelacja do króla. Z czasem wykształciła się praktyka apelacji do sądu asesorskiego jako sądu

i na Kazimierzu 1304–1868, t. 2, 1656–1868, Kraków 1936; *Dzieje Żydów w Krakowie i na Kazimierzu (1304–1868)*, t. 1, Kraków 1912, wykorzystał jedynie indukty krakowskich ksiąg relacyjnych. W wielu swoich pracach z akt grodzkich korzystał Jakub Goldberg.

³ O organizacji sądownictwa żydowskiego zob. M. Lisser, *Sądy żydowskie w Polsce. Ich ustrój i właściwość*, „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego” (dalej: BŻIH) 1960, s. 98–130.

⁴ S. Grodziski, *Z dziejów krakowskiego sądownictwa wojewódzińskiego nad Żydami* [w:] *Żydzi w dawnej Rzeczypospolitej*, red. A. Link–Lenczowski, Wrocław 1991, s. 106; M. Bałaban, *Ze studiów nad ustrojem prawnym Żydów w Polsce. Sędzia żydowski i jego kompetencje* [w:] *Pamiętnik trzydziestolecia pracy naukowej prof. dr Przemysława Dąbkowskiego*, Lwów 1927, s. 268.

⁵ Z. Pazdro, *Organizacja i praktyka żydowskich sądów podwojewódzińskich w okresie 1740–1772*, Lwów 1903, s. 46. W ordynacjach dla gminy lwowskiej wojewodów ruskich: S. Czarnieckiego z 1660 r. i M. Matczyńskiego z 1692 r. zaznaczono wprawdzie, że w sprawach pomiędzy Żydami jurysdykcja leży wyłącznie w gestii starszych żydowskich, jednakże autor ten twierdzi, że w praktyce w XVIII w. sąd podwojewódzkiego sądził więcej spraw czysto żydowskich jako sąd I instancji niż jako sąd apelacyjny od wyroków sądu rabinackiego.

⁶ S. Kutrzeba, *Sądownictwo nad Żydami* [w:] *Studia do historii sądownictwa*, seria I, Lwów 1901, s. 106–126, przedruk z „Prawa i Administracji”; M. Bałaban, *Ze studiów...*, s. 245–280; A. Falniowska–Gradowska, *Sędziowie żydowscy w województwie krakowskim w XVI–XVIII wieku* [w:] *Żydzi w Małopolsce. Studia z dziejów osadnictwa i życia społecznego*, red. F. Kiryk, Przemyśl 1991, s. 39; S. Grodziski, *Z dziejów...*, s. 107; B. Cohen, *The Jurisdiction of the Wojewoda over the Jews in the Kingdom of Poland* (hebr.), t. 1, Tel Aviv 1973, s. 1–12.

⁷ Zob. dekret banicji, nałożonej na Żydów wiśnickich z oskarżenia Piotra Drozdowskiego, podwojewódzkiego sądeckiego, w sprawie niepodporządkowania się jego jurysdykcji z dn. 13 X 1683, AP w Krakowie, Castr. Sand. 284, s. 445–447.

*ultima instantiae*⁸. Jeszcze w 1617 r. Zygmunt III potwierdził, że sąd królewski może przyjmować wprost skargi żydowskie. Natomiast sejm koronacyjny Władysław IV w 1633 r. ustalił dość niską granicę 100 złp, poniżej której apelacja nie przysługiwała. Ponadto król wystawiał niektórym Żydom przywileje serwitoriatu, rezerwujące jurysdykcję nad nimi wyłącznie dla sądu królewskiego⁹. W latach 1674–1683 przywileje serwitoriatu otrzymało pięciu Żydów kazimierskich¹⁰.

W wyjątkowych wypadkach, np. oskarżeń o mord rytualny czy kradzież *hostii*, Zygmunt August zdecydował w 1557 r., że podejrzani o to Żydzi winni stanąć przed sądem sejmowym¹¹. W pierwszej połowie XVII w. zmodyfikował to ustalenie Władysław IV, postanawiając, że w przypadku oskarżenia Żyda o zbrodnię główną (kradzież *hostii* czy mord rytualny), miejscowy magistrat winien obwinionego uwięzić i wydać staroście, ten zaś miał obowiązek postawienia go przed specjalnym sądem komisarskim, złożonym z sądu grodzkiego i królewskiego komisarza¹². Miało to oczywiście na celu zapobieżenie pośpiesznemu ferowaniu wyroków po partych jedynie zeznaniami złożonymi pod wpływem tortur. S. Grodziski zaznaczył jednak, że Żydzi z dóbr prywatnych podlegali sądom dominialnym, które w takich wypadkach nie stroniły od prymitywnych form tortur jako środka dowodowego¹³.

Najważniejszą zmianą w statusie znacznej grupy Żydów, jaka nastąpiła w XVI w., było wyjęcie ich spod jurysdykcji króla i reprezentujących go urzędników. Mianowicie Zygmunt I, w statucie wydanym w 1539 r. (potwierdzonym następnie na sejmie), rzekł się jurysdykcji nad Żydami zamieszkującymi w dobrach prywatnych¹⁴. W ten sposób znaczne grupy ludności żydowskiej zostały wyłączone spod władzy królewskiej, a z czasem 3/4 wszystkich Żydów polskich podlegało władzy dominialnej¹⁵.

Zasady jurysdykcji w dobrach prywatnych regulowały przywileje osiedleńcze nadane Żydom przez właścicieli dóbr, a także przywileje miejskie¹⁶. Regułą była autonomia żydowskich sądów w sprawach religijnych. Zazwyczaj w sprawach

⁸ M. Bałaban, *Historja Żydów...*, s. 385.

⁹ S. Grodziski, *Z dziejów...*, s. 112; *Volumina legum* (dalej: VL) III, s. 809 „i apelacje, coby centum florenos non excederet, od wojewodów za dworem nie chodziły, sub nullitate totius processus”.

¹⁰ Zob. *Materiały źródłowe do dziejów Żydów w księgach grodzkich dawnego województwa krakowskiego z lat 1674–1696. Lata 1674–1683*, oprac. A. Kaźmierczyk, Kraków 1995, poz. 13–17.

¹¹ S. Grodziski, *Z dziejów...*, s. 112; S. Kutrzeba, *Sądownictwo...*, s. 121–122.

¹² Przywilej Władysława IV z 16 III 1633 r., *Zbiór aktów do historii ustroju sądów prawa polskiego i kancelaryi sądowych województwa krakowskiego z wieku XVI–XVIII* [w:] *Archiwum Komisji Prawniczej*, t. 8, cz. 2, wyd. S. Kutrzeba, Kraków 1909, s. 119 (dalej: S. Kutrzeba, *Zbiór aktów...*).

¹³ S. Grodziski, *Z dziejów...*, s. 112.

¹⁴ VL I, s. 550; S. Kutrzeba, *Sprawa żydowska w Polsce*, Lwów, b. d., s. 18; Z. Pazdro, *Organizacja...*, s. 32.

¹⁵ G. D. Hundert, *Kahał i samorząd miejski w miastach prywatnych w XVII i XVIII w.* [w:] *Żydzi w dawnej Rzeczypospolitej...*, s. 67.

¹⁶ J. Goldberg zaznacza jednak, że praktyka sądowa często dość znacznie różniła się od prawa pisanego, *Jewish Privileges in the Polish Commonwealth. Charters of Rights Granted to Jewish Communities in Poland–Lithuania in the Sixteenth to Eighteenth Centuries*, Jerusalem 1985, s. 24.

cywilnych sąd starszych żydowskich był traktowany jako sąd I instancji w procesach, w których Żyd był pozwanym. Jednakże wg pewnych przywilejów wszystkie sprawy podlegały jurysdykcji starszych żydowskich (nawet jeśli pozwano mieszczanina). Sądem II instancji był albo sąd wójta (wówczas przysługiwała apelacja do sądu pana), albo bezpośrednio sąd właściciela (co uzależniano od wielkości dóbr). Czasami, jak w przywileju dla Żydów z Węgrowa, nadanym przez Jana Kazimierza Krasieńskiego, podskarbiego wielkiego koronnego, w 1665 r. wszystkie sprawy sądowe dotyczące Żydów zostały oddane pod jurysdykcję sądu dominialnego¹⁷. Jak się wydaje, w XVIII w. stałą praktyką (nawet w miastach, które miały przywileje oddające Żydów pod ich jurysdykcję) była podległość ludności żydowskiej sądom dominialnym. Na początku XVIII w. w Jarosławiu i w Rzeszowie odebrano sądom miejskim prawo sądenia Żydów¹⁸. Zagadnienie sądownictwa nad Żydami w dobrach prywatnych wymaga jednakże dodatkowych, intensywnych badań.

Sądy grodzkie w województwie krakowskim i ich kompetencje

Sądownictwo grodzkie wywodzi się od sądów starosty — królewskiego urzędnika, ustanowionego w Małopolsce w drugiej połowie XIV w.¹⁹ Na terenie województwa krakowskiego znajdowały się cztery starostwa grodowe: Kraków, Nowy Sącz, Biecz i Oświęcim (starostwo w Oświęcimiu utworzono dopiero w 1564 r.)²⁰.

Przed sąd grodzki (później wyłącznie sąd urzędu) sprawy żydowskie trafiały zapewne pierwotnie w wypadku, gdy powód—Żyd pozywał szlachcica. Interesującą kwestią pozostaje zbadanie dostępności jurysdykcji grodzkiej dla Żydów. Z pewnością wielu uboższych Żydów unikało sądów grodzkich z powodów finansowych. Zgodnie z taksami urzędu grodzkiego krakowskiego z 1719 r., Żydzi płacili za dokonanie niektórych czynności urzędowych trzykrotnie więcej, niż szlachta (plebeje płacili dwa razy więcej, niż szlachta), m.in. za obdukcję, relację, złożenie pozwów, manifestację, relację aresztu, czy za opieczętowanie²¹.

Natomiast według ordynacji dla grodu krakowskiego (wraz z taksą), wydanej przez Karola Myszkowskiego 6 IV 1743 r., Żydzi musieli już płacić trzykrotnie

¹⁷ Ibid., s. 352.

¹⁸ AP w Rzeszowie, Arch. Lub. 687. W Rzeszowie dopiero komisja powołana jeszcze przez Hieronima Augustyna Lubomirskiego z 15 VII 1706 r. dla ustanowienia porządku i rozstrzygnięcia spraw spornych pomiędzy miastem Rzeszowem a Żydami uchyliła dotychczasowe przywileje miasta: „lubo dawne przywileje śp. antecesorów Dobrodziejów [...] Żydom rzeszowskim forum w sądzie miejskim *ad respondendum* naznaczyły, że jednak pomienione przywileje na ten czas stawały, kiedy Żydów tylko kilku albo kilkunastu znajdowało się w tym mieście. Teraz zaś wielka ich jest osiadłość *et pluralitas*, przy której ad normam inszych w Polsce Synagog Urząd i sądy Duchowne mają formalnie postanowione, przeto aby w sprawach wszelkich między sobą [...] chodzących przed Starszymi swemi *respondeant, salva apellatione* do zamku uznajemy. W sprawach zaś kryminalnych *et cum creditoribus Catholicis* prosto do sądu zamkowego pociągani być mają”.

¹⁹ S. Kutrzeba, *Starostowie, ich początki i rozwój z XIV w.*, t. 45, Kraków 1903, Rozprawy Akademii Umiejętności. Urząd starosty w Małopolsce został wprowadzony stosunkowo późno w porównaniu z innymi ziemiami państwa.

²⁰ S. Kutrzeba, *Katalog Krajowego Archiwum Aktów grodzkich i ziemskich w Krakowie*, Kraków 1909, s. 90.

²¹ S. Kutrzeba, *Zbiór aktów...*, s. 185–189.

więcej od szlachcica w przypadku każdej opłaty²². Należy zauważyć, że zwyczaj podwyższania opłat dla ludności żydowskiej był powszechnie stosowany w Rzeczypospolitej (np. przy uchwalaniu podatków). W niektórych grodach opłaty były jeszcze wyższe. W 1731 r. plenipotent Zofii Denhoffowej, w liście do innego jej urzędnika, obliczył łączne koszty złożenia pozwu w grodzie latyczowskim w sprawie poranienia Żyda przez szlachcica na 34 złp i 24 gr, zaznaczając przy tym „jeszcze to po Bożemu rachuję, mogą więcej udrzeć, bo Żydzi *in arbitrio cancellariae*. Wszak sam obaczy”. Niestety, nie mamy danych, czy w tym grodzie stosowano inny aniżeli trzykrotny mnożnik wszystkich opłat dla Żydów. Ale niektóre opłaty w grodzie latyczowskim były dla Żydów nawet czterokrotnie większe niż w Krakowie (np. za obdukcję w Krakowie Żyd musiał zapłacić 1 złp w 1743 r., zaś w Latyczowie w 1731 r. 4 złp)²³.

Drugim powodem, dla którego sądy grodzkie były stosunkowo trudno dostępne dla Żydów, było zapewne ich upośledzone stanowisko prawne. Przytoczony wcześniej cytat świadczy, że Żyd był w dużym stopniu zdany na łaskę kancelarii i sądu. Być może w konieczności szukania protekcji należy upatrywać wyjaśnienia fenomenu gwałtownego wzrostu osadnictwa żydowskiego w dobrach magnackich. Właściciele ogromnych fortun, jak Czartoryscy, Sanguszkowie, Radziwiłłowie utrzymywali wykwalifikowany zespół plenipotentów przy wszystkich grodach, gdzie tylko znajdowały się ich dobra. Oczywiście, mieli owi urzędnicy głównie dbać o interesy właścicieli, ale także musieli zapewniać opiekę prawną mieszkańcom ich dóbr, zwłaszcza Żydom, ze względu na ich znaczenie dla handlu. Niemniej kosztą sądowe na ogół i tak spadały na procesującego się Żyda.

Zresztą nawet protekcja potężnego magnata nie zawsze wystarczała do szybkiego rozstrzygnięcia sporu. Warto przytoczyć inny przykład z terenu województwa braclawskiego. W 1734 r. arendarz miziakowski Jankiel został obrabowany i zamordowany wraz z całą rodziną „z naprowadzenia ludzi miziakowskich”. Jego siostra, a jednocześnie żona zamożnego Żyda z dóbr Czartoryskiego, pozwała właściciela dóbr, kasztelana kamienieckiego Marcina Kalinowskiego o stawienie winnych. Syn kasztelana Ludwik, a zarazem starosta winnicki, uciekł się nawet do reaktywowania bezpośrednich sądów starościńskich, aby uniknąć wydania poddanych swego ojca²⁴. Właściwe zakończenie sprawy wymogła dopiero osobista suplika Żydówki skierowana do hetmana wielkiego koronnego Józefa Potockiego, który nakazał uwięzienie zabójców, a następnie oddał ich pod sądy generalne wojskowe w Niemirowie. Morderców ukarano śmiercią.

Wzrost znaczenia sądownictwa grodzkiego oraz zasada swobodnego wyboru sądu (*prorogatio fori*) powodowały, że zakres spraw żydowskich rozstrzyganych

²² Ibid., s. 216 „iudaei in triplo eadem salaria tam in officio quam in cancellaria solvere debebunt”.

²³ Bibl. Czart. rkps 5775, List Szymona Jerzego Cerenowicza do gubernatora mikołajewskiego Jana Płużewicza, Międzybóż, 15 III 1731, s. 541–3.

²⁴ Bibl. Czart. rkps 5972, nr 45235, List Kazimierza Turskiego do S. Wolińskiego, stolnika nurskiego, komisarza dóbr podolskich, Granów, 25 XI 1738 r. „czyniąc *in protelationem iustitiae ad inventis modum* przez Jmci Pana Regenta swego nie dopuszczając jurysdykcji sądów *causarum exorbitantiarum*, kazał sądy starościńskie *alias* roczki winnickie promulgować, *consulto* dla tej sprawy chcąc *subvenire causae*”.

przez ten sąd był znacznie szerszy. Prawdopodobnie ze względu na tę zasadę wiele dokumentów w księgach grodzkich dotyczy spraw między Żydami a plebejami.

Szlachta niejednokrotnie sama chciała rozciągnięcia jurysdykcji grodzkiej czy trybunalskiej na Żydów, specjalnie wtedy, gdy chodziło o popełnione przez nich jakoby bluźnierstwo, mord rytualny czy naruszenie konstytucji zabraniających arendowania ceł lub trzymania służby chrześcijańskiej. Przykładowo w 1693 r., na sejmie grodzieńskim, grupa posłów dążyła do uchwalenia konstytucji zabraniającej Żydom arendowania ceł, postulując zaostrezenie proponowanej wersji przez dodanie ustępu „żeby takowy Żyd *ad cuiusvis instantiam coram quovis officio etiam civili sine appellatione* na gardło był karany”²⁵. Niechętnie przyjęto również konstytucję sejmu grodzieńskiego (1678–1679 r.), która potwierdziła jurysdykcję wojewodzińską, zakazując pozywania Żydów przed inne, nieodpowiednie sądy²⁶.

Niektóre sejmiki sprzeciwiały się jednak pozywaniu Żydów przed nieodpowiednie dla nich sądy. W 1664 r. szlachta województwa bełskiego uchwaliła: „Aby też ciż Żydzi w Rzeczypospolitej naszej zostający, nie pociągani byli do sądów tych, do których i przedtem nie należeli, ma to im być na tym sejmie *precautum*”²⁷. Podobnie władcy polscy w swoich uniwersałach zabraniali podobnych praktyk²⁸.

Sądownictwu grodzkiemu podlegali bezpośrednio np. Żydzi zamieszkujący jurydyki należące do starostwa. We Lwowie sędzia żydowski (mianowany przez wojewodę) sądził jedynie Żydów zamieszkujących miasto, natomiast żydowska ludność podzamcza podlegała jurysdykcji grodzkiej²⁹. Można przypuszczać, iż podobnie działo się w Nowym Sączu w przypadku Żydów mieszkających na zamku sądeckim.

W innych wypadkach, wnosząc sprawę przed urząd grodzki, strona powodowa często odwoływała się do czterech artykułów grodzkich. Warto porównać dwie protestacje dotyczące tego samego wydarzenia. Mianowicie 12 VIII 1681 r. szlachcic Franciszek Saspowski oskarżył arendarza browaru w Pieskowej Skale o napad na niego i poranienie przed browarem, podkreślając, iż zajście miało miejsce na drodze publicznej. Natomiast Żyd w swojej protestacji oskarżył Saspowskiego o najście browaru. Podkreślenie faktu napadu na drodze umożliwiło w tym wypadku szlachcicowi wytoczenie procesu w urzędzie grodzkim. Często powodem występowania Żydów w aktach grodzkich były spory toczone przez właścicieli dóbr, w których zamieszkiwali. Na przykład zażarty spór pomiędzy współwłaścicielami Dukli spowodował, iż wiele różnego rodzaju aktów, w których występują Żydzi dukielscy (zwłaszcza protestacji i pozwów), znalazło się w księgach grodzkich bieckich i sądeckich.

Również sami Żydzi wnosili czasami do ksiąg grodzkich sprawy dotyczące wewnętrznych spraw żydowskich. W krakowskiej księdze manifestacji w 1681 r. zamieszczono relację z obdukcji ran Joachima Doktorowicza — Żyda krakowskie-

²⁵ AP w Gdańsku, 300, 29/194, k. 307.

²⁶ VL V, „Poglówne żydowskie y *forum* ich w sądach”, s. 557.

²⁷ Bibl. Ossol. rkps 15 964, instr. woj. bełskiego, 15 X 1664, s. 414.

²⁸ Zob. np. uniwersał Jana Kazimierza z 13 VII 1660 r., S. Kutrzeba, *Zbiór aktów...*, s. 138–139.

²⁹ M. Bałaban, *Ze studiów...*, s. 249.

go — poranionego przez Izaaka Salamonowicza, prawdopodobnie syndyka Żydów kazimierskich³⁰. Ciekawym przypadkiem jest manifestacja Samuela Litmanowicza, faktora Mendla Kantorowicza, która ujawnia pewne praktyki zarządu gminy żydowskiej, jak również opór niektórych Żydów przeciwko zwierzchności kahalnej. Manifestację wniesiono w imieniu Kantorowicza w sprawie unieważnienia jego wymuszonego podpisu na skrypcie dłużnym, wydanym przez starszych Żydów kazimierskich³¹.

Żydzi zamiejscowi, niekiedy występujący w roli pomocników organów władzy, popadali czasami w konflikt z ludnością żydowską. Przykładem może być protektacja Żyda przemyskiego Michała Smułowicza (Michael Samuelowicz), arendarza monopolu papierowego ziemi przemyskiej, przeciwko Joelowi Samszonowiczowi, starszemu Żydów kazimierskich, którego oskarżył o bezprawnie nałożony areszt w Krakowie, z zemsty za zakwestrowanie papieru potajemnie przywożonego i sprzedawanego w ziemi przemyskiej³². Wobec zniszczenia akt podwojewódzińskich trudno ocenić, czy był to wynik niemożności dokonania wpisu do księgi podwojewódzińskiej, czy też celowa próba uniknięcia jurysdykcji podwojewódzkiej³³.

Innym powodem występowania Żydów w aktach grodzkich była rola tego rodzaju dokumentacji jako ksiąg wieczystych. Oczywiście w większości tego rodzaju aktów ludność żydowska była także jedną ze stron. Ale zdarzały się również wpisy dotyczące wyłącznie spraw żydowskich. Na przykład 15 I 1680 r. Abraham Joachim Doktorowiczowicz i jego siostra Glikla zrzekli się praw do majątku po śmierci swego ojca³⁴. Podobnie wcześniej, tj. 1 III 1679 r., Żyd kazimierski Dawid Jeleniowicz uwolnił od wszelkich pretensji Józefa Perlewicza w sprawie o należne pieniądze i in. krzywdy, o co wytoczył proces w sądzie żydowskim³⁵. Trudno w tym wypadku stwierdzić, dlaczego wpis dokonano w aktach grodzkich, a nie podwojewódzińskich i czy był to celowy wybór, ze względu na większą atrakcyjność i wiarygodność ksiąg grodzkich³⁶.

Wpisy żydowskie ogółem stanowiły zaledwie parę procent wszystkich wpisów w księgach grodzkich. Jednakże porównanie indukt z protokołami pozwala stwierdzić, iż sporej liczby wpisów żydowskich nie potwierdzono i w związku z tym nie

³⁰ AP w Krakowie, Castr. Crac. (dalej: Castr. Crac.), 489, s. 607.

³¹ Castr. Crac. Rel. 122, 24 X 1695, s. 1861–1864.

³² Castr. Crac. Rel. 105, s. 1086–1089, 8 VI 1678; zob. także manifestację Abrahama Izraelowicza, Żyda sokalskiego, syndyka komisji wyznaczonej przez wojewodę krakowskiego, przeciw Herszowi Rochesowi, arendarzowi dochodów z propinacji w mieście żydowskim na Kazimierzu, Castr. Crac. Rel. 122, s. 2024.

³³ W wypadku cytowanej obdukcji Doktorowicza, a także manifestacji Żyda przemyskiego na pewno księgi podwojewódzińskie były zamknięte z powodu wakatu na urządzie wojewody krakowskiego.

³⁴ Castr. Crac. 442, s. 123–124.

³⁵ Castr. Crac. 309, s. 609–610.

³⁶ Z powodu zachowania jedynie 3 ksiąg z lat 1620–1647 nie można sprawdzić, czy księgi podwojewódzińskie były w tym czasie otwarte. Jednakże w wypadku dwóch cytowanych wpisów wiadomo przynajmniej, iż urząd wojewody krakowskiego był obsadzony, nie zaistniała więc podstawowa przyczyna, dla której akta urzędu podwojewódzińskiego mogły być niedostępne.

znalazły się one w czystopisach. Wydaje się, że w porównaniu z chrześcijańskimi wpisy żydowskie częściej nie były przenoszone do indukt.

W wypadku ksiąg grodzkich krakowskich z drugiej połowy XVII w. zwraca uwagę stosunkowo duża liczba zapisek w protokołach samoistnych (terminologia S. Kutrzeby). Sporo różnego rodzaju materiału poświęconego Żydom można znaleźć w prowadzonym w grodzie krakowskim od 1661 r. protokole manifestacji. Obok manifestacji i protestacji obejmował on również: obdukcje, prezentacje, areszty itp. Od 1675 r. był prowadzony (wg S. Kutrzeby specyficzny dla Krakowa) protokół transakcji o ruchomości (*prothocollon privatum seu transactionum*), który zawierał wiele spraw żydowskich. W 1766 r. zaś rozpoczęto, prowadzony zresztą tylko dwa lata, protokół transakcji żydowskich³⁷.

W seriach podwójnych (księgi relacyjne, inskrypcje) sprawy żydowskie są relatywnie słabiej reprezentowane. W inskrypcjach krakowskich zapisywano np. tylko roboracje umów zawieranych przez gminę żydowską na znaczniejsze sumy (głównie wyderkafy). Natomiast w relacjach znaleźć można przede wszystkim relacje kładzionych pozwów oraz część protestacji. Większość tych drugich znajduje się jednak w protokole samoistnym manifestacji. Znaczną grupę, zwłaszcza w krakowskich księgach relacyjnych, stanowiły oblaty moratoriów i listów żelaznych. Na ich liczebność ewidentnie miała wpływ obecność króla w Krakowie, dlatego dużo tego typu dokumentów w okresie panowania Jana III oblatowano w 1676 r. (sejm koronacyjny), ale także w 1683 r., kiedy król stacjonował w mieście przed kampanią wiedeńską.

Zapiski w księgach dekretów dotyczą głównie sporów o zastawy, niewywiązanie się ze spłat długu czy z umów handlowych. Pewną grupę stanowią też dekryty w sprawach zaległych podatków. W wielu dokumentach Żydzi występują tylko pośrednio; przeważają dekryty przedstanowcze.

Większość zapisek (z lat 1674–1683) w księgach dotyczy spraw jednorazowych. W aktach krakowskich często zapisywano imiona starszych żydowskich przy okazji sporządzania dokumentów potwierdzanych przez zarząd kahału, np. Abrahama Rebesa Doktorowicza. Najczęściej występują syndycy gminy kazimierskiej: Mojżesz Rusinek i Izrael Salamonowicz, którzy nie tylko występują jako pośrednicy w sprawach gminnych, ale także w sprawach prywatnych Żydów kazimierskich. Nie udało się natomiast znaleźć urzędników tego rodzaju z innych gmin żydowskich w mniejszych miastach małopolskich. W księgach sądeckich powtarza się wyjątkowo często nazwisko Abrahama Salamonowicza, pisarza prowentowego starostwa sądeckiego.

Również nazwiska pewnych chrześcijan pojawiają się w aktach grodzkich regularnie w kontekście ich związków z Żydami. W Krakowie poważne interesy handlowe z Żydami prowadziło kilku przedstawicieli rodziny Krauzów oraz kupiec Tomasz Rebel. Długami żydowskimi z kolei handlował regent kancelarii grodzkiej

³⁷ S. Kutrzeba, *Katalog...*, s. 41. Tytuł tego protokołu najlepiej określa jego charakter: „*prothocollon transactionum per varios creditores in rem iudaeorum seniorum terrestrium palatinatum Cracoviensis et Sandomieriensis subsecutarum*”.

Piotr Futejowicz. Kłopoty z odzyskaniem należnych pieniędzy od gminy kazimierskiej mieli Chrzastowscy oraz znany pisarz Wespazjan Kochowski.

W księgach krakowskich dominują oczywiście akty dotyczące Żydów kazimierskich, aczkolwiek występują też Żydzi nawet z bardzo odległych miejscowości, np. jeden z dokumentów dotyczy Żydówki-neofitki pochodzącej z Krety. Najczęściej jednak byli to Żydzi z województwa krakowskiego, przede wszystkim Olkusza, Wodzisławia i Lelowa. W księgach bieczych i sądeckich sporo spraw dotyczyło żydowskich arendarzy, ponadto Żydów dukielskich, żmigrodzkich i nowosądeckich.

Inną charakterystyczną cechą grodu krakowskiego było częste występowanie Żydów w roli strony powodowej lub głównego delatora oraz regularne występowanie syndyków. Głównym powodem ich obecności w kancelarii czy urzędzie grodzkim była prawdopodobnie nikła znajomość języka polskiego (a zwłaszcza powszechnie jeszcze używanej łaciny). W gronie syndyków gminy krakowskiej zapewne istniała specjalizacja. Wspomniani wcześniej Mojżesz Rusinek i Izaak Salamonowicz w okresie panowania Jana III Sobieskiego odpowiadali najwidoczniej za sprawy, które stawały w urzędzie grodzkim krakowskim. Natomiast w aktach bieczych i sądeckich Żydzi zazwyczaj występują jedynie w roli pomocniczych delatorów. Zwyczajowo w ich imieniu występował właściciel dóbr, dzierżawca lub też ich urzędnik.

Przedstawiony materiał dowodzi wartości akt grodzkich jako źródła do poznania aktywności ludności żydowskiej i jej miejsca w społeczności szlacheckiej Rzeczypospolitej³⁸. Źródła te, stosunkowo obfite, choć nieco jednostronne, bo przedstawiają trochę wypaczony obraz rzeczywistości, zaświadcza o wielorakich kontaktach Żydów i chrześcijan w czasach staropolskich.

³⁸ Zob. artykuł J. Krupy, *Problematyka żydowska w księgach grodzkich krakowskich w czasach Augusta II (1697–1733)*, „Acta Universitatis Wratislaviensis” 1996, nr 1876, s. 213–221.

SPIS TREŚCI

Waldemar Chorążyczewski, Krzysztof Syta , Stosunek szlachty polskiej w XV–XVIII w. do ksiąg sądów partykularnych w świetle ustaw sejmowych i sejmikowych.	3
Janusz Łosowski , Problemy klasyfikacji wpisów ksiąg grodzkich	27
Wiktoria Leonidiewna Babkina , Kolekcja ksiąg wpisów w Centralnym Państwowym Historycznym Archiwum Ukrainy w Kijowie	39
Wiktor Straszko , Inwentaryzacja ksiąg wpisów w Centralnym Państwowym Historycznym Archiwum Ukrainy w Kijowie.	49
Natalia Cariowa , Księgi sądowe lwowskie: historia zbiorów, perspektywy wykorzystania	55
Zofia Wojciechowska , Księgi ziemskie i grodzkie województw wielkopolskich — stan opracowania i potrzeby	63
Anna Wajs , Historyczne i współczesne pomoce archiwalne do akt ziemskich i grodzkich województwa sieradzkiego w AGAD	77
Hubert Wajs , Materiały skarbowe w aktach ziemskich i grodzkich w AGAD (na przykładzie akt sieradzkich i łęczyckich)	87
Justyna Kliszewska , Z badań nad kancelarią ziemską lubelską — uwagi do charakterystyki ustrojowej, kancelaryjnej i archiwalnej	117
Mykoła Krykun, Oleksa Piddubniak , Materiały dotyczące działalności sądów grodzkiego i ziemskiego województwa braślawskiego od ostatniej ćwierci XVI w. do pierwszej połowy XVII w. w archiwum szlacheckiego rodu Piaseczyńskich	123
Henryk Lulewicz , Sąd ziemski braślawski w świetle zachowanych ksiąg ziemskich z lat 1603–1632	151
Adam Kaźmierczyk , Żydzi w sądach grodzkich (na podstawie akt grodzkich województwa krakowskiego)	163

Table of contents

Waldemar Chorążyczewski, Krzysztof Syta , The attitude of Polish nobility of the 15 th –18 th century to books of local courts in the light of acts passed by the Sejm and by regional councils	3
Janusz Łosowski , Problems of entries classification in books of cities	27
Wiktoria Leonidiewna Babkina , A collection of registry books in the Central State Historical Archives of Ukraine in Kiev	39
Wiktor Straszko , Cataloguing registry books in the Central State Historical Archives of Ukraine in Kiev	49
Natalia Cariowa , Judicial books of Lwow: history of the holdings, prospectrs of the utility	55
Zofia Wojciechowska , Books of districts and cities of the province of Great Poland — the state of elaboration, actual needs	63
Anna Wajs , Historical and modern archival aids to records of districts and cities of the province of Sieradz in the Central Archives of Old Records	77
Hubert Wajs , Fiscal materials in records of districts and cities in the Central Archives of Old Records (on the example of records of Sieradz and Łęczyca)	87
Justyna Kliszewska , From the studies on the district chancellery of Lublin — notes on systemic, chancellor, and archival characteristics	117
Mikołaj Krykun, Oleksa Piddubniak , Materials regarding the activity of district and city courts of Braclaw from the last quarter of the 16 th c. until the first half of the 17 th c. in the archives of the Piaseczyńskis noble family	123
Henryk Lulewicz , District court of Braclaw in the light of the preserved district books from the years 1603–1632.	151
Adam Kaźmierczyk , The Jews in district courts (on the basis of district files of the province of Cracow)	163

Table des matières

Waldemar Chorążyczewski, Krzysztof Syta , Attitude de la noblesse polonaise des XV ^e –XVIII ^e siècles à l'égard des registres des tribunaux particuliers, à la lumière des lois de la diète et des résolutions des diétines	3
Janusz Łosowski , Problèmes de classement des enregistrements des livres municipaux	27
Wiktor Leonidiewna Babkina , Collection de registres aux Archives historiques centrales d'État de Kiev	39
Wiktor Straszko , L'inventaire de registres aux Archives historiques centrales d'État de Kiev	49
Natalia Cariowa , Livres juridique de Lvov: l'histoire de la collection, la vue d'exploitation	55
Zofia Wojciechowska , Livres terriens et municipaux des voïvodies de la Grande Pologne — état de traitement et besoins	63
Anna Wajs , Supports d'archives historiques et contemporains des actes terriens et municipaux de la voïvodie de Sieradz aux Archives générales des actes anciens . .	77
Hubert Wajs , Matériaux relatifs au Trésor de l'État dans les actes terriens et municipaux aux Archives générales des actes anciens (sur l'exemple des actes de Sieradz et de Łęczyca)	87
Justyna Kliszewska , Des études de la chancellerie de la terre de Lublin — remarques relatives à son régime, sa chancellerie et ses archives	117
Mykoła Krykun, Oleksa Piddubniak , Matériaux concernant les activités des tribunaux municipal et terrien de la voïvodie de Braclaw, à partir du dernier quart du XVI ^e siècle jusqu'à la première moitié du XVII ^e siècle, dans les archives de la famille noble des Piaseczyński	123
Henryk Lulewicz , Tribunal de la terre de Braclaw, à la lumière des livres terriens conservés des années 1603–1632	151
Adam Kaźmierczyk , Les Juifs devant les tribunaux municipaux (sur la base des actes municipaux de la voïvodie de Cracovie)	163

Wskazówki dla autorów

1. Artykuły. Artykuły powinny być składane w dwóch egzemplarzach (wydruki komputerowe), przepisanych według obowiązujących norm (interlinia, marginesy na poprawki) wraz z załączoną dyskietką oraz informacją o zastosowanym edytorze tekstu. Obowiązuje transkrypcja nazwisk i tytułów z alfabetów cyrylickich, a nie transliteracja biblioteczna. Układ pierwszej strony artykułu: po stronie lewej imię i nazwisko autora, pośrodku tytuł artykułu i ewentualny podtytuł. Wspomnienia pośmiertne: w tytule imię i nazwisko osoby, której tekst dotyczy, a nazwisko autora na końcu tekstu. Autorzy nie powinni wprowadzać dowolnych wyróżnień w tekście bez porozumienia z Redakcją.

2. Przypisy. Po tekście zasadniczym, jako przypisy w programie Word, na dole strony, zaopatrzone w numerację ciągłą. Niedopuszczalne jest dodawanie obok numerów wyróżnień literowych (12a, 20abc), gdyż taka sytuacja wymaga przenumerowania całości. Odnośniki w tekście muszą być umieszczone przed kropką kończącą zdanie, z wyjątkiem sytuacji, gdy kończy je skrót (w. — wiek, r. — rok) albo przed przecinkiem wewnątrz zdania (chyba, że muszą być umieszczone między słowami, których nie oddziela przecinek). Numery odnośników w tekście i przypisów trzeba plasować we frakcji górnej, bez zbędnych nawiasów, kropek po numerach, a w wierszu przypisów — z wcięciem akapitowym. Przypisy gwiazdkowe umieszczamy wyłącznie przy tytułach głównych artykułu. W przypisach dopuszczalne są skróty przyjęte w opracowaniach specjalistycznych, jednak z wyjaśnieniem ich znaczenia przy pierwszym przypadku zastosowania, np. Instytut Sztuki PAN (dalej: IS PAN). Tytuły cytowane ponownie skracamy, zaznaczając to trzema kropkami. Przy ponownym cytowaniu dzieła stosujemy skrót *ibidem*. Nawiasy kwadratowe dajemy przy cytowaniu monografii, zbiorów lub opracowań ciągłych, np. [w:] *Studia warszawskie*, a także w tekście przy urwanych cytatach [...] lub jako przypisy od autora [podkreślenie M. K.]. Nawiasy okrągłe stosujemy w przypisach przy objaśnieniach od autora (dalej: IH PAN).

3. Skróty. Imiona w tekście powinny być rozwijane przy ich wymienieniu po raz pierwszy, a potem cytowane z inicjałami lub bez, zwłaszcza gdy chodzi o osoby powszechnie znane, np. Mickiewicz. Stosuje się skróty powszechnie używane w literaturze archiwalnej, jak nazwy archiwów (Archiwum Akt Nowych — AAN, także AGAD, NDAP, ADM, AP m. st. Warszawy, AP w Gdańsku) oraz instytucji naukowych (IH PAN), tytułów naukowych (doc. dr hab.), stopni wojskowych (kpt., płk), tytułów właściwych duchowieństwa (bp, bpa, oo. — ojcowie, ss. — siostry), skróty jednostek monetarnych (złp, gr), a także zwyczajne skróty, ogólnie przyjęte (rkps, mps, tzw., etc., m.in., itd., itp., in., wg, ok. — około, s. — strona, r. — rok, ale: w roku 1907). Poleca się korzystanie ze *Słownika skrótów* J. Parucha, wyd. Wiedzy Powszechnej.

4. Duże i małe litery. W kwestiach ortograficznych warto korzystać z zaleceń najnowszych wydań *Słownika ortograficznego języka polskiego* PWN oraz *Słownika interpunkcyjnego języka polskiego* J. Podrackiego, wyd. PWN. Nazwy powstań narodowych — jako ważne i ze względów uczuciowych — piszemy dużą literą (Powstanie Warszawskie), także dużą literą — indywidualne nazwy jednostek wojskowych (4. Brygada Kawalerii, Wojsko Polskie) lub organizacji. Małą literą piszemy: plac, cmentarz, kościół, tytuły dzieł sztuki, tytuły słowników i encyklopedii (*Polski słownik biograficzny*, skrót PSB i *Mała encyklopedia powszechna*, skrót MEP itp.).

5. Wyróżnienia w tekście. Cudzysłowy stosujemy w przypadku cytatów, przy nazwach czasopism („Kwartalnik Historyczny”). Tekstem piszemy nazwy zespołów archiwalnych w tekście i przypisach (AGAD, Zbiór Branickich) oraz nazwy serii wydawniczych (Historia, t. 5). Kursywa jest zarezerwowana dla dzieł opublikowanych lub powielanych oraz fragmentów tekstów łacińskich, terminów obcego pochodzenia, tytułów wydawnictw ciągłych (np. *Miscellanea historico-archivistica*). Nie stosujemy podkreśleń.

6. Liczebniki. Nazwy miesiące podajemy liczbą rzymską, gdy występują razem z datą dzienną i rokiem, bez oddzielających kropek (8 VIII 1907 r.), a w innych przypadkach słownie (w sierpniu 1907 r., 9 sierpnia). Tomy, roczniki, zeszyty, numery części cytowanych periodyków i innych publikacji zapisujemy cyframi arabskimi. Duże liczby skracamy (70 tys.), a rocznice zapisujemy przeważnie słownie (dwudziestopięćciolecie), dziesiątki lat również słownie (w pięćdziesięciolecie, lata siedemdziesiąte XIX w.), natomiast numerację zjazdów, konferencji — liczbami rzymskimi (II Zjazd SAP, I Konferencja Kartograficzna).

7. Teksty nie respektujące wymienionych zasad będą zwracane autorom w celu ponownego przygotowania.

Redakcja chętnie przyjmuje teksty na dyskietkach w formacie MS Word dla PC lub Mac.